


**TOTALITARYZM  
PRZETRWAŁ  
do XXI wieku**





**TOTALITARYZM**   
**PRZETRWAŁ**  
**do XXI wieku**

pod redakcją  
Władysława Masiarza

Kraków 2011

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:  
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Recenzja: prof. dr hab. Jacek Chrobaczyński

Projekt okładki: Oleg Aleksejczuk

Adiustacja: Joanna Cybula

ISBN 978-83-7571-162-2

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
Kraków 2011

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana  
w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie,  
ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie  
za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających  
i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich

Na zlecenie:



Krakowskiej Akademii  
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
[www.ka.edu.pl](http://www.ka.edu.pl)

Wydawca:

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM,  
Kraków 2011

Sprzedaż prowadzi:

Księgarnia U Frycza

Kampus Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1, 30-705 Kraków

tel./faks: (12) 252 45 93

e-mail: [ksiegarnia@kte.pl](mailto:ksiegarnia@kte.pl)

Skład: Oleg Aleksejczuk

Druk i oprawa: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.

# Spis treści

Władysław Masiarz	
<i>Wstęp</i> .....	7
Владислав Масаж	
<i>Вступ</i> .....	9
Wiktor Dokaszenko	
<i>Wstęp</i> .....	11
Віктор Докашенко	
<i>Вступ</i> .....	13
Władysław Masiarz	
<i>Totalitaryzm. Zagadnienia ogólne</i> .....	15
Віктор Докашенко	
<i>Профспілки в системі моделі радянського тоталітаризму:     до проблеми методології дослідження</i> .....	23
Вікторія Концур	
<i>Профспілки України в ідеологічній призмі тоталітаризму     (1956–1964 рр.)</i> .....	33
Marek Wyrwicz	
<i>Droga do zniewolenia. Totalitaryzm w ocenie koncepcji liberalnych</i> ..	45
Erhard Cziomer	
<i>Przesłanki oraz wybrane problemy badań nad totalitaryzmem     w Niemczech po zjednoczeniu w 1990 roku</i> .....	55
Agnieszka Dęsoł	
<i>Proces Norymberski a kształtowanie się zasad etycznych     i prawnych w praktyce medycznej</i> .....	73
Michał Siekierko	
<i>Totalitaryzm a handel zagraniczny – kierunki rozwoju handlu     zagranicznego współczesnych państw totalitarnych     na przykładzie wybranych krajów Europy, Azji i Ameryki Środkowej</i>	83
Галина Докашенко, Ірина Навка	
<i>Формування засад тоталітарної системи в освіті     (на матеріалах Болгарії 1944–1948 рр.)</i> .....	97

Katarzyna Vanevska	
<i>Komunizm na Bałkanach a sprawa Macedonii</i> .....	107
Beata Pomykalska	
<i>Serbia w czasach rządów Slobodana Miloševicia.</i> <i>System niedemokratyczny czy autorytarny państwa</i> <i>postkomunistycznego?</i> .....	121
Łukasz Mnich	
<i>Rumuński model sprawowania władzy w okresie dyktatury</i> <i>Nicolae Ceaușescu</i> .....	149
Anna Piziak-Rapacz	
<i>Totalitaryzm na przykładzie dyktatury generała Francisco Franco</i> <i>w Hiszpanii w XX wieku</i> .....	161
Magdalena Chojnacka	
<i>Polityka Stanów Zjednoczonych wobec ZSRR po II wojnie światowej.</i> <i>Narodziny doktryny powstrzymywania i nowy ład europejski</i> .....	173
Katarzyna Czajkowska	
<i>Źródła legitymizacji autorytaryzmu irańskiego</i> .....	187
Sandra Fiałek	
<i>Totalitaryzm a problem respektowania praw człowieka</i> <i>na przykładzie Chin</i> .....	209
Anna Diawoł	
<i>Autorytaryzm syryjski a współpraca eurośródziemnomorska</i> .....	221
Informacje o autorach .....	235

# Wstęp



Wydawałoby się, że wraz z pokonaniem hitleryzmu, upadkiem faszyzmu we Włoszech, zakończeniem II wojny światowej, końcem stalinizmu i upadkiem ZSRR zakończyła żywot ludobójcza praktyka totalitaryzmu. Nic bardziej mylnego. Od tego czasu upłynęło przeszło pół wieku, nastał XXI wiek, a totalitaryzm w różnej, nieco zmienionej formie trwał w drugiej połowie XX wieku i wciąż trwa w niektórych państwach świata. To zmotywowało kilkunastu badaczy do zainteresowania się problematyką totalitaryzmu. W rezultacie powstała praca zbiorowa zawierająca teksty o różnorodnej tematyce, objętości i poziomie ujęcia.

Wśród autorów jest czworo doświadczonych badaczy z Ukrainy – z Państwowego Pedagogicznego Instytutu Języków Obcych w Gorliwce. Wiktor Dokaszenko i Wiktoria Konkur zajmują się związkami zawodowymi na Ukrainie w aspekcie totalitaryzmu. Hałyna Dokaszenko i Iryna Nawka piszą o formowaniu się zasad totalitaryzmu w oświacie Bułgarii w latach 1944–1948.

Pozostali autorzy są pracownikami naukowymi Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Erhard Cziomer w solidnym naukowo tekście skupił się na problemie rozliczenia się z totalitaryzmem w byłej NRD po zjednoczeniu się Niemiec po 1990 roku. Pozostali autorzy są doktorantami na Wydziale Stosunków Międzynarodowych KAAFM. Ich naukowe zainteresowania obejmują szeroki wybór zagadnień związanych z totalitaryzmem w różnych państwach świata. Najczęściej są to ich pierwsze próby samodzielnych publikacji i dlatego są zróżnicowane pod względem tematycznym, warsztatowym i poziomu naukowego.

Marek Wyrwicz zajął się oceną totalitaryzmu przez różne koncepcje liberalne. Agnieszka Dęsoł podjęła próbę analizy nazistowskich eksperymentów lekarskich na więźniach obozów koncentracyjnych oraz kształtowania się zasad etycznych i prawnych od czasu Kodeksu Norymberskiego z 1947 roku. Michał Siekierko skupił swoją uwagę na odniesieniach totalitaryzmu do handlu zagranicznego po II wojnie światowej w państwach takich jak ZSRR, Chiny, Kuwejt, Korea Północna i Kuba.

Niemal połowa młodych badaczy zajęła się analizą totalitaryzmu w wybranych państwach świata. Katarzyna Vanevska skupiła się na roli komunizmu w skomplikowanej i trudnej historii Macedonii w ramach Federacji Jugosławii. Beata Pomykalska podjęła analizę autorytarnego systemu postkomunistycznych rządów Slobodana Miloševicia w Serbii. Łukasz Minich poddał kry-

tyce rumuński model sprawowania władzy przez komunistycznego dyktatora Nicolae Ceaușescu. Totalitaryzm na przykładzie dyktatury generała Francisco Franco w Hiszpanii scharakteryzowała Anna Piziak-Rapacz.

Magdalena Chojnacka skupiła się na przedstawieniu polityki USA wobec ZSRR po II wojnie światowej. Katarzyna Czajkowska przeanalizowała autorytarny system rządów w Iranie od 1979 roku, ze szczególnym uwzględnieniem czasów współczesnych, po 2000 roku. Tekst Sandry Fiatek dotyczy totalitaryzmu i respektowania praw człowieka na przykładzie Chińskiej Republiki Ludowej. W kończącym zbiór tekście Anna Diawoł skupiła się na polityce rządu Syrii prowadzonej w ramach programów eurośroziemnomorskich.

Pomimo dużej rozbieżności tematycznej poszczególnych tekstów dają one pewien ogólny przegląd współczesnych przejawów totalitaryzmu i ich różnych mutacji we współczesnym świecie. Jest to zaledwie wycinek wiedzy w tym zakresie, stanowiący jednak dowód na to, że problematyka totalitaryzmu wciąż jest przedmiotem zainteresowań, badań oraz poważnej refleksji intelektualnej.

Dziękuję Rektorowi Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego prof. Jerzemu Malcowi za inspirację i ogromną pomoc oraz Redakcji Wydawnictwa za cierpliwość i wsparcie w przygotowaniu tej publikacji.

*Władysław Masiarz*





# Вступ



Могло б здаватися, що разом з перемогою над гітлеризмом, падінням фашизму в Італії, закінченням Другої світової війни, кінцем сталінізму і припиненням існування СРСР закінчилася доба людиноненавистницьких тоталітарних режимів. Нажаль це помилкове враження. Від того часу минуло понад півсторіччя, настав XXI вік, а тоталітаризм в різній, дещо зміненій формі продовжував існувати у другій половині XX століття й надалі існує у деяких державах світу. Це сталося причиною зацікавлення цією проблемою кільканадцяти дослідників та постання збірки наукових статей різної тематики, обсягу і рівня підходу.

З-посеред авторів знайшлося четверо досвідчених дослідників з України – Горлівського державного педагогічного інституту іноземних мов. Віктор Докашенко і Вікторія Концур у своїх статтях вказали роль профспілок в Україні в аспекті тоталітаризму. Галина Докашенко й Ірина Навка пишуть про формування принципів тоталітаризму в освіті Болгарії в 1944–1948 роках.

Натомість усі польські автори зв'язані з Краківською академією ім. Анджея Фрича Моджевського. Професор Ергард Чьомер в ретельній науковій статті зосередився на проблемі розрахунку з тоталітаризмом в колишній НДР, після об'єднання Німеччини у 1990 році. Решта авторів – це аспіранти Факультету міжнародних відносин Краківської академії. Їх наукові зацікавлення охоплюють широкий діапазон проблем зв'язаних з тоталітаризмом в різних країнах світу. Найчастіше це перші спроби самостійних публікацій і тому вони дуже відрізняються так під оглядом тематики, як і наукового рівня.

Марек Вирвіч дав оцінку тоталітаризму в різних ліберальних концепціях. Агнешка Денсол, описуючи нацистські медичні експерименти, які проводились на в'язнях концтаборів, вказала на вплив цих злочинів на формування етичних і правових принципів під час постання Нюрнберзького кодексу 1947 року. Міхал Секерко зосередився на впливах тоталітаризму на міжнародну торгівлю після Другої світової війни, в таких державах, як СРСР, Китай, Кувейт і Куба.

Майже половина молодих дослідників зайнялася аналізом тоталітаризму у вибраних країнах світу. Катажина Ваневська вказала на роль комунізму в складній і тяжкій історії Македонії у рамках Югославської Федерації. Беата Скшипек проаналізувала авторитарну систему постко-

муністичної влади Слободана Мілошевича в Сербії. Лукаш Мініх описав румунську модель влади комуністичного диктатора Ніколае Чаушеску. Тоталітаризм, на прикладі диктатури Франциско Франко в Іспанії, схарактеризувала Анна Пізяк-Рапач.

Стаття Магдалени Хойнацької обговорює політику США відносно СРСР після Другої світової війни. Катажина Чайковська вдало проаналізувала авторитарну систему влади в Ірані від 1979 року, передовсім зосереджуючись на сучасному часі, тобто на подіях після 2000 року. Стаття Сандри Фіалек розглядає проблеми тоталітаризму і дотримання прав людини на прикладі Китайської Народної Республіки. Авторка останньої статті – Анна Діавол обговорює політику уряду Сирії, яку він проводить в рамках європейських програм для держав басейну Середземного моря.

Незважаючи на велику тематичну розбіжність окремих статей, вони дають певний загальний перегляд сучасних проявів тоталітаризму та їх різноманітні видозміни у сучасному світі. Хоча й можна констатувати, що в нинішній публікації представлено тільки невеличкий фрагмент знань досліджуваної ділянки, однак статті підтверджують що проблема тоталітаризму надалі є предметом наукових зацікавлень і вимагає поважної інтелектуальної задуми.

Дякую ректору Краківської академії ім. Анджея Фрича Моджевського професору Єжи Малецю за підтримку і велику допомогу, а також редакції видавництва вузу за терпеливість і підтримку під час приготування нинішньої публікації.

*Владислав Масяж*

# Wstęp



Wiek XX już przeszedł do historii i pozostanie w niej jako stulecie nacechowane skrajnymi kontrowersjami. W tym wieku ludzkość zaznała wielu paradoksów rozwoju politycznego, eksperymentów gospodarczych, gruntownych przeobrażeń społecznych. Minione stulecie, z jednej strony, wzniosło na nowe szczyty myśl społeczną, sięgnęło w kosmos, zmieniło oblicze edukacji jako siły sprawczej rozwoju społecznego, a z drugiej – pozostawiło blizny dwóch wojen światowych, narodzenia i upadku wielu iluzji.

Nowy wiek kontynuuje dzieło rozwoju i umocnienia demokratycznych norm życia społecznego. Procesy te aktywizowały badania poprzednich etapów rozwoju społeczeństwa, m.in. totalitaryzmu, który naznaczył minione stulecie. Nurt społeczno-polityczny, ideologia państwowa i reżim polityczny powstały na bazie tej ideologii. Totalitaryzm był obecny w wielu krajach o różnym poziomie rozwoju ekonomicznego, politycznego i kulturalnego. Mimo wielu różnic, w tych krajach można zaobserwować także jego cechy wspólne, takie jak na przykład: unifikacja życia społecznego i totalna kontrola wszelkich jego przejawów, narzucenie władzy partii rządzącej przemocą, całkowite zjednoczenie aparatu partyjnego i państwowego, powstanie kultu jednostki, represje masowe.

Obiektywne, pozbawione uprzedzeń badanie przeszłości totalitarnej jest konieczne zarówno w aspekcie historycznym, jak i politologicznym. Sukces w analizie przyczyn, przejawów i konsekwencji totalitaryzmu w dużej mierze zależy od możliwości połączenia wysiłków uczonych różnych krajów, w pierwszej kolejności dotyczy to badaczy pochodzących z państw, które doświadczyły rządów totalitarnych.

W związku z powyższym naukowcy Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz Państwowego Pedagogicznego Instytutu Języków Obcych w Gorliwce połączyli wysiłki w dziedzinie badań nad powojennym totalitaryzmem w Europie, czego wynikiem jest ta publikacja.

Większość tekstów jest poświęcona charakterystyce reżimów totalitarnych i dyktatorskich w poszczególnych krajach – na Ukrainie, w Polsce, Rumunii, Rosji, Serbii itd., ukazaniu ich cech wspólnych i różnic. Autorzy, przedstawiając wydarzenia historyczne, wskazują na ich wpływ na procesy zachodzące obecnie, tym samym potwierdzając aktualność omawianej problematyki.

Wśród autorów są zarówno uznani badacze z dużym dorobkiem naukowym, jak i młodzi naukowcy, doktoranci i magiŝtrowie, dopiero rozpoczynający swą drogę naukową.

W tym miejscu pragnę w imieniu badaczy ukraińskich podziękować wykładowcom i administracji Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego i osobiŝcie rektorowi prof. dr. hab. Jerzemu Malcowi za wspólną współpracę naukową, a także umoŝliwienie zapoznania się z życiem akademickim krakowskiej uczelni. Mam nadzieję, że wymiana myŝli naukowej dotyczącej problematyki totalitaryzmu będzie kontynuowana podczas następnego spotkania, tym razem zorganizowanego na Ukrainie.

*prof. Wiktor Dokaszenko  
dr nauk historycznych  
rektor Państwowego Pedagogicznego Instytutu  
Języków Obcych w Gorliwce*

# Вступ



Минуле ХХ століття вже відійшло в історію і залишиться в ній як вкрай суперечливе століття. Суспільство пройшло через парадокси політичного розвитку, економічні випробування, соціальні потрясіння. Минуле століття, з одного боку, піднесло на нові висоти людську думку, проторувало шлях до космосу, перетворило освіту на рушійну силу суспільного поступу, а з іншого, – залишило шрами двох світових війн, народження і втрату багатьох ілюзій.

Нове століття почалося з переможної ходи і утвердження демократичних норм суспільного життя. Саме ці процеси актуалізували дослідження попередніх етапів розвитку суспільства, і зокрема тоталітаризму, який також став ознакою минулого століття і як суспільно-політична течія, і як державна ідеологія, і як політичний режим, створений відповідно до цієї ідеології, охопивши різні за рівнем економічного, політичного та культурного розвитку країни. При всіх відмінних рисах тоталітаризму в цих країнах, визначились й спільні риси, такі як: уніфікація суспільного життя та тотальний контроль за ним, насильницьке встановлення влади правлячої партії та повне злиття партійного і державного апарату, створення культу особи і масові репресії та ін.

Об'єктивне та неупереджене вивчення тоталітарного минулого стає дедалі необхідним як в історичному аспекті, так і в політологічному. Успішний аналіз причин, виявів та наслідків тоталітаризму залежить від можливостей об'єднати зусилля вчених різних країн, особливо тих, які пережили тоталітарну добу.

Наукові колективи двох навчальних закладів Краківської Академії імені Анджея Фрича Моджевського (Польща) та Горлівського державного педагогічного інституту іноземних мов (Україна) змогли поєднати свої зусилля у питаннях дослідження повоєнного тоталітаризму в Європі та видати нинішню публікацію.

Більшість статей присвячено характеристиці тоталітарних і диктаторських режимів в окремих країнах – Україні, Польщі, Румунії, Росії, Сербії та ін. Їх автори прагнули дослідити загальне, особливе та одиначне в тоталітарних режимах окремих країн, що відповідає завданням дослідження історії на загально цивілізаційних засадах. Статті присвячені як подіям історичного минулого, так і процесам сьогодення, і це підтверджує актуальність проблематики, що винесена на обговорення науковців.

Варто підкреслити, що з-посеред авторів є відомі науковці – доктори філософії та повні доктори і магістри, що впевнено торують шлях в науку.

Науковці України висловлюють щиру подяку керівництву Краківської Академії імені Анджея Фрича Моджевського і особисто ректору пану Єжи Малецю за надання можливості взяти участь в науковій співпраці та познайомитися з колективом студентів та викладачів Академії. Пропонуємо продовжити вивчення проблем тоталітаризму під час наступної зустрічі, цього разу організованій в Україні.

14

Вступ

*Віктор Докашенко  
доктор історичних наук,  
професор, ректор ГДПІІМ*

Władysław Masiarz

# Totalitaryzm. Zagadnienia ogólne



## 1. Termin totalitaryzm i jego rozumienie w historii

Słowo – termin totalitaryzm pochodzi z łaciny: *totus* – cały, *totalis* – całkowity, zupełny, wszechogarniający. Oznacza on system rządów całkowicie ogarniający wszystkie dziedziny życia społeczeństwa.

Samo słowo totalitaryzm pierwszy raz zostało użyte we Włoszech w latach 20. XX wieku przez liberałów – przeciwników Benito Mussoliniego. Później zostało spopularyzowane przez filozofa faszyzmu Giovanniego Gentilego oraz przez samego Mussoliniego, którego ulubionym wyrażeniem było „państwo totalitarne” (*lo stato totalitario*) jako przeciwieństwo państwa liberalnego<sup>1</sup>.

Potem siłą rzeczy słowa *total* i *totalitar* używano w Niemczech, ale na stałe pojawiło się dopiero po 1930 roku, kiedy Ernst Junger napisał o totalnej mobilizacji. W 1931 roku Carl Schmidt – ideolog NSDAP mówił już o idei państwa totalitarne. W latach następnym terminu tego w III Rzeszy celowo zaprzestano używać<sup>2</sup>. Historyk Jerzy Holzer do określenia ustroju Niemiec po dojściu Hitlera do władzy używał na przemian takich terminów jak „narodowy socjalizm u władzy” lub „faszyzm” i „dyktatura”. Uważał, że zarówno państwo narodowosocjalistyczne, jak i komunistyczne nie stało się w pełni „totalitarnym”. „Jeżeli bowiem za system totalitarny uważać taki, który po pierwsze uzależnia masę ludności, po drugie zmusza je do aktywnego działania, a po trzecie działa w sposób spójny bez wewnętrznych konfliktów i sprzecznych tendencji, to narodowy socjalizm jedynie w pierwszym okresie spełniał całkowicie wymagania tej formuły. Widziany od dołu, był systemem totalitarnego przymusu, choć nie zdołał wpoić wszystkim Niemcom posłuszeństwa wobec nakazów, a nie tylko wobec zakazów”. Dopiero opisując

<sup>1</sup> R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Toruń 1992, s. 7; E. Widawska, *Totalitaryzm a władza legalna. Przypadek Polski 1945–1989*, Toruń 2007, s. 67 i n.

<sup>2</sup> R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza...*, s. 7–8.

czasy II wojny światowej, która miała totalny charakter, określił Niemcy i ZSRR państwami „totalitarnej dyktatury”, ponieważ podporządkowały one nakazom i zakazom wszelkie sfery życia społecznego<sup>3</sup>.

Podobnie inna badaczka totalitaryzmu Barbara Olszewska-Dyoniziak, analizując dokładnie systemy rządów Hitlera w Niemczech, Lenina i Stalina w ZSRR, woli używać terminu „państwa policyjne”, które tłumią wszelkie przejawy intelektualnego nowatorstwa, gdzie wszelka działalność społeczna poddana była centralnej kontroli politycznej, a sama polityka była zastrzeżona dla garstki ludzi dzierżących absolutną władzę<sup>4</sup>. Ta autorka przez totalitaryzm rozumie „system rządów zmierzających do bezwzględnego podporządkowania całego społeczeństwa jednej nadrzędnej idei wyznawanej przez państwo, awangardową jedną partię oraz charyzmatycznego wodza, którego uważa się za nieomylnego i który skupiając nadmierną władzę – likwiduje wszelką opozycję przy pomocy terroru politycznego i policyjnego. System taki marginalizuje jednostkę...”<sup>5</sup>.

W Polsce słowa „totalny”, „totalizm”, „totalistyczny” i „państwo totalne” też zaczęły być używane w połowie lat 30. XX wieku. Obejmowano nim także stalinowski ZSRR.

Natomiast w środowiskach demokratycznych w świecie już w połowie lat 30. XX wieku ukształtowała się klasyczna teoria totalitaryzmu, a od czasu paktu Ribbentrop–Mołotow 23 sierpnia 1939 roku włączono do tej teorii obok Włoch i Niemiec także ZSRR. Jednak od 1941 roku, kiedy ZSRR został sojusznikiem państw zachodnich – termin totalitaryzm – w stosunku do ZSRR został wycofany. Powrócono do tej praktyki z początkiem zimnej wojny w 1946 roku i aż do rozpadu w 1991 roku traktowano ZSRR jako państwo totalitarne. Chociaż sam Zbigniew Brzeziński, wybitny sowietolog, w późniejszym czasie zamiast „totalitaryzmu sowieckiego” wolał używać terminu „komunistyczna dyktatura”<sup>6</sup>.

Na wschodzie, w ZSRR termin totalitaryzm pojawił się w 1941 roku w propagandzie ZSRR i odnoszono go wyłącznie do rządów faszystowskich Niemiec i Włoch. Analogicznie używano go oficjalnie po II wojnie światowej w krajach tzw. obozu socjalistycznego. Natomiast nieoficjalnie w rozmowach prywatnych terminem totalitaryzm określano ustrój sowiecki.

W Polsce tak rozumiany termin pojawił się dopiero w publicystyce „Solidarności” od połowy 1981 roku, a potem był już powszechnie używany w pismach i drukach drugiego obiegu, tj. nielegalnych, natomiast od 1989 roku używano go już legalnie.

<sup>3</sup> J. Holzer, *Europa wojen 1914–1945*, Warszawa 2008, s. 265, 448, 463, 484, 497.

<sup>4</sup> B. Olszewska-Dyoniziak, *Antropologia totalitaryzmu europejskiego XX wieku*, Wrocław 1999, s. 219.

<sup>5</sup> Tamże, s. 213.

<sup>6</sup> Z. Brzeziński, *Wybór: dominacja czy przywództwo*, Kraków 2004, s. 55.



## 2. Z historii rozumienia definicji

W 1953 roku w Bostonie na słynnym kongresie naukowym poświęconym totalitaryzmowi starły się dwie koncepcje.

W pierwszej uznano, że jest to cecha państwa polegająca na nieograniczonym rozszerzaniu jego funkcji. Według tej koncepcji państwo totalitarne może być wówczas, kiedy ilość funkcji obejmuje prawie całą aktywność człowieka. Ta definicja została wówczas odrzucona. Przyjęta została obszerna definicja sowietologa Carla J. Friedricha złożona z pięciu elementów, uzupełniona o szósty przez Zbigniewa Brzezińskiego w 1956 roku. Według tej definicji totalitarny system posiada następujące cechy:

- 1) istnieje jako oficjalna ideologia, obejmująca wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji;
- 2) funkcjonuje tylko jedna, masowa partia polityczna z jednym liderem i biurokratyczną organizacją rządów;
- 3) ma monopol w dziedzinie kontroli nad środkami efektywnej walki zbrojnej;
- 4) sprawuje pełny nadzór (monopol) nad środkami efektywnej komunikacji społecznej;
- 5) posiada system całkowitej terrorystycznej kontroli policyjnej;
- 6) sprawuje centralną kontrolę i kieruje całą gospodarką przez partię i podporządkowane jej organy.

Definicja ta była i jest przedmiotem zainteresowania badaczy do chwili obecnej<sup>7</sup>. Podobnie totalitaryzm zdefiniował w 1965 roku Raymond Aron. Bardziej dojrzałą, choć niewiele różniącą się od poprzednich koncepcję totalitaryzmu przedstawił Juan Linz w 1975 roku. Wszyscy oni definiowali państwo czy społeczeństwo totalitarne, zestawiając pięć do sześciu charakterystycznych cech, podobnie jak i u Friedricha<sup>8</sup>.

Leszek Kołakowski w 1983 roku uznał „totalitaryzm jako system polityczny, w którym wszystkie więzy społeczne zostały całkowicie zastąpione przez organizację państwową i dlatego wszyscy ludzie muszą realizować cele państwa totalitarnego”. Nie do końca można się z nim zgodzić, bo przecież nie wszyscy ludzie realizowali cele państwa, nie mówiąc o „prywacie”, w której zawsze przyjmowano postawy konformistyczne.

Obecnie, kiedy rozszerzyły się możliwości badawcze, powstaje sporo interesujących prac. W zbiorowej pracy *Totalitaryzm a zachodnia tradycja* Miłowił Kuniński uznał, że „totalitaryzm, tj. komunizm/bolszewizm, faszyzm i hitleryzm, jest zespołem zjawisk ideologicznych, politycznych, społecznych

<sup>7</sup> R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza...*, s. 9–10; tenże, *Analityczne zastosowania kategorii totalitaryzmu. Casus PRL w latach 1981–1989*, [w:] *Totalitaryzm. Wybrane problemy teorii i praktyki*, red. T. Wallas, Poznań 2003, s. 21–30; M. Zmierczak, *Totalitaryzm czy totalitaryzmy? O kłopotach z definiowaniem pojęcia*, [w:] tamże, s. 7–11. Por. też: *Totalitaryzm – przeszłość czy realne zagrożenie?*, red. R. Fiedler, S. Wojciechowski, Poznań 2011.

<sup>8</sup> R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza...*, s. 9–10.

i gospodarczych, które odcisnęły swoje straszliwe piętno na XX w., na losach narodów i państw pod względem historycznym, kulturowym i cywilizacyjnym”. Dalej autor pisze, że „totalitaryzm w wersji niemieckiej i włoskiej upadł w wyniku przegranej wojny, a w wersji sowieckiej w rezultacie wewnętrznych sprzeczności i niezdolności do sprostania konkurencji technologicznej ze Stanami Zjednoczonymi”<sup>9</sup>. Dodajmy również, że generalnie niezdolny był sprostać gospodarce rynkowej, jak i ruchom wolnościowym takim jak polska „Solidarność”.

Skutki wielkiej historycznej klęski XX-wiecznego totalitaryzmu w ogólności, a komunizmu w szczególności, jako ideologicznej siły światowej polityki, rozważał w kilku pracach Zbigniew Brzeziński już w końcu lat 80. Bardzo mogą się podobać trafne określenia Brzezińskiego, jak na przykład XX wiek nazwał on „stuleciem megaśmierci”, totalitaryzm – „przymusową utopią”, a politykę totalitaryzmu – „polityką zorganizowanego obłędu”. „Ostateczny sens totalitarnego doświadczenia w XX wieku wykracza poza skalę zbrodni, zgotowanych w imię fanatycznie propagowanych wielkich transcendentnych fikcji. Obejmuje także nieudaną próbę wtłoczenia ludzkości w sztuczne ramy dziwacznych utopii. Próba ta zakończyła się [...] ostateczną klęską”<sup>10</sup>.

Tak historia używania terminu totalitaryzm, jak i historia jego definicji były niemal równoległe. Nie można w sposób laboratoryjny oddzielnie ich rozumieć i używać. Tylko dla celów dydaktycznych warto niekiedy rozpatrywać je oddzielnie. Spójrzmy na definicję encyklopedyczną: „totalitaryzm – to system polityczny w państwie, który w sposób całkowity (totalny) i bezwzględny – podporządkowuje jednostkę porządkowi zbiorowemu, narzuconemu przez władzę dyktatorską”<sup>11</sup>.

Najwybitniejsza badaczka totalitaryzmu Hannah Arendt, która porównywała nazizm i stalinizm, uznała, że wspólnymi cechami reżimów totalitarnych są:

- połączenie władzy wykonawczej, ustawodawczej i sędowniczej;
- istnienie tylko jednej partii politycznej – rządzącej;
- głoszenie ideologii hegemonistycznej;
- kontrola policyjna społeczeństwa;
- mobilizacja mas;
- represje i eliminacja pewnych kategorii ludzi.

Później jeszcze dodała<sup>12</sup>, że totalitaryzm służy do niszczenia jednostki poprzez:

- karzący system prawny;

<sup>9</sup> *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, red. M. Kuniński, Kraków 2006, s. 7.

<sup>10</sup> Zb. Brzeziński, *Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku*, Warszawa 1993, s. 17, 19, 39; patrz także: tenże, *Wielkie bankructwo: narodziny i śmierć komunizmu w XX wieku*, tłum. K. Tarnowska, A. Konarek, Paryż 1990.

<sup>11</sup> *Encyklopedia powszechna Larousse*, red. M. Gumkowski, Wrocław 2006, s. 993.

<sup>12</sup> Zob. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1, Warszawa 1989 oraz t. 2, Warszawa 1993, s. 68–117.

- system włączania jednostki do systemu terroru;
- mechanizm niszczenia zdolności do buntu poprzez wzrost poczucia strachu i utraty oparcia w sobie, stąd bierne przyzwolenie na system represyjny.

Natomiast większość badaczy jest zgodna, że totalitaryzm jest zjawiskiem:

- specyficznym dla XX wieku – nieistniejącym przedtem w takiej postaci;
- odmiennym od wszelkich innych niedemokratycznych systemów rządzenia;
- polegającym na całkowitej negacji społeczeństwa obywatelskiego;
- charakteryzującym się dążeniem do całkowitego opanowania wszystkich dziedzin życia społecznego i indywidualnego ludzi, a w postaci dojrzałej cechuje się nieograniczoną władzą zorganizowanej grupy na czele z wodzem, legitymującej się posiadaniem jedynej prawdy itd.

W tych syntetycznych rozważaniach pominięte zostały wszelkie dociekania genezy totalitaryzmu od Platona do Lenina, Stalina, Mao, Kim Ir Sena oraz tworzenia partii bolszewickiej, faszystowskiej przez Mussoliniego i NSDAP Hitlera, maoizmu, o powstaniu i funkcjonowaniu policji politycznej (KGB), SS, tworzeniu obozów koncentracyjnych (łagrów) w Rosji od 1918 roku, potem w III Rzeszy<sup>13</sup>.

Totalitaryzmu nie można utożsamiać z autorytaryzmem, który może występować w społeczeństwie obywatelskim, bowiem autorytaryzm posługuje się środkami przemocy, ale nie sięga po masową eksterminację.

Totalitaryzm w pojęciu powszechnym to despotyczna, scentralizowana dyktatura autokratycznego władcy lub hierarchia uważająca się za nieomylną władzę, podporządkowująca życie i prawa obywateli biurokratycznemu aparatowi ucisku.

Reżimy totalitarne kierowały się zawsze w swoim postępowaniu „jedyne słuszną”, nienaruszalną ideologią obejmującą wszystkie sfery życia. Miały zatem wiele wspólnego z teokracjami, chociaż wyeliminowanie religii z życia publicznego było jednym z ich najważniejszych celów. Oznaczało to, że swoją ideologią ich twórcy chcieli zastąpić religię innych wyznań. Skąd zatem taki paradoks, że największym kultem cieszyły się zwłoki przywódców komunistycznych, skąd głęboka wiara (*sic!*) w ich życie wieczne (Lenin wiecznie żywy!) i balsamowanie zwłok Lenina, Stalina, Ho Szi Mina, Mao, Kim Ir Sena, Klementa Gottwalda i Georgija Dymitrowa oraz kult komunistycznych mumii, który był narzucony odgórnie przez totalitarną władzę<sup>14</sup>.

Warto zauważyć, że pomimo ogólnie przyjętego rozumienia, pojęcie totalitaryzmu nieprzerwanie budzi i będzie budzić wiele dyskusji i krytyki. Opinie kilku badaczy przypomina wspomniany już Jerzy Holzer. Niektórzy ograniczają totalitaryzm stalinowski i hitlerowski tylko do systemu władzy. Richard Overy uważał, że obie dyktatury choć mają wspólne cechy totalitar-

<sup>13</sup> R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza...*, s. 14–50.

<sup>14</sup> P. Tarczyński, *Noga Santany*, „Polityka” 2010, nr 25, s. 70–71.

ne, to jednak są odmienne<sup>15</sup>. Amerykański historyk David Roberts nie neguje różnic między hitleryzmem, stalinizmem, a nawet włoskim faszyzmem, choć różne były genезy i priorytety między nimi. Przyznaje jednak, że były one „alternatywą nowoczesności” wobec liberalizmu<sup>16</sup>.

Inny wybitny badacz Alan Bullock w dwutomowej pracy o Hitlerze i Stalinie tylko raz użył pojęcia totalitaryzm i to nie w odniesieniu do hitleryzmu-nazizmu czy komunizmu-stalinizmu, które nazywa „agresywnymi ideologiami”. Podkreślał, że istnieją różnice między „silnie scentralizowanymi monopartyjnymi systemami”<sup>17</sup>.

Podobnie uważał Richard Pipes, który uznał komunizm i nazizm za totalitarne reżimy oraz że są podobne do siebie choć różne<sup>18</sup>. Według niego chińscy komuniści ustanowili reżim totalitarny wzorowany na modelu sowieckim, ale dostosowali do swoich wymagań idealistycznej utopii, chociaż do dziś zachowują komunistyczną ideologię. Natomiast skrajną formą totalitaryzmu był ludobójczy komunizm Czerwonych Khmerów w Kambodży<sup>19</sup>.

Inny badacz niemiecki Frank-Lothar Kroll zajął się ideologią totalitaryzmu i porównując utopie narodowego socjalizmu z bolszewizmem, podkreślał, że były one, niezależnie od różnic, określone przez sposób myślenia skierowany w przyszłość, zapowiadający koniec obecnej i początek nowej epoki. Holzer przywołuje rozważania brytyjskiej badaczki totalitaryzmu Sarah Davies, która uważała, że nie można odróżnić totalitarnych aspiracji reżimów bez uwzględnienia osiągnięć dla robotników i chłopów<sup>20</sup>.

Przytoczone tu w niemal encyklopedycznym skrócie poglądy i naukowe ustalenia najważniejszych badaczy problematyki totalitaryzmu są świadectwem głębokiego zainteresowania najbardziej jaskrawych ludobójczych totalitaryzmów – faszyzmu niemieckiego i sowieckiego komunizmu.

Na marginesie tych badań zajmują się także mutacjami, według mnie mini-totalitaryzmami, które były narzucone takim państwom Europy Środkowo-Wschodniej, jak Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, NRD, Rumunia, Węgry oraz niektórym państwom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Upłynie jeszcze sporo czasu zanim te ostatnie badania rozwiną się dostatecznie. Musi powstać pewien dystans, musi odejść z czynnego życia politycznego kadra nomenklatury w byłych państwach socjalistycznych, muszą być dostępne archiwalia z tamtego czasu, aby można było *sine ira et studio* prowadzić w miarę obiektywne badania naukowe.

Nie mniej jednak już obecnie widać, że totalitaryzm jako ustrój, ideologia i praktyka jest i będzie przedmiotem badań naukowych. Pozostaje bowiem

<sup>15</sup> R. Overy, *Die Diktatoren. Hitler Deutschland, Stalins Rusland*, Munchen 2005, s. 41.

<sup>16</sup> J. Holzer, *Europa wojen 1914–1945*, Warszawa 2008, s. 511–512.

<sup>17</sup> A. Bullock, *Hitler i Stalin. Żywoty równoległe*, t. 2, Warszawa 1994, s. 439–443.

<sup>18</sup> R. Pipes, *Komunizm*, Warszawa 2008, s. 119–123, 172.

<sup>19</sup> Tamże, s. 144–152.

<sup>20</sup> Za: J. Holzer, dz. cyt., s. 512–513.

wiele zagadnień jeszcze niezbadanych dokładnie, jak choćby stosunek wielkich mas robotników i chłopów oraz niektórych grup inteligencji do tego systemu oraz przyczyna psychologiczna fascynacji totalitaryzmem niezliczonej liczby ludzi na zachodzie i wschodzie Europy.

## Bibliografia

- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1, Warszawa 1989; t. 2, Warszawa 1993.
- Bäcker R., *Analityczne zastosowania kategorii totalitaryzmu. Casus PRL w latach 1981–1989*, [w:] *Totalitaryzm. Wybrane problemy teorii i praktyki*, red. T. Wallas, Poznań 2003.
- Bäcker R., *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Toruń 1992.
- Brzeziński Zb., *Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku*, Warszawa 1993.
- Brzeziński Zb., *Wielkie bankructwo: narodziny i śmierć komunizmu w XX wieku*, tłum. K. Tarnowska, A. Konarek, Paryż 1990.
- Brzeziński Zb., *Wybór: dominacja czy przywództwo*, Kraków 2004.
- Bullock A., *Hitler i Stalin. Żywoty równoległe*, t. 2, Warszawa 1994.
- Encyklopedia powszechna Larousse*, red. M. Gumkowski, Wrocław 2006.
- Holtzer J., *Europa wojen 1914–1945*, Warszawa 2008.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Antropologia totalitaryzmu europejskiego XX wieku*, Wrocław 1999.
- Overy R., *Die Diktatoren. Hitler Deutschland, Stalins Rusland*, Munchen 2005.
- Pipes R., *Komunizm*, Warszawa 2008.
- Tarczyński P., *Noga Santany*, „Polityka” 2010, nr 25.
- Totalitaryzm – przeszłość czy realne zagrożenie?*, red. R. Fiedler, S. Wojciechowski, Poznań 2011.
- Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, red. M. Kuniński, Kraków 2006.
- Widawska E., *Totalitaryzm a władza legalna. Przypadek Polski 1945–1989*, Toruń 2007.
- Zmierczak M., *Totalitaryzm czy totalitaryzmy?*, [w:] *Totalitaryzm. Wybrane problemy teorii i praktyki*, red. T. Wallas, Poznań 2003.



Віктор Докашенко

## Профспілки в системі моделі радянського тоталітаризму: до проблеми методології дослідження



Передусім зазначимо надзвичайно високий ступінь актуальності проблеми, що виноситься сьогодні на обговорення. І все ж таки, не обмежуючись простою констатацією цього, здавалося б, незаперечного факту, спробуємо визначитись із причинами посиленого ступеня актуальності обговорюваної теми. Відповідь на це питання не може бути однозначною. Вона знаходиться не лише в історично-пізнавальній площині, а й є важливою з точки зору практики державотворення та його розвитку. Тільки врахування сумного досвіду минулого, його спокійний, виважений і неупереджений аналіз може допомогти уникнути помилок на новому етапі історичного розвитку. Зараз, при створенні та зміцненні нових політичних систем, ми повинні врахувати як слабкі, так і сильні сторони попередніх. Будьмо об'єктивними й визнаймо, що ця стара система мала як слабкі, так і сильні сторони, багато з яких ще чекають на свого дослідника.

І тут потрібні не заклинання, замішані на політичних симпатіях і антипатіях, що часто-густо, на жаль, мають місце у дослідженнях цього кола питань, а їх система, сформована із фахівців різних галузей суспільного пізнання. В іншому випадку, при аналізі тоталітаризму ми скотимось до тих же підходів, що мали місце з критикою так званих буржуазних фальсифікаторів за часів панування тоталітарних режимів. Їх так звана критика стала тоді правилом гарного тону. Але оскільки здійснювалась вона, хоч і масово, але настільки ж і голослівно, то досягти позитивних результатів вона не мала щонайменших шансів. Тоді ми, з дозволу сказати, "каменя на камені" не залишали від тверджень наших ідеологічних опонентів, але при цьому жодної їхньої праці не те що в руках не тримали, а й в очі не бачили.

Тому сьогодні, розглядаючи комплексну систему тоталітарних відносин, нам треба врахувати цей курйозний та, водночас, сумний досвід і зробити все можливе, щоб не повторювати його сьогодні. До такого висновку, попередньо не домовляючись, дійшли учасники цієї конференції з різних країн, виносячи означену проблему на її розгляд.

Вивчаючи ґенезу радянської моделі тоталітаризму, кафедра вітчизняної та зарубіжної історії, яку я маю честь тут представляти, дійшла висновку, що при вивченні цього складного й надзвичайно суперечливого явища доцільно розглядати не всі його грані одночасно, а зміщувати акценти в бік однієї зі складових його політичної системи. Тому цілком свідомо нами було обрано проблему розвитку профспілкових відносин в Україні в повоєнний період. Про обґрунтованість цих хронологічних меж ми скажемо пізніше. Зараз же спробуємо прокоментувати необхідність вивчення саме цієї громадської організації для характеристики тоталітарних відносин. Адже здавалося б, профспілки, які первісно покликані уособлювати демократичність політичних відносин, абсолютно несумісні з тоталітарними режимами, що в своїй основі первісно заперечують будь-які демократичні начала.

Між тим, на нашу думку, саме в цій, здавалося б, непримиренній суперечності якраз і криється найбільш ефективний механізм наукової розробки проблеми радянської моделі тоталітаризму. Логіка проста. Оголошуючи діяльність професійних спілок предметом дослідження, ми, тим самим, політичну систему тоталітаризму автоматично перетворюємо на його об'єкт. Отже, виходимо з того, що чим повніше й ретельніше розглядається предмет, тим повнішими і ємнішими будуть наші знання про його об'єкт. Ми також враховуємо ту обставину, що глибина дослідження предмета значною мірою залежить від наявності й обсягу первісної суперечності між предметом та об'єктом.

Чим більшою буде первісна суперечність між предметом та об'єктом, тим більше аспектів, деталей закономірностей необхідно вивчити досліднику. Останнє ж, у свою чергу, повніше та масштабніше характеризуватиме його об'єкт. Більшу суперечність між предметом і об'єктом, ніж ту, що представлена нами, навіть уявити важко. Тому профспілки і тоталітаризм, з нашої точки зору, ідеально підходять для розгляду проблеми тоталітарних відносин.

Із зазначеного випливає, що чим глибша первісна суперечність між предметом і об'єктом, тим глибшим буде взаємозв'язок між ними в ході самого дослідження, а в результаті висновки про об'єкт дослідження будуть значно повнішими й масштабнішими. Таким чином, за рахунок первісної глибини суперечливості між предметом і об'єктом дослідження досягається підвищення його загальної ефективності.

Але такий підхід вимагає дуже ретельного вибору предмета. По-перше, у сфері його діяльності повинна бути задіяною значна частина населення країни і, по-друге, сам він повинен мати високий рівень функціональності. У нашому випадку діяльність професійних спілок



якраз і відповідає цим вимогам. Так, якщо з усієї маси аргументів, що підтверджують доцільність обрання профспілок предметом вивчення тоталітарних відносин в Україні, виокремити хоча б три, скажімо, їх чисельний склад, кількість напрямків діяльності за статутом і засадничі принципи функціонування, то вже цього буде достатньо, щоб підтвердити, правильність зробленого нами вибору.

Зокрема, за нашими підрахунками, у 1952 р. в Українській РСР чисельність робітників складала 6,1 млн. осіб з них 91,9% були членами професійних спілок. У 1963 р., вже більше як через 10 років, число робітників дорівнювало 11,1 млн. осіб, а відсоток членів профспілок серед них складав 95,8%<sup>1</sup>. Отже, практично все робітництво Радянської України було в тій чи іншій мірі задіяно в роботі цієї громадської організації.

Те ж саме можна сказати про завдання, що стояли перед цією наймасовішою організацією. Для того, щоб наші аргументи були переконливішими і набули матеріалізованого вигляду, нами підраховано кількість тих завдань, які висували перед собою радянські профспілки в період “відлиги” за своїми статутами, прийнятими в це десятиріччя. У преамбулах до різних варіантів цього основоположного документа профспілок, у редакціях, відповідно, 1954, 1959 та 1963 років., наводиться повний перелік цих завдань. Звичайно, враховуючи певну скидку на можливу похибку в підрахунках, у статуті 1954 р. ми налічили їх 35<sup>2</sup>, у статуті 1959 р. – 51<sup>3</sup>, а в останньому статуті “відлиги” – 48<sup>4</sup>.

Таким чином, чисельний склад професійних спілок України, і задекларовані ними напрямки основної діяльності засвідчують, що ця масова громадська організація охоплювала переважну більшість робітництва (профспілкове членство у колгоспах було надзвичайно низьким, що є предметом окремого дослідження) і до того ж мала надзвичайно високий рівень статутних повноважень. Врахуймо також ту обставину, що обидва виокремлені нами чинники в кількісному вираженні мали стійку тенденцію до зростання впродовж усієї “відлиги”.

Іншими словами, діяльність професійних спілок, як предмет дослідження, повністю відповідає тим критеріям, що висувалися нами вище: вони охоплювали абсолютну більшість робітничого класу, що, за радянською методологією, вважався основною рушійною силою суспільства, і мали високий рівень статутної функціональності. Разом узяті, все це однозначно виправдовує їх вибір як предмет і об’єкт дослідження через

<sup>1</sup> В. М. Докашенко, *Профспілкове членство у політичному вимірі (середина 50-х – середина 60-х рр.)*, “Історичні і політологічні дослідження. Видання Донецького національного університету. Науковий журнал” 2005, № 2, с. 160.

<sup>2</sup> *Устав профессиональных союзов СССР. Утверждён XI съездом профсоюзов СССР 15 июня 1954 г.*, Профиздат, Москва 1955, с. 4–6.

<sup>3</sup> *Статут професійних спілок СРСР. Затверджений XII з’їздом профспілок СРСР 27 березня 1959 р.*, Держполітвидав УРСР, Київ 1959, с. 6–9.

<sup>4</sup> *Статут професійних спілок СРСР. Затверджений XIII з’їздом профспілок СРСР*, Профиздат, Москва 1963, с. 49.

який можна ефективно простежити об'єкт дослідження – функціонування радянської моделі тоталітаризму.

Інший, не менш важливий методологічний елемент, який впливає з попереднього – це сам підхід до вивчення профспілок. З нашої точки зору, найбільш оптимальним його варіантом є дослідження профспілок через їх функції. Тобто, нами пропонується своєрідне дроблення предмета. Сам же дослідник повинен обрати його оптимальний розмір залежно від типу дослідження. У зв'язку з цим, очевидно, немає потреби дискутувати з авторами багатьох видань радянського періоду щодо кількісного складу функцій цієї громадської організації.

Всі вони, з більшою чи меншою часткою виправданості, посилаються на В.І. Леніна, приписуючи йому розробку цілісної концепції формування і функціонування професійних спілок в умовах соціалізму. Хоча, з нашої точки зору, як така система В.І. Леніном розроблена не була. Не вдаючись до деталей, зараз ми лише зазначимо, що автор особисто бачить у В.І. Леніна лише окремі ідеї, штрихи майбутнього профспілкового руху, максимально налаштовані до періоду утвердження влади більшовиків. Це вже потім, багато років поспіль, пристосовуючи окремі ленінські ідеї до того чи іншого етапу розвитку тоталітарних відносин, партійні ідеологи сформуливали певну чітку систему поглядів на діяльність цієї громадської організації, для переконливості видаючи її за цілісну ленінську концепцію. Однак тут ми вже втручаємося в іншу сферу вивчення профспілкової проблематики, що потребує окремого дослідження.

У цій же статті, посилаючись на радянських дослідників проблеми, ми лише назвемо функції інкорновані профспілкам радянською ідеологією. Це, функції управління, захисту та виховання<sup>5</sup>. У зв'язку з цим, нами при виборі дослідження обиралась одна із зазначених функцій, яка розглядалась потім у хронологічній динаміці. Спроби уникнути зазначених підходів призводять до гірших результатів, принаймні у ньому суттєво губиться об'єкт дослідження.

Як приклад можна навести одне з перших (що, власне, певною мірою й виправдовує їхні підходи) узагальнюючих досліджень, періоду незалежності України – “Нариси історії професійних спілок України”<sup>6</sup>, що вийшло друком у 2002 р. і одним з рецензентів якого мав честь бути автор цих рядків. Викладаючи матеріал у хронологічній послідовності та подаючи багато цікавих і різноманітних фактів, однак не виокремлюючи при цьому функції профспілок, автори поступово втратили об'єкт дослідження. Із вдало дібраного матеріалу й професійно поданих фактів абсолютно не випливає, що ж саме призвело до метаморфози професійних спілок, як змінювалась їхня сутність на різних етапах розвитку

<sup>5</sup> Г. П. Алексеев, Г. В. Щеглов, *Марксистско-ленинское учение о профсоюзах*, Профиздат, Москва 1981, с. 184.

<sup>6</sup> *Нариси історії професійних спілок України*, Федерація профспілок України. Головний редактор О.М. Стоян; керівник авторського колективу О.П. Реєнт, Київ 2002, с. 732.

радянської моделі тоталітаризму. Врешті, що саме стало причиною негативних процесів у профспілковому середовищі.

Загубилася також і мета дослідження. Адже її квінтесенцією при вивченні історії профспілок очевидно були причини, що призвели до їх суттєвої метаморфози, настільки суттєвої, що вони втратили практично всі основні риси захисту інтересів широких верств трудящих.

Значно логічніше, з нашої точки зору, було б подати матеріал у розрізі функціональної діяльності радянських спілок, адже не суть важливо, про що саме йшлося на тому чи іншому їхньому з'їзді. Важливо інше. По-перше, як його рішення вплинули на діяльність професійних спілок республіки. По-друге, це рішення було самостійним, суто профспілковим, чи, можливо, нав'язаним ззовні. І, по-третє, в чиїх інтересах воно приймалося. В інтересах радянських трейд'юніонів чи в інтересах держави та партії влади. Без відповіді на ці питання знайти якісь точки дотику між предметом та об'єктом практично не можливо.

Аналізуючи з методологічної точки зору позицію авторів "Нарисів...", можна дійти висновку, що при розробці концепції праці ними не було враховано також наявності суперечності між предметом та об'єктом дослідження і, по-друге, не деталізувався сам предмет пошуку. Деталізуючи останній на дослідження функцій профспілок, потім на окремі напрямки їхньої роботи, наприклад, на організацію соціалістичного змагання, нормування праці чи організаційну роботу тощо вибудовувалась би струнка система поглядів як на походження тієї чи іншої проблеми, так і на способи її вирішення.

Деталізація предмета дослідження, яка може продовжуватись, практично безкінечно, не послаблює зв'язок з об'єктом, а лише посилює його. Однак цей підхід може бути ефективним тільки за умови точного визначення та врахування особливостей етапів розвитку тоталітаризму. Предмет дослідження не є поняттям сталим. Він постійно знаходиться в процесі закономірного розвитку, причому для нас, як для дослідників, не важливо, в якому напрямку він рухається, в напрямку позитиву чи негативу.

Зміни первинної сутності предмета дослідження відбуваються внаслідок певних змін його об'єкта. Тому для нас дуже важливо чітко визначити деталі розвитку предмета і знайти їм аналог у метаморфозі самого об'єкта. З нашої точки зору, об'єкт є визначальним. Він формує предмет і напрямки його розвитку відповідно до своїх потреб. Він також здатний принципово змінити предмет. За своєю суттю, предмет дослідження є вторинним відносно об'єкта. Але предмет теж не є категорією пасивною, тим більше другорядною. Він забезпечує вимоги об'єкта і, таким чином, забезпечує такий напрямок його розвитку, який був запрограмований. У нашому прикладі об'єкт (система тоталітарних відносин) формує предмет (діяльність професійних спілок). Радянська модель тоталітаризму в різний спосіб підлаштовувала цю громадську організацію під свої потреби.



Водночас, і об'єкт не є поняттям сталим, бо не є сталим світ, в якому ми живемо. Він постійно змінюється, викликаючи відповідні зміни і в тому, що згодом стане предметом нашого дослідження. Тому, на нашу думку, варто спочатку визначитись із періодизацією того явища, поставне об'єктом. У подальшому це дасть можливість знайти ті його спільні й окремішні риси у ході його розвитку і співвіднести їх безпосередньо із предметом.

Якщо взяти радянську модель тоталітаризму у поствоєнному світі, то тут, очевидно, можна виокремити завершальний етап сталінізму (до 1953 р.), "відлигу" (1954–1964 рр.), період умовно названий періодом стагнації (1964–1985 рр.), та період, так званої перебудови, який хронологічно припадає на розвал Радянського Союзу.

На перший погляд може скластися враження, що всі названі періоди розвитку пов'язані виключно зі зміною того чи іншого вождя. Насправді ж появу чергового вождя ми розглядаємо вже як наслідок тих невідворотних процесів, що мали місце в суспільстві на тому чи іншому історичному етапі розвитку. Тому появу біля керма держави, скажімо, М.С.Хрущова ми пояснюємо комплексом внутрішніх і зовнішніх чинників. Зокрема перемогою у другій світовій війні демократичних начал розвитку людства над тоталітарними. Останнє, у свою чергу, викликало необхідність ретельнішого маскування сутності внутрішньої та зовнішньої політики радянської держави, для чого необхідна було її оновлення. Це ж легше і переконливіше було зробити новій команді владників, яка більшою чи меншою мірою відмежовувалась від попередньої.

Тобто, наша думка зводиться до того, що після Другої світової війни сам хід історичного розвитку спричинив необхідність лібералізації. І якби не було цих об'єктивних умов, країна ще довго розвивалася б за сталінським шляхом. З цього випливає, що М.С. Хрущов був лише формальним глашатаєм ідей лібералізації. І якби на той час М.С. Хрущова як фізичної особи не було, була б інша, яка б неодмінно привела лібералізацію на зміну жорсткому сталінському режиму. В іншому випадку внаслідок впливів нових чинників, що виникли у повоєнному світі, подальше утримання політичної системи в межах сталінської методології створювало б для неї самої реальну загрозу повної дискретизації, а потім і загибелі. Саме через ці обставини і включились захисні механізми тоталітаризму, які трансформували його класичний сталінський різновид у хрущовський лібералізм, тим самим пристосовуючи цю політичну систему до умов повоєнного світу і, тим самим, зберігаючи її від загибелі.

За аналогією розвивались події і в 1964 р., коли відбулася зміна М.С. Хрущова. Своїми невиваженими рішеннями, суперечливою шараханняю у сфері внутрішньої та зовнішньої політики, погіршенням соціального становища населення знову була викликана загроза для політичної системи тоталітаризму. Однак вона тут же була усунена за допомогою зміни політичного лідера. Миттєво зреагувала система і в 1985 р., коли



виникла нова загроза через незворотні стагнаційні процеси, що виникли в країні. В результаті її усунення постала горбачовська “перебудова”.

Зазначений механізм метаморфоз політичної системи тоталітаризму засвідчує, що роль вождя у її трансформаціях не відіграє вирішальної ролі. Його постать є похідною і залежить від системи політичних, економічних та соціальних чинників, що викликають видозміну системи. Якщо остання перебуває у критичному стані, то його смерть стане лише сприятливим чинником для нової трансформації політичної системи. Якщо ж вона знаходиться на етапі піднесення, то на політичну арену вийде новий вождь, який обстоює приблизно таку ж систему поглядів, що й його попередник.

Цей підхід для дослідників профспілкового руху є вкрай принциповим, оскільки вимагає простеження ходу їхнього розвитку у призмі не суб’єктивних, а об’єктивних чинників. Саме це вимагає від дослідника не простої констатації фактів, а наукового пояснення причин їх появи. У зв’язку з цим дослідник змушений перейти від сухого перелічення фактів і подій з певним власним коментарем до глибокої аналітичної роботи з історичним матеріалом.

Отже, з нашої точки зору, при вивченні профспілок як предмета і політичної системи тоталітаризму у її радянській модифікації як об’єкта дослідження, врахування періодизації постає важливою, якщо не обов’язковою умовою вивчення проблеми. Не називаючи конкретних прізвищ зазначимо, що спроби ігнорування названих підходів суттєво позначаються на якості виконуваних досліджень.

Прикладом цього може слугувати один із авторських підручників з історії України, в якому зазначені періоди не виокремлюються, а тема формулюється як одне ціле. Як наслідок, читачеві описані вище процеси видаються ланцюгом випадкових подій, пов’язаних виключно з іменем того чи іншого вождя та його особистими рисами. За цих обставин в учнів складається враження, що хід історичного дійства є результатом не складної системи впливів та взаємовпливів різноманітних чинників, в яких відображаються об’єктивні процеси, а результатом волі окремо взятої людини. Отже, спроба уникнути в історіописанні цього важливого методологічного підходу підводить до ще більшої методологічної похибки вже у тих, хто вивчає історію як навчальний предмет, до переоцінки окремо взятої особи в ході історичного розвитку.

Означені вище підходи при дослідженні такого складного предмета, яким є тоталітарні профспілки, на загальному тлі надзвичайно суперечливості об’єкта, яким є радянська модель тоталітаризму, потребують ґрунтовної джерельної бази. Однак, на жаль, попередня політична система “примудрилася” залишити майбутнім дослідникам хоч і надзвичайно багату, але складну й суперечливу джерельну базу. Чисельний бік питання, звичайно, може порадувати будь якого дослідника. Вона дійсно багата і різнобічна. Документи профспілкових організацій від її первинної ланки і аж до Центральних комітетів профспілок і Укрпроф-

ради зараз зберігаються в одному центральному (Центральний державний архів органів державної влади і управління України) і 25 державних обласних та 1 міському державному архіві. У такій же кількості архівів представлені документи КПРС, тієї політичної сили, яку профспілки визнавали керівною та спрямовуючою.

Однак, при всьому дослідницькому багатстві, якісна сторона цього скарбу, на жаль, має надзвичайно низький рівень достовірності. Замішана на подвійній моралі, радянська тоталітарна модель наситила нею всі сфери діяльності масової організації трудящих, що, звичайно ж, наклало свій відбиток на її документальну базу.

У зв'язку з цим, перед дослідником гостро постає питання з'ясування ступеня достовірності даних, що містяться в документах. Останнє, знову підводить дослідника до методології, оскільки зазначене вище ставить проблему методів дослідження. При вивченні проблеми, крім традиційно історичних методів дослідження і з'ясування достовірності документів з допомогою їх зіставлення і додаткового аналізу, яким широко користуються у таких випадках історики, впливає необхідність досить широкого використання методів, характерних для політології та соціології. Зокрема, у нашій практиці широко використовується анкетне опитування, контент-аналіз, соціобібліометричний аналіз документів тощо. Останній, наприклад, дозволяє досить точно визначити тенденції розвитку того чи іншого явища та з'ясувати латентний зміст документа, що повністю виправдовує його використання у працях історичного характеру.

Паралельно зазначимо, що використання методів дослідження, притаманних пограничним наукам диктується не лише низьким рівнем достовірності документів. Цього також вимагає сама проблематика досліджень профспілкової тематики, яка балансує на межі історії, політології, соціології, юриспруденції і, навіть, гігієни праці та охорони здоров'я, що впливає із надзвичайно широкої функціональної завантаженості цієї масової організації. Все разом узяте вимагає від дослідника профспілкового руху не лише відповідних навичок дослідження, а й володіння різнобічним дослідницьким інструментарієм.

Нами наведено лише незначну частину тих методологічних основ, які використовуються для дослідження професійних спілок епохи тоталітаризму. Разом узяті, вони дозволили нам зробити надзвичайно важливі методологічні висновки щодо трансформації функцій професійних спілок, які використовувались радянською пропагандою як доказ розмаху демократичності радянської політичної системи.

Як на наш погляд, нам вдалось знайти переконливі аргументи на користь того, що насправді ця наймасовіша громадська організація спрямовувала свої зусилля на виконання латентної місії, яка полягала не в захисті інтересів трудівників, а тієї політичної системи, що її виплекала. Ми намагаємося довести, що в реальному житті професійні спілки виконували наступні функції. Функцію підвищення інтенсивності праці трудящих, функцію ідеологізації суспільства та функцію всеосяжного

контролю над широкими верствами профспілкового членства. А вже розкриття механізму цієї метаморфози є темою окремої розмови.

## Бібліографія

- Алексеев Г.П., Щеглов Г.В., *Марксистско-ленинское учение о профсоюзах*, Профиздат, Москва 1981.
- Докашенко В.М., *Профспілкові членство у політичному вимірі (середина 50-х – середина 60-х рр.)*, "Історичні і політологічні дослідження. Видання Донецького національного університету. Науковий журнал" 2005, № 2.
- Нариси історії професійних спілок України*, Федерація профспілок України. Головний редактор О.М. Стоян; керівник авторського колективу О.П. Реєнт, Київ 2002.
- Статут професійних спілок СРСР. Затверджений XII з'їздом профспілок СРСР 27 березня 1959 р.*, Держполітвидав УРСР, Київ 1959.
- Статут професійних спілок СРСР. Затверджений XIII з'їздом профспілок СРСР*, Профиздат, Москва 1963.
- Устав профессиональных союзов СССР. Утвержден XI съездом профсоюзов СССР 15 июня 1954 г.*, Профиздат, Москва 1955.

## Streszczenie

W artykule pt. *Związki zawodowe w systemie modelu totalitaryzmu sowieckiego. Problematyka metodologii badań* przedstawiono środki i sposoby wpływu radzieckiego modelu totalitarnego na związki zawodowe. Przeprowadzona analiza wykazała, że w ZSRR działalność związków zawodowych przekształcono tak, że zasadniczo zmieniono ich podstawową funkcję, w następstwie czego, zamiast chronić interesy pracowników, reprezentowały one interesy państwa totalitarnego. Zadania radzieckich związków zawodowych skupiały się na intensyfikacji wydajności pracy, ideologizacji społeczeństwa, totalnej kontroli wszelkich form życia członków tej organizacji.





Вікторія Концур

## Профспілки України в ідеологічній призмі тоталітаризму (1956–1964 рр.)



Історичний досвід свідчить, що невід'ємним атрибутом тоталітарного режиму є прагнення до повної переробки свідомості мас у відповідності з ідеологічними настановами керівництва держави. На сучасному етапі становлення незалежної України процес переосмислення тоталітарного минулого та його ідеології йде досить активно й успішно, однак до числа практично не досліджених проблем належить механізм використання однієї з найдемократичніших громадських організацій – професійних спілок – у системі ідеологізації радянського суспільства.

Актуальність поставленої проблеми обумовлюється необхідністю зменшення ідеологічної напруженості в сучасному українському суспільстві, рецидиви якої час від часу виявляються сьогодні під час проведення різноманітних політичних та громадянських акцій і яка за своєю суттю значною мірою є результатом вироблених свого часу стереотипів, закріплених у свідомості сучасного покоління. Значний вплив на їх формування мали і радянські професійні спілки. Дослідження витоків цих стереотипів та механізму їх нав'язування суспільству через громадську організацію сприятиме не лише позбавленню української спільноти багатьох ідеологічних постулатів, а й вихованню в неї нової політичної культури, основаної на повазі до свободи думки та розмаїття теорій. Таким чином, актуальність наукового дослідження шляхів і форм ідеологізації трудящих, маніпулювання їхньою свідомістю у тоталітарному суспільстві обумовлена самим історичним процесом, який переживає наше суспільство сьогодні.

Сучасна історіографія недостатньо приділяє уваги проблемі радянських профспілок та особливостям їхньої ідеологічної діяльності. У працях таких дослідників як В.К. Баран, М.Л. Головка, В.М. Докашенко, М.П.

Зима, О.М. Мовчан, А. Русначенко<sup>1</sup> проаналізовано окремі питання, які стосуються взаємовідносин тоталітарної держави та наймасовішої громадської організації на різних етапах історичного розвитку. Ідеологічний аспект цих взаємовідносин зазвичай розглядається науковцями досить побіжно.

Метою даної статті є висвітлення процесу ідеологізації радянського суспільства засобами професійних спілок України в період “відлиги”, який за своїм характером був чи не “найдемократичнішим” етапом тоталітарних відносин, що надає додаткові можливості для підсилення об’єктивності висновків щодо характеру панівної на той час системи.

Партійний апарат “відлиги” на чолі з М.С. Хрущовим утверджувався і впроваджував у життя країни свій політичний курс на запереченні сталінських командно-репресивних методів керування. Така кардинальна зміна підходів управління державою була результатом усвідомлення партійною верхівкою кризи, яку переживала радянська тоталітарна система та необхідності термінової модернізації режиму, адже в суспільстві дедалі відчутнішим ставав опір існуючій системі. Це переконливо засвідчують документи архівів. Зокрема, в 1956 р. таємна організація Національно-Трудовий Союз у своїх листівках заявляла: “Після перемоги ми по праву чекали на вільне, справедливе і заможне життя для всього народу. З тих пір пройшло 10 років, але життя не стало кращим. Комуністичні вожаки не виконали обіцянок,... не здійснили народних сподівань на пом’якшення режиму...” В інших документах початку 1950-х рр. знаходимо підтвердження того, що робітники та колгоспники в досить гострій формі критикували дії уряду, ставили під сумнів керівну роль партії, наголошували на відсутності демократії тощо<sup>2</sup>.

Таким чином радянська партійна верхівка з метою самозбереження змушена була відмовитись від жорсткої сталінської моделі керування, яка дискредитувала партію як в очах власного народу, так і в очах усього цивілізованого світу. Звідси і “рішуча” боротьба нової влади за подолан-

<sup>1</sup> В. К. Баран, *Україна 1950–1960-х рр.: еволюція тоталітарної системи*, Ін-т Українознавства ім. І. Крип’якевича НАН України, Львів 1996, с. 112–115; М. Л. Головка, *Суспільно-політичні організації та рухи України в період Другої світової війни. 1939–1945 рр.: Монографія*, Олан, Київ 2004, с. 312; В.М. Докашенко, *Профспілки і тоталітаризм: ілюзії та реалії 70–80-х років*, Вид-во Донецького держ. ун-ту, Донецьк 1999, с. 356; М. П. Зима, *Профспілки України: минуле і сучасність*, Асоціація профспілок України, Київ 1996, с. 43; О. М. Мовчан, *Українські профспілки в компартійно-радянській системі влади (20-ті рр.)*, Інститут історії України НАН України, Київ 2004, с. 420; А. Русначенко, *Приспана сила. Робітники, робітничий рух і незалежні профспілки в Україні від кінця сорокових до початку дев’яностих років*, Б.В., Київ 2000, с. 5, 14.

<sup>2</sup> *Справка ЦК КПУ об антисоветских проявлениях и борьба с ними*, Центральный державный архив громадських об’єднань України (далі – ЦДАГОУ), ф. 1, оп. 24, од. зб. 4302, арк. 16, 103, 167.

ня культу особи Й.В. Сталіна, адже первісно основним елементом радянської політичної системи була партія, яку за часів сталінізму затьмувала постать “вождя народів”. Нова влада прагнула продемонструвати суспільству свій демократичний курс через підвищення ролі та значення комуністичної партії. Найяскравішою ілюстрацією цього твердження постає програма КПРС, в якій спочатку неофіційно, а з 1961 р. й офіційно виголошувалось: “Період розгорнутого будівництва комунізму характеризується подальшим зростанням ролі і значення Комуністичної партії, як керівної й направляючої сили радянського суспільства”<sup>3</sup>. Оскільки “відлига” відкидала силовий вплив на суспільство, її керівництво звернуло особливу увагу на більш витончений та ефективний вплив – ідеологічний. Активізація ідеологічної діяльності правлячої партії після XX з’їзду КПРС супроводжувалась організаційним “вдосконаленням” всередині партії. Саме для впорядкування та підсилення цієї роботи в 1956 р. в партійних структурах компартій союзних республік було започатковано ідеологічні відділи центральних комітетів<sup>4</sup>.

В реконструкції політичної системи професійним спілкам відводилась надзвичайно важлива роль. Радянські ідеологи розглядали цю громадську організацію як найбільшу виховну організацію трудящих, тому вважали закономірним підвищення її ролі саме як школи комуністичної праці<sup>5</sup>, головна ж функція профспілок – захисна – відійшла на задній план. Такі фактори як первісна демократична природа цієї організації, масовість та наявність розгалуженої мережі культурно-освітніх закладів зробили професійні спілки надзвичайно привабливим для влади “відлиги” знаряддям тотального впливу на широкі верстви населення, а особливо на виробництві, де трудящі постійно знаходились у полі зору профспілкового активу.

Професійні спілки, в свою чергу, беззаперечно визнавали керівну роль партії, що знайшло своє відображення у всіх трьох редакціях статутів громадської організації, які були чинними впродовж періоду “відлиги”: “Професійні спілки проводять усю свою роботу під керівництвом Комуністичної партії Радянського Союзу – організуючої і спрямовуючої сили радянського суспільства”<sup>6</sup>. Крім того, сама концепція “привідного пасу”, за якою створювалися і функціонували радянські профспілки,

<sup>3</sup> *Программа Коммунистической партии Советского Союза*, [у:] *КПСС в резолюциях*, Политиздат, Москва 1972, т. 8, с. 301.

<sup>4</sup> *Политбюро, Оргбюро, Секретариат ЦК РКП(б) – ВКП(б) – КПСС: Справочник*, сост. В.Н. Павленко, Политиздат, Москва 1990, с. 12.

<sup>5</sup> *История профсоюзов СССР. Учеб. пособие*, Профиздат, Москва 1969, с. 364.

<sup>6</sup> *Устав профессиональных союзов СССР. Утвержден XI съездом профсоюзов СССР 15 июня 1954 года*, Профиздат, Москва 1955, с. 2; *Статут професійних спілок СРСР. Затверджений XII з’їздом профспілок СРСР 27 березня 1959 року*, Держполітвидав УРСР, Київ 1959, с. 4; *Статут професійних спілок СРСР. Затверджений XIII з’їздом професійних спілок СРСР*, Держполітвидав України, Київ 1963, с. 5.

а також повне наслідування партійних принципів організаційної будови обумовили ідеологічну діяльність громадської організації трудящих і владна партія незмінно прагнула розширити цю діяльність.

Однією з головних передумов для ідеологічної діяльності профспілок було стабільне зростання профспілкового членства. За сім років “відлиги” поповнення профспілок йшло майже пропорційно зростанню робітників і службовців. Якщо кількість робітників і службовців за цей період зросла на 45 223 267, то кількість спілчан – на 42 854 943<sup>7</sup>. Це означає, що із нового поповнення робітників і службовців 94,76% вступили до професійних спілок. Крім того, значна кількість комуністів на керівних профспілкових посадах сприяла повному підпорядкуванню роботи громадської організації політиці партії. Вже в 1960 р. кількість керівних профспілкових працівників обкомів України на 78,8% складалась з комуністів, а кількість голів ФЗМК (фабрично-заводських та міських комітетів) – на 48,8%<sup>8</sup>.

Сказане вище повністю пояснює пильну увагу партійних комітетів різних рівнів до культурно-масової роботи профспілок, адже жодна громадська чи політична організація СРСР не мала більш сприятливих умов, щоб впливати на формування ідеологічних установок громадян.

Особливу увагу було приділено посиленню культурно-масової роботи безпосередньо на підприємстві, де в кожному ФЗМК утворювались комісії з культурно-масової роботи, які й організували весь процес ідеологізації спілчан. Створення такої комісії у профспілках було зумовлене необхідністю централізованої координації і контролю всієї ідеологічної роботи на виробництві. Згідно з “Положенням про комісії з культурно-масової роботи фабричного, заводського, місцевого (цехового) комітету”, затвердженим у 1951 р., діяльність цієї комісії охоплювала практично всі сфери культурного життя і побуту трудящих. Однак при цьому на перше місце було поставлено завдання, згідно з яким комісія “надає допомогу робітникам і службовцям у підвищенні їхнього ідейно-політичного рівня”<sup>9</sup> (тут та далі підкреслено нами – В.К.).

Починаючи з 1964 р., комісія з культурно-масової роботи мала вже “організувати роботу з комуністичного виховання робітників і службовців у дусі морального кодексу будівника комунізму, роз’яснювати серед них рішення Комуністичної партії, внутрішню і зовнішню політику

<sup>7</sup> *Сводный статистический отчет (по отраслям промышленности) на 1.01.1962 г.*, ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 2858, арк. 2.

<sup>8</sup> Ф.Е. Нищий, *Деятельность Коммунистической партии Украины по повышению роли профсоюзов в хозяйственном строительстве (1959–1965 гг.)*. На материалах промышленных предприятий. Автореф. дисс. ... канд. ист. наук: 07.570, Одесса 1970, с. 16–17.

<sup>9</sup> *Положение о комиссии по культурно-массовой работе фабричного, заводского, местного (цехового) комитета*. Утверждено Президиумом ВЦСПС 8 февраля 1951 г., [в:] *Справочник профсоюзного работника*, Профиздат, Москва 1956, с. 543–544.

Радянського уряду”<sup>10</sup>. Заміна “надавати допомогу” на “організовувати” принципово змінювала весь зміст культурно-масової роботи.

Серед профспілкового активу культурорганізатори були однією з найчисельніших його ланок на підприємствах, тільки на початок 1957 р. Їхня кількість складала 31 381 особу по облпрофрадам УРСР<sup>11</sup>. Основним обов’язком культурорганізаторів було вивчення культурних запитів членів профспілки і під керівництвом профгрупорга забезпечення заходів щодо їх задоволення. Але головна цінність роботи культурорганізатора, на думку радянських авторів, полягала в тому, щоб “культурно-просвітницька робота в профгрупі проводилась щоденно”<sup>12</sup>.

Умови для такої тотальної ідеологічної обробки трудящих значною мірою забезпечували червоні кутки, які представляли собою особливий різновид культурно-освітніх закладів профспілок, розташованих безпосередньо на виробництві. В цих закладах використовувались форми та засоби діяльності, притаманні клубній та бібліотечній роботі. Розбіжність має місце хіба що у масштабі їх діяльності. Лекції, бесіди, читання, доповіді, тематичні вечори, зустрічі з передовиками виробництва, робота гуртків художньої самодіяльності та діяльність агіткульбригад мали на меті забезпечити “культурний відпочинок” працівників на підприємстві під час обідньої перерви, в тому числі і під час роботи нічних змін.

Ідеологічна заданість всіх заходів, які проводились в червоних кутках, вихолощувала первісну культурно-освітню функцію цих закладів. На підтвердження наведемо лише декілька тем заходів, запланованих у роботі червоних кутків Кіровоградської області в 1962 р.: “Нам будувати і жити при комунізмі”, “Програма партії – дорога до щастя”, “Сонце комунізму вже зійшло”<sup>13</sup>.

Таким чином, за своєю сутністю червоні кутки були своєрідними філіями партійних кабінетів, які створювали ідеальні умови для пропаганди стратегічних завдань партії. Обладнання червоного кутка передбачало наявність пристосованого приміщення, переконливої наочної агітації, свіжої преси та політичної літератури, музичних інструментів та настільних ігор. Якщо клуб чи бібліотеку робітники мали змогу відвідувати лише час від часу і зі своєї доброї волі, то в червоному кутку вони мали можливість бути щодня. При цьому витрати на створення та організацію їх роботи були значно менші, ніж на клуб чи бібліотеку, а результат ва-

<sup>10</sup> *Положение о комиссии по культурно-массовой работе фабричного, заводского, местного (цехового) комитета профсоюза. Утверждено постановлением Президиума ВЦСПС от 10 апреля 1964 г., [в:] Справочник профсоюзного работника, Профиздат, Москва 1967, с. 449.*

<sup>11</sup> *Сводный статотчет о численности профактива по облсовпрофам УССР за 1956 г., ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 1243, т. II, арк. 10.*

<sup>12</sup> *Работа профсоюзного актива на предприятиях, Профиздат, Москва 1959, с. 232.*

<sup>13</sup> *Об итогах общественного смотра красных уголков в республике, ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 3506, арк. 19.*

гомий – повсякденна обробка свідомості робітників. Наприклад, у Сумській області за два роки з 1956 по 1958 рр. Було побудовано 8 клубів, в той час як за цей же період було відкрито 81 червоний куток<sup>14</sup>. Загалом же кількість цих профспілкових закладів збільшилась з 20 тис. у 1955 р. до 32 тис. у 1964 р.<sup>15</sup>

Наведені дані дають досить повне уявлення про інтенсивність ідеологічної діяльності профспілок із залученням червоних кутків. При цьому зауважимо, що витрати на утримання кутків здійснювалися за рахунок профспілкового бюджету, який формувався переважно за рахунок пересічного громадянина. Отже, останній був змушений своїми профвнесками сплачувати пропаганду державної ідеології та поглинати її у свій позаробочий час.

Також не може не викликати певного наукового інтересу і з'ясування реального впливу роботи червоних кутків на робітників. Численні факти свідчать, що робітники ніколи не були в захопленні від програм, які проводились в червоних кутках, і досить часто використовували їх не за призначенням або ж перетворювали їх на місця, де щодня в обідню перерву любителі доміно “забивали козла”. Це ж підтверджують і численні факти низької явки робітників на запропоновані в кутках заходи<sup>16</sup>.

Таким чином, партія постійно інспірувала кількісне зростання цих профспілкових закладів як засіб пропаганди “відлиги”, водночас намагаючись максимально підвищити ефективність їхньої роботи. Але вони не виконували повною мірою того ідеологічного навантаження, яке на них покладала держава, адже червоні кутки не були природнім осередком культури у пропаганді загальнолюдських цінностей, який міг би викликати зацікавленість у робітників, а виступали в ролі надзвичайного закладу ідеологічного впливу, відтворюючи певні політичні інтереси.

Іншим непритаманним громадській організації напрямком діяльності була проблема стимулювання виробництва. За радянської системи господарювання ця проблема в основному вирішувалась за допомогою соціалістичного змагання, яке перебувало у сфері діяльності наймасовішої громадської організації трудящих.

<sup>14</sup> Доклад Сумского Областного Совета профсоюзоз о работе с 6 марта 1956 г. по 20 марта 1958 г., Сумський держархів, ф. Р-3347, оп. 1, од. зб. 226, арк. 48.

<sup>15</sup> Справка о культурно-просветительных учреждениях профсоюзных организаций республики, ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 1132, арк. 15; Довідка про роботу профспілкових організацій Української РСР по створенню сприятливих умов для освіти і культурного відпочинку трудящих, ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 4652, арк. 58.

<sup>16</sup> Б. Емельянов, *Работа культактива*, Профиздат, Москва 1962, с. 29; *Стенограмма семинара председателей заводских, шахтных и местных комитетов Артемовского района города Луганска. 12 апреля 1958 г.*, Луганський держархів, ф. Р-2448, оп. 1, од. зб. 233, арк. 84.

Такий різновид соціалістичного змагання як рух за комуністичну працю, започаткований за часів “відлиги”, був не тільки важливим елементом підвищення інтенсивності праці, а й формою політичної підтримки партії. Передумовою появи руху за комуністичну працю була необхідність вироблення нової тактики, яка б запобігла руйнації радянської тоталітарної системи в умовах повоєнного світу. Після XX з’їзду КПРС ця тактика вилилася у процес десталінізації та псевдодемократизації. Але партійна верхівка “відлиги”, засуджуючи культ особи, не відмовилася від сталінського постулату про побудову в країні в основному першої фази комунізму – соціалізму. Таким чином, поставало питання про перехід до комунізму, що вимагало психологічної підготовки суспільства до реалізації цієї ідеї, адже жодних економічних підстав для цього не було. Тому рух за комуністичну працю виступав своєрідною формою “визрівання” ідеї проголошення комунізму.

Важливою складовою руху за комуністичну працю був моральний бік питання, який передбачав формування “нової людини” відповідно до принципів комуністичної моралі. Під цю ідеологічну модель найбільшою мірою підпадали учасники руху, які брали на себе зобов’язання, що являли собою своєрідну морально-етичну установку, покликану легалізувати політизацію виробничих відносин та перетворити ідею трудової змагальності на засіб пропаганди та ствердження ідей партії влади.

Звичайно, заради справедливості зазначимо, що в роки розгортання руху за комуністичну працю простежується певний позитив. Зокрема, такі “маяки” руху, як М.Я. Мамай, А.А. Кольчик, К.А. Северинов, В.А. Гаганова та багато інших були робітниками, які сумлінно працювали і дійсно виявляли героїзм на виробництві, та, як зазначає А.А. Кондрацький, “тоталітарна система з її антидемократичними методами виховання поступово деформувала їх свідомість, перетворивши на слухняних виконавців директив партії та адміністрації”<sup>17</sup>.

Зважаючи на вищезазначене, стає очевидним, що кількісне зростання учасників руху стало одним з першочергових завдань професійних комітетів. Так, вже в 1959 р. рухом було охоплено 10% всіх працюючих Української РСР<sup>18</sup>, а на 1963 р. їхня кількість складала вже 46%<sup>19</sup>. Тобто за 4 роки до цієї форми змагання було залучено майже половину працюючого населення республіки.

Але часті випадки нерегулярного матеріального забезпечення виробництва та відсутність фронту роботи призводили до простоїв і первісно

<sup>17</sup> А.А. Кондрацький, *Профспілки комуно-тоталітарної України (1945–1985 рр.)*, [у:] *90 років виникнення масового профспілкового руху в Україні: Матли наук. конф. “Профспілковий рух в Україні: актуальні проблеми теорії, історії і сучасності”*, Логос, Київ 1996, с. 155.

<sup>18</sup> *Сводный статистический отчет по УССР за I полугодие 1959 г.*, ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 2054, арк. 2.

<sup>19</sup> *Нариси історії професійних спілок України*, [у:] *Федерація профспілок України*, гол. ред. О.М. Стоян; кер. авт. кол. О.П. Реєнт, Б.В., Київ 2002, с. 499.

ставили виконання зобов'язань учасників руху під загрозу провалу. Крім того, первісно в організацію руху було закладено методологічну хибу. Як на нашу думку, то насадження нового виду трудової змагальності не залишало вибору у методах його реалізації ні господарникам, ані, тим більше, робітникам. Постійна вимога прискорення темпів, збільшення кількісних показників, негайних позитивних результатів при екстенсивному методі господарювання і низькому рівні продуктивності праці первісно зумовлювали формалізм, з яким безуспішно велася боротьба на попередніх етапах розгортання соціалістичного змагання.

Брак коштів партійне та профспілкове керівництво щедро компенсувало цілою системою моральних стимулів у вигляді грамот, урочистих вшанувань ударників, занесення імен окремих робітників і робітничих колективів на дошку пошани та до книги пошани, вручення червоних прапорів підприємствам та організаціям, які досягли видатних результатів. Найпопулярнішою формою стимулювання трудової активності за доби "відлиги" було присвоєння звання "Бригади комуністичної праці" та "Ударника комуністичної праці".

В основній своїй масі архівні документи рясніють негативними випадками штучного комплектування бригад виключно з молоді, кращих робітників та переведення менш кваліфікованих робітників до інших бригад. Місцеві організації вимагали, щоб робітники подавали письмові заяви про своє бажання взяти участь у боротьбі за звання бригади комуністичної праці. При цьому простежується явна поспішність із присвоєнням звання бригад комуністичної праці. Зокрема, мали місце факти, коли колективам, які не виконали взятих зобов'язань, все ж присвоювалось звання комуністичних, або ж змагання за звання колективів комуністичної праці організовувались, в основному, в передових колективах, що не потребувало особливого напруження для отримання звання комуністичного<sup>20</sup>.

Залучаючись до руху, робітники не могли не бачити тієї невідповідності, яка існувала між показниками офіційної пропаганди та реальним станом речей. Особливо яскравого вираження ця тенденція набула напередодні XXII з'їзду КПРС. Так, у Постанові Президії ВЦРПС "Про задачі профспілок по розгортанню соціалістичного змагання на честь наступного XXII з'їзду КПРС" зазначалось, що звістка про нього "викликала нове могутнє політичне і трудове піднесення", в результаті якого перевиконувались завдання з найважливіших галузей господарства<sup>21</sup>. В той же час в архівних матеріалах відмічалось, що показники роботи промисловості

<sup>20</sup> *Протокол обласної наради бригад і ударників комуністичної праці. М. Тернопіль. 3 червня 1960 р., ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 2512, арк. 125–127.*

<sup>21</sup> *О задачах профсоюзов по развертыванию социалистического соревнования в честь предстоящего XXII съезда КПСС. Постановление Президиума ВЦСПС от 16 января 1961 г., протокол № 2, п. 10, [в:] Сборник постановлений Президиума и секретариата ВЦСПС январь-март 1961 г., Профиздат, Москва 1961, с. 42–44.*



за 7 місяців 1961 р. взагалі ставили під загрозу виконання зобов'язань, які було взято підприємствами до XXII з'їзду КПРС<sup>22</sup>.

Намагання профспілкових керівників за будь-яку ціну підтримувати видимість життєздатності руху за комуністичну працю на виробництві призводило до того, що на завершальному етапі “відлиги” під час присвоєння звань колективів та ударників комуністичної праці до уваги бралися лише виробничі показники, а питання виховання, навчання, поведінки громадян у побуті не враховувалися<sup>23</sup>. Таким чином, рух за комуністичну працю втрачав свій основний зміст – ідеологічну обробку трудящих.

Прагнення ж ВЦРПС видати бажане за дійсне відверто вказує на наростання економічної кризи в країні, а отже, і на слабе підґрунтя для матеріального стимулювання учасників руху за комуністичну працю та соціалістичного змагання. Невідповідність пропагандистських заходів партійних та профспілкових органів їхнім економічним результатам дає можливість констатувати, що організаторів руху хвилював не стільки його економічний, скільки політичний аспект, що приховувався за партійним постулатом про будівництво комунізму, останній, в свою чергу, виправдовував появу “відлиги” як чергового етапу тоталітарних відносин.

Розглянуті шляхи та форми, які використовувала громадська організація у процесі ідеологічної обробки своїх спілчан дає підстави стверджувати, що радянські професійні спілки України доби “відлиги” переживали процес подальшого одержавлення. Залежність від держави виявилась у повній деформації їх природних функцій. У зв'язку з цим виховна функція громадської організації трудящих трансформувалась в ідеологічну. За часів “відлиги” вона набула особливого значення в результаті модифікації як панівного режиму, так і концептуальних засад профспілкового руху. “Відлига” являла собою наступний етап розвитку тоталітарної системи, який був значно досконаліший за сталінську модель режиму. Процес десталінізації, безперечно, приніс свої позитивні результати, пом'якшивши каральну систему в країні, але тотальна ідеологізація суспільства повною мірою компенсувала відсутність жорстких каральних заходів, створюючи у громадян країни тільки ілюзію демократичних перетворень та втілення ідеї народовладдя в життя.

<sup>22</sup> *Справка о работе профсоюзных организаций по развертыванию социалистического соревнования за звание коллектива и ударника коммунистического труда на предприятиях и стройках УССР, ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 2922, арк. 14.*

<sup>23</sup> *Справка об организации социалистического соревнования за коммунистический труд на Ольховском коксохимзаводе по состоянию на 20 мая 1964 г., Луганський держархів, ф. Р-2448, оп. 4, од. зб. 33, арк. 70.*

## Бібліографія

42

Вікторія Концур

- Баран В. К., *Україна 1950–1960-х рр.: еволюція тоталітарної системи*, Львів 1996.
- Головко М. Л., *Суспільно-політичні організації та рухи України в період Другої світової війни. 1939–1945 рр.: Монографія*, Київ 2004.
- Довідка про роботу профспілкових організацій Української РСР по створенню сприятливих умов для освіти і культурного відпочинку трудящих, ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 4652, арк. 58.*
- Докашенко В. М., *Профспілки і тоталітаризм: ілюзії та реалії 70–80-х років*, Донецьк 1999.
- Доклад Сумського Областного Совета профсоюзів о работе с 6 марта 1956 г. по 20 марта 1958 г.*, Сумський держархів, ф. Р-3347, оп. 1, од. зб. 226, арк. 48.
- Емельянов Б., *Работа культуртива*, Москва 1962.
- Зима М. П., *Профспілки України: минуле і сучасність*, Київ 1996.
- История профсоюзів СССР. Учебное пособие*, Москва 1969.
- Кондрацький А. А., *Профспілки комуністичної України (1945–1985 рр.)*, [в:] *90 років виникнення масового профспілкового руху в Україні: Матеріали наук. конф. „Профспілковий рух в Україні: актуальні проблеми теорії, історії і сучасності”*, Київ 1996.
- Мовчан О. М., *Українські профспілки в компартійно-радянській системі влади (20-ті рр.)*, Київ 2004.
- Нариси історії професійних спілок України*, [в:] *Федерація профспілок України*, гол. ред. О. М. Стоян, кер. авт. кол. О. П. Реєнт., Б. В., Київ 2002, с. 499.
- Нищий Ф. Е., *Деятельность Коммунистической партии Украины по повышению роли профсоюзів в хозяйственном строительстве (1959–1965 гг.). На материалах промышленных предприятий*. Автореф. дисс. канд. ист. наук: 07.570, Одесса 1970.
- О задачах профсоюзів по развертыванию социалистического соревнования в честь предстоящего XXII съезда КПСС. Постановление Президиума ВЦСПС от 16 января 1961 г., протокол № 2, п. 10*, [в:] *Сборник постановлений президиума и секретариата ВЦСПС январь-март 1961 г.*, Москва 1961.
- Об итогах общественного смотра красных уголков в республике*, ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 3506, арк. 19.
- Политбюро, Оргбюро, Секретариат ЦК РКП(б) – ВКП(б) – КПСС: Справочник*, сост. В. Н. Павленко, Политиздат, Москва 1990.
- Положение о комиссии по культурно-массовой работе фабричного, заводского, местного (цехового) комитета. Утверждено Президиумом ВЦСПС 8 февраля 1951 г.*, [в:] *Справочник профсоюзного работника*, Москва 1956.
- Положение о комиссии по культурно-массовой работе фабричного, заводского, местного (цехового) комитета профсоюза. Утверждено постановлением Президиума ВЦСПС от 10 апреля 1964 г.*, [в:] *Справочник профсоюзного работника*, Москва 1967.

*Программа Коммунистической партии Советского Союза, [в:] КПСС в резолюциях, т. 8, Москва 1972.*

*Протокол обласної наради бригад і ударників комуністичної праці. М. Тернопіль. 3 червня 1960 р., ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. п. 8, од. зб. 2512, арк. 125–127.*

*Работа профсоюзного актива на предприятии, Москва 1959.*

*Русначенко А., Приспана сила. Робітники, робітничий рух і незалежні профспілки в Україні від кінця сорокових до початку дев'яностих років, Київ 2000.*

*Сводный статистический отчет (по отраслям промышленности) на 1.01.1962 г., ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 2858, арк. 2.*

*Сводный статистический отчет по УССР за I полугодие 1959 г., ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 2054, арк. 2.*

*Сводный статотчет о численности профактива по облсовпрофам УССР за 1956 г., ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 1243, т. II, арк. 10.*

*Справка о культурно-просветительных учреждениях профсоюзных организаций республики, ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 1132, арк. 15.*

*Справка о работе профсоюзных организаций по развертыванию социалистического соревнования за звание коллектива и ударника коммунистического труда на предприятиях и стройках УССР, ЦДАВОУ, ф. 2605, оп. 8, од. зб. 2922, арк. 14.*

*Справка об организации социалистического соревнования за коммунистический труд на Ольховском коксохимзаводе по состоянию на 20 мая 1964 г., Луганський держархів, ф. Р-2448, оп. 4, од. зб. 33, арк. 70.*

*Справка ЦК КПУ об антисоветских проявлениях и борьба с ними, Центральный державний архів громадських об'єднань України (dalej – ЦДАГОУ), ф. 1, оп. 24, од. зб. 4302, арк. 16, 103, 167.*

*Статут професійних спілок СРСР. Затверджений XII з'їздом профспілок СРСР 27 березня 1959 року, Київ 1959.*

*Статут професійних спілок СРСР. Затверджений XIII з'їздом професійних спілок СРСР, Київ 1963.*

*Стенограмма семинара председателей заводских, шахтных и местных комитетов Артемовского района города Луганска. 12 апреля 1958 г., Луганський держархів, ф. Р-2448, оп. 1, од. зб. 233, арк. 84.*

*Устав профессиональных союзов СССР. Утвержден XI съездом профсоюзов СССР 15 июня 1954 года, Москва 1955.*

## Streszczenie

W artykule pt. *Związki zawodowe Ukrainy w pryzmacie ideologicznym totalitaryzmu (1956–1964)* ukazano analizę historyczną procesu ideologizacji tzw. mas pracujących za pośrednictwem związków zawodowych Ukrainy w epoce „odwilży” Chruszczowa. Na podstawie wielu opublikowanych i niepublikowanych źródeł rozpatrzono mechanizmy politycznego, ideologicznego i organizacyjnego podporządkowania związków zawodowych interesom państwa

totalitarnego. Autorka podkreśla, że w rezultacie partyjnego wpływu odbywała się dalsza polityzacja stosunków produkcyjnych w ZSRR. Udowadnia również, że „odwilż” faktycznie była kolejnym etapem rozwoju systemu totalitarnego, mającym na celu udoskonalenie stalinowskiego modelu reżimu totalitarnego.

44



Вікторія Концур

Marek Wyrwicz

## Droga do zniewolenia. Totalitaryzm w ocenie koncepcji liberalnych



### Totalitaryzm leksykalny a Platon

Totalitaryzm jako koncepcja polityczna został już omówiony wielokrotnie w sposób szeroki i wydawałoby się dokładny, jednak zadaniem nas wszystkich, zarówno młodych, jak i tych bardziej doświadczonych ludzi nauki, jest dalsze zgłębianie i badanie przedmiotowego tematu. Jeśli sięgnąć do leksykonu pod redakcją profesorów Andrzeja Antoszewskiego oraz Ryszarda Herbuta, to znajdziemy tam opisową definicję tego, czym jest totalitaryzm. Jednak opisywany temat jest ogromnie szeroki, co nie pozwala zgłębić nawet w małym stopniu zagadnienia totalitaryzmu. Nie pozwala również zanalizować koncepcji postulującej tak znaczne poszerzenie dziedzin władzy państwowej oraz jej zakresu, domagającej się odrzucenia idei społeczeństwa obywatelskiego, narzucając pełnię władzy państwa nad obywatelami<sup>1</sup>. Obywatelami jedynie przez bardzo małe „o”. Totalitaryzm zasadniczo odrzuca wszelkie przejawy demokracji parlamentarnej, rywalizacji partyjnej oraz pluralizmu. Taka koncepcja w sposób naturalny zakłada, iż państwo jest instytucją pierwotną wobec społeczeństwa, czyli coś, z czym trudno się współczesnym mieszkańcom globalnego świata zgodzić. Ale musimy pamiętać, że koncepcje totalitarne wciąż bliskie są sercu wielu możliwych tego świata. Również nasza rola w tym, aby jako badacze stać na straży demokracji. Państwo o tendencjach totalitarnych ma za zadanie zespolenie społeczeństwa z państwem, prowadząc do zaniku życia poza państwem. Totalitaryzm jest tak stary jak myśliciele, którzy go opisywali, sięgać możemy bowiem bez obaw aż do Platona (*Państwo*)<sup>2</sup>. Totalitaryzm to idea, ale to również bardzo wymierny reżim polityczny. We wstępie niniejszego artykułu koniecznym jest odwołanie do najbardziej wy-

<sup>1</sup> *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1999, s. 605.

<sup>2</sup> <http://www.konserwatywizm.pl/publicystyka.php/Artykul/306/>, 21.10.2010.

razistych i krwawych odmian totalitaryzmu, gdyż część opisywanych autorów będzie odnosić się właśnie do tego okresu – hitlerowskich Niemiec. System ten cechują takie elementy jak: monopol oficjalnej ideologii, monopol jednej partii masowej, terrorystyczna kontrola policyjna, monopol środków komunikacji społecznej oraz ostatni warunek, który nie jest konieczny – monopol centralnie sterowanej gospodarki. Ale bywa najważniejszy i pierwotny. Opisów totalitaryzmu bywa tyle, ilu autorów, ale wyłaniają się z nich elementy wspólne, istotne dla przedmiotowych rozważań, w większości charakteryzując totalitaryzm jako całkowite zaprzeczenie demokracji. Pamiętać musimy o upaństwowieniu społeczeństwa, wiodącej roli partii oraz arbitralności władzy<sup>3</sup> wraz z rolą przywódcy jako elementem odróżniającym od dyktatury bądź autorytaryzmu.

## Konstytucja wolności

Aby możliwe było w jasny sposób opisać totalitaryzm, autor spróbuje odpowiedzieć w niniejszym tekście na pytanie dotyczące wolności oraz jej rozumienia, stojącej w oczywistej sprzeczności z pretensjami totalitarnymi lub despotycznymi. Niezwykle istotna jest wolność polityczna, udział w wyborze władz, rządu, wpływ na proces legislacyjny oraz sprawowanie funkcji kontrolnej. Takie ujęcie wiąże się z szerokim spojrzeniem na zbiorowość wolną, choć niekoniecznie wolnych ludzi. Częste doszukiwanie się związku między aprobatą porządku społecznego a wolnością indywidualną jest przyczyną nieporozumień. Problem polega na tym, że człowiek, głosząc, może zrzec się wolności w jej źródłowym znaczeniu poprzez swoją decyzję. Podobnie miliony głoszące na tyrana mogą podporządkować się totalitarnej w efekcie władzy.

Istotne dla obecnych rozważań o totalitaryzmie w połączeniu z nacjonalizmem jest rozróżnienie wolności zbiorowości od wolności jednostki. Wolność w tym ujęciu to brak przymusu wobec narodu jako całości. Często w historii było tak, że obrońcy wolności jednostki sympatyzowali z obrońcami wolności narodów, co owocowało sojuszem XIX-wiecznych ruchów liberalnych i narodowych. Niestety dochodzimy tutaj do aspektu trudniejszego w rozważaniach nad pojmowaniem wolności narodowej i jednostki, gdyż czasem ta pierwsza prowadzi do despotyzmu własnej rasy wobec wolnej większości, a właśnie wolność narodowa staje się pretekstem do potężnych ograniczeń innych członków społeczności<sup>4</sup>.

Zagrożenie wolności to niezrozumienie dla moralnego pluralizmu, to wyzwanie przed jakim musi stanąć każdy rząd. Libertarianie i indywidualni liberałowie twierdzą, że rolą rządu nie jest narzucanie jakiejś konkretnej postawy moralnej, lecz ustanowienie struktur gwarantujących każdej jednostce wol-

<sup>3</sup> *Leksykon politologii...*, s. 607.

<sup>4</sup> F. A. Hayek, *Konstytucja wolności*, Warszawa 2007, s. 27–28.

ność realizacji dobra na swój sposób. Żaden nowoczesny rząd nie może dokonywać założeń, że obywatele będą zwolennikami bądź przeciwnikami jednego kodeksu moralnego, więc obowiązki nakładane powinny być minimalne. Fundamenty powinny być wręcz negatywne: nie naruszać praw innych do własnego dobra w wybrany przez nich sposób. Jeżeli dochodzi do sytuacji, kiedy rząd próbuje w sposób autorytarny przeznaczać środki i przypisywać zobowiązania na podstawie konkretnych postaw albo zasług moralnych, rodzi to w sposób oczywisty konflikty społeczne<sup>5</sup>.

Wolność polityczna w naszym rozumieniu to wybory, reprezentacja polityczna, referenda, konkurencja partyjna, z zastrzeżeniem świadomości i poczucia wywierania choć częściowego wpływu na losy zbiorowości. Liberalizm i demokracja, za Fredrichem Augustem von Hayekiem, nie są tożsame. Należy pamiętać, że liberalizm jest koncepcją związaną z celami i ograniczeniami władzy, natomiast demokracja to sposób wyłaniania sprawujących władzę. Prawdą jest, że logika liberalizmu prowadzi do demokracji na zasadzie równości wobec prawa<sup>6</sup>.

## Socjalistyczne przyczyny nazizmu. Interwencjonizm

W rozważaniach dotyczących totalitaryzmu i jego odmiany, jako zagrożenia dla demokracji i sposobu dochodzenia do niego, można wyjść z wielu punktów, jednak w niniejszym tekście należy rozpocząć od czynnika ekonomicznego jako źródła sukcesu Adolfa Hitlera. Wśród części autorów liberalnych oraz libertarian panuje pogląd, że osoby, które uważają gospodarkę rynkową za jedynie słuszną formę gospodarczej współpracy, są naturalnymi przeciwnikami totalitaryzmu. Ci, którzy zamierzają zaadaptować dla swoich krajów systemy w rodzaju tych z Niemiec czy Rosji sowieckiej, wkraczają na drogę interwencjonizmu, nieuchronnie prowadzącą do socjalizmu. Ludwig von Mises w swoich teoriach przypomina, że ci, którzy krytykują kapitalizm, ponieważ jest rzekomo nieprzyjazny interesom mas, ci, którzy po zwycięstwie nad Hitlerem twierdzili, że system musi być zastąpiony przez nowy, lepszy, kontrolowany przez rząd dla sprawdzania sfery biznesu, nie chcą niczego innego jak powrotu do totalitaryzmu. Hitler wygrał m.in. dlatego, że niemieccy robotnicy byli najbardziej zagorzałymi i najwierniejszymi jego zwolennikami. Nazizm zdobył tę grupę społeczną poprzez wyeliminowanie bezrobocia oraz redukcję przedsiębiorców do pozycji kierowników zakładów. Kapitałiści i przedsiębiorcy również, stając przed niełatwym wyborem, szli drogą narodowego socjalizmu<sup>7</sup>. Nazizm, to *de facto* czysta forma socjalistycznego i antykapitalistycznego ducha minionej epoki. Nie możemy jednak zapominać o dużych brakach pierwiastka niemieckiego, autorem teorii rasy panów był przecież Francuz

<sup>5</sup> D. Boaz, *Libertarianizm*, Poznań 2005, s. 140–143.

<sup>6</sup> R. Aron, *Esej o wolnościach*, Warszawa 1997, s. 132.

<sup>7</sup> L. Mises, *Interwencjonizm*, Kraków 2005, s. 138–142.

Joseph Arthur Gobineau, a jedno z haseł przewodnich „dobro wspólne ponad prywatnym zyskiem” jest w większej części udziałem amerykańskiego New Deal niż Hitlera. Cechą istotnie niemiecką było zdobycie *Lebensraum*, co zwraca nas znów do argumentów ekonomicznych: Niemcy nie godzą się na życie na małym, stosunkowo gęsto zaludnionym terenie, nie posiadając bogactw naturalnych. Jednym z celów jest zdobycie samowystarczalności ekonomicznej na odpowiednim poziomie. Zarówno marksiści, jak i naziści planowali i wprowadzili w życie antykapitalistyczne mechanizmy rynkowe, jednak plan nazistów zakładał nie tylko zniesienie leseferyzmu w produkcji dóbr materialnych, ale także, celowo używając tego sformułowania, w produkcji ludzi<sup>8</sup>. Eugenika w wydaniu nazistowskim jest na szczęście poza nami.

Również o interwencjonistyczno-socjalistycznych korzeniach nazizmu obszernie w swoich pracach pisze jeden z najbardziej znanych ekonomistów liberalnych von Hayek. Narodowy socjalizm nie może być traktowany jako jedynie irracjonalny ruch pozbawiony podstaw intelektualnych. Niestety, jest on efektem długiego procesu ewolucji myśli, daleko wykraczającej poza Niemcy. Należy się zastanowić, co sprawiło, że poglądy reakcyjnej mniejszości stały się poglądami ogromnej większości. Von Hayek dowodzi, że doprowadziła do tego nie tylko przegrana wojna, cierpienie i fala nacjonalizmu. W mniejszym stopniu też była to reakcja kapitalistów na postępy socjalistów, odwrotnie – poparcie pochodziło właśnie z obozu socjalistycznego<sup>9</sup>. W Niemczech związek pomiędzy socjalizmem a nacjonalizmem był ścisły od początku, a ojcowie socjalizmu są również prekursorami narodowego socjalizmu, można wymienić takie nazwiska jak Fichte, Rodbertus, Lassalle. Począwszy od 1914 roku, z marksistowskiego socjalizmu zaczęli wyłaniać się nauczyciele ciągnący do obozu narodowosocjalistycznego głównie młodzież i robotników, co doprowadziło do szybkiego rozwoju doktryny hitlerowskiej. Warto wspomnieć o profesorze Wernerze Sombarcie, autorze dzieła *Kupcy i bohaterowie*, który zaczynał jako marksista, twierdził, że nieunikniona jest „wojna niemiecka” jako nieuchronny konflikt Anglii z Niemcami. Pogardzał angielskim stwierdzeniem dotyczącym życia „tak, aby było to dobre dla ciebie, i żebyś mógł przedłużyć swoje dni na tej ziemi”, opisując tę maksymę jako „najbardziej haniebną doktrynę, jaka powstała w kramarskim umyśle”<sup>10</sup>.

Niemiecka idea państwa, w opinii przytoczonych ojców socjalizmu, w wydaniu narodowym nie została stworzona ani uformowana przez jednostki, nie jest ona zespołem jednostek, nie jest też jej celem służenie interesom jednostek. Stanowi ona wspólnotę narodową, gdzie pojedyncze osoby nie mają uprawnień, a jedynie obowiązki. Sombart twierdził, że żądania indywidualne są zawsze wytworem handlowego ducha, które nie mają zapewniać nic ponad korzyść jednostki. Uznaje istnienie życia wyższego rodzaju niż życie jednostki – życie narodu i życie państwa, a celem jednostki zaś jest

<sup>8</sup> Tenże, *Planowany chaos*, Lublin–Chicago–Warszawa 2005, s. 85–89.

<sup>9</sup> F. A. Hayek, *Druga droga do zniewolenia*, Kraków 2009, s. 183–184.

<sup>10</sup> Tamże, s. 186.



poświęcenie dla tej wyższej formy życia. Dla wielu, m.in. profesora Plenge, niemiecka myśl socjalistyczna musi posiadać organizację, element zdradzony przez Marksa na rzecz wolności<sup>11</sup>. Mówi o gospodarczej wojnie światowej jako trzeciej wielkiej epoce po reformacji i wolnościowej rewolucji burżuazyjnej. Opisuje ją jako walkę sił zrodzonych z socjalizmu i organizacji. Plenge tak opisuje swoje poglądy na uzdrowienie gospodarki i państwa: „Czy z punktu widzenia socjalizmu, którego istotą jest organizacja, absolutne prawo narodów do samostanowienia nie jest właśnie prawem do indywidualistycznej anarchii gospodarczej? Czyż pragniemy dać jednostce prawo do pełnego samostanowienia w sprawach gospodarczych? Konsekwentny socjalizm może przyznać narodowi prawo samostanowienia jedynie w zgodzie z rzeczywistym, zdeterminowanym historycznie układem sił”<sup>12</sup>.

Do budowy idei socjalistycznej wiele wniósł Paul Lensch, u którego możemy przeczytać w *Three Years of World Revolution*, że w obecnej rewolucji światowej Niemcy są stroną rewolucyjną, a Anglicy kontrrewolucyjną, państwo niemieckie jest historycznie ustanowionym reprezentantem wyższej formy życia gospodarczego. O organizacji kapitału możemy przeczytać, że klasy, które są w praktyce pionierami socjalizmu, w teorii są jego przeciwnikami. „Socjalizm nadchodzi, i w pewnej mierze już nadszedł, ponieważ nie możemy dłużej żyć bez niego”<sup>13</sup>. Pogląd na liberałów, zwolenników wolności i wolnego rynku doskonale opisuje sformułowanie, że są oni „niewidzialną angielską armią, którą po bitwie pod Jeną Napoleon zostawił na ziemi niemieckiej”<sup>14</sup>.

Przejawy całkowitego zniesienia wolności pod zwierzchnictwem państwa widzimy u Oswalda Spenglera, gdzie „pruska idea” wymaga, aby każdy stał się urzędnikiem państwowym, by wszystkie zarobki i pensje były ustalane przez państwo. W szczególności administrowanie wszelką własnością staje się płatną funkcją, a rozstrzygającą kwestią jest, nie tylko dla Niemiec, ale i całego świata, odpowiedź na pytanie o to, czy w przyszłości handel ma rządzić państwem, czy państwo ma rządzić handlem<sup>15</sup>. Idee wolności są dla narodowych socjalistów największym wrogiem. Walka z liberalizmem we wszystkich jego formach stała się ideą jednoczącą socjalistów i konserwatystów.

Interwencjonizm jak najbardziej może sprzyjać tendencjom antydemokratycznym i dyktatorskim, także ustanowieniu totalitarnego socjalizmu. Twierdzenia na pozór nielogiczne można próbować udowadniać, z czym mierzy się von Mises w *Planowanym chaosie*. Na podstawie tego dzieła autor za Misesem spróbuje przedstawić schemat takiego niebezpiecznego działania. Jeśli rząd dokonuje interwencji na rynku, to prawie nigdy nie jest w stanie

<sup>11</sup> Tamże, s. 185–188.

<sup>12</sup> Tamże, s. 189.

<sup>13</sup> Tamże, s. 190–191.

<sup>14</sup> Tamże, s. 192.

<sup>15</sup> Tamże, s. 193.

przyznać się do klęski, do błędu oraz cofnąć się do etapu wolnej gospodarki, lecz brnie dalej, powodując coraz to więcej szkód. W taki sposób, postępując krok po kroku, rząd dociera do miejsca, gdzie znika już cała swoboda gospodarcza jednostek i dochodzimy do socjalizmu według nazistów. Jeżeli rząd próbuje umożliwić ubogim rodzicom dawanie dzieciom większej ilości mleka, to musi kupić to mleko po cenie rynkowej, a następnie ze stratą oddać ubogim matkom, a różnicę pokryć z podatków. Rząd może też ustalić cenę mleka na poziomie niższym niż cena rynkowa, ale to doprowadzi szybko do stanu, w którym producenci wycofają się z nieopłacalnej działalności<sup>16</sup>. Powstaje efekt odwrotny do zamierzonego. Ale to nie koniec. Następnie rząd podejmuje decyzję i albo powstrzymuje się od jakichkolwiek interwencji na rynku, albo ustala ceny produkcji składników potrzebnych do produkcji mleka. Rząd podejmuje decyzję, ale już na wyższym poziomie, wybierając drugie rozwiązanie. I decyzja raz jeszcze sięgająca na kolejny poziom – rząd ustala cenę składników niezbędnych do produkcji mleka. Postępując dalej w ten sposób, dochodzi do ustalenia urzędowo cen na wszelkie dobra materialne i niematerialne. To oznacza również narzucanie wysokości cen, płac przedsiębiorców i pracowników, dokłada się do tego nakaz kontynuowania produkcji. Jeżeli w takim systemie pozostawimy swobodę w innych działach gospodarki, to tam przepłynie kapitał i siła robocza, doprowadzając do kolejnych dysproporcji, tak odmiennych w skutkach od zamierzeń rządu. Kiedy osiągnięty zostanie taki stan, okazuje się, że gospodarka rynkowa została zastąpiona przez system gospodarki planowanej, czyli socjalizm. I jest to socjalizm według modelu nazistowskiego. Naziści wymuszali ceny, nie w systemie rynkowym, lecz właśnie „ustalili pełny system socjalistyczny, wspólnotę totalitarną”<sup>17</sup>.

Istnieją tylko dwa sposoby kierowania gospodarką w długiej perspektywie czasu – albo robią to konsumenci poprzez kupowanie lub zaniechanie nabywania dóbr, albo też robi to centralnie rząd i jego agendy. Nie istnieje trzecie rozwiązanie. Zdaniem wielu interwencjonistów niepożądane efekty tychże działań są wynikiem kapitalizmu. Istnieje także ogromna ilość sprzeczności, jak choćby rząd przeciwstawiający się powstawaniu monopoli, który sam takie tworzy. Problemem interwencjonizmu jest także dyktatura, wprowadzana teoretycznie do ochrony wolności, jednak niestety wolności do jedynie słusznego postępowania<sup>18</sup>. Nie tylko ingeruje w mechanizmy ekonomiczne, ale także działa w sposób wewnętrznie sprzeczny. Konflikt pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem nie jest sporem pomiędzy dwoma obozami walczącymi o wielkość proporcji, która ma być przyznana z dostępnych dóbr. Jest to dyskusja, który system służy budowaniu dobrobytu, a który budowaniu dyktatury, bowiem nie istnieje coś takiego jak nadmierna swoboda ekonomiczna. Z jednej strony systemem mogą kierować jednostki, same suwerennie decydujące o swoim losie, z drugiej mamy do czynienia z gospodarką

<sup>16</sup> L. Mises, *Planowany chaos...*, s. 23–24.

<sup>17</sup> Tamże, s. 25.

<sup>18</sup> Tamże, s. 26–34.

rządzoną przez nakazy i dyktat ignorantów. Jeśli te ostatnie dotyczą pojedynczych spraw, to efekty są odwrotne i nie zadowolają nawet twórców, ale jeśli dotyczą całych systemów i gospodarek, doprowadzają do totalitarnego socjalizmu<sup>19</sup>.

## Argumenty faszyzmu

W XIX wieku liberalizm, choć nie odniósł pełnego sukcesu, to przyczynił się do tego, że dzięki niemu wcielono w życie wiele idei. Dopiero po roku 1918 grupy dochodzące do władzy zyskały przekonanie, że liberalizm i kapitalizm muszą odejść w zapomnienie. Szczególnie partie Trzeciej Międzynarodówki twierdziły, że kto nie przyjmuje ich nauk jako jedynie słusznych i ślepo ich nie popiera, ściągą na siebie karę śmierci, i że nie zawahają się eksterminować go wraz z całą rodziną, z niemowlętami włącznie, kiedykolwiek i gdziekolwiek będzie to fizycznie możliwe<sup>20</sup>. Niekomunistyczni wrogowie liberalizmu zauważyli, że zmianie uległy zasady, że zabójstwa polityczne, zwalczanie opozycji i wolności słowa wracają do repertuaru narzędzi, jakimi posługują się ich oponenti. Kiedy to odkryli, zrzucili winę na liberałów, których to ograniczenia nie pozwoliły im zdusić sił nacjonalistyczno-socjalistycznych w zarodku. Faktem jest, że wrogowie liberalnej postawy oraz demokracji osiągnęli sukces. Znaczna liczba osób aprobowała metody faszystowskie – choć program był skrajnie antyliberalny, a polityka całkowicie interwencjonistyczna, jednak daleka od niszcycielstwa komunistów – uznając te działania i metody po części za mniejsze zło. Ogromnym niebezpieczeństwem dla wolności jest przekonanie faszystów o rozstrzygającej sile przemocy oraz o potrzebie użycia siły<sup>21</sup>.

Kolejnym zagrożeniem, jakie czyha na demokrację i wolność, a mogącym wywodzić się z socjalizmu, jest socjalizm militarystyczny. To taka odmiana państwa socjalistycznego, przy tym również autorytarnego, w którym znaczenie społeczne i dochód zależy od stanowiska i pozycji w armii. Im wyższa jest pozycja w armii, tym większy udział w życiu społecznym i większe korzyści. Państwo, które bywa totalne, to państwo wojowników, gdzie wszystko jest podporządkowane prowadzeniu wojny, nie pozwala na istnienie prywatnych środków produkcji. Takie państwo stanowi ogromne zagrożenie dla wolności i demokracji. Jeśli dochodzi do sytuacji, gdzie osoby, zajmujące się ciągłą walką i prowadzeniem wojen, dostaną we władanie własność prywatną, z czasem przestaną być żołnierzami i wojownikami. Staną się gospodarzami dbającymi o swój dobytek, stopniowo coraz mniej interesując się wojną. W związku z tym tylko brak własności prywatnej może pozwolić na utrzymanie militarystycznego charakteru państwa. Jedynie wojownik, który stale walczy albo do walki przygotowuje się, może być do tej walki gotowy. Mężczyźni

<sup>19</sup> Tamże, s. 36.

<sup>20</sup> L. Mises, *Liberalizm w tradycji klasycznej*, Kraków 2009, s. 71.

<sup>21</sup> Tamże, s. 72–76.

myślący o swoim gospodarstwie, mogą być raczej gotowi do walki obronnej niż długotrwałej wojny zaczepnej i zaborczej<sup>22</sup>. W państwie totalitarno-militarystycznym nie ma miejsca na prowadzenie regularnej działalności i czerpanie dochodu z podatków, na pewno nie w takiej mierze jak w państwach demokratycznych. Państwo musi prowadzić politykę zaborczą i grabieżczą, a redystrybucja tych środków ma związek właśnie z pozycją w armii. Państwo wojskowe ma możliwość uczynienia każdego obywatela wojownikiem, a każdego wojownika obywatelem, gdyż każdy ma swój udział w dochodzie z takiego właśnie źródła jak wojna na rachunek wspólny i bierze wspólną odpowiedzialność. Jeśli doszłoby do sytuacji, że część społeczeństwa na stałe staje się wojownikami, a część na stałe gospodarzami, zachwiałyby to stan równowagi. Albo wojownicy musieliby uciskać masy obywateli, albo sami zostaliby zdegradowani do roli najemników. Tak czy inaczej państwo ztraciłoby swój militarny-totalitarny charakter. Dlatego też osłabienie komunistycznych rozwiązań osłabia państwo militarne, stopniowo zmieniające się w przemysłowe.

Niebezpieczne dążenie do tworzenia państwa o zabarwieniu socjalistycznym można było obserwować w czasie II wojny światowej, kiedy nie do utrzymania wydawała się różnica pomiędzy żołnierzami walczącym na froncie a mężczyznami pozostającymi w domu, czerpiącymi korzyści z koniunktury gospodarczej. Istniała możliwość, że gdyby umacniano granicę i pogłębiano różnice, armia w końcu mogłaby wystąpić przeciw własnemu krajowi. Socjalizm czy totalitaryzm państwa musi być uzupełniany powszechnym obowiązkiem prac w ojczyźnie. Państwa wojskowo-totalitarne przez to, że muszą być organizowane na kształt komunistyczny, negatywnie obniżają swoją zdolność do walki. Niemcy wkroczyły na drogę socjalizmu w pierwszych latach wojny światowej, wywodząc się z ducha militarno-etatystycznego, a pod koniec wojny coraz mocniej wprowadzały socjalizm, zbliżając prowadzenie frontu do życia kraju. Socjalizm nie poprawił jednak sytuacji Niemiec, nie wspierał produkcji, lecz hamował, pogarszał zaopatrzenie, a nie poprawiał<sup>23</sup>. Słaba produktywność państwa totalitarnego o charakterze militarnym źle wpływa na jego zdolności. Zlikwidowanie inicjatywy jednostki prowadzi do braku naturalnych liderów podejmujących decyzje w kluczowych momentach. Taki typ państwa wielokrotnie już w historii upadał, jak chociażby imperium Inków, rozgromione przez Hiszpanów, czy Spartan lub Longobardów<sup>24</sup>.

## Podsumowanie

Budowa lepszego świata, wolnego od totalitaryzmu czasem może wymagać małego kroku w tył, aby zrobić duży krok do przodu. Nie jest tak, że podąża-

<sup>22</sup> L. Mises, *Socjalizm*, Kraków 2009, s. 196.

<sup>23</sup> Tamże, s. 197–198.

<sup>24</sup> Tamże.

nie cały czas wydawałoby się do przodu przyniesie zbawienne efekty, czasem warto pochylić się nad ideami przeszłości. Warto wrócić do XIX-wiecznych koncepcji liberalnych i choć nie jesteśmy w stanie, i dobrze, wrócić do tamtej rzeczywistości, to warto pamiętać idee. Jeśli pierwsza próba stworzenia świata ludzi wolnych nie powiodła się, to nie znaczy, że nie powinniśmy próbować. Więcej, musimy podejmować tę walkę, również poprzez stawianie oporu tendencjom totalitarnym. Wygrana bitwa to jeszcze nie wygrana wojna.



## Bibliografia

- Aron R., *Esej o wolnościach*, Warszawa 1997.  
Boaz D., *Libertarianizm*, Poznań 2005.  
Hayek F. A., *Droga do zniewolenia*, Kraków 2009.  
Hayek F. A., *Konstytucja wolności*, Warszawa 2007.  
*Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1999.  
Mises L., *Interwencjonizm*, Kraków 2005.  
Mises L., *Liberalizm w tradycji klasycznej*, Kraków 2009.  
Mises L., *Planowany chaos*, Lublin–Chicago–Warszawa 2005.  
Mises L., *Socjalizm*, Kraków 2009.



Erhard Cziomer

# Przesłanki oraz wybrane problemy badań nad totalitaryzmem w Niemczech po zjednoczeniu w 1990 roku



## Wstęp

Pokojowe zjednoczenie Niemiec w 1990 roku poprzez przystąpienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) do Republiki Federalnej Niemiec (RFN) miało szereg implikacji dla rozwoju wewnętrznego, położenia międzynarodowego i polityki zagranicznej zjednoczonych Niemiec, które oficjalnie zachowały nazwę – RFN. W tym kontekście w aspekcie wewnętrznym istotne znaczenie miały ocena i rozliczenie systemu społeczno-politycznego byłej NRD. Zagadnienie powyższe miało zarówno charakter polityczno-prawny, społeczny, gospodarczy, jak też aspekt poznawczy. Chodziło generalnie o to, aby z jednej strony określić uwarunkowania oraz odpowiedzialność za doprowadzenie do głębokiego kryzysu politycznego i społeczno-gospodarczego NRD w 1989 roku, a z drugiej podjąć badania naukowe nad jej systemem społeczno-politycznym oraz mechanizmem sprawowania władzy w latach 1949–1989, określanym powszechnie jako totalitarny.

Celem opracowania jest zatem syntetyczne przedstawienie zarówno wybranych problemów prób praktycznego rozliczenia skutków totalitarnego sprawowania władzy w byłej NRD i próby zadośćuczynienia jego ofiarom, jak też związane z tym równoległe zainicjowanie pogłębionych badań naukowych nad genezą, istotą, specyfiką oraz ewolucją totalitaryzmu wschodnioniemieckiego w latach 1949–1989. Opracowanie opiera się na analizie wszelkich dostępnych materiałów źródłowych<sup>1</sup>. Autor korzystał również z rozległego

<sup>1</sup> Por. zwłaszcza materiały śledczych komisji Bundestagu w latach 1992–1995: *Materialien der Enquete-Kommission, Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland*, 9 t. + tom specjalny – *Anträge, Debatten, Bericht*, Baden-Baden 1995 oraz w latach 1995–1998: *Materialien der Enquete-Kommission – Schlussbericht, Folgen der SED-Diktatur im Prozess der deutschen Einheit*, [w:] „Deutscher Bundestag”, 13. Wahlperiode, Drucksachen/11000 vom 10 Juni 1998.

## 1. Wybrane aspekty praktycznych przesłanek i tendencji rozliczenia totalitaryzmu byłej NRD po 1990 roku

Ważnym problemem prawno-politycznym, społecznym i moralnym było dążenie władz zjednoczonych Niemiec do rozliczenia totalitarno-autorytarnego systemu sprawowania władzy Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED), która jako partia hegemoniczna miała decydujący wpływ na mechanizm funkcjonowania NRD w latach 1949–1989. Zabiegiem czysto politycznym było natomiast zrezygnowanie z rozliczenia współrządzących z SED partii blokowych – zwłaszcza wschodnioniemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) i Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec (LDPD), które już w toku rozpadu NRD i kształtowania jedności niemieckiej 1989/1990 ściśle współpracowały ze swymi zachodnioniemieckimi odpowiednikami – CDU i FDP. Było to konieczne, gdyż partie te poparły zachodnioniemiecką koncepcję zjednoczenia Niemiec i umożliwiły zwycięstwo w wyborach ogólnoniemieckich CDU/CSU w 1990 roku na czele z kanclerzem Helmutem Kohlem. Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) strefy wschodniej połączyła się pod naciskiem Moskwy z Komunistyczną Partią Niemiec (KPD) i współtworzyła z nią od 1946 roku zdominowaną przez komunistów SED. Wschodnioniemiecka SPD powstała na nowo w 1989 roku, ale miała ograniczone wpływy w społeczeństwie NRD. Ze względu na implikacje międzynarodowe rozliczenie objęło także politykę zagraniczną NRD, poza niektórymi aspektami stosunków NRD–RFN, traktowanych ze względu na wiele osobliwości jako specyficzne stosunki wewnątrzniemieckie.

Najistotniejszymi elementami doraźnych działań odnośnie rozliczenia działań systemu rządów z hegemoniczną rolą SED były przede wszystkim:

- pociągnięcie do odpowiedzialności karnej czołowych funkcjonariuszy partyjnych i państwowych NRD;

<sup>2</sup> Zob. przegląd: *Vademekum – DDR – Forschung. Ein Leitfaden zu Archiven, Forschungseinrichtungen der politischen Bildung, Vereinen*, U. Maehlert (Hrsg.), Museen und Gedenkstätten, Berlin 2002 oraz W. Bleek, *Deutschlandforschung*, [w:] W. Weidenfeld, K.-R. Korte, *Handbuch zur deutschen Einheit 1949–1989–1999*, Frankfurt am Main–New York, *Handbuch zur deutschen Einheit 1949–1989–1999*, W. Weidenfeld, K.-R. Korte (Hrsg.), Frankfurt am Main–New York 1999, s. 216–235.

<sup>3</sup> Zob. najnowszą monografię: E. Cziomer, *Historia Niemiec współczesnych 1945–2005*, Warszawa 2006.



- zadośćuczynienie ofiarom represji i prześladowań politycznych;
- udostępnienie akt tajnej policji NRD (*Stasi-Unterlagen-Gesetz*) opinii publicznej;
- rozliczenia z tytułu następstw zmian własnościowych dla mieszkańców w byłej NRD;
- pogłębienie wiedzy na temat całej historii NRD oraz funkcjonowania jej mechanizmów politycznych i społeczno-gospodarczych.

Wszystkie te zagadnienia zająłoby się pośrednio, stanowiąc ważny element przezwyciężenia przeszłości oraz kształtowania prawdy historycznej i poszukiwania nowej tożsamości przez mieszkańców byłej NRD po zjednoczeniu Niemiec. Sprawa powyższa pozostaje aktualna nadal, w 20 lat po transformacji systemowej.

W pierwszej sprawie chodziło przede wszystkim o rozliczenie czołowych polityków NRD z tytułu nadużycia władzy oraz popełnionych przestępstw politycznych, zwłaszcza łamania prawa NRD i represjonowania własnego społeczeństwa. Z perspektywy kilkunastu lat doświadczeń można stwierdzić, że cel powyższy nie został w pełni zrealizowany. Większość spraw przeciągała się z powodów proceduralnych bądź została umorzona ze względu na podeszły wiek lub zły stan zdrowia oskarżonych. Odnosiło się to przede wszystkim do czołowych polityków i funkcjonariuszy byłej NRD, którzy byli odpowiedzialni za strzelanie do uciekinierów z NRD do Berlina Zachodniego i RFN przez żołnierzy ochrony pogranicza NRD. Po wielu miesiącach żmudnego śledztwa w 1992 roku postawiono przed sądem niektórych członków Narodowej Rady Obrony NRD – Ericha Honeckera (wydanego w lipcu 1992 roku przez władze Federacji Rosyjskiej po jego nielegalnym opuszczeniu Niemiec samolotem wojsk radzieckich 3 kwietnia 1990 roku oraz przejściowym pobycie w charakterze gościa w ambasadzie Chile w Moskwie), byłego premiera NRD Willi Stopha oraz długoletniego ministra spraw wewnętrznych Ericha Mielke, ministra obrony Heinza Kesslera, jego zastępcy Fritza Streletza oraz byłego sekretarza okręgowego SED w Suhl Hansa Albrechta. Niebawem jednak, ze względu na zły stan zdrowia, wkrótce po rozpoczęciu procesu 12 listopada 1992 roku został on zawieszony w stosunku do Honeckera, Stopha i Mielke. Sam Honecker 13 stycznia 1993 roku odleciał samolotem do swej córki w Chile, gdzie zmarł 29 maja 1994 roku w wieku 81 lat. Natomiast pozostali oskarżeni uzyskali wyroki skazujące: Kessler (72 lata) – 7,5 roku, Streletz (66 lat) – 5,5 roku i Albrecht (73 lata) – 4,5 roku. W lipcu 1994 roku Sąd Najwyższy zaostriżył kwalifikację prawną wobec oskarżonych, uznając ich za „sprawców z za biurka”, choć w praktyce karę więzienia o siedem miesięcy podniesiono tylko w stosunku do Albrechta. Wiele procesów przedłużało się, a kary wymierzone funkcjonariuszom niższego szczebla nie były adekwatne do zarzucanych im czynów. Okazało się bowiem, że w praworządnym wymiarze sprawiedliwości zjednoczonych Niemiec, przejętym po dawnej RFN, niezwykle trudno było ukarać osoby, które zostały jednoznacznie zweryfikowane negatywnie z punktu widzenia politycznego. Bezradność wymiaru sprawiedliwości ujawniła się w całej rozciągłości, kiedy 5 listopada 1992 roku

Sąd Najwyższy podtrzymał wprawdzie wyrok skazujący przeciwko żołnierzom wojsk pogranicza za strzelanie do uciekinierów z NRD przed 1989 rokiem, który wydał sąd niższej instancji, ale zawiesił jego wykonanie. Uzasadniono to między innymi tym, że skazani czterej żołnierze sami byli „ofiarami” wyjątkowej sytuacji, jaka wytworzyła się przy murze berlińskim i wzdłuż granicy wewnątrzniemieckiej.

Ze względu na krytyczne oceny w mediach oraz zmniejszające się zainteresowanie opinii publicznej sprawą ukarania byłych prominentów NRD, odpowiedzialnych za strzelanie do uciekinierów do Berlina Zachodniego i RFN, nabrała znaczenia politycznego po 1995 roku. Skazani Albrecht, Kessler i Streltetz odwołali się do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego i podali w wątpliwość podstawę prawną ich skazania. Powoływali się przy tym zarówno na postanowienie układu zjednoczeniowego NRD–RFN z 31 sierpnia 1990 roku, który umożliwiał pociąganie do odpowiedzialności osób łamiących jedynie obowiązujące prawo NRD, jak również postanowienia art. 27 *Ustawy o zasadach reżimu granicznego NRD* oraz § 2 art. 103 *Ustawy zasadniczej RFN*. Trybunał Konstytucyjny, potwierdzając podstawę prawną procesów i wyroków, podkreślił, iż stosowne ustawy NRD, umożliwiające użycie broni wobec uciekinierów, „w sposób drastyczny naruszyły zasady sprawiedliwości oraz prawa człowieka”. Nie były one także zgodne z podpisanymi przez NRD konwencjami międzynarodowymi, w tym głównie międzynarodowymi paktami politycznymi ONZ z 1966 roku, jak też podpisanymi w Helsinkach przez rząd NRD zasadami *Aktu końcowego KBWE* z 1 sierpnia 1975 roku. Z tego powodu nie obowiązywał zakaz działania prawa wstecz, co przewiduje wspomniany § 2 art. 103 *Ustawy zasadniczej (UZ) RFN*.

Orzeczenie Trybunału miało określone znaczenie w przeciągających się procesach wobec byłych prominentów NRD, w tym zwłaszcza następcy Honeckera – Egona Krenza. Sąd berliński wydał, po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego 12 listopada 1996 roku, nakaz aresztowania 59-letniego Krenza przed kolejnymi zeznaniami, uzasadniając to możliwością opuszczenia przez Krenza terytorium RFN przed wydaniem wyroku. Nakaz został uchylony ze względu na liczne skargi i brak podstaw prawnych, ale Krenzowi odebrano paszport oraz nakazano regularnie meldować się na policji. W międzyczasie uzyskiwał on wiele intratnych ofert i pracował przejściowo jako konsultant firm prywatnych. W wypadku Krenza liczone się jednak, ze względu na wymiar symboliczny uznania jego winy, z jednej strony z wysokim wyrokiem skazującym, choć z drugiej strony sprawa była bardziej skomplikowana z powodu krótkiego okresu sprawowania funkcji partyjnych i państwowych, jak również jego aktywnej roli w obaleniu Honeckera oraz otwarciu muru berlińskiego 9 listopada 1989 roku. Ostatecznie Krenz uzyskał wyrok skazujący w pierwszej instancji na 6,5 roku więzienia, którą podtrzymały zarówno Sąd Najwyższy Niemiec w 1997 roku, jak też Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w marcu 2001 roku. W grudniu 2003 roku Krenz został przedterminowo zwolniony z więzienia, z tym, że dwa lata pozostałe do końca odbycia kary zamieniono na karę w zawieszeniu. Wywołało to w mediach smutne reflek-

sje na temat nikłych efektów rozliczeń członków Biura Politycznego SED oraz prominentów byłej NRD.

W sumie rozliczenie czołowych polityków byłej NRD wydłużało się w czasie. Obok aspektów prawnych należy brać pod uwagę stronę moralno-polityczną, która jednak od drugiej połowy lat 90. XX wieku nie wzbudzała już nadmiernych emocji w opinii publicznej, zwłaszcza zaś wśród mieszkańców nowych krajów związkowych, którzy krytycznie oceniali obowiązujący system prawny w RFN. W odniesieniu do rozliczeń przeszłości NRD określano wśród licznych zwolenników i sympatyków PDS to postępowanie wymiaru sprawiedliwości jako tendencyjne – „sądownictwo zwycięzców” (Siegerjustiz).

Generalnie można stwierdzić, iż w toku rozliczeń natrafiono na wiele istotnych przeszkód prawnych i politycznych. Czołowi politycy NRD zastaniali się przed sądami argumentacją, iż musieli wypełniać w wielu sytuacjach bezpośrednio rozkazy i polecenia kierownictwa ZSRR, początkowo okupanta Niemiec wschodnich, a następnie jako mocarstwa dominującego nad NRD. Ponadto wielu funkcjonariuszy państwowych i wojsk pogranicza powoływało się na wykonywanie czynności zgodnie z prawem NRD. Przykładowo Federalny Trybunał Konstytucyjny odrzucił możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności pracowników wywiadu NRD, jeśli nie działali na terenie RFN. W sumie prokuratura wszczęła około 22 tysięcy postępowań wyjaśniających z tytułu sprzecznych z prawem działań funkcjonariuszy byłej NRD, głównie represji na granicy wewnątrzniemieckiej, łamania prawa i przestępstw gospodarczych, z czego jednak aż w 21 700 wypadkach śledztwa umorzono. Do sądu skierowano zaś tylko 2,2% podtrzymanych zarzutów, które zresztą nie zawsze można było tam udowodnić. Przykładowo w kwestii represji i zabójstw na granicy wewnątrzniemieckiej wyroki skazujące dostało do 2000 roku tylko 80 osób, z czego większość w zawieszeniu. Innymi słowy, z prawnopolitycznego punktu widzenia sprawa rozliczeń przestępstw reżimu SED i byłej NRD okazała się nader skomplikowana. Również liczne orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w tych sprawach nie były w stanie jednoznacznie rozstrzygnąć różnorodnych wątpliwości prawnych.

Większy oddźwięk społeczny miało uchwalenie ustawy o przechowywaniu i udostępnianiu tajnej policji akt STASI z 20 grudnia 1991 roku. W tym celu powołano specjalnego pomocnika rządu federalnego oraz placówkę – pełnomocnika ds. akt STASI dla byłej NRD, w Berlinie Wschodnim, której zadania sprecyzowano w czterech punktach:

- ujęcie oraz uporządkowanie akt (istnieje około 6 mln teczek, które po uszeregowaniu zajęłyby blisko 200 km),
- udostępnienie akt ofiarom i zainteresowanym urzędom,
- wspieranie badań naukowych i kształcenia politycznego w powyższym zakresie,
- organizowanie centrum dokumentacyjnego i wystaw.

Ocena powyższej placówki, kierowanej początkowo przez pełnomocnika pastora Joachima Gaucka (1991–1999), a następnie przez Marianne Birthler (od 2000 roku) oraz finansowanej z budżetu federalnego, jest bardzo zło-

zona. Niewątpliwie doprowadziło to do udostępnienia wielu teczek personalnych oraz materiałów gromadzonych przez STASI, które pozwalają szczegółowo poznać na przykład mechanizm funkcjonowania tajnej policji, rozbudowanego systemu donosicielstwa. Równocześnie działalność powyższa była niejednokrotnie przyczyną tragedii rodzinnych, zerwania długoletnich przyjaźni, małżeństw itp. Była ona między innymi osnową powstania wielu książek i głośnego w skali całego świata filmu niemieckiego „Życie na podsłuchu” (*Das Leben der Anderen*, 2006), który uzyskał między innymi Oscara Amerykańskiej Akademii Filmowej za najlepszy film zagraniczny (2006). Z punktu widzenia politycznego najistotniejsze znaczenie miały oskarżenia pod adresem naukowców, działaczy i polityków, w tym opozycji 1989/1990, o bezpośrednią lub pośrednią współpracę ze STASI w charakterze tzw. nieoficjalnych współpracowników (*Inoffizielle Mitarbeiter* – IM). Po ujawnieniu w mediach niesprawdzonych informacji na powyższy temat, dochodziło do przewlekłej procedury sprawdzania, co w konsekwencji oznaczało koniec kariery zawodowej lub politycznej. Ze względu na znaczne luki z powodu niszczenia akt w charakterze świadków występowały byli oficerowie STASI, którzy niejednokrotnie odpłatnie udostępniali mediom tajne informacje, stając się świadkami koronnymi przeciwko podejrzanym o współpracę ze STASI. Znaczna część obywateli byłej NRD miała wrażenie, że celowe nagłaśnianie sprawy współpracy ze STASI było misternie zaplanowaną akcją zemsty politycznej oraz eliminacji z życia publicznego osób niewygodnych. Mimo pewnej przesady w powyższej opinii należy ją brać pod uwagę przy ocenie niektórych faktów. Ciekawym przykładem może być ciągnąca się praktycznie od 1990 roku sprawa oskarżeń premiera rządu krajowego Brandenburgii – Manfreda Stolpe z SPD o współpracę ze STASI w okresie istnienia NRD, kiedy to utrzymywał z jej stosownymi placówkami oficjalne kontakty z ramienia Kościoła ewangelickiego w NRD. Na wniosek deputowanych CDU i Sojuszu 90/Zielonych musiał on co pewien czas stawać przed specjalnymi komisjami śledczymi w parlamencie krajowym Brandenburgii, a placówka Gaucka dostarczała coraz to więcej dowodów, które jednak w świetle wymogów prawnych okazały się nie w pełni przekonywujące. Natomiast wyborcy darzyli Stolpego zaufaniem, co pozwoliło mu nieprzerwanie sprawować urząd premiera Brandenburgii od 1990 roku. Na marginesie można dodać, iż pełną rehabilitację uzyskał Stolpe dopiero po 15 latach, pod koniec pełnienia funkcji federalnego ministra komunikacji w rządzie SPD/Sojusz 90/Zieloni (S 90/Z) w listopadzie 2005 roku. Orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego uwolniło go całkowicie od winy oraz oczyściło od wszelkich pomówień. Urząd pełnomocnika ds. akt STASI winien działać do 2019 roku. Po tym okresie akta STASI zostaną przekazane do Federalnego Archiwum Państwowego.

W kwestii zadośćuczynienia ofiarom prześladowań i represji władz NRD już Izba Ludowa NRD uchwaliła w 1990 roku ustawę amnestyjną i rehabilitację niesłusznie skazanych osób. Natomiast Bundestag przyjął jesienią 1991 roku specjalną ustawę na wniosek rządu federalnego, która przewiduje przyznanie wszystkim represjonowanym politycznie rekompensatę w wysokości

300–600 DM za każdy miesiąc spędzony w więzieniu, stosownie do wieku, kategorii pobieranej renty lub emerytury itp. Na to odszkodowanie przeznaczono 1,5 mld DM. Do końca lat 90. XX wieku wnioski złożyło ponad 100 tysięcy osób, które w większości zweryfikowano pozytywnie. Natomiast latami trwała żmudna weryfikacja kilkudziesięciu tysięcy wypadków szczególnych, które nie zawsze mieściły się w kategorii prześladowań politycznych.

Jeszcze bardziej złożoną była sprawa usankcjonowania zmian własnościowych w okresie istnienia radzieckiej strefy okupacyjnej 1945–1949 oraz byłej NRD 1949–1990. Z kwestią powyższą wiązały się dwa bardzo skomplikowane i otwarte zagadnienia prawno-polityczne, które wzbudzały szereg dyskusji i kontrowersji. Dotyczyły one przede wszystkim dwóch zagadnień.

Po pierwsze – otwartych kwestii własnościowych, związanych z przejęciem mienia i nieruchomości zarówno przez władze radzieckie na potrzeby reparacji, jak też instytucje, organizacje oraz mieszkańców byłej NRD od osób poszkodowanych przez represje reżimu SED, uchodźców do RFN i innych kategorii posiadających je pierwotnie osób. Należy podkreślić, iż jeszcze rząd Hansa Modrowa i Izba Ludowa NRD przyjęli 7 marca 1990 roku ustawę o możliwości sprzedaży nabytego przez nowych właścicieli, w tym także spółdzielni oraz zakładów uspołecznionych, mienia i nieruchomości. Miało to utrudnić ich zwrot pierwotnym właścicielom. Po zjednoczeniu, poprzez stosowne ustawy z 1992 i 1994 roku przyjęto zasadę zwrotu, a w razie niemożności prawo do uzyskania odszkodowań za bezprawnie utracone mienie i nieruchomości. Oblicza się, iż do końca lat 90. XX wieku wysunięto około 2,8 mln pojedynczych wniosków o zwrot mienia i nieruchomości, które zostały zaspokojone tylko w około 82%, głównie w odniesieniu do mniejszych działek i nieruchomości. Starania o zwrot mienia i nieruchomości trwają także po 2000 roku i trudno jednoznacznie przesądzić, jak długo będą jeszcze podtrzymywane. Podważana jest również niska wysokość kwoty odszkodowawczej – 5% pierwotnej wartości, która ze względu na wymogi umarzania odpisów od 2004 roku ulegnie jeszcze niższej wycenie.

Po drugie – mienia i nieruchomości podlegających ustawom nacjonalizacyjnym w okresie istnienia radzieckiej strefy okupacyjnej 1945–1949, które pozostały utrzymane w mocy zgodnie z postanowieniami układu zjednoczeniowego z 31 sierpnia 1990 roku. Rząd federalny i kanclerz Helmut Kohl powoływali się przy tym na zdecydowane stanowisko, wyrażone w oświadczeniu rządu ZSRR z 28 kwietnia 1990 roku, który w toku rozmów „2+4” oraz konsultacji dwustronnych z RFN i NRD obstawał za utrzymaniem w mocy ustaw nacjonalizacyjnych z pierwszych lat powojennych. Moskwa uzależniała od zrealizowania tego postulatu dalsze rozmowy na temat jedności niemieckiej. Były przywódca ZSRR Michaił Gorbaczow wywołał konsternację po zjednoczeniu Niemiec, stwierdzając między innymi, iż nie przypomina sobie, aby strona radziecka istotnie wysuwała takie żądania. Nie doprowadziło to jednak do zmiany negatywnego stanowiska rządu federalnego wobec odmowy zwrotu tego mienia z powodu nasilających się roszczeń byłych właścicieli. Warto dodać, iż konfiskata i przejęcie majątków i zakładów na potrzeby re-

paracji dla ZSRR oraz reformy nacjonalizacyjne w latach 1945–1949 objęły łącznie 13 699 zakładów przemysłowych oraz powierzchnię około 3,2 mln ha ziemi. Poszkodowanych było zaś około 70 tysięcy osób. Dlatego też sprawą powyższą od 1991 roku trzykrotnie zajmował się Federalny Trybunał Konstytucyjny, odrzucając liczne skargi poszkodowanych właścicieli niemieckich i zagranicznych. Ostatecznie 71 z nich, w tym 68 Niemców, 1 Szwed oraz 1 przedsiębiorstwo i 1 fundacja, wniosło skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który je ostatecznie oddalił orzeczeniem z 29 marca 2005 roku. Przy tej okazji rząd federalny oświadczył, iż przejął on wprawdzie powyższe mienie, ale równocześnie musiał wyasygnować po zjednoczeniu dodatkowo, obok wysokich rocznych transferów finansowych do nowych krajów związkowych, kwotę około 180 mld euro z tytułu przejęcia długów byłej NRD<sup>4</sup>.

Reasumując, można stwierdzić, iż lustracja na terenie byłej NRD, mimo zasygnalizowanych wyżej głównych problemów i występujących trudności, była jednak najdalej idącą ze wszystkich na obszarze byłego bloku wschodniego. Nie doprowadziło to jednak do konsolidacji i stabilizacji społeczno-politycznej w nowych krajach związkowych ze względu na zasygnalizowane wyżej złożone problemy transformacji systemowej w byłej NRD. Charakterystyczną sprawą jest wzrost roli i znaczenia politycznego postkomunistycznej Partii Demokratycznego Socjalizmu (PDS), która w byłej NRD jest drugą siłą polityczną po CDU, wyprzedzając SPD, a po stopniowym zjednoczeniu po 2005 roku z lewicującymi grupami na terenie dawnej RFN, stała się od 2007 roku jako Partia Lewicowa (Die Linkspartei) ważną siłą polityczną w skali ogólnoniemieckiej. Jedną z zasadniczych przesłanek jej silnej pozycji politycznej w Niemczech wschodnich jest działanie na rzecz zachowania tożsamości dawnej NRD.

## 2. Znaczenie i wyniki działalności komisji śledczych Bundestagu

### a. Działalność pierwszej komisji śledczej do 1995 roku

Bardziej kompleksową próbą oceny przeszłości NRD było powołanie w 1992 roku przez Bundestag specjalnej komisji śledczej nt. „Historia i następstwa dyktatury SED w Niemczech” z udziałem przedstawicieli wszystkich frakcji zasiadających w Bundestagu oraz zaproszonych z kraju i zagranicy naukowców i ekspertów. Członków powyższej komisji było łącznie 43, z czego 16 stałych – deputowanych, 16 zastępców oraz 11 rzeczoznawców i ekspertów. Była to największa komisja śledcza w historii Niemiec od 1919 roku. Dokonała ona na kilkudziesięciu posiedzeniach wnikliwej oceny przygotowanych materiałów archiwalnych, ekspertyz, przesłuchań świadków, w tym wielu czołowych polityków RFN i niektórych byłej NRD. Komisja zleciła przygotowanie raportu końcowego oraz specjalnej publikacji (9 tomów głównych, a z materiałami

<sup>4</sup> Zob. szeroko: E. Cziomer, *Historia Niemiec...*, s. 358, passim.

uzupełniającymi 18 tomów, łącznie około 15 tysięcy stron), które odzwierciedlają wyniki jej prac w latach 1992–1994 w następującym układzie merytorycznym, z uwzględnieniem wszystkich zakresów życia społeczno-politycznego byłej NRD<sup>5</sup>:

- struktury władzy i mechanizmy decyzyjne w państwie SED a sprawa odpowiedzialności (t. II, 1–4),
- rola i znaczenie ideologii, integrujące czynniki i dyscyplinujące praktyki w państwie i społeczeństwie NRD (t. III, 1–3),
- prawo, sprawiedliwość, policja (t. IV),
- polityka niemiecka – stosunki wewnątrzniemieckie i ramy międzynarodowe (t. V, 1–2),
- rola i samookreślenie się kościołów w różnych fazach dyktatury SED (t. VI, 1–2),
- możliwości i formy odmiennych zachowań i opozycyjnych działań, pokojowa rewolucja jesienią 1989 roku zjednoczenie Niemiec oraz dalsza aktywność struktur i mechanizmów dyktatury (t. VII, 1–2),
- Ministerstwo ds. Bezpieczeństwa (STASI) – struktury nieformalne, stare kadry oraz przestępczość rządowa i zjednoczeniowa (t. VIII),
- formy i cele kontrowersji wokół obu dyktatur w Niemczech (t. IX)<sup>6</sup>.

Oprócz powyższych tomów merytorycznych – w tomie umieszczono pełną dokumentację w odniesieniu do wniosków poszczególnych frakcji Bundestagu (zarówno koalicji rządzącej CDU/CSU, FDP, jak też opozycji – SPD, Sojusz 90/Zieloni oraz postkomunistyczna PDS), debaty plenarne oraz przyjęty większością głosów Bundestagu raport końcowy obrad komisji śledczej z 1995 roku<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Por. *Materialien der Enquete-Kommission Aufarbeitung von...*

<sup>6</sup> Zob. poszczególne tomy wydane przez Nomos-Verlag, Baden-Baden 1995, dz. cyt. w przypisie 1.

Bd. II, 1–4, *Machtstrukturen und Entscheidungsmechanismen im SED-Staat und die Frage der Verantwortung.*

Bd. III, 1–3, *Rolle und Bedeutung der Ideologie, integrativer Faktoren und disziplinierender Praktiken in Staat und Gesellschaft der DDR.*

Bd. IV, *Recht, Justiz und Polizei im SED-Staat.*

Bd. V, 1–3, *Deutschlandpolitik, innerdeutsche Beziehungen und internationale Rahmenbedingungen.*

Bd. VI, 1–2, *Rolle und Selbstverstaednis der Kirchen in den verschiedenen Phasen der SED-Diktatur.*

Bd. VII, 1–2, *Möglichkeiten und Formen abweichenden und widerständigen Verhaltens und oppositionellen Handelns, die friedliche Revolution im Herbst 1989, die Wiedervereinigung Deutschlands und Fortwirken von Strukturen und Mechanismen der Diktatur.*

Bd. VIII, *Das Ministerium für Staatssicherheit.*

Bd. IX, *Formen und Ziele der Auseinandersetzung mit den beiden Diktaturen in Deutschland.*

<sup>7</sup> Enquete-Kommission: *Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland im Deutschen Bundestag*, Anträge, Debatten, Bericht, Baden-Baden 1995, Bd I.

Ramy opracowania nie pozwalają na kompleksową ocenę wyników całości kształtu obrad komisji śledczej Bundestagu w poszczególnych zakresach i dlatego w tym miejscu autor ogranicza się do kilku uwag o charakterze ogólnym w aspekcie organizacyjnym i merytorycznym na wybranych przykładach.

- Pod względem organizacyjnym każde posiedzenie komisji śledczej było starannie przygotowane. Uczestniczyli w nim zainteresowani stali przedstawiciele komisji oraz ich zastępcy i kompetentni eksperci. Oprócz nich zapraszano dodatkowo ekspertów i specjalistów z różnych dziedzin, którzy bądź to referowali, bądź też składali swoje wystąpienia w formie załączników, dostępnych w wyszczególnionych wyżej tomach.
- Oficjalne przesłuchania trwały z reguły 3 do 4 godzin, w których kolejno były – 3 wykłady, względnie panel z 2 lub 3 ekspertami. Pełne referaty i wystąpienia składano z reguły do załączników. W poszczególnych tomach figuruje kilkaset opracowań i wypowiedzi w formie załączników.
- Niezwykle ciekawe były wystąpienia polityków z pierwszej półki – świadków historii, czyli tzw. *Zeitzeugen*. W jednym posiedzeniu lub panelu w zależności od problematyki panelu uczestniczyło od 2 do 3 starannie dobranych polityków zarówno zachodnioniemieckich, jak też z byłej NRD. Wszyscy zaproszeni eksperci i politycy musieli odpowiadać wyczerpująco na szereg pytań członków i zastępców komisji śledczych oraz ich ekspertów. Nieraz dochodziło również do ożywionej dyskusji między ekspertami, członkami komisji z różnych opcji politycznych.

W odniesieniu do wystąpień czołowych polityków i świadków historii ograniczam się przede wszystkim do wyeksponowania wypowiedzi najważniejszych z punktu widzenia prezentowanych ocen bardziej lub mniej znanych wydarzeń i procesów politycznych.

- W zakresie samooceny funkcjonowania najwyższych struktur władz NRD – Biura Politycznego KC SED i rządów NRD w okresie dominacji I sekretarza Waltera Ulbrichta (1949–1971) i Ericha Honeckera (1971–1989) najważniejsze były wypowiedzi – Hansa Modrowa – skonfliktowanego członka KC z Honeckerem – ostatniego premiera NRD 1989/1990, Karla Schirdewana – odsuniętego na boczny tor członka Biura Politycznego – szefa Komisji Planowania – Gerharda Schuerera, dystansującego się od 1989 roku od SED – członek Biura Politycznego – Guenter Schabowski oraz eksperta ds. zagranicznych i międzynarodowych KC SED – Manfreda Uschnera (zob. t. II, 1, s. 471–535),
- Dla przeciwwagi swoje spostrzeżenia i oceny przedstawili również krytycznie nastawieni wobec systemu totalitarnego NRD, rekrutujący się ze środowisk naukowych, kościelnych i artystycznych naukowcy, eksperci i inni – Hans Joerg Gaumann, Karlheinz Blaschke, Fritz Gerber, Ulrich Geber, Ulrich Junghaus, Martin Rissmann i Tom Steinborn (zob. t. II, 3, s. 344–414).

Zestawienie wypowiedzi obu grup polityków i ekspertów związanych z obozem rządzącym i opozycją w byłej NRD pozwoliło na istotne pogłębienie wiedzy na temat funkcjonowania systemu totalitarnego NRD w wielu



szczegółach. Wiele faktów i ocen o charakterze generalnym pokrywało się natomiast z wcześniejszymi ustaleniami naukowców i ekspertów zachodnio-niemieckich.

Wyżej wspomniano już, iż polityka zagraniczna NRD została wyłączona z badań powyższej komisji śledczej Bundestagu. Podjęto natomiast kompleksową analizę uwarunkowań wewnętrznych i międzynarodowych oraz ewolucji polityki w sprawie Niemiec (Deutschlandpolitik) i stosunków wewnątrz-niemieckich w latach 1945–1990, a więc od podziału do jedności Niemiec<sup>8</sup>. Problematyka powyższa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród naukowców i ekspertów, a w charakterze świadków historii wystąpili czołowi politycy RFN i byłej NRD. Owocem tych obrad były dwa obszerne tomy opublikowanych materiałów, z których najważniejsze osiągnięcia dla celów poznawczo-naukowych można sprowadzić do następujących punktów.

- Przedstawienie przez najbardziej znanych ekspertów i naukowców niemieckich kilkudziesięciu opracowań, ekspertyz i materiałów archiwalnych do załączników (zob. t. V, 1, s. 1108–2798).
- Poświęcenie specjalnego panelu na temat wpływu czynników zewnętrznych na rozwój kwestii niemieckiej, z udziałem między innymi takich znanych naukowców zagranicznych jak – Z. Mlynar (Republika Czeska), Timothy Garton Ash (Wielka Brytania), Wiaczesław Daszcziszew (Federacja Rosyjska) – (zob. t. V, 1, s. 197–237 oraz 335–351).
- Wyodrębnienie panelu na temat wpływu ruchu „Solidarność” 1980/1981 na rozwój sytuacji w NRD z udziałem ekspertów polskich – Artur Hajnicz i Wojciech Wieczorek (zob. t. V, 1, s. 197–237).
- Wystąpienia kanclerza Helmuta Kohla (1982–1998) i jego poprzednika Helmuta Schmidta (1974), ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera (1974–1992) i jego poprzednika oraz późniejszego prezydenta Waltera Scheela (1969–1974 oraz 1074–1979), jak również większości ministrów ds. ogólnoniemieckich i wewnątrzniemieckich (Erich Mende, Heinrich Windelen, Dorothee Wilms), wystąpienie najbliższego współpracownika kanclerza Willy’ego Brandta – Egona Bahra, przewodniczącego SPD – Hansa-Jochena Vogla (1988–1992) oraz szeregu dodatkowych polityków chadeckich, liberalnych i socjaldemokratycznych, którzy bardzo szczegółowo przedstawiali różne aspekty polityki w sprawie Niemiec i kontaktów z kierownictwem NRD. Nie obyło się także bez ostrej wymiany zdań na temat kontrowersyjnych kontaktów między kierownictwami SPD a SED (1984–1988), które krytykowali politycy i naukowcy z opcji chadeckiej (zob. t. V, 2, s. 734–1107).

<sup>8</sup> Por. szerzej: E. Cziomer, *Historia Niemiec 1945–1991. Zarys rozwoju problemu niemieckiego od podziału do jedności*, Kraków 1992; tegoż, *Zimna wojna a kwestia podziału i jedności Niemiec*, [w:] *Zimna wojna (1946–1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, red. B. Koszel, S. Wojciechowski, Poznań 2007, s. 85–126; tegoż, *Historyczne aspekty polityki niemieckiej RFN 1949–1989*, [w:] *Zamknięcie kwestii niemieckiej 1989–1991. Studia i szkice*, red. J. Sawczuk, Opole 2007, s. 9–26.

W sumie można stwierdzić, iż wyniki obrad komisji śledczej Bundestagu w latach 1992–1994 pozwoliły na lepsze zrozumienie i udokumentowanie poszczególnych faz rozwoju totalitaryzmu w NRD w latach 1949–1989.

Końcowym akordem obrad komisji śledczej Bundestagu była bardzo kontrowersyjna sprawa oceny dyktatury SED w NRD w latach 1949–1989 w kontekście następstw dyktatury narodowosocjalistycznej III Rzeszy w latach 1933–1945 (zob. t. IX, s. 574–778). Poza kilkoma skrajnymi ocenami naukowców opcji konserwatywnej większość referentów i dyskutantów postulowała konieczność wnikliwej oceny przyczyn i skutków totalitaryzmu w NRD, aby nie dopuścić na przyszłość do pojawienia się w Niemczech podobnych zjawisk i tendencji. Wiedza naukowa na temat totalitaryzmu NRD winna w większym stopniu zostać wykorzystana do celów praktycznych, zwłaszcza usprawnienia kształcenia politycznego wśród szerokich kręgów społeczeństwa niemieckiego.

#### b) Działalność drugiej komisji śledczej 1995–1998

W 1995 roku komisja śledcza 13. kadencji Bundestagu podjęła decyzję o kontynuacji prac w latach 1995–1998, zamierzając pogłębić badania nad funkcjonowaniem systemu politycznego oraz społeczno-gospodarczego nie tylko byłej NRD, ale także bezpośrednio po jej zjednoczeniu. Zostały one przedłużone do 1998 roku i zakończone wydaniem obszernego raportu końcowego<sup>9</sup>. Druga komisja tylko nieznacznie różniła się pod względem składu osobowego, jeśli idzie o stałych członków i zastępców. Dobierała jednak sobie wielu dodatkowych lub innych ekspertów i rzeczoznawców<sup>10</sup>. Tematem jej obrad był następujące zagadnienia:

- strukturalna zdolność państwa prawa RFN do przewyciężenia dyktatury SED w procesie jedności niemieckiej,
- ofiary dyktatury SED, jej rozpracowanie prawne, wymiana elit w służbie publicznej po zjednoczeniu,
- polityka gospodarcza, społeczna i ekologiczna,
- kształcenie, nauka i kultura,
- dzień powszedni w NRD i w nowych krajach związkowych,
- ogólnoniemieckie formy pamięci w obu dyktaturach niemieckich oraz ich ofiary,
- międzynarodowe perspektywy rozpracowania dyktatur totalitarnych w Europie Środkowej, Wschodniej i Południowej,
- wyzwania przyszłego rozpracowania dyktatury SED,
- podzielone Niemcy w podzielonej Europie<sup>11</sup>.

W sumie druga komisja przedstawiła w raportach szczegółowych i raporcie końcowym materiał bardziej analityczny oraz ogólny. Prace komisji miały

<sup>9</sup> Por. *Materialien der Enquete –Kommission – Schlussbericht – Folgen der SED-Diktatur im Prozess der deutschen Einheit*, [w:] „Deutscher Bundestag“...

<sup>10</sup> Por. M. Jansen, *Enquete-Kommission*, [w:] *Handbuch zur deutschen...*, s. 331–342.

<sup>11</sup> Zob. szczegółowe sprawozdania – tamże, s. 17–324.

określone znaczenie merytoryczne i polityczne. Należy zaznaczyć, że nie we wszystkich sprawach dochodzi ona do wspólnych wniosków, a partie opozycyjne, głównie SPD i PDS, składały w wielu wypadkach odrębne oświadczenia. Zadaniem komisji było poznanie prawdy o deformacji systemu politycznego NRD, miało to być też przestrożą na przyszłość. Narzuca się także refleksja, że w tym wypadku nie powtórzono błędu, podobnie jak po powstaniu RFN w 1949 roku, kiedy bardzo powierzchownie dokończono zainicjowaną przez mocarstwa okupacyjne denazyfikację. W istocie na kluczowych stanowiskach w administracji państwowej i w wymiarze sprawiedliwości pozostało wówczas wielu aktywnych członków NSDAP. W okresie późniejszym pojawiły się opinie, że byli oni bardzo przydatni w budowie zrębów demokracji zachodnioniemieckiej. Były to jednak oceny pochopne, które wzbudzają wiele kontrowersji, nawet po zjednoczeniu Niemiec, kiedy co pewien czas dochodzi do ujawnienia karygodnych zaniedbań wymiaru sprawiedliwości byłej RFN w odniesieniu do znajdujących się na wolności zbrodniarzy hitlerowskich. W odniesieniu do byłej NRD po 1990 roku najszybciej nastąpiły transformacja polityczna i gospodarcza. Kluczowe stanowiska w elitach politycznych w administracji krajowej w Niemczech wschodnich w ponad 85% przejęli przybysze z dawnej RFN, określanii pogardliwie jako Zachodniacy (*Wessie*). Weryfikacja objęła także naukowców NRD zarówno w odniesieniu do szkolnictwa wyższego, jak też Akademii Nauk NRD, którą w sposób nie do końca przemyślany rozwiązano całkowicie, tworząc w jej miejsce inne placówki naukowo-badawcze. Największa weryfikacja objęła nauki społeczne i częściowo humanistyczne byłej NRD, której kadry na uniwersytetach wschodnioniemieckich były zastępowane poprzez naukowców zachodnioniemieckich. Na marginesie należy podkreślić, że również w odniesieniu do byłej NRD specjalna ustawa o przedawnieniu ścigania zbrodni (*Verjährungsgesetz*) z 2 marca 1993 roku zawiesiła dokonane w okresie od 11 października 1949 roku do 2 października 1990 roku przestępstwa, które ze względów prawnych i politycznych nie mogły być ścigane. Nie obejmowała ona zbrodni ludobójstwa i poważnych wykroczeń przeciwko prawu. Jej celem było zapewnienie dopływu kadr z byłej NRD do wielu deficytowych zawodów, w tym policji oraz wymiaru sprawiedliwości<sup>12</sup>. W jeszcze szerszym zakresie zatrudniano w dawnej RFN zdolnych specjalistów wschodnioniemieckich w przemyśle i innych dziedzinach gospodarki. Doprowadzi to z upływem lat do masowej migracji wysokokwalifikowanych kadr z byłej NRD, w tym zwłaszcza zdolnych ludzi młodych, do dawnej RFN.

Reasumując, należy stwierdzić, iż najważniejszym osiągnięciem i zaleceniem pierwszej i drugiej komisji śledczej Bundestagu na temat przesłanek i następstw dyktatury SED było złożenie postulatu odnośnie powołania specjalnej fundacji. Stosowną uchwałę podjął Bundestag w czerwcu 1998 roku.

<sup>12</sup> Por. szerzej: R. Wassermann, *Rechtssystem*, [w:] *Handbuch zur deutschen...*, s. 650–660.

### 3. Charakter i przeznaczenie badań nad totalitaryzmem w Niemczech

Przyjęta przez Bundestag uchwała odnośnie powołania „Federalnej Fundacji dla rozpracowania dyktatury SED” (Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Dyktatur) znalazła wyraz w specjalnej ustawie z dnia 12 czerwca 1998 roku, która weszła w życie z dniem 13 czerwca 1998 roku. Jej strukturę tworzą Rada Fundacji, składająca się na ze znanych działaczy byłej NRD, na czele której od 1998 roku stoi jej ostatni minister spraw zagranicznych z 1990 roku i polityk SPD – Marcus Meckel. Rada kontroluje Zarząd Fundacji, na czele której stoi znany polityk wschodnioniemieckiej opozycji z okresu byłej NRD, a obecnie członek CDU – Rainer Eppelmann. Funkcje w tych gremiach mają charakter honorowy i sprawowane są przez znanych działaczy i polityków.

Praktyczną działalność Fundacja rozpoczęła na początku listopada 1998 roku. W okresie ponad 12 lat swego istnienia główne zadania fundacji koncentrowały się na:

- wspieraniu różnych projektów naukowych, archiwalnych, kształcenia politycznego oraz wspieraniu ofiar dyktatury SED,
- zbieraniu i przechowywaniu materiałów i archiwów dotyczących walki opozycji z dyktaturą SED,
- doradztwie i sprawowaniu opieki nad ofiarami dyktatury SED,
- prowadzeniu współpracy międzynarodowej w rozpracowaniu dyktatur totalitarnych,
- wydawaniu własnych publikacji oraz zabieraniu głosu w debacie na temat dyktatury SED oraz innych dyktatur,
- przyznawaniu stypendiów, nagród i innych wyróżnień<sup>13</sup>.

Fundacja przedstawia coroczne sprawozdania ze swej działalności, które są dostępne w Internecie. Zatrudnia ona 22 etatowych pracowników, zlecając jednak szereg zadań do wykonywania specjalistom i ekspertom. Budżet roczny Fundacji wynosi około 5 mln euro, z czego 45% pochodzi z budżetu federalnego, a reszta ze środków własnych (kapitał założycielski – 28 mln euro) oraz środków pochodzących z dawnego majątku KC SED (77 mln euro). Na niektóre projekty i obchody rocznicowe, w tym zwłaszcza 2009/2010 uzyskała ona dodatkowe wsparcie finansowe z budżetu federalnego, jak też budżetów krajów związkowych oraz miast i gmin<sup>14</sup>.

W interesującej nas kwestii wspierania badań naukowych i popularyzacji problematyki z zakresu totalitaryzmu w NRD w latach 1998–2009 można przytoczyć następujące osiągnięcia Fundacji:

- organizacja wystaw, konferencji naukowych, zlecenie przygotowania filmów dokumentacyjnych na temat dyktatury totalitarnej w Niemczech i Europie – łącznie 1800,
- przejęcie kosztów wydrukowanych pozycji książkowych na powyższy temat – 276,

<sup>13</sup> Zob. *Bundesstiftung Aufarbeitung*, [www.stiftung-aufarbeitung.de/die\\_stiftung/index.php?PHPSE](http://www.stiftung-aufarbeitung.de/die_stiftung/index.php?PHPSE).

<sup>14</sup> Tamże, *Taetigkeitsberichte 1998–2009* wraz załącznikami w formie PDF (do pobrania).

- wyposażenie własnej biblioteki specjalistycznej w 37 000 pozycji naukowych (2009),
- wspieranie prac doktorskich na temat dyktatury SED od 2001 roku – 82 naukowców,
- wspieranie publikacji odnośnie wspomnień ofiar dyktatury SED – 40 000,
- gromadzenie zdjęć i dzieł sztuki na temat dyktatury SED – około 30 000,
- umowy kooperacji ze stowarzyszeniami, organizacjami w kraju i za granicą – 300,
- wydawanie archiwum represjonowanej literatury – 40 000,
- wydawanie bibliografii badań nad totalitaryzmem SED (w ramach „Deutschland Archi”) – od 2001 trzy razy w roku<sup>15</sup>.

Poza wspomnianą wyżej Fundacją badaniami nad totalitaryzmem NRD zajmują się następujące wyspecjalizowane placówki badawcze (podajemy ich oryginalne nazwy w języku niemieckim):

- Aufteilung Forschung und Bildung der Gauck/Birthler-Behörde – Berlin,
- Forschungsverbund „der SED-Staat” an der Freien Universität Berlin,
- Zentrum für Zeithistorische Forschung – Potsdam,
- Außenstelle Berlin des Münchener Instituts für Zeitgeschichte,
- Hannah – Arendt-Institut Dresden,
- Miltaergeschichtliche Forschungsamt Potsdam,
- Bundeszentrale für politische Bildung oraz jej struktury krajowe – Landeszentralen,
- fundacje partyjne – Konrad-Ademauer-Stiftung (CDU), Friedrich Ebert-Stiftung (SPD), Friedrich Naumann-Stiftung (FDP), Hanns Seidel-Stiftung (CSU), Heinrich Boell-Stiftung (Zieloni), Rosa-Luxemburg-Stiftung (Partia Lewicowa).

Dodatkowo znaczny potencjał badawczy nad totalitaryzmem NRD mieści się w pionie historycznym i politologicznym w większości ośrodków akademickich w Niemczech.

Najwięcej publikacji ukazuje się w ramach różnych serii wydawniczych – Bundeszentrale für politische Bildung, jak też w dodatku do czasopisma „Das Parlament” – „Aus Politik und Zeitgeschichte”<sup>16</sup>. Publikacje powyższe stanowią nie tylko materiały przeznaczone do kształcenia politycznego, ale posiadają znaczne walory naukowo-poznawcze w powyższej problematyce. Są one ponadto dostępne dla masowego odbiorcy i posiadają określony wpływ na kształtowanie kultury politycznej społeczeństwa niemieckiego.

Można więc stwierdzić, iż powstanie i działalność Federalnej Fundacji do rozpracowania dyktatury SED od 1998 roku przyczyniły się nie tylko do dal-

<sup>15</sup> Zob. tamże: *Taetigkeitsberich. Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, 2009* – PDF.

<sup>16</sup> Zob. szerzej dokładna bibliografia: *Neues aus der DDR – Forschung 2001–2010*, [w:] „Deutschland Archiv” oraz w wykazie – newsletter „Neues aus der DDR-Forschung”, [www://hsozkult.geschichte.hu-berlin.de/zeitschriften/ausgabe=5105](http://www://hsozkult.geschichte.hu-berlin.de/zeitschriften/ausgabe=5105).

szezego pogłębienia badań nad totalitaryzmem NRD w Niemczech, ale pozwoliło na ich lepsze wykorzystanie w edukacji politycznej społeczeństwa poprzez pogłębienie i popularyzację wiedzy specjalistycznej oraz jej wykorzystanie i upowszechnienie w mediach, publicystyce, literaturze i filmie.

Z przeprowadzonej analizy uwarunkowań oraz głównych problemów badań nad totalitaryzmem NRD po zjednoczeniu Niemiec w 1990 roku wynikają poniższe wnioski o charakterze ogólnym.

1. Praktyczne rozliczenie dyktatury SED jako partii hegemonicznej w państwie i dominującej w społeczeństwie NRD okazało się zagadnieniem niezwykle trudnym i złożonym. Nie można go było oderwać od ogromnych wyzwań transformacji systemowej, która nie była w stanie zrealizować wszelkich oczekiwań mieszkańców byłej NRD na polu szybkiego przezwyciężenia dysproporcji rozwojowych i różnic w poziomie życia między Wschodem a Zachodem zjednoczonych Niemiec.
2. Poważnym impulsem do pogłębienia i poszerzenia badań nad totalitaryzmem NRD były obrady i materiały opublikowane przez dwie komisje śledcze Bundestagu 1992–1994 oraz 1995–1998 dla rozpracowania dyktatury SED, w której uczestniczyło obok deputowanych do Bundestagu liczne grono ekspertów i naukowców. Kilkanaście tomów i stenogramy odpowiednich druków Bundestagu stanowią ważny materiał źródłowy i analityczny, niezwykle przydatny dla dalszych badań naukowych.
3. Utworzona poprzez uchwałę Bundestagu w 1998 roku Federalna Fundacja dla rozpracowania dyktatury SED przyczyniła się do dalszego pogłębienia i poszerzenia badań nad totalitaryzmem NRD. Jest ona prowadzona zarówno w specjalistycznych zespołach naukowo-badawczych, jak też prawie we wszystkich czołowych ośrodkach akademickich całych Niemiec.
4. Z dostępnej obfitej bibliografii wynika, że dzięki studiom nad totalitaryzmem w ramach nowej formuły badań nad NRD (DDR-Forschung) w Niemczech ukazało się kilkanaście tysięcy ciekawych monografii, studiów, rozpraw i innych publikacji specjalistycznych o różnych zakresach – historycznym, politologicznym, społeczno-gospodarczym itp., w których próbuje się pokazać genezę, ewolucję i upadek dyktatury oraz jej następstwa dla transformacji systemowej w Niemczech. Fundacja prowadzi ponadto szeroką akcję kulturalno-wychowawczą w zakresie tej problematyki.
5. Problematyka powyższa ma również ważne miejsce w dydaktyce akademickiej oraz edukacji społeczeństwa niemieckiego, realizowanej przez Federalną Centralę Kształcenia Politycznego oraz jej krajowe odpowiedniki. Dużą rolę odgrywają w tym zakresie także fundacje związane z działalnością wszystkich partii politycznych reprezentowanych w Bundestagu.

6. Odrębnym zagadnieniem, które ze względu na charakter i objętość publikacji nie znalazło szerszego odzwierciedlenia w niniejszym opracowaniu, jest publicystyczne, literackie oraz filmowe rozpracowanie dyktatury SED w byłej NRD. W okresie ostatnich dziesięciu lat lawino narasta chociażby liczba filmów dokumentalnych i fabularnych poruszających różne aspekty powyższej problematyki. Mają one wysoki poziom merytoryczny i docierają do masowego odbiorcy poprzez takie kanały telewizyjne, jak pierwszy i drugi program telewizji publicznej – ARD i ZDF oraz kanał dokumentacyjny TV „Phoenix”.



## Bibliografia

- Bleek W., *Deutschlandforschung*, [w:] *Handbuch zur deutschen Einheit 1949–1989–1999*, W. Weidenfeld, K.-R. Korte (Hrsg.), Frankfurt am Main–New York 1999.
- Bundesstiftung Aufarbeitung, [www.stiftung-aufarbeitung.de/die\\_stiftung/index.php?PHPSE](http://www.stiftung-aufarbeitung.de/die_stiftung/index.php?PHPSE).
- Cziomer E., *Historia Niemiec 1945–1991. Zarys rozwoju problemu niemieckiego od podziału do jedności*, Kraków 1992.
- Cziomer E., *Historia Niemiec współczesnych 1945–2005*, Warszawa 2006.
- Cziomer E., *Historyczne aspekty polityki niemieckiej RFN 1949–1989*, [w:] *Zamknięcie kwestii niemieckiej 1989–1991. Studia i szkice*, red. J. Sawczuk, Opole 2007.
- Cziomer E., *Zimna wojna a kwestia podziału i jedności Niemiec*, [w:] *Zimna wojna (1946–1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, red. B. Koszel, S. Wojciechowski, Poznań 2007.
- Jansen E., *Enquete-Kommission*, [w:] W. Weidenfeld, K.-R. Korte, *Handbuch zur deutschen Einheit 1949–1989–1999*, Frankfurt am Main–New.
- Materialien der Enquete-Kommission, Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland*, 9 t. + t. specjalny – *Anträge, Debatten, Bericht*, Baden-Baden 1995.
- Materialien der Enquete-Kommission – Schlussbericht, Folgen der SED-Diktatur im Prozess der deutschen Einheit*, [w:] Deutscher Bundestag 13. Wahlperiode, Drucksachen/11000 vom 10 Juni 1998.
- Neues aus der DDR – Forschung 2001–2010*, [w:] „Deutschland-Archiv”, „Neues aus der DDR-Forschung”, [www://hsozkult.geschichte.hu-berlin.de/zeitschriften/ausgabe=5105](http://www.hsozkult.geschichte.hu-berlin.de/zeitschriften/ausgabe=5105).
- Taetigkeitsbericht. Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, 2009*, [www.stiftung-aufarbeitung.de/die\\_stiftung/index.php?PHPSE](http://www.stiftung-aufarbeitung.de/die_stiftung/index.php?PHPSE).
- Taetigkeitsberichte 1998–2009*, [www.stiftung-aufarbeitung.de/die\\_stiftung/index.php?PHPSE](http://www.stiftung-aufarbeitung.de/die_stiftung/index.php?PHPSE).
- Vademekum – DDR – Forschung. Ein Leitfaden zu Archiven, Forschungseinrichtungen der politischen Bildung, Vereinen*, U. Maehlert (Hrsg.), Museen und Gedenkstätten, Berlin 2002.
- Wassermann R., *Rechtssystem*, [w:] W. Weidenfeld, K.-R. Korte, *Handbuch zur deutschen Einheit 1949–1989–1999*, Frankfurt am Main–New.





Agnieszka Dęsoł

## Proces Norymberski a kształtowanie się zasad etycznych i prawnych w praktyce medycznej



Rozwój biomedycyny bez wątpienia stawia w nowym świetle pytania o prawa człowieka. Refleksja bioetyczna<sup>1</sup>, jako refleksja nad tym, co dopuszczalne względem natury, oraz prawa człowieka odwołują się zatem do tych samych wartości. Wartości te definiują prawa człowieka jako prawa osoby w jej społecznym kontekście, uwzględniając jej indywidualną złożoność<sup>2</sup>. Powyższe sformułowanie ujawnia społeczno-polityczne skutki rewolucji biotechnologicznej. Coraz więcej państw przygotowuje bowiem oficjalne plany i strategie związane z nauką, technologią i innowacjami, wspierane wzrostem nakładów i zmieniającymi się strukturami instytucjonalnymi, jednak polityka wciąż musi dostosować się do gwałtownego wzrostu globalizacji w dziedzinie badań i rozwoju. Rewolucja technologiczna i globalizacja to procesy, wobec których polityka wewnętrzna państw nie pozostaje obojętna. To właśnie od polityki państw zależy dziś, czy nowe technologie, które niosą szereg rozwiązań z dziedziny jaką zajmuje się bioetyka przekształcą się w narzędzia służące ogólnemu rozwojowi społecznemu z uwzględnieniem zmian także na płaszczyźnie aksjologicznej. Postęp technologiczny w dziedzinie biologii czło-

<sup>1</sup> Prawdopodobnie słowo bioetyka zostało po raz pierwszy użyte przez amerykańskiego naukowca zajmującego się medycyną Van Rensselaera Pottera w latach 70. ubiegłego stulecia. Określił on bioetykę jako: „nową dyscyplinę, która łączy w sobie wiedzę biologiczną z wiedzą o systemach ludzkich wartości, która przerzuci pomost między naukami ścisłymi i humanistycznymi, pomoże humanistyce przetrwać oraz podtrzyma i wzbogaci cywilizowany świat” – R. Gillon, *Bioethics, overview*, [w:] *Encyclopedia of Applied Ethics*, ed. R. Chadwick, v. 1, San Diego 1998, s. 305–317.

<sup>2</sup> L. Lenoir, *Legal Argumentation in Biolaw*, [w:] *Bioethics and Biolaw*, eds. P. Kemp, J. D. Rendtorff, N. M. Johansen, v. 1, *Jugement of Life*, Copenhagen 2000, s. 223.

wieka ma bardzo duży wpływ na nasze życie, dlatego istnieje potrzeba, aby obywatele i decydenci polityczni zechcieli zrozumieć naukowe, polityczne i etyczne kwestie, które stanowią podłoże decyzji politycznych, które mogą zostać podjęte. Wiele kwestii wyłaniających się z postępu nie posiada prostych rozwiązań. Sprzeczne cele i przekonania wpływają na dyskusje, które są związane z rozwojem polityki, a kompromis między tymi poglądami może być trudny do osiągnięcia, zwłaszcza w sytuacji konieczności określenia katalogu praw oraz rozwiązania konfliktu wartości pojawiających się w wielu przypadkach w odniesieniu do nowych zastosowań biologii i medycyny<sup>3</sup>.

Pewnego rodzaju problemy zagrożeń dla praw człowieka, jakie pojawiają się właśnie w kontekście rozwoju biologii i medycyny, zostały dostrzeżone już na początku powstawania międzynarodowych regulacji odnoszących się do praw człowieka. Początków międzynarodowej regulacji biomedycyny należy szukać w *Kodeksie norymberskim* z 1947 roku<sup>4</sup>. Przebieg procesu norymberskiego wstrząsnął światem<sup>5</sup>. Pierwszy raz sądzono oskarżonych o zbrodnie ludobójstwa, a wśród nich znajdowali się lekarze. „Doświadczenia lekarskie” obejmowały różne kategorie ludzi. Ich ofiarami padali Żydzi, Polacy, jeńcy radzieccy, Cyganie, a nawet obywatele niemieccy. Masowo ginęli w nich więźniowie obozów koncentracyjnych, pacjenci zakładów dla umysłowo chorych, niedorozwiniętych dzieci, starców i nieuleczalnie chorych. Padali oni ofiarą „eksperymentów lekarskich” bądź tak zwanej „akcji eutanazji”<sup>6</sup>. Wśród wielu eksperymentów należy wymienić testy odporności organizmu na picie morskiej wody oraz doświadczenia z fosgenem i gazem musztardowym. Ofiary zmuszane były do wdychania tych substancji, po czym otrzymywały ampułki z gazem, które rozgniatały, aplikując sobie w ten sposób chemikalia bezpośrednio na skórę. Trwające od pięciu do sześciu dni eksperymenty wywoływały oparzenia i ślepotę, nieuchronnie prowadząc do śmierci. Spośród szeregu odrażających eksperymentów należy wspomnieć próbę opracowania najprostszej metody masowej sterylizacji jednostek „niepożądanych”. Szanowani lekarze prowadzili w obozach w Buchenwaldzie, Netzeweiler i Sachsenhausen badania nad durem, żółtaczką i zimnicą, rywalizując o palmę

<sup>3</sup> J. Dalcq-Depoorter, *L'utilité des comités d'éthique*, „Revue trimestrielle des droits de l'homme” 2003, nr 54, s. 558.

<sup>4</sup> *Kodeks norymberski* nie był pierwszym zbiorem zasad przeprowadzania badań na człowieku. Wcześniejsze uregulowania są nawet bardziej szczegółowe w swoich obawach o etykę przeprowadzania eksperymentów. Być może bezprecedensowa natura okrucieństwa, jakiego dopuścili się nazistowscy lekarze, sprawiła, że *Kodeks norymberski* stał się symbolem późniejszych dyskusji w kwestii etyki eksperymentów. Zob. *Medicine, Ethics, and the Third Reich: Historical and Contemporary Issues*, ed. J. Michalczuk, Lanham (MD): Rowman & Littlefield 1994.

<sup>5</sup> Zob. T. Brzeziński, *Etyka lekarska*, Warszawa 2002.

<sup>6</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Nieznaną Norymbergą. Dwanaście procesów norymberskich*, Warszawa 1965, s. 27.

pierwszeństwa w wynalezieniu odpowiednich szczepionek<sup>7</sup>. Programowi „eutanazji” początek dała ustawa z 1933 roku o zapobieganiu dziedzicznie choremu potomstwu. Głównym oskarżonym w tej sprawie był prof. Karl Brandt. Z jego zeznań wynika, że Hitler w roku 1935 oświadczył, iż w razie wybuchu wojny wykorzysta tę sytuację, by wprowadzić eutanazję na szeroką skalę właśnie w stosunku do ludzi „niepożądanych”, czyli do tych, którzy „tylko jedzą i wymagają kosztownej opieki, a ponadto płodzą dziedzicznie obciążone potomstwo”<sup>8</sup>. Lekarze początkowo postulowali o wydanie przez Hitlera dekretu w sprawie eutanazji, uzasadniając, że kwestia ta dotyczy społeczeństwa niemieckiego i może wywołać niepożądane skutki, ale po otrzymaniu wyjaśnienia, że jest to „niepożądane ze względów politycznych”<sup>9</sup>, ale taka jest wola Hitlera, zarzucili dalszą dyskusję w tej kwestii i akcja rozpoczęta została na szeroką skalę. Zbrodnicze eksperymenty, eutanazja, próby nowych leków, zbędne z punktu widzenia poddanego im człowieka zabiegi chirurgiczne to tylko niektóre hasła z aktu oskarżenia. Wiadomości o tej akcji przedostawały się na zewnątrz, a w sprawę wdał się nawet Kościół ewangelicki, protestujący w memoriałach przeciwko masowemu zabijaniu nieuleczalnie chorych<sup>10</sup>. Korespondencja prowadzona z władzami w tej sprawie doprowadziła w końcu do wstrzymania dalszych praktyk eutanazyjnych jesienią 1941 roku<sup>11</sup>.

Ekspertyzy biologiczne przeprowadzane na człowieku, wbrew ogólnemu mniemaniu, były powszechnie stosowane już na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to ówcześni lekarze, dowodząc słuszności hipotez o zaraźliwości m.in. takich chorób, jak: kiła, dur plamisty, koklusz, dżuma, trąd czy płonica, świadomie zakażali nimi zdrowe osoby, przeważnie więźniów skazanych na karę śmierci i chorych psychicznie. Pomimo krytyki takich metod postępowania wyrażanej przez wiele osób, rezultaty wykonywanych eksperymentów jawnie publikowano w pracach naukowych, jednakże aż do procesu w Norymberdze nie podejmowano kwestii prawnych związanych z tym zagadnieniem. Doświadczenia na więźniach przeprowadzali bowiem nie tylko Niemcy, ale również Brytyjczycy, eksperymentujący z gazem musztardowym na hinduskich rekrutach, a zwłaszcza Japończycy, którzy, począwszy od 1932 roku, na wielką skalę wykorzystywali ludność podbitych terenów Chin do przeprowadzania eksperymentów polegających na wywoływaniu zakażeń chorobami zakaźnymi oraz do brutalnych wiwisekcji<sup>12</sup>. Jak się okazało, na podstawie

<sup>7</sup> R. M. Youngson, I. Schott, *Pomyłki lekarskie. Zdumiewająca lecz prawdziwa historia szarlatanerii w dziejach medycyny*, tłum D. Kozińska, Londyn 1997, s. 290. Zob. także: T. Cyprian, J. Sawicki, dz. cyt., s. 21–67.

<sup>8</sup> *Trials of War Criminals before the Nuremberg Military Tribunals under Control Council Law No. 10*, v. 1, Washington 1949, prot. s. 2313, za: T. Cyprian, J. Sawicki, dz. cyt., s. 43.

<sup>9</sup> Tamże, dok. nr 17, oświadczenie dr. H. Lammersa, byłego szefa kancelarii Rzeszy.

<sup>10</sup> Tamże, dok. nr 823, nr 615 PS, nr 846.

<sup>11</sup> Oskarżony Karl Brandt został skazany na karę śmierci, którą wykonano.

<sup>12</sup> J. Hartman, *Bioetyka dla lekarzy*, Kraków 2009, s. 155.

skromnego zresztą piśmiennictwa, już przed wybuchem wojny dokonywano wątpliwych z punktu widzenia etyki i prawa eksperymentów<sup>13</sup>. Można podać kilka takich przykładów.

- 800 więźniów z 3 amerykańskich więzień (ochotników) w stanie Illinois zakażono sztucznie malarią.
- Dużą liczbę skazanych na śmierć w Turcji zakażono dudem plamistym (nie zamieszczono informacji, czy wyrazili oni na to zgodę).
- W Manili wykonano doświadczenia z osłabionymi szczepami zarazków dżumy na 900 przestępcach skazanych na śmierć.
- Na Hawajach zakażono trądem skazanego na śmierć przestępcę, który wyraził na to zgodę, karę śmierci anulowano, zakażony zmarł 2 lata później na trąd.
- W Nowym Jorku badano działanie haszyszu na 77 więźniach.
- U 12 więźniów w Ameryce wywołano pelagrę po przyrzeczeniu darowania im kary<sup>14</sup>.

Największy skandal zakończył się całkiem niedawno. W 1972 roku, pod naciskiem prasy, przerwano prowadzone od roku 1932 badania na sześciuset czarnoskórych mieszkańcach Alabamy, polegające na obserwacjach przebiegu nieleczzonej kiły. Wypłacono im łącznie sto milionów dolarów odszkodowania, a prezydent Clinton w roku 1997 przeprosił ofiary tych badań. W latach 1946–1948 amerykańscy lekarze celowo zarazili siedmiuset mieszkańców Gwatemali syfilisem, by przetestować leczenie tej choroby penicyliną – ujawnił naukowiec z USA. Prezydent Barack Obama przeproszał za eksperymenty sprzeczne z „amerykańskimi wartościami”. Sekretarz stanu Hillary Clinton publicznie opowiedziała zawstydzającą historię mediom i przeprosiła rząd Gwatemali, żyjących jeszcze przymusowych uczestników eksperymentu i ich potomków. „Choć zdarzyło się to 64 lata temu, jesteśmy oburzeni, że tak naganne eksperymenty przeprowadzono pod kierunkiem amerykańskiej publicznej służby zdrowia”<sup>15</sup> – oświadczyła Clinton. Kierownikiem eksperymentu w Gwatemali był niestawny lekarz John Cutler, który później zyskał rozgłos za sprawą tzw. projektu Tuskegee. Tym razem eksperyment polegał na tym, że czterystu czarnych Amerykanów, głównie robotników sezonowych z Alabamy, którzy zarazili się syfilisem sami, celowo nie leczono przez długie lata, by badać efekty choroby. Na lata stał się on symbolem rasizmu w amerykańskiej medycynie<sup>16</sup>. Wciąż słyszy się o prowadzonych w Korei Północnej eksperymentach pseudomedycznych i torturach w obozach, których głównym ce-

<sup>13</sup> *Kodeks etyki lekarskiej*, tekst jednolity z dnia 2 stycznia 2004 roku, zawierający zmiany uchwalone w dniu 20 września 2003 roku przez Nadzwyczajny VII Krajowy Zjazd Lekarzy, Warszawa 2004.

<sup>14</sup> J. Bogusz, *Zasady deontologiczne związane z postępami wiedzy lekarskiej*, [w:] *Etyka i deontologia lekarska*, red. T. Kielanowski, Warszawa 1985, s. 78.

<sup>15</sup> M. Zawadzki, *Medyczne eksperymenty USA w Gwatemali*, [www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl), 23.11.2010.

<sup>16</sup> Tamże.

lem jest testowanie broni chemicznej i biologicznej, m.in. na upośledzonych dzieciach. Ujawnił to zbiegły w 1999 roku do Korei Południowej były żołnierz elitarnych oddziałów, Im Chung-Young<sup>17</sup>.

Jak widać eksperymenty przeprowadzane przez nazistów nie były niestety odizolowanym przypadkiem zinstytucjonalizowanej złej praktyki etycznej. Kraje rozwinięte w różnym stopniu jednak respektują międzynarodowe zapisy: w latach 90. ujawniono na przykład w Japonii wiele przypadków, kiedy lekarze nie poinformowali pacjentów o ich schorzeniach oraz możliwych metodach ich leczenia. Mimo różnych praktyk środowiska i zdarzających się błędów, przykład eksperymentów na ludziach pokazuje, że wspólnota międzynarodowa jest w stanie sprawować kontrolę nad prowadzeniem badań naukowych w taki sposób, że z jednej strony brana jest pod uwagę potrzeba badań, z drugiej zaś szacunek dla godności poddawanych im osób<sup>18</sup>.

Gdy chodzi o potępienie wszelkiego okrucieństwa, często przywołuje się właśnie Norymbergę<sup>19</sup>, jednak warto zaznaczyć, że po 1945 roku<sup>20</sup> zbyt długo odrzucano ideę powołania stałego trybunału międzynarodowego<sup>21</sup>. Pierwsze próby zakończone niepowodzeniem podejmowała ONZ. Obawiano się ryzyka dla własnego kraju, choć oficjalnie wysuwano zastrzeżenia natury prawno-międzynarodowej<sup>22</sup>. Proces lekarzy hitlerowskich przed Amerykańskim Trybunałem Wojskowym, przeprowadzony po zakończeniu wojny, wyjaśnił światu zbrodnie o niespotykanej dotychczas skali. Ich ogrom i okrucieństwo sprawiły, że do dziś trudno uwierzyć, iż popełnili je nie zwykli szaleńcy,

<sup>17</sup> *Reżim w Korei Północnej testuje broń chemiczną na niepełnosprawnych dzieciach*, www.frona.pl, 23.11.2010.

<sup>18</sup> Zob. F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Kraków 2002, s. 238–254.

<sup>19</sup> Pięćdziesiąt lat później Narody Zjednoczone ponownie ożywiły spuściznę prawną Norymbergi w postaci Międzynarodowego Trybunału ds. Zbrodni Wojennych w Hadze.

<sup>20</sup> Podobna sytuacja miała miejsce w okresie międzywojennym. Jednak, mimo braku zadawalających efektów podejmowanych inicjatyw utworzenia międzynarodowego trybunału karnego, postanowienia art. 227–230 traktatu wersalskiego nazywa się niekiedy kolokwialnie „prologiem Norymbergi”, wskazując, że ustanawiają one normę prawa międzynarodowego, zasadę inkryminacji zachowań godzących w określone prawa i zwyczaje międzynarodowe. J. Willis, *Prologue to Nuremberg: The Politics and Diplomacy of Punishing War Criminals of the First World War*, Westport and London 1982.

<sup>21</sup> Szczegółowe zapisy porozumienia państw sojusznicznych w sprawie ścigania i karnania głównych przestępców wojennych zawierał układ podpisany dnia 8 sierpnia 1945 roku w Londynie przez USA, ZSRR, Wielką Brytanię i Francję, którego najważniejszym postanowieniem było powołanie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w celu osądzenia trzech grup zbrodni: przeciwko pokojowi, wojennych, przeciwko ludzkości. S. Arnold, A. Markowski, *Historia. Lata 1954–1964. Materiały pomocnicze*, Warszawa 1969, s. 9–10.

<sup>22</sup> Zob. J. J. Heydecker, J. Leeb, *Proces w Norymberdze*, tłum. M. Zeller, Warszawa 2006; T. Cyprian, J. Sawicki, dz. cyt., s. 5–18.

lecz wykształceni ludzie, posiadający niejednokrotnie tytuły profesorskie<sup>23</sup>. Wprawdzie spośród pracujących ówczesnie w Niemczech blisko 90 tysięcy lekarzy tylko około 350 dopuściło się nieetycznych badań, nadużywając w tym celu swojego zawodu, niemniej jednak jest to poważna liczba, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę rozmiary popełnionych przestępstw. Wykorzystywanie więźniów do eksperymentów zgadzało się z hitlerowską koncepcją mówiącą o tym, że wrogowie państwa powinni przysłużyć się Rzeszy albo pracą, albo śmiercią podczas badań naukowych. Przyczyniło się to do powstania całego aparatu umożliwiającego wykorzystanie „zbędnego elementu ludzkiego” do różnorodnych doświadczeń.

Jednakże warto zastanowić się, dlaczego owych 350 lekarzy porzuciło etykę lekarską na rzecz pseudomedycznych eksperymentów naukowych. Zbrodnicze eksperymenty medyczne niemieccy lekarze hitlerowscy przeprowadzali w wielu obozach koncentracyjnych od wybuchu II wojny światowej aż do jej zakończenia. Były one prowadzone za zgodą kierownictwa SS i organizowane przez administrację służby zdrowia SS. Oprócz planowanych doświadczeń w wyżej wymienionych obozach prowadzone były także te nieplanowane, czyli bez wiedzy kierownictwa SS, przeprowadzane z własnej inicjatywy, zgodnie z zainteresowaniami specjalistycznymi poszczególnych lekarzy obozowych. Ich rodzaje, zakres i liczba więźniów użytych do doświadczeń są trudne do ustalenia, a niekiedy wręcz niemożliwe. Dopiero po procesach norymberskich świat dowiedział się o skali eksperymentów, które wykonywano pod przykrywką badań medycznych w III Rzeszy. Przed amerykańskim trybunałem wojskowym odpowiadało 20 lekarzy i 3 osoby niezwiązane z medycyną za zabójstwa i eksperymenty na ludziach w obozach koncentracyjnych, szpitalach i zakładach leczniczych. Niektórzy z oprawców popełnili samobójstwo, niektórych nie można było odnaleźć lub nie udało się zebrać odpowiedniego materiału dowodowego<sup>24</sup>. 25 października 1946 roku odczytano akt oskarżenia, a najcięższym ze stawianych zarzutów było popełnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

Proces norymberski obnażył fakt, że sama w sobie szczytna motywacja sprzyjania postępowi wiedzy nie zawsze wystarcza jako uzasadnienie dla podejmowanych w tym celu działań<sup>25</sup>. Jakkolwiek sam *Kodeks norymberski* jako taki nie stanowi źródła prawa, zasada wymogu zgody na uczestnictwo w eksperymencie medycznym z czasem została uznana za część prawa międzynarodowego zwyczajowego<sup>26</sup>. Warto zaznaczyć, że w czasach powojennych

<sup>23</sup> Podczas trwania postępowania dowodowego oskarżeni często i obszernie zabierali głos, przedstawiając dowody obrony, naukowe prace lekarskie, opinie ekspertów oraz dane o doświadczeniach na ludziach w innych krajach. T. Cyprian, J. Sawicki, dz. cyt., s. 57.

<sup>24</sup> Dla przykładu Sigmund Rascher nie zasiadł na ławie oskarżonych – został zastrzelony w niejasnych okolicznościach tuż przed końcem wojny.

<sup>25</sup> H. H. Freyhofer, *The Nuremberg Medical Trial. The Holocaust and the Origin of the Nuremberg Medical Code*, New York 2004, s. 9.

<sup>26</sup> „Termin «zasady norymberskie» obejmuje [...] zarówno normy prawa pozytywnego, jak normy prawa zwyczajowego oraz ogólne zasady prawne, zawarte w wy-

nie przypisywano mu takiej roli, jaką przyznaje się dzisiaj. Widziano w nim nie tylko próbę określenia standardów, którym miałyby podlegać wszelkie medyczne praktyki, ale sposób na napiętnowanie konkretnych nadużyć określonego środowiska naukowców związanych z III Rzeszą. Jak wskazuje wykaz późniejszych nadużyć w Stanach Zjednoczonych, ten akt prawny nie miał wielkiego wpływu na rzeczywisty bieg wydarzeń w innych krajach, a wielu lekarzy uważało, że narzuca on zbyt wiele ograniczeń na badania. Przedstawiciele profesji poza Niemcami nie czuli się adresatami zasad wyrażonych w norymberskim wyroku, a niektóre praktyki napiętnowane przez trybunał były nawet kontynuowane<sup>27</sup>.

W rezultacie procesu lekarzy Amerykański Trybunał Wojskowy sformułował tzw. *Kodeks norymberski* albo *Dekalog norymberski*, z uwagi na liczbę 10 wymienianych tam zasad dotyczących przeprowadzania eksperymentu. Nie potępił eksperymentu medycznego na ludziach w ogóle, lecz wskazał granice, których nie powinno się przekraczać<sup>28</sup>. Wedle tych norm eksperyment mógł być przeprowadzany tylko po uzyskaniu świadomej zgody pacjenta, z uwzględnieniem dobra społecznego w rozumieniu korzyści dla ogółu. Dodatkowo wymaga się, co oczywiste, by był przeprowadzony przez uprawnioną i wykwalifikowaną osobę – lekarza lub też personel medyczny. Ponadto powinien być poprzedzony badaniami na zwierzętach, powinien unikać nieuzasadnionego ryzyka, a także eliminować najmniejszą choćby ewentualność psychicznego i fizycznego cierpienia w wyniku eksperymentu. Zastrzeżenie przy tym możliwość odstąpienia od uczestnictwa w eksperymencie w każdym stadium<sup>29</sup>. Spisanie w 1947 roku dziesięciu zasad dopuszczalności doświadczeń na ludziach było pierwszą międzynarodową deklaracją w tej sprawie. Położono szczególny nacisk na „dobrowolną zgodę” – dzisiaj używamy terminu „świadoma zgoda” – na udział w eksperymencie. Jak zaznaczono wcześniej sam *Kodeks norymberski* jako taki nie stanowi źródła prawa, obecnie panuje powszechne przekonanie o mocy wiążącej wyroku Trybunału Norymberskiego, w tym również zasad eksperymentowania na organizmie ludzkim. Analizowano podstawy prawne działania Trybunału oraz merytoryczne uzasadnienie orzecznictwa. Zupełnie odmienne poglądy w tej kwestii

---

rokach sądów międzynarodowych i krajowych. Do aktów prawnych należą przede wszystkim: porozumienie londyńskie z 8 sierpnia 1945 r. w przedmiocie ścigania i karania głównych zbrodniarzy wojennych wraz z będącą jego częścią Kartą Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze<sup>19</sup>; Statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w sprawie głównych zbrodniarzy wojennych Dalekiego Wschodu z 1946 roku oraz wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w sprawie głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych, ogłoszony 30 września i 1 października 1946 r.” A. Klafkowski, *Rola zasad norymberskich w kształtowaniu prawa międzynarodowego*, [w:] *Wyrok norymberski. Sesja w 40. rocznicę (22 i 23 września 1986 r.)*, Referaty i komunikaty, Warszawa 1987, s. 16.

<sup>27</sup> Tamże, s. 10.

<sup>28</sup> S. Olejnik, *Etyka lekarska*, Katowice 1995, s. 116.

<sup>29</sup> A. Wnukiewicz-Kozłowska, *Eksperyment medyczny na organizmie ludzkim w prawie międzynarodowym i europejskim*, Warszawa 2004, s. 196.

wyrażali przedstawiciele szkoły normatywistycznej z jednej strony i naturalistycznej z drugiej<sup>30</sup>. Głównym zarzutem podnoszonym przez pierwszą grupę było pogwałcenie zasady *nullum crimen sine lege*<sup>31</sup> oraz naruszenie paktu Brianda–Kelloga<sup>32</sup>, co skutkowało tzw. niegodnością sędzących mocarstw do ścigania i sądzenia przestępców winnych zbrodni przeciwko pokojowi<sup>33</sup>. Zwolennicy zasad norymberskich odwoływali się do argumentacji opartej na: wiążącej sile precedensu, ustaleniach dokonanych przez Trybunał w wyroku, z których stanowczo wynika, że jego stanowisko odpowiada stanowi prawa międzynarodowego i prawa międzynarodowego karnego w chwili podpisania statusu i wydania orzeczenia<sup>34</sup> oraz przyjęciu przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwały potwierdzającej wyrok norymberski<sup>35</sup>. Pomimo tych zastrzeżeń dotyczących regulacji procesowej, stanowiącej podstawę Trybunału Norymberskiego, cel jego powołania został osiągnięty. Z biegiem czasu wskazówki sformułowane w Norymberdze stały się punktem wyjścia dla norm etycznych i prawnych obowiązujących w większości dyscyplin naukowych i medycznych zajmujących się badaniami eksperymentalnymi. Ujawnienie prawdy o eksperymentach nazistowskich nasiliło obawy związane z badaniami na człowieku w krajach europejskich<sup>36</sup>. Wynikiem procesu były liczne dokumenty o podobnym charakterze. Jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym, jest powstały w 1964 roku *Kodeks Światowego Kongresu Towarzystwa Medycznego (World Medical Association)*, zwany *Deklaracją helsińską*<sup>37</sup>, która rozszerzyła postanowienia zasad norymberskich. Dokument ten jako pierwszy wprowadził rozróżnienie między badaniami na człowieku w celach czysto naukowych a badaniami terapeutycznymi i diagnostycznymi<sup>38</sup>. Od tego momentu ukazywały się kolejne dokumenty zajmujące się odrębnymi kwestiami. *Deklaracja* z Sydney, z 1968 roku, określiła kwestie dotyczące problematyki umierania. W *Deklaracji* z Oslo, z 1970 roku, zajęto stanowisko w sprawie aborcji. *Deklaracja* z Tokio, z 1975 roku, dotyczy tortur. Sprawę etyki w psychiatrii reguluje *Deklaracja hawajska* z 1977 roku.

<sup>30</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, dz. cyt., s. 60–99.

<sup>31</sup> T. M. Gelewski, *Proces norymberski i zasada nullum crimen sine lege*, [w:] *Wyrok norymberski. Sesja...*, dz. cyt., s. 286.

<sup>32</sup> Pakt paryski z 1928 roku zwany paktem Brianda–Kelloga zawierał uroczyste wyznanie się wojny i zobowiązanie do załatwienia sporów środkami pokojowymi. Jego słabością był brak jakichkolwiek sankcji w stosunku do państw, które nie wypełniają przyjętych zobowiązań. Ponadto wiele państw przystępując do paktu, zgłosiło zastrzeżenia ograniczające zakres jego stosowania.

<sup>33</sup> A. Wnukiewicz-Kozłowska, dz. cyt., s. 41.

<sup>34</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, dz. cyt., s. 62–63.

<sup>35</sup> W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 180.

<sup>36</sup> *Greater than the parts: holism in biomedicine, 1920-1950*, C. Lawrence, G. Weisz (eds.), New York 1998.

<sup>37</sup> Tekst *Deklaracji* był wiele razy uzupełniany i rozszerzany. Ostatni raz w 2004 roku.

<sup>38</sup> S. Gromb, *Le droit de l' experimentation sur l' homme. Droits français, regles supranationales*, Paris 1992, s. 149, za: A. Wnukiewicz-Kozłowska, dz. cyt., s. 197.



Kolejnym podkreśleniem zadań lekarza oraz jego głównej roli w przynoszeniu ulgi w cierpieniu osobom chorym jest *Deklaracja z Wenecji*, z 1983 roku<sup>39</sup>. W 1996 roku Komitet Ministrów Rady Europy przyjął tzw. Europejską Konwencję Bioetyczną. Jej celem jest ochrona praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny. W latach 60. XX wieku powstały pierwsze komitety etyczne, zajmujące się oceną przebiegu procesów badawczych. Historyk Paul Weindling jest przekonany, że norymberski proces lekarzy stworzył podstawy nowej etyki<sup>40</sup>. Jednakże standardy etyczne są bardziej wymagające niż standardy prawne, a w stosunku do rzeczywistej praktyki stanowią ideał, który zapewne rzadko bywa osiąganym. Z całą pewnością jednak dzięki nowoczesnemu prawodawstwu i stałemu nadzorowi komisji bioetycznych moralna jakość eksperymentów znacząco wzrosła<sup>41</sup>.

Współczesne wyzwania dotyczące praw człowieka w związku z rozwojem biomedycyny wykraczają znacznie poza problem badań na człowieku. W przypadku procesu norymberskiego chodziło także o napiętnowanie drastycznych nadużyć nauki, dokonanych w imię zbrodniczego systemu, jakim był faszyzm. Obecnie chodzi przede wszystkim o wytyczenie granic dopuszczalnego wykorzystania nowej wiedzy i określenie zakresu wolności naukowej w ramach demokratycznego państwa. Oznacza to także stawienie czoła zagrożeniom wynikającym z postępu naukowego, który z drugiej strony wiąże się z obietnicą korzyści społecznych i zysku<sup>42</sup>.

Dlatego też współczesna bioetyka ma swoje korzenie bezpośrednio w *Kodeksie norymberskim*, powstałym jako następstwo procesu norymberskiego oraz w *Deklaracji helsińskiej*. Centralne miejsce w owych dokumentach zajmuje idea, zgodnie z którą każdy eksperyment powinien być poprzedzony świadomą i niewymuszoną zgodą<sup>43</sup>. Oczywiście poszukiwanie konsensusu w zakresie bioetyki i biojurysprudencji<sup>44</sup> nie jest łatwe. W zróżnicowanej pod względem kulturowym i religijnym społeczności międzynarodowej wypracowanie wspólnych monolitycznych, szczegółowych zasad prawnych odnoszących się do zastosowań praktycznych najnowszych odkryć z dziedziny

<sup>39</sup> Zob. J. Bogusz, dz. cyt., s. 79.

<sup>40</sup> Zob. P. Weindling, *Nazi Medicine and the Nuremberg Trials: From Medical War Crimes to Informed Consent*, New York 2006.

<sup>41</sup> J. Hartman, dz. cyt., s. 159.

<sup>42</sup> N. Lenoir, B. Mathieu, *Les normes internationales de la bioéthique*, Paris 1998, s. 13, za: M. Grzymkowska, *Standardy bioetyczne w prawie europejskim*, Warszawa 2009, s. 32.

<sup>43</sup> A. Wnukiewicz-Kozłowska, dz. cyt., s. 78.

<sup>44</sup> Biojurysprudencja – jako jeden z najnowszych nurtów jurysprudencji – powstała pod wpływem wykorzystywania odkryć biologicznych przy pomocy techniki przez medycynę w celu sztucznej ingerencji w naturalne procesy życia, szczególnie życia człowieka. Polega na całościowym ukazaniu uwarunkowań zakresu regulacji prawnej, stwarzając legalne podstawy do badań doświadczalnych w medycynie. R. A. Tokarczyk, *Prawa narodzin, życia i śmierci: podstawy biojurysprudencji*, Warszawa 2006, s. 29.

medycyny może stanowić problem. Tym bardziej więc istotne jest określenie wspólnych podstawowych reguł w zakresie biomedycyny i eksperymentu medycznego, co w konsekwencji może stanowić podstawę harmonizacji przepisów w poszczególnych krajach, zwłaszcza europejskich. Największym więc obecnie wyzwaniem jest zidentyfikowanie uniwersalnych zasad, mających zastosowanie we wszelkiej działalności z zakresu biomedycyny, poprzez konstruktywny międzykulturowy dialog na poziomie współpracy międzynarodowej<sup>45</sup>.

## Bibliografia

- Arnold S., Markowski A., *Historia. Lata 1954–1964. Materiały pomocnicze*, Warszawa 1969.
- Bioethics and Biolaw*, v. 1, *Jugement of Life*, P. Kemp, J. D. Rendtorff, N. M. Johansen (eds.), Copenhagen 2000.
- Brzeziński T., *Etyka lekarska*, Warszawa 2002.
- Cyprian T., Sawicki J., *Nieznaną Norymberga. Dwanaście procesów norymberskich*, Warszawa 1965.
- Encyclopedia of Applied Ethics*, R. Chadwick R. (ed.), v. 1, San Diego 1998.
- Etyka i deontologia lekarska*, red. T. Kielanowski, Warszawa 1985.
- Freyhofer H. H., *The Nuremberg Medical Trial. The Holocaust and the Origin of the Nuremberg Medical Code*, New York 2004.
- Fukuyama F., *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Kraków 2002.
- Góralczyk W., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 1989.
- Grzymkowska M., *Standardy bioetyczne w prawie europejskim*, Warszawa 2009.
- Hartman J., *Bioetyka dla lekarzy*, Kraków 2009.
- Heydecker J. J., Leeb J., *Proces w Norymberdze*, tłum. M. Zeller, Warszawa 2006.
- Israel M., Hay L., *Research ethics for social scientists: between ethical conduct and regulatory compliance*, London 2006.
- The Nazi Doctors and the Nuremberg Code: Human Rights in Human Experimentation*, G. J. Annas, M. A. Grodin (eds.), Oxford 1992.
- Olejnik S., *Etyka lekarska*, Katowice 1995.
- Tokarczyk R. A., *Prawa narodzin, życia i śmierci: podstawy biojursprudencji*, Warszawa 2006.
- Weindling P., *Nazi Medicine and the Nuremberg Trials: From Medical War Crimes to Informed Consent*, New York 2006.
- Willis J., *Prologue to Nuremberg: The Politics and Diplomacy of Punishing War Criminals of the First World War*, Westport and London 1982.
- Wnukiewicz-Kozłowska A., *Eksperyment medyczny na organizmie ludzkim w prawie międzynarodowym i europejskim*, Warszawa 2004.
- Youngson R. M., Schott I., *Pomyłki lekarskie. Zdumiewająca lecz prawdziwa historia szarlatanerii w dziejach medycyny*, Londyn 1997.

<sup>45</sup> A. Wnukiewicz-Kozłowska, dz. cyt., s. 95.

Michał Siekierko

# Totalitaryzm a handel zagraniczny - kierunki rozwoju handlu zagranicznego współczesnych państw totalitarnych na przykładzie wybranych krajów Europy, Azji i Ameryki Środkowej



## Wstęp. Teoria totalitaryzmu a wymiana handlowa

Totalitaryzm jest systemem politycznym występującym na świecie znacznie rzadziej niż systemy demokratyczne. Szczególnie w Europie – do roku 1989 – został on wyparty przez demokrację. Totalitaryzm współczesny kojarzony jest głównie z dwoma nurtami ideologicznymi – faszyzmem i stalinizmem. Do dzisiaj przetrwały jedynie państwa bazujące na teorii totalitaryzmu socjalistycznego, tworzone na zasadach socjalistycznego modelu gospodarki centralnie planowanej i jej odmian.

„Totalitaryzm – współcześnie termin ‘państwo totalitarne’ (*la stato totalitario*) został użyty w znaczeniu pejoratywnym w 1922 r. we Włoszech przez przeciwników faszyzmu, potem został przyjęty przez faszystów i samego B. Mussoliniego, który stwierdził: «Totalitaryzm to zasada polityczna, która głosi: Nic przeciw państwu, nic poza państwem, nic bez państwa». Za klasyczne państwa totalitarne uznaje się faszystowskie Włochy i Niemcy. Powojenne analizy dowiodły, że były nimi także państwa komunistyczne: ZSRR, państwa tzw. demokracji ludowej (przynajmniej okresu stalinizmu do połowy lat 50.), państwo Czerwonych Khmerów w Kampuczy, a obecnie ChRL, Korea Północna i Kuba. Współczesne systemy totalitarne występują także w postaci monarchii absolutnej (np. Katar, Bhutan, Kuwejt)”<sup>1</sup>. Analiza tej definicji pozwala wysnuć wniosek, iż hasło „Nic przeciw państwu, nic poza państwem, nic bez

<sup>1</sup> *Encyklopedia politologii*, t. 2, *Ustroje państwowe*, red. M. Chmaj, W. Skrzydło, Kraków 2000, s. 394.

państwa”, odnosząc się do handlu zagranicznego, znacząco wpływa na rozwój gospodarczy i teorie gospodarcze praktykowane przez państwa totalitarne.

Totalitaryzm, a właściwie różne jego odmiany, oraz styl prowadzenia polityki handlu zagranicznego współczesnych państw totalitarnych narzucają rozróżnienie typów gospodarek systemów totalitarnych i sklasyfikowanie ich pod względem otwartości na handel z krajami trzecimi jako:

- 1) gospodarki całkowicie zamknięte na wymianę handlową z krajami trzecimi lub znacznie ograniczone wobec państw trzecich (Korea Północna),
- 2) gospodarki otwarte lub ekspansyjne wobec państw trzecich (ChRL),
- 3) gospodarki zamknięte, ale z tendencją na otwarcie rynków wobec państw trzecich (Kuba, Kuwejt),
- 4) gospodarki zamknięte na wymianę z państwami trzecimi lub ograniczone wobec państw trzecich, lecz otwarte wobec podobnych sobie gospodarek współpracujących w grupie państw pod wspólną władzą (ZSRR/RWPG).

Zauważmy, że wymiana handlowa państw totalitarnych skupia się głównie na wymianie surowców lub produktów pochodzących z sektora rolnego, a usługi oraz inwestycje zagraniczne (BIZ) nie występują wcale lub są znacznie ograniczone przez władzę centralną<sup>2</sup>.

Teoria totalitaryzmu wyróżnia sześć warunków niezbędnych do sklasyfikowania danego państwa jako państwo totalitarne:

- „1) jedna oficjalna ideologia państwowa, która aspiruje do określania wszystkich aspektów ludzkiej egzystencji [...],
- 2) monopol jednej masowej partii (monopartii), zorganizowanej hierarchicznie, kontrolowanej przez oligarchię lub jednostkę (wodza, dyktatora), stojącą ponad biurokracją rządową lub z nią splecioną (partia komunistyczna, partia faszystowska),
  - 3) rozbudowany system kontroli policyjnej i terroru, od psychicznego po fizyczny, skierowany przeciwko jawnym ‘wrogom’ reżimu, domniemanym przeciwnikom, grupom społecznym, narodowościowym, rasowym (polityczna, organizacje paramilitarne i inne),
  - 4) monopol środków komunikacji społecznej (prasa, radio, telewizja i kontrola nad pozostałymi, cenzura,
  - 5) monopol na broń i inne środki przemocy,
  - 6) nacjonalizacja (w komunizmie) środków produkcji i scentralizowane kierowanie gospodarką, wszelkimi przejawami aktywności gospodarczej, grupowej, indywidualnej”<sup>3</sup>.

Według Adama Smitha, wolny przepływ towarów, kapitału i siły roboczej to podstawy do wykorzystania potencjałów gospodarczych poprzez niekierowaną ograniczeniami państwowymi wymianę handlową. Wychodząc z założeń przedstawionych w teorii totalitaryzmu, można stwierdzić, że władza, eliminując lub ograniczając handel zagraniczny, hamuje tym samym znacznie zyski i możliwość rozwoju gospodarczego. Analiza wymiany handlowej

<sup>2</sup> Nie dotyczy ChRL.

<sup>3</sup> *Encyklopedia politologii*, dz. cyt., s. 395.

państw totalitarnych oraz wpływu systemu polityczno-gospodarczego na poziom handlu zagranicznego i rozwój ekonomiczny poszczególnych państw będących pod wpływem władzy monopartyjnej pozwoli zweryfikować tę tezę.

## ZSRR/RWPG (1949–1991)

Mówiąc o nowoczesnych państwach totalitarnych, należy zacząć od korzeni totalitaryzmu, a więc od państw czerpiących z tradycji socjalistycznych. ZSRR jako kraj będący pod rządami czysto totalitarnymi (szczególnie do roku 1953), spełniając sześć warunków niezbędnych do sklasyfikowania państwa jako totalitarne, prowadził politykę handlu zagranicznego głównie w obrębie tworu gospodarczego składającego się z państw satelickich pod ścisłą kontrolą Moskwy – RWPG<sup>4</sup>.

RWPG cechowała gospodarka bazująca na wyspecjalizowaniu uczestników organizacji w konkretnych dziedzinach produkcji gospodarczej oraz wymianie handlowej skoncentrowanej wokół państw członkowskich. Komunistyczny sposób prowadzenia polityki gospodarczej narzucał specyficzny sposób centralnego planowania handlu zagranicznego.

W latach 1949–1960 wyznaczano ilościowe zadania handlu zagranicznego (wskazywano ściśle wielkości asortymentowe podawane w konkretnych jednostkach miar i wag – np. sztuki, tony). Dopiero na początku lat 60. oraz w latach 70. nakładano na państwa obowiązek wymiany pod względem wartościowym danego asortymentu (wyznaczając uprzednio, jakie produkty i w jakiej ilości eksporter może sprzedać). Podstawową zasadą komunistycznego systemu handlu zagranicznego była realizacja planu wzrostu antyimportowego – dążono do samowystarczalności krajów socjalistycznych. Prowadziło to do nadprodukcji i nieefektywności produkcyjnej. Handel zagraniczny ograniczał się głównie do wymiany wewnątrz RWPG.

„Znacjonalizowany został przemysł, system bankowy, transport oraz handel zagraniczny, który oparto na monopolu państwowym, uzupełnionym monopolem walutowym państwa. Wprowadzono zakaz obrotu dewizami osobom cywilnym i prawnym, koncentrując całość środków dewizowych zarabianych przez upoważnione, wyspecjalizowane przedsiębiorstwa handlu zagranicznego i eksportu dóbr i usług w bankach centralnych [...]. Kraje Europy Środkowej i Wschodniej podjęły po wojnie program forsownej industrialii-

<sup>4</sup> RWPG powstała w 1949 roku i działała do 1991 roku. W jej skład wchodziły: Albańska Republika Ludowa, Bułgarska Republika Ludowa, Niemiecka Republika Demokratyczna (od 1950 roku), Republika Czechosłowacji, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Rumuńska Republika Ludowa, Węgierska Republika Ludowa. Jej celem była kontropozycja wobec planu Marshalla. Według jej statutu, miała wspierać planowany rozwój gospodarek narodowych, przyspieszać postęp techniczny państw-członków, podnosić poziom industrializacji, zwiększać wydajność pracy oraz podnosić poziom dobrobytu państw członkowskich. Walutą rozliczeniową RWPG był rubel transferowy.

zacji z naciskiem na rozwój przemysłu ciężkiego [...]. Eksport był traktowany tylko jako środek zapłaty za niezbędny import”<sup>5</sup>. Nadzrędnym celem było uniezależnienie się od importu, a w szczególności importu maszyn i urządzeń z krajów zachodnich.

Wymiana handlowa wewnątrz RWPG dochodziła nawet do 75% całości handlu zagranicznego. W latach 60. wymiana handlowa między krajami RWPG stanowiła 65% ich ogólnego importu, w tym – ponad 75% maszyn, 98% paliw, 45% surowców, 40% żywności oraz około 70% przemysłowych wyrobów konsumpcyjnych. 63% eksportu kierowano do krajów członkowskich Rady, w tym 73% maszyn, 67% przemysłowych towarów konsumpcyjnych, 53% surowców, paliw i produktów rolno-spożywczych<sup>6</sup>. Wymianę między państwami RWPG wyznaczały dwustronne umowy handlowe podpisywane na 5 lat, zgodnie z centralnie narzuconymi gospodarczymi planami pięcioletnimi.

Gospodarkę RWPG cechował brak mechanizmów rynkowych – stąd podstawą do negocjacji były ceny podobnych towarów na rynkach kapitalistycznych (szczególnie do roku 1950). Dopiero w dobie odprężenia i zelżenia władzy totalitarnej, w latach 70., po przeprowadzeniu reform i zbliżeniu się do Zachodu ożywił się handel zagraniczny państw Bloku Wschodniego. „W latach 1955–1970 eksport krajów zachodnich Europy, USA, Kanady i Japonii do krajów Europy Środkowej i Wschodniej (łącznie z ZSRR) zwiększył się 7,5 raza. W tym czasie eksport Europy Środkowej i Wschodniej do krajów zachodnich wzrósł sześciokrotnie. W latach 1960–1970 [...] tempo wzrostu eksportu i importu w handlu Wschód–Zachód wynosiło 10% rocznie i było wyższe od ogólnego tempa wzrostu handlu światowego [...]. W handlu Wschód–Zachód wymiana między Europą Środkową i Wschodnią a Zachodnią stanowiła 87–89% [...]. Jednak występował tu wyraźny brak symetrii. Udział handlu z Europą Środkową i Wschodnią stanowił bowiem w globalnym eksporcie i imporcie Europy Zachodniej 4,0%. Dla Europy Środkowej i Wschodniej natomiast udział handlu z Europą Zachodnią wynosił 24–30% w imporcie (zależnie od kraju) oraz 25–30% w eksporcie”<sup>7</sup>.

W 1972 roku, po wizycie prezydenta USA – Nixona w Moskwie nastąpiła poprawa stosunków gospodarczych z USA. Podjęto porozumienia handlowe i powołano do życia Komisję do Spraw Handlu między ZSRR a USA. Podobne umowy podpisane zostały między Polską i Rumunią a USA (powołano do życia Polsko-Amerykańską Komisję Handlu i Polsko-Amerykańską Radę Gospodarczą). Rok 1979 oraz wprowadzenie wojsk ZSRR do Afganistanu spowodował nałożenie sankcji gospodarczych na ZSRR i zamrożenie stosunków handlowych.

<sup>5</sup> J. Sołdaczuk, J. Misala, *Historia handlu międzynarodowego*, Warszawa 2001, s. 253–254.

<sup>6</sup> *Handbook of International Trade and Development Statistics*, UN, New York 1984, s. A2–A28.

<sup>7</sup> J. Sołdaczuk, J. Misala, dz. cyt., s. 268–269.

Wzmożony import dóbr z krajów zachodnich, kredyty na inwestycje oraz nieefektywność eksportu spowodowały załamanie gospodarcze, szczególnie w latach 80. w państwach RWPG. Z tego powodu władza totalitarna traciła swoją siłę. W 1991 roku ZSRR i RWPG rozpadły się. Reasumując, w porównaniu do kapitalistycznego systemu gospodarczego radziecka polityka gospodarcza nie przyniosła oczekiwanych efektów. Zahamowanie rozwoju handlu i ograniczenie demokracji gospodarczej spowodowały rozpad całego systemu socjalistycznego. Utrzymywanie handlu zagranicznego na niskim poziomie przyniosło w efekcie ogromne zadłużenie państw RWPG i nieefektywną nadprodukcję na rynku wewnętrznym. Zamknięcie się na rynki zachodnie doprowadziło od samozniszczenia gospodarki socjalistycznej.

## Chiny

Chiny także stanowią przykład gospodarki socjalistycznej, bazującej na teorii totalitaryzmu. W przeciwieństwie do zmian zachodzących w państwach należących do RWPG, Chiny po reformach Deng Xiaopinga<sup>8</sup> (1978–1988) oraz modernizacji systemu gospodarczego w latach 80. i 90. XX wieku stały się jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek na świecie. ChRL od roku 1949 prowadziła politykę gospodarki autarkicznej, bazującej na handlu zagranicznym głównie z ZSRR i blokiem sowieckim. „Model ten oparty był na dwóch założeniach: 1) współczynnik kapitał – produkcja jest stały i oznacza, że wzrost inwestycji powoduje zawsze wzrost produkcji, bez żadnych różnic rok po roku, 2) handel zagraniczny nie jest istotny dla rozwoju gospodarki i w związku z tym nie przewidywano produkcji artykułów konsumpcyjnych z przeznaczeniem na eksport. W konsekwencji uznano, że gwarantem rozwoju jest przemysł ciężki i inwestowano w niego około 30% dochodu narodowego, świadomie rezygnując z możliwości pozyskania kapitału obcego”<sup>9</sup>. Takie podejście spowodowało znaczny spadek dochodu narodowego Chin, szczególnie, że centralne planowanie gospodarki ograniczało możliwości inwestowania w produkcję oraz generowało głównie koszty związane z polityką obronną. Podobnie jak w ZSRR stawiano na ilość produkcji, z pominięciem jej jakości. Dopiero zwrot gospodarki, zainicjowany w 1979 roku, który zakładał zwiększenie nakładów inwestycyjnych na artykuły konsumpcyjne przeznaczonych na eksport, ograniczenie przemysłu ciężkiego oraz otwarcie na inwestycje zagraniczne, przyniosł w efekcie wzrost i ukierunkował politykę gospodarczą Chin. Otwarcie gospodarki socjalistycznej na inne państwa (szczególnie na rynki Stanów Zjednoczonych) oraz rozwój myśli technologicznej i edukacji, pobieranej przez chińskich inżynierów w USA, spowodowały znaczny rozwój współpracy międzynarodowej i znaczny wzrost handlu międzynarodowego Chin.

<sup>8</sup> Tzw. program czterech modernizacji – rolnictwa, przemysłu, nauki i techniki oraz obrony.

<sup>9</sup> J. Rymarczyk, M. Wróblewski, *Wymiana handlowa UE z wybranymi regionami świata*, Wrocław 2006, s. 126.

Przeprowadzone w latach 80. reformy zmieniły system zarządzania przedsiębiorstwami – do tej pory zarządzane były centralnie przez menedżerów, a wygenerowane zyski pozwolono inwestować w rozwój i ulepszenie jednostek produkcyjnych. Polityka gospodarcza Chin, dająca pewne prawa inwestorom i dowolność podmiotom gospodarczym, w połączeniu z totalitarnym systemem rządzenia zdecydowały o tym, że chińską gospodarkę należy rozpatrywać jako socjalistyczny model rynkowy.

Zmiany gospodarcze Chin i polityki prowadzenia handlu zagranicznego spowodowały dynamiczny wzrost gospodarczy Chin – począwszy od roku 1994, Chiny zaczęły odnotowywać dodatnie saldo wymiany towarowej. Wysokie tempo otwierania chińskiej gospodarki na współpracę gospodarczą z zagranicą potwierdza porównanie dynamiki wzrostu średniorocznego światowego eksportu w latach 1995–2000 (który wraść średnio o 13,3% w ciągu roku) i niezwyklej dynamiki wzrostu eksportu Chin w tym okresie (wzrost o 19%)<sup>10</sup> z okresem wcześniejszym.

6 maja 1975 roku Chiny i UE nawiązały współpracę gospodarczą: „zostało podpisane porozumienie między Europejską Wspólnotą Gospodarczą (EWG) a ChRL; natomiast 1 listopada 1983 roku nawiązano formalną współpracę z Europejską Wspólnotą Węgla i Stali (EWWiS). Dwa lata później – w roku 1985, zawarto porozumienie w sprawie handlu i współpracy gospodarczej”<sup>11</sup>. Rozwój stosunków handlowych z jednoczącą się Europą został zamrożony na chwilę z powodu wydarzeń na placu Tian’anmen w 1989 roku – Europa, jak i większość państw handlowych Chin, wprowadziła na nie sankcje gospodarcze – jednak już w roku 1990 współpracę wznowiono. Dwa komunikaty Komisji Europejskiej, wydane w 1998 oraz 2001 roku, zacieśniły jeszcze mocniej stosunki handlowe państw członkowskich UE z Chinami.

Komunikaty KE zawierały w sobie podstawowe cele handlowe:

- „– dalsze włączanie Chin, dzięki wzmacnianiu dialogu politycznego, do społeczności międzynarodowej;
- wspieranie chińskiej transformacji do społeczeństwa otwartego, oparte- go na poszanowaniu prawa i przestrzeganiu praw człowieka;
- dalsza integracja Chin z gospodarką światową poprzez zwiększenie jej udziału w światowym systemie handlu oraz poprzez wsparcie procesu reform ekonomicznych i socjalnych podjętych przez ten kraj, także w aspekcie zrównoważonego rozwoju;
- lepsze wykorzystanie istniejących zasobów europejskich;
- wzmocnienie pozycji UE w Chinach”<sup>12</sup>.

Chiny są dzisiaj jednym z ważniejszych partnerów handlowych UE. Zarówno import, jak i eksport między UE a Chinami stoi na bardzo wysokim poziomie – w 2003 roku Chiny zajmowały trzecie miejsce wśród największych importerów z UE oraz drugie miejsce wśród największych eksporterów. Tak

<sup>10</sup> T. Allen, *EU trade with China and Russia*, „Statistics In focus. External Trade” 2002, Theme 6–4.

<sup>11</sup> J. Rymarczyk, M. Wróblewski, dz. cyt., s. 128.

<sup>12</sup> Tamże, s. 129–130.



silna pozycja tego państwa na rynku UE umożliwiła przyznanie mu specjalnych preferencji celnych (były one jednak preferencjami jednostronnymi).

„W gronie państw członkowskich UE, największy udział w wymianie handlowej z Chinami mają Niemcy – [...] blisko 30% całej wymiany handlowej między UE a ChRL. Kolejne miejsca zajmują: Wielka Brytania (ok. 17%), Francja (12%–13%) oraz Holandia i Włochy (średnio po 10%). Pierwsze dwa państwa (Niemcy, Wielka Brytania) realizują niemal połowę wspólnotowej wymiany ChRL, a cała piątka – blisko 80%”<sup>13</sup>.

11 grudnia 2001 roku Chiny zostały członkiem WTO, co spowodowało kolejne zmiany w gospodarce państwa oraz jeszcze mocniejsze zacieśnienie jego stosunków handlowych z partnerami handlowymi na całym świecie. Członkostwo w WTO zobowiązało Chiny do przyjęcia jej reguł, w tym liberalizacji wymiany towarowej, swobodę przepływu technologii, kapitału i usług, zgodnych z założeniami gospodarki wolnorynkowej według Smitha. Chiny są dziś jednym z największych eksporterów i importerów na świecie (zajmują czwarte miejsce, zaraz po UE, USA i Japonii).

Bardzo ważnym elementem rozwoju gospodarczego Chin były bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ), napływające głównie z USA, Hong-Kongu, Tajwanu, Japonii, Singapuru i UE. Tania siła robocza i znacząca konkurencyjność Chin sprawiły, że stały się one jednym z najbardziej opłacalnych krajów do inwestycji.

Państwo to jest doskonałym przykładem transformacji gospodarczej, mającej swoje korzenie w systemie autarkicznym, a będącej obecnie jedną z najpotężniejszych gospodarek świata.

Tabela 1. Chiny w światowym handlu zagranicznym, 2000–2009 (w mld USD)

	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Exports	249.2	266.1	325.6	438.2	593.3	762.0	969.0	1,220.5	1,430.7	1,201.7
% change	27.8	6.8	22.4	34.6	35.4	28.4	27.2	26.0	17.3	-16.0
Imports	225.1	243.6	295.2	412.8	561.2	660.0	791.5	956.1	1,132.6	1,005.6
% change	35.8	8.2	21.2	39.8	36.0	17.6	19.9	20.8	18.5	-11.2
Total	474.3	509.7	620.8	851.0	1,154.6	1,421.9	1,760.4	2,176.6	2,563.3	2,207.2
% change	31.5	7.5	21.8	37.1	35.7	23.2	23.8	23.6	17.8	-13.9
Balance	24.1	22.5	30.4	25.5	32.1	102.0	177.5	264.3	298.1	196.1

Note: PRC exports reported on a free-on-board basis; imports on a cost, insurance, and freight basis.

Sources: PRC National Bureau of Statistics and PRC General Administration of Customs, *China's Customs Statistics*.

Źródło: <http://www.uschina.org/statistics/tradetable.html>

<sup>13</sup> Tamże, s. 137.

Tabela 2. Wybrane wskaźniki ekonomiczne dla BIZ w Chinach w wybranych latach

Wskaźniki	1990	2000	2001	2002
Napływ BIZ (w mld USD)	3,487	40,772	46,846	52,700
Roczna dynamika napływu (w %)	2,8	1,1	14,9	12,5
BIZ jako procent PKB	7,0			36,2
BIZ per capita (w USD)	3,0	32,0	36,5	40,7
Udział filii zagr. w ogólnym eksporcie (w %)	12,6	47,9	50,0	b.d.

Źródło: World Investment Report 2003: *FDI Policies for Development National and International Perspectives*; UNCTAD, New York and Geneva 2003 ([www.unctad.org](http://www.unctad.org)), s. 44.

## Kuwejt

Kuwejt jest jedną z monarchii totalitarnych oraz największym inwestorem świata arabskiego. Konstytucja Kuwejtu (1952) określa go jako „emirat dziedziczny”, na czele którego stoi emir (od 2006 roku szejk Sabah Al-Ahmad Al-Jaber Al-Sabah).

Podstawą handlu zagranicznego Kuwejtu jest głównie na ropa naftowa i produkty jej rafinacji (eksport tego surowca stanowi około 95% wartości eksportu państwa). Import kraju stanowią głównie dobra konsumenckie, takie jak pojazdy, produkty rolno-spożywcze, maszyny, urządzenia i produkty metalowe. Jego najważniejsi partnerzy handlowi jako odbiorcy towarów wyprodukowanych w Kuwejcie (w roku 2006) to Japonia, Korea Południowa, Tajwan, Singapur, USA. Najwięksi eksporterzy do tego kraju to USA, Arabia Saudyjska, Japonia, Niemcy i Chiny.

W ramach Rady Współpracy Państwa Zatoki w Kuwejcie funkcjonuje strefa wolnego handlu (od 1983 roku) i unia celna (od 2003 roku). Co więcej, Kuwejt jest „sygnatariuszem porozumienia ramowego w zakresie współpracy ekonomicznej, handlowej, inwestycyjnej i technicznej z Chinami. Trwają rozmowy dotyczące FTA z UE, Chinami, EFTA, Indiami, Japonią, MERCOSUR, Pakistanem, Singapurem i Turcją”<sup>14</sup>.

Swoboda dostępu do rynku w Kuwejcie, a w szczególności działalność zagraniczna i możliwość inwestycji kapitału obcego jest znacznie ograniczona. Działalność w sektorze handlu jest hamowana przez wymóg posiadania 51% własności inwestycji przez kapitał kuwejcki. Co więcej, inwestor musi posiadać licencję wydawaną przez Ministerstwo Handlu. Całkowita wartości inwestycji zagranicznych jest możliwa w ograniczonym zakresie i obejmuje jedy-

<sup>14</sup> <http://www.mg.gov.pl/Wspolpraca+z+zagranica/Wspolpraca+gospodarcza+Polski+z+krajami+wschodnimi+i+pozaeuropejskimi.Kuwejt.htm>.

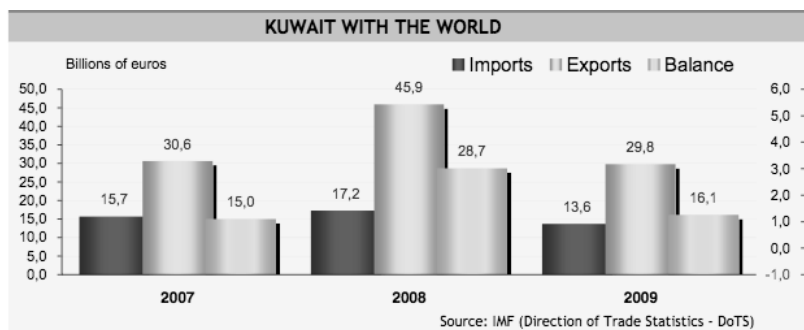
nie sektor bankowości, gospodarki wodnej, produkcji energii elektrycznej, informatyki, farmaceutyki, służby zdrowia i telekomunikacji. Sektory surowców mineralnych oraz nieruchomości są całkowicie zamknięte na inwestycje zagraniczne. „Sprzedaż produktów na rynku kuwejckim jest możliwa po podpisaniu z wybranym partnerem kuwejckim umowy agencyjnej, najczęściej na zasadzie wyłączności”<sup>15</sup>. W Kuwejcie obowiązuje całkowity zakaz importu napojów alkoholowych, wieprzowiny oraz dziczyzny. Sektor państwowy wytwarza w Kuwejcie ponad 75% PKB.

Tabela 3. Główne wskaźniki ekonomiczne Kuwejtu

Wyszczególnienie	2005	2006	2007
PKB wartość globalna (w mln USD)	83,823	101,9	138,6
PKB wartość na 1 mieszkańca (ceny bieżące w USD)	28,027	32,015	bd.
Wartość eksportu (w mln USD)	51,7	55,7	59,57
Wartość importu (w mln USD)	14,44	14,35	17,74

Źródło: Ministerstwo Gospodarki RP, <http://www.mg.gov.pl/Wspolpraca+z+zagranica/Wspolpraca+gospodarcza+Polski+z+krajami+wschodnimi+i+pozaeuropejskimi/Kuwejt.html>

Tabela 4. Handel zagraniczny Kuwejtu 2007–2008



Źródło: [http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc\\_113408.pdf](http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_113408.pdf)

## Korea Północna

Korea Północna stanowi szczególny przykład państwa totalitarnego. W KRLD panuje system monopartyjny, głową państwa jest Kim Dzong Il. System polityczny oparty jest na jednoizbowym parlamencie, zwanym Najwyższym Zgromadzeniem Ludowym. KRLD jest zamknięta na jakiegokolwiek stosunki handlowe i dyplomatyczne z innymi krajami i jest przykładem gospodarki całkowicie odizolowanej, nastawionej na samowystarczalność (Dżucze).

<sup>15</sup> Tamże.

Gospodarkę centralnie planowaną, niewspieraną przez handel zagraniczny oraz brak kontaktów handlowych z innymi państwami cechuje stagnacja. Mała powierzchnia rolna oraz krótki okres wegetacji roślin powoduje niedobór żywności. Gospodarka KRLD jest nastawiona na produkcję zbrojeniową, generującą jej najwyższe nakłady na przemysł ciężki. Jedynymi partnerami handlowymi KRLD są Chiny i Korea Południowa (brak jednak konkretnych danych o wielkości wymiany handlowej tych państw). Korea Północna bazuje głównie na polityce zastraszania i przyjmuje pomoc od USA w zamian za zaniechanie badań nad bronią jądrową.

## Kuba

Kuba jest przykładem państwa totalitarnego, w którym sankcje nałożone przez USA nie pozwalają na prowadzenie handlu zagranicznego z sąsiadem na zasadach wolnorynkowych. Z tego powodu Kuba zwraca swoją uwagę głównie ku państwom regionu Karaibów. Gospodarka ma charakter centralnie planowany i cechuje się państwową własnością środków produkcji i podziałem na dwa segmenty: „zewnątrzny, wydajny i konkurencyjny, obejmujący turystykę, produkcję dóbr luksusowych, eksport usług, wydobycie niklu i biotechnologię, oraz wewnętrzny, obejmujący produkcję dóbr dystrybuowanych przez państwo wśród ludności”<sup>16</sup>.

Kuba jest uzależniona od importu podstawowych dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych – ponad 80% żywności jest importowana (w większości z USA). Ponadto Kuba importuje głównie paliwa, urządzenia i maszyny transportowe i produkty przetworzone.

Tabela 5. Główne wskaźniki ekonomiczne Kuby

Wyszczególnienie	2007	2008
PKB wartość globalna (w mln USD)	47 394	49 435,9
PKB wartość na 1 mieszkańca (ceny bieżące w USD)	5 632	6 025
Wartość obrotów handlu zagranicznego (w mln EUR)	16 574,6	20 395,9
Wartość eksportu (w mln EUR)	8 885,6	9 339
Wartość importu (w mln EUR)	7 689	11 056,9

Źródło: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Hawanie, <http://hawana.polemb.net/index.php?document=23>

Towary eksportowe Kuby to przede wszystkim nikiel (58% wartości eksportu), produkty chemiczne, cukier, tytoń i napoje. Kubański handel zagraniczny polega głównie na partnerstwie z Wenezuelą, Chinami, Kanadą, Hiszpanią, USA, Holandią, Brazylią i Włochami. Inwestycje zagraniczne są znacznie ograniczone przez państwo – „muszą wiązać się z importem technologii,

<sup>16</sup> <http://hawana.polemb.net/index.php?document=235>.

wnosić wkład w postaci kapitału i dostępu do rynków eksportowych. Dopuszczone są trzy formy działalności zagranicznych podmiotów: firmy z kapitałem mieszanym, gdzie 50% udziałów należy do inwestora i 50% do odpowiedniej państwowej firmy kubańskiej, firmy kontraktowe, gdzie partnerzy zachowują swój dotychczasowy status prawny, i firmy w całości zagraniczne, co zdarza się najrzadziej<sup>17</sup>.

## Zakończenie

93



Totalitaryzm a handel zagraniczny...

Z powyższego zestawienia państw totalitarnych można wysunąć wniosek, że jedynie ZSRR/RWPG, będące urzeczywistnieniem czystej teorii gospodarki socjalistycznej, bazującej na systemie centralnego planowania i nastawionej na samowystarczalność, nie przetrwała do dzisiejszych czasów. Zamknięcie się na międzynarodową wymianę handlową i narzucenie specjalizacji produkcji i handlu wewnątrz grupy państw socjalistycznych spowodowało ogromne szkody w gospodarce i zwiększenie zadłużenia państw po rozpadzie ZSRR/RWPG. Otwarcie rynku i wzrost handlu zagranicznego po 1991 roku spowodowały zwrot państw posocjalistycznych w kierunku gospodarek wolnorynkowych, co w przypadku Polski (i innych państw, takich jak Czechy czy Słowacja) było skutkiem zacieśnienia stosunków handlowych z sąsiadami i przyjęcia (jak również korzystania ze wzajemnych umów handlowych) do Unii Europejskiej, a tym samym przyjęcia zasad gospodarki wolnorynkowej i podstawowych założeń wolnego przepływu osób, usług i kapitału.

Jedynym państwem tkwiącym w teorii totalitarnej gospodarki socjalistycznej jest Korea Północna, całkowicie zamknięta na handel z innymi państwami. Dla tego kraju jest to powodem stagnacji gospodarczej i cierpienia ludności cywilnej oraz niedoboru podstawowych dóbr niezbędnych do egzystencji człowieka.

Państwa takie jak Kuwejt czy Kuba praktykują ograniczony handel zagraniczny i półotwartość na kapitał obcy i wymianę handlową, co pozwala im na współpracę międzynarodową i rozwój ich gospodarek. Szczególnie w przypadku Kuwejtu (co jest związane z posiadaniem ropy naftowej) gospodarka kraju jest w stanie dynamicznie się rozwijać.

Szczególnym przykładem są Chiny, gdzie totalitarna władza w połączeniu z ograniczeniem socjalistycznej gospodarki kapitalistycznej pozwoliły na znaczny wzrost gospodarczy i rozwój wewnętrzny. Partnerstwo z innymi państwami oraz wykorzystanie potencjału gospodarczego tego państwa spowodowało, że Chiny znajdują się w ścisłej elicie ekonomicznej nowoczesnego świata. Powyższe przykłady są więc potwierdzeniem tezy, że gospodarka centralnie planowana, bazująca na czystej teorii totalitaryzmu i gospodarki ściśle centralnie planowanej, nie ma racji bytu w świecie współpracy międzynarodowej i handlu zagranicznego opierającego się na zasadach Smitha.

Poniższa tabela przedstawia typy gospodarek wybranych państw totalitarnych oraz główne kierunki ich handlu zagranicznego.

<sup>17</sup> Tamże.

Tabela 6. Zestawienie wybranych krajów totalitarnych z wyszczególnieniem ich typów gospodarek oraz kierunków handlu zagranicznego

Kraj/ grupa krajów	Lata działal- ności	Typ gospodarki	Główne kierunki handlu zagranicznego	Przynależność do światowych organizacji gospodarczych	Handel zagraniczny	
					import	eksport
RWPG	1949– 1991	centralnie planowana, otwarta w ramach grupy krajów członkowskich, nastawiona na samowystarczalność gospodarki (szczególnie do 1953)	wewnątrz grupy (do 1953), Europa Zachodnia, USA	brak organizacji zewnętrznych	produkty przemysłu maszynowego	artykuły rolnie (zboże), surowce
ChRL	1949–	centralnie planowana, otwarta na handel z państwami trzecimi	USA, UE, Japonia	WTO, ASEAN	inwestycje zagraniczne, myśi techniczna	niskoprzetworzone produkty; odzież, meble, zabawki, produkty elektroniczne, sprzęt AGD
KRLD	1945–	centralnie planowana, ściśle zamknięta	Chiny, Korea Południowa	brak	ropa naftowa, maszyn i podzespoły elektryczne	węgiel, surowce mineralne, tekstylia
Kuba	1959–	centralnie planowana, oparta na państwowej własności środków produkcji	Wenezuela, Chiny, Kanada, Hiszpania, USA, Holandia, Brazylia, Włochy	WTO, AEC (Stowarzyszenie Państw Karaibskich), ALADI (Stowarzyszenie Integracji Łatynoamerykańskiej), ACP (organizacja zrzeszająca kraje Afryki, Karaibów i Pacyfiku), ALBA (Alternatywa Boliwiańska dla Obu Ameryk)	żywność, paliwa, urządzenia i maszyny transportowe, produkty przetworzone	nikiel, produkty chemiczne, spożywcze (cukier), tytoń, napoje
Kuwejt	1952–	ograniczona przez władzę, całkowicie zamknięta w pewnych sektorach inwestycyjnych	Japonia, Korea Południowa, Tajwan, Singapur, Arabia Saudyjska, Niemcy, Chiny	Liga Państw Arabskich, Rada Współpracy Państw Zatoki, OPEC, WTO	pojazdy, produkty konsumpcyjne, maszyny, produkty metalowe	ropa naftowa

Źródło: opracowanie własne.

## Bibliografia

- Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Hawanie, <http://hawana.polemb.net/index.php?document=235>.
- Allen T., *EU trade with China and Russia*, „Statistics In focus. External Trade” 2002, Theme 6–4.
- Encyklopedia politologii*, t. 2, *Ustroje państwowe*, red. M. Chmaj, W. Skrzydło, Kraków 2000.
- Handbook of International Trade and Development Statistics*, UN, New York 1984.
- Ministerstwo Gospodarki RP, <http://www.mg.gov.pl/Wspolpraca+z+zagranica/Wspolpraca+gospodarcza+Polski+z+krajami+wschodnimi+i+pozaeuropejski-mi.Kuwejt.html>.
- Organizacja UNCTAD, <http://www.unctad.org>.
- Rymarczyk J., Wróblewski M., *Wymiana Handlowa UE z wybranymi regionami świata*, Wrocław 2006.
- Sołdaczuk J., Misala J., *Historia handlu międzynarodowego*, Warszawa 2001.
- World Investment Report 2003*, „FDI Policies for Development National and International Perspectives”, UNCTAD, New York–Geneva 2003.





Галина Докашенко, Ірина Навка

## Формування засад тоталітарної системи в освіті (на матеріалах Болгарії 1944–1948 рр.)



Успішний розвиток сучасної демократії не в останню чергу залежить й від врахування історичних уроків минулого, в тому числі й періоду тоталітаризму. Його дослідженням сьогодні займаються історики, політологи, соціологи, економісти тощо. Одним із напрямків вивчення тоталітарного минулого стали роботи, автори яких окреслюють особливості функціонування тоталітарних відносин у різних сферах суспільного життя. В даній статті автори роблять спробу охарактеризувати процес встановлення тоталітаризму в освіті на прикладі Болгарії другої половини 40-х років минулого століття, коли ця країна разом з іншими країнами Центральної Європи обирала варіант подальшого історичного розвитку.

Аналіз проблеми освіти повоєнного періоду можна здійснити на підставі детальної характеристики політичної ситуації і не тільки вказаного періоду, а й попереднього, оскільки передумови утвердження тоталітарного режиму почали формуватися в Болгарії вже в міжвоєнний період. Процес посиленої уваги до теоретичних і практичних засад тоталітаризму характерний не тільки для Болгарії, а й для більшості європейських країн. Бурхливі 20–30-ті роки, коли активно йшов пошук нових моделей суспільного життя, стали і часом значних коливань з однієї крайності в іншу, зліва – різко вправо – і навпаки. Оцінюючи ці коливання, відомий представник української діаспори, публіцист, лауреат Шевченківської премії Роман Рахманний писав: “У передчутті того всього (мова йде про наростання почуття збентеження і занепокоєння, особливо із середини 30-х рр. – автори) інтелектуальна людина Європи бунтувалася і нерідко пов’язувала свої надії з бунтарськими рухами лівого напрямку, не менш тоталітарними, ніж рухи правого напрямку”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Р. Рахманний, *Роздуми про Україну. Вибрані есеї та статті 1945–1990*, Наукова думка, Київ 1997, с. 452.

Досить складною постає й політична палітра міжвоєнної Болгарії: тут були наявні і відверто націоналістичні сили, що прагнули до створення “Великої Болгарії” і мріяли перекроїти карту Балкан, і консервативні течії, що відмовлялися від будь-яких модернізацій, і велика селянська партія, яка відбивала інтереси найчисельнішої верстви населення країни і хотіла утвердження “селянської” держави, і, нарешті, активні ліві сили, які вдавалися іноді до просто авантюристичних дій, що, до речі, коштували життя багатьом болгарам. Всі ці рухи активно розхитували політичний маятник, вели до нестабільності. Динамічні зміни політичної системи в країні від парламентсько-демократичних режимів БЗНС та Народного блоку до авторитарних режимів привели до встановлення профашистської влади у 1934–1944 рр. Як справедливо помітила відомий російський болгарист Р.П. Гришина, хаос суспільного життя штовхав електорат від парламентаризму до централізованої влади<sup>2</sup>.

Схильність до тоталітаризму проявляли і деякі політичні партії міжвоєнної Болгарії. Так, на початку 30-х років була створена Націонал-соціалістична болгарська робітничка партія (НСБРП) на зразок аналогічної за назвою німецької. Активно трансформувалася в партію тоталітарного типу в цей період і Болгарська робітничка партія (комуністів) БРП(к)<sup>3</sup>.

Болгарське суспільство ще до середини 40-х рр. мало тенденцію до тоталітарних форм свого існування і набуло певного досвіду їх практичної реалізації. Тоді ж зразу постає питання про наявність або відсутність інших, крім тоталітаризму, концепцій суспільного розвитку в цей період. Погоджуючись із положенням про існування трьох основних центрів у внутрішньополітичному житті країн Центрально-Східної Європи (1 – довоєнні ліберальні партії з орієнтацією на західноєвропейські зразки демократії; 2 – достатньо чисельні селянські партії з ідеями аграризму; 3 – робітничий рух, представлений соціал-демократичними та комуністичними партіями з різними варіантами “національного соціалізму”), викладеному у посібнику “Історія Центрально-Східної Європи”<sup>4</sup>, вважаємо, що для Болгарії більш реальними були дві моделі історичного розвитку – модель селянської республіки з парламентом та сильною виконавчою владою (її автором та захисником виступав Болгарський землеробський народний союз – БЗНС) та варіант “національного соціалізму”, обґрунтований Болгарською робітничою партією (комуністів). Обидва варіанти можуть бути складовими

<sup>2</sup> Р.П. Гришина, *Политический радикализм – питательная база для развития тоталитарных тенденций (на примере межвоенной Болгарии)*, [в:] *Тоталитаризм и антитоталитарные движения в Болгарии, СССР и других странах Восточной Европы (20–80-е годы XX в.)*. Материалы международной научной конференции. Харьков, 21–23 сентября 1993 г., Харьков 1994, с. 13.

<sup>3</sup> Див.: Н.Н. Канистратенко, *Предпосылки формирования идеологии тоталитаризма в Болгарии (20–30-е гг. XX в.)*, [в:] Там само, с. 26–33.

<sup>4</sup> Див.: *Історія Центрально-Східної Європи. Посібник для студентів історичних і гуманітарних факультетів університетів*, за ред. Л. Зашкільняка, Вид-во Львівського університету, Львів 2001, с. 505.

сучасного бачення історичного феномена “народної демократії”, під яким розуміють політично варіативний перехідний стан суспільства, що категорично відмовилося від фашизму і визначає принципи свого подальшого демократичного розвитку<sup>5</sup>.

Вибір моделі залежав від багатьох як внутрішніх, так і зовнішніх факторів. Ускладнювали ситуацію і деякі реалії тодішньої Болгарії: втручання держав – переможниць і труднощі в проведенні самостійної внутрішньої та зовнішньої політики, недостатній рівень економічного розвитку, відсутність засобів, і перш за все фінансових, для здійснення масштабної економічної модернізації, відносна державно-політична слабкість, незначний власний досвід багатопартійності та активної політичної боротьби. Можна сперечатися з приводу послідовності викладення цих причин, але заперечувати їх наявність достатньо важко.

Серед зовнішніх факторів переважаючу роль мав вплив СРСР, а оцінку такому впливу дав ще в 1947 р. відомий публіцист і політолог Джордж Оруелл: “Ніщо не сприяло так спотворенню соціалістичних ідей, як віра, що сучасна Росія є взірцем соціалізму, а тому будь-яку акцію її керівників слід сприймати як належне, а може, і як приклад для наслідування”<sup>6</sup>. Болгарські комуністи точно наслідували своїх “учителів”.

При розгляді проблеми становлення тоталітаризму в країнах Східної Європи спеціальної уваги заслуговує досить ще малодосліджений із сучасних позицій аспект цього процесу – роль лідерів, керівників відповідних комуністичних та робітничих партій в утвердженні нової системи. Сьогодні, мабуть, ні в кого не викликає сумніву теза про те, що однією з найхарактерніших рис тоталітарної системи є створення культу вождя-генсека, фюрера чи дуче – назва принципового значення не має. Твори такого вождя ставали дороговказом для народу його країни, їх видавали тисячами примірників, вивчали майже напам’ять й активно цитували.

Друга половина 40-х років у Східній Європі породила кілька таких лідерів – Б. Берут (“Сталін Польщі”), Й. Тіто (Югославія), В. Ульбріхт (Східна Німеччина), Г. Дімітров (Болгарія), К. Готвальд (Чехословаччина) та інші. Пропонуємо розглянути підходи Г. Дімітрова до аналізу народної демократії як форми державного життя. Про владу народної демократії як мету усіх перетворень він починає говорити з самого початку досліджуваного періоду. На наш погляд, у підходах до вказаної проблеми можна виділити три етапи: 1) народна демократія розглядається як самостійна форма організації державного і суспільного життя; 2) радянська влада і народна демократія сприймаються як паралельні форми; 3) стверджується спільність цих форм, вони проголошуються двома сторонами однієї медалі, назва якої – диктатура пролетаріату. Підтвердимо це при-

<sup>5</sup> Див.: *Болгария в XX веке: Очерки политической истории*, отв. ред. Е.Л. Валева, Наука, Москва 2003, с. 302.

<sup>6</sup> Дж. Оруэлл, *“1984” и эссе разных лет*, Изд-во иностранной литературы, Москва 1989, с. 21.



пущення висловами самого Ґ. Дімітрова. У листопаді 1945 року він, розмірковуючи над майбутнім Болгарії, наполягає на тому, що це не буде “радянська соціалістична демократія. Вона буде народною демократією Вітчизняного фронту”. І далі в цьому ж виступі він ще раз підкреслює: “Це не буде радянська влада, але це буде режим народної демократії”, тобто прагне відокремити їх<sup>7</sup>.

У наступному 1946 році Ґ. Дімітров висловлює думку про різноманітність шляхів до соціалізму, що відповідає усім теоретичним настановам марксизму-ленінізму, і кожний народ буде йти до соціалізму не одним шаблонним шляхом, не точно за радянським варіантом, а по-своєму, залежно від своїх історичних, національних, культурних та інших умов. У Декларації БРП(к) до Народних Зборів він дає розгорнуту характеристику болгарського варіанта, основними положеннями якого є: необхідність праці, трудова власність на землю, рівність людей, керівна роль народних мас, проведення незалежної зовнішньої політики тощо. Він стверджує, що це народно-демократичні засади суспільства<sup>7</sup>.

Поступово все частіше звучать заклики про прискорення шляху до соціалізму і народна демократія проголошується одним із його різновидів. Нарешті у 1948 році ставиться крапка в цьому питанні: на епохальному V з’їзді лідер комуністів проголошує, що політика Вітчизняного фронту це і є соціалістична політика, що в країні вже створені всі умови для побудови соціалістичного суспільства і нарешті стверджується спільність, єдність народної демократії та радянської влади<sup>8</sup>. Від заперечень про подібність народної демократії та радянської влади він прийшов до ствердження про їх спільність. І ця зміна відбулася в дуже короткий історичний термін – всього три-чотири роки. Навіть важко уявити собі, що у вересні 1946 року Ґ. Дімітров попереджав партійні організації про необхідність спростовувати фальшиві твердження, нібито комуністи хочуть встановити радянську владу. А через два роки він уже говорить, що народна демократія і радянська влада – дві форми диктатури пролетаріату, аналізує риси народної демократії, і вони повністю співпадають з характеристикою радянської влади<sup>9</sup>.

В такій складній ситуації повоєнного світу проходило формування засад освітньої політики. Її теоретичною основою стала програма Вітчизняного фронту (ВФ), який виступав провідною силою суспільного життя країни. В пункті 3 “Просвітницько-культурна політика” викладено загальну концепцію освіти, яку умовно можна поділити на кілька аспектів:

- характеристика загальних принципів – доступна, широка, народна освіта на демократичних і наукових засадах, яка б відповідала вимогам державного розвитку;

<sup>7</sup> Ґ. Димитров, *Избранные произведения: в 3-х т.*, Политиздат, Москва 1984, т. 3, с. 53.

<sup>8</sup> Там само, с. 143, 174–175, 364.

<sup>9</sup> Там само, с. 459, 497.

- рівень освіти – обов’язкова прогімназична освіта (так називався рівень основної школи);
- матеріальне забезпечення – посилене будівництво шкільних приміщень, оснащення їх необхідним обладнанням, наочністю тощо; розвиток мережі позашкільних закладів, забезпечення достатнього матеріального рівня вчителів<sup>10</sup>.

На основі цієї програми почалася перебудова освітньої сфери. Першим за хронологією напрямком перебудови стали структурні зміни як на центральному, так і на регіональному рівні. Окреслимо основні з них: зміна структури Міністерства народної освіти (МНП), відтворення Вищої навчальної ради (ВНР), яка вже існувала у першій половині 30-х рр., введення у 1947 р. єдиного керівництва через створення Вищого навчального комітету (ВУК) та ін. Створена новою владою система центрального керівництва відрізнялася такими рисами:

- активною взаємодією центрального державного органу в особі Міністерства народної освіти з ВУК (як постійним органом при виконавчій владі – Раді міністрів), і з ВНР (як громадсько-державним органом), а також із Спілкою робітників освіти (як громадським органом). Так, у своєрідній формі діяла традиція державно-громадської основи в управлінні школою, закладена М. Дриновим. В означений час ця традиція відроджувалася з провідною роллю держави в управлінні освітою за активної підтримки громадськості;
- поступовим домінуванням однієї політичної партії – комуністичної в освітянській адміністрації. Комуністи займали керівні посади у ВНР (Тодор Самодумов), пізніше у МНП (Мінчо Нейчев); створення за ініціативи БРП(к) профспілки освітян з керівником – комуністом;
- збереженням певний час політичного плюралізму в управлінні школою через включення до складу ВНР та ВУК представників політичних партій – членів ВФ, а також представників обласних комітетів ВФ.

Створення нових структур регіонального управління проходило на підставі вже існуючої ланки обласних і околійських інспекторів та околійських шкільних комісій, з урахуванням завдань і потреб влади Вітчизняного фронту. Провідною ланкою місцевого рівня перебували шкільні настоятельства. 130-річний історичний досвід існування підтверджував необхідність їх збереження і в нових історичних умовах як випробувану та слушну форму прямої участі громадськості в управлінні освітою на місцях. Зміни, що відбулися в їх статуті, відобразили нові тенденції освіти.

По-перше, було відмінено спеціальний закон про шкільні настоятельства у приватних школах і школах національних меншин. Усі шкільні настоятельства відтепер мали єдині статутні положення. Цим рішенням нова влада прагнула продемонструвати демократичні зміни в суспільстві.

По-друге, шкільні настоятельства відроджувалися як виборні інститути із самостійним бюджетом, відокремленим від бюджету общини.

<sup>10</sup> Там само, с. 198–199, 457–460, 477–480.

По-третє, у душі післявоєнних змін до традиційних форм роботи на-стоятельств додалася підготовка звітів про навчально-виховні досягнен-ня, організація співробітництва з місцевими комітетами ВФ, культурно-просвітницькими організаціями, дитячими і молодіжними організаці-ями “Септемврийче” і Дімітровською спілкою народної молоді (ДСНМ), створення батьківських комітетів, налагодження зв’язків учителів з бать-ками та учнями вдома<sup>11</sup>.

Створення нових структур шкільного управління в період проходило одночасно на трьох ієрархічних рівнях і на підставі змін освітнього зако-нодавства. Цей процес вмів як інноваційні елементи, так і традиційні форми.

Традиційним у процесі формування центральних, регіональних та місцевих органів шкільного керівництва було збереження державно-громадської основи в їх діяльності. Це проявилось у взаємодії між Мі-ністерством народної освіти, Вищою навчальною радою і Спілкою робітників освіти. Найбільш виразно державно-громадська основа з перевагою громадського впливу знайшла в діяльності шкільних на-стоятельств, що формувалися на принципах виборності, мали власний бюджет та шкільне майно.

Наступність традиціям демонстрував і Центральний учбовий комітет – ЦУК, який поєднував, з одного боку, робітників освіти з околіськими шкільними комісіями, а з іншого – з інспекторами, які уособлювали центральний та регіональний рівень, і обмежував стихійність у створен-ні загальноосвітніх та спеціальних шкіл, посилював єдність та коорди-нованість в організації управлінням загальною й професійною освітою. Традиція зберігалася і в принципах субординації і функціональної вза-ємодії між органами шкільного керівництва.

Інновації, пов’язані з характером освітньої політики нової влади, про-являлися у створенні законодавчих можливостей змін у складі керівних органів освіти, де поступово командні висоти займали прихильники ВФ, а потім і тільки однієї її складової – комуністичної партії. Показником інновацій стала взаємодія між адміністративно-керівним персоналом шкіл, батьківською громадою, дитячими й молодіжними організаціями з метою виховного впливу на молоде покоління в душі цінностей ВФ, особливо БРП(к).

Наступною проблемою стало впорядкування мережі шкіл, особливо гімназій. Підпорядкування прийнятих рішень ідеологічним позиціям до-статньо виразно проявилось в підходах до проблеми існування приват-них іноземних шкіл та гімназій. За даними Міністерства НП в 1945–1946 навчальному році їх нараховувалося дванадцять<sup>12</sup>. Болгарська інтеліген-ція і частина комуністів сприймали це явище як позитивне і навіть необ-

<sup>11</sup> Сборник закони, укази, постановления на Министерския Съвет, правилни-ци, наредби, инструкции, заповеди и др. по народната просвета, Изд-во “Формуляри и регистри”, София 1956, с. 3–4.

хідне для такої невеликої держави, як Болгарія, мова якої не є міжнародною. Однак інша частина суспільства вважала ці навчальні заклади осередками “іноземного впливу”, “шпигунськими центрами”, вимагала закриття. Не було єдності з цієї позиції і серед керівництва БРП(к). Так, В. Коларов визначав існування іноземних навчальних закладів у Болгарії як прояв демократії і бажання уряду ВФ розвивати міжнародні культурні зв’язки, а Г. Дімітров у листі до прем’єра висловлював незадоволення з приводу того, що учні столичних іноземних навчальних закладів на маніфестації підтримки ВФ “зберігали гробову мовчанку й підкреслено заморожений вигляд” і поводитися, мов іноземці, а не болгарські громадяни<sup>12</sup>. Останні оцінки викликають занепокоєння тим, що висновки робить відповідальний керівник і не на підставі аналізу навчальних програм або результатів навчальної роботи і рівня знань, а на спостереженнях за проявами “вуличного ентузіазму”. Ідеологічні імперативи, на жаль, зашкодили здоровому глузду і, починаючи з 1946 року, приватні іноземні школи скорочували й закривали.

Успіх будь-якого рішення залежить від людського фактору, від кадрів, які, як відомо з історії, вирішують все, а тому й зрозуміло, що одним з перших наприкінці жовтня 1944 р. з’явилося розпорядження щодо чистки вчительського та викладацького складу в школах, інститутах та університетах з метою оздоровлення освітніх закладів від фашистських елементів. Наслідком дії цього розпорядження стало звільнення або переміщення тільки за 1944–1945 рр. 1970 вчителів основної школи, 414 гімназійних учителів і 35 шкільних інспекторів, заміна директорів усіх 135 гімназій<sup>13</sup>.

У той же час почали поновлювати вчителів, звільнених за політичну неблагонадійність попередньою владою; поновлення проходило на підставі рішення міністерства або уповноваженої особи<sup>14</sup>. Під час призначення нових учителів перевагу віддавали прихильникам нової влади навіть за рахунок професійних якостей. Архівні документи містять значну кількість заяв і рекомендацій на призначення, де головним критерієм виступає прихильність кандидата до ідей Вітчизняного фронту<sup>12</sup>. Одночасно з цим створювалася система підготовки нових педагогічних кадрів, яка активно запрацювала вже на початку 50-х рр., однак цей період виходить за хронологічні межі даної роботи.

Юридичним підсумком означеного нами періоду стали Конституція 1947 р. та Закон про освіту 1948 р. Прийняття “Дімітровської” Конституції (таку назву вона отримала в тогочасній літературі) означало перехід на новий етап суспільного розвитку, коли соціалістична перспектива ставала на юридичне підґрунтя. Основний Закон країни закріплював курс, який болгарські комуністи визначили ще в 1944 р. Подібність до Конституції СРСР надавала можливість активніше використовувати радянську

<sup>12</sup> П. Цонева, *Управлението на училището в България от началото на XIX век до 1989 година*, Климент Охридски, София 2007, с. 150–154.

модель у подальшій перебудові болгарського суспільства і робити це на конституційній основі.

Наступного року прийнято Закон про освіту (Державний вісник, № 218 від 17 вересня 1948 р.), який розширив основні конституційні положення, розкривши мету, принципи та структуру освітньої справи. У ньому детально висвітлено як загальні положення, так і питання організації окремих ланок освіти. Закон складається із шести розділів (загальна освіта, професійна освіта, підготовка вчительських кадрів, позашкільне виховання, покарання, перехідні положення) і включає 144 статті<sup>13</sup>. З огляду на принцип об'єктивності, неможливо не помітити ряд його позитивних положень, які, до речі, стали продовженням традиційної для болгарського суспільства уваги до проблем освіти:

- посилена увага питанням дошкільної освіти та виховання (ст. 33–39);
- організація роботи з ліквідації неписьменності дорослих;
- рішуче поліпшення професійної освіти, зміцнення її матеріально-технічної бази та створення умов для виробничого навчання (розділ Б);
- упорядкування закладів освіти для дітей з вадами фізичного та розумового розвитку (розділ I, глава V), які на підставі змін до Закону 1950 р. були прирівняні до початкових і основних шкіл, але з більш тривалим терміном навчання;
- відкриття інститутів з дворічним навчанням для підготовки вчителів дитячих дошкільних закладів, початкової і основної школи, професійних училищ та позашкільної роботи (у болгарському варіанті їх називали – напіввищі інститути), що стало відповіддю на “кадровий голод” післявоєнного періоду (ст. 108);
- можливість відкриття шкіл для малих народів з навчанням рідною мовою (ст. 4);
- безкоштовність курсу основної шкільної та інститутської педагогічної освіти, обов'язковість навчання дітей віком від 7 до 15 років (ст. 3, 108).

Однак значна частина Закону стала проявом поступової перемоги соціалістичної, радянської моделі освіти. По-перше, основним завданням освіти проголошувалася підготовка майбутніх будівників соціалізму (ст. 26). По-друге, передбачалось адміністративне об'єднання всіх навчальних закладів під керівництвом єдиного органу – Міністерства освіти, яке повинно було керувати й здійснювати педагогічний, методичний, ідейно-виховний нагляд за всіма підпорядкованими йому школами і курсами. Усі види і типи загальноосвітніх і професійних шкіл – народні, тобто існування приватних шкіл стало незаконним (ст. 1). З метою забезпечення єдності керівництва передбачалось створення при Кабінеті міністрів Верховного комітету з освіти, завданням якого було обговорення і підготовка рекомендацій з усіх питань діяльності школи і забезпечення загальних підходів до навчання, його очолював міністр народної освіти,

<sup>13</sup> П. Цонева, Вказ. праця, с. 136.



а членами були всі міністри, що мали відношення до будь-яких форм освіти, а також представники громадських організацій, спілок, комітетів, наукових установ тощо (ст. 24). По-третє, створювалися вечірні та заочні форми навчання, рівень знань учнів яких різнився від рівня знань учнів денної форми навчання. По-четверте, розширювалася структура позашкільного виховання, де провідну роль відігравали дитячі та молодіжні організації з чітким ідеологічним забарвленням – Дімітровська спілка народної молоді, Дімітровська піонерська організація “Септемврийче”. Керівництво і контроль за позашкільним вихованням здійснювало Міністерство освіти (ст. 120–122). Разом з тим автори вважають, що Закон дає підстави говорити тільки про опосередковану декларацію ідеологічної єдності освіти. У тексті відсутній термін “марксистсько-ленінський”, проте неодноразово використовується посилення на необхідність створення освіти, яка б відповідала завданням соціалістичного будівництва, соціалістичного суспільства тощо. Характеризуючи завдання в галузі виховання, автори Закону закріплюють твердження про дотримання у сфері освіти “прогресивно-демократичного духу”, формування “наукового суспільно-політичного світогляду” (ст. 26, 61, 97). Можна висловити припущення, що таким світоглядом повинен був стати марксистсько-ленінський світогляд, але це тільки підтверджує висловлене положення про опосередкованість ідеологічної настанови .

Отже, період теоретичних пошуків завершився прийняттям Конституції і нового Закону про освіту, які виклали державну стратегію розвитку освітньої сфери. Ця стратегія базувалася в основному на положеннях комуністичної партії, однак характер її викладу був достатньо обережний. Така обережність, на наш погляд, обумовлювалась, по-перше, бажанням БРП (к) мати хоча б на певний час підтримку частини інтелігенції в особі освітян, а по-друге, прагненням продемонструвати своє шанобливе ставлення до національних традицій освіти, тобто така поміркована позиція була лише тактичним кроком на шляху до тоталітарної стратегії.

Практична діяльність органів освіти в перші роки встановлення влади Вітчизняного фронту характеризується прагненням поєднати глибокі національні традиції з новими підходами та ідеологічними настановами. Інколи це відбувалося достатньо логічно й творчо, але поступово починають переважати політичні критерії, які стають провідними вже в наступний період.

## Бібліографія

*Болгария в XX веке: Очерки политической истории*, отв. ред. Е. Л. Валева, Москва 2003.

Грашина Р. П., *Политический радикализм – питательная база для развития тоталитарных тенденций (на примере межвоенной Болгарии)*, [в:] *Тоталитаризм и антитоталитарные движения в Болгарии, СССР*

и других странах Восточной Европы (20–80-е годы XX в.): материалы международной научной конференции. Харьков, 21–23 сентября 1993 г., Харьков 1994.

Димитров Г., *Избранные произведения: в 3-х т.*, т. 3, Москва 1984.

Закон за народната просвета. Обнародаван в „Държавен весник“, бр. 218 от 17 септември 1948 г., София 1948.

*Исторія Центрально-Східної Європи. Посібник для студентів історичних і гуманітарних факультетів університетів*, за ред. Л. Зашкільняка, Вид-во Львівського університету, Львів 2001.

Канистратенко Н. Н., *Предпосылки формирования идеологии тоталитаризма в Болгарии (20–30-е гг. XX в.)*, [в:] *Тоталитаризм и антитоталитарные движения в Болгарии, СССР и других странах Восточной Европы (20–80-е годы XX в.): материалы международной научной конференции. Харьков, 21–23 сентября 1993 г.*, Харьков 1994.

Оруэлл Дж., „1984“ и ессе разных лет, Изд-во иностранной литературы, Москва 1989.

Рахманний Р., *Роздуми про Україну. Вибрані есеї та статті 1945–1990*, Київ 1997.

*Сборник закони, укази, постановления на Министерския Съвет, правилници, наредби, инструкции, заповеди и др. по народната просвета*, Изд-во „Формуляри и регистри“, София 1956.

ЦДА на РБ. – Ф. 142, оп. 1, од. зб.2, арк.65.

Централен Държавен Архив на Република България (ЦДА на РБ), Ф. 142, оп. 3, од. зб. 545, арк. 1.

Цонева П., *Управлението на училището в България от началото на XIX век до 1989 година*, София 2007.

Чичовска В., *Полити ката срещу просветната традиция*, София 1995.

## Streszczenie

W artykule *Formowanie zasad systemu totalitarnego w oświacie (na przykładzie Bułgarii w latach 1944–1948)* ukazano warunki, w których odbywało się kształtowanie totalitaryzmu w Bułgarii. Autorki przeprowadziły analizę metod formowania stosunków totalitarnych w oświacie oraz rozpatrzyły *Ustawę o oświacie* z 1948 roku, która oznaczała zakończenie alternatywnego rozwoju historycznego państwa i wprowadzenie rządów totalitarnych.

Katarzyna Vanevska

## Komunizm na Bałkanach a sprawa Macedonii



Sprawa macedońskiej tożsamości narodowej oraz prawa tego państwa do samostanowienia, a nawet istnienia w ogóle, od lat stanowi przedmiot sporów i konfliktów w regionie. By w pełni zrozumieć zjawiska zaistniałe w tej post-jugosłowiańskiej republice w okresie trwania II wojny światowej i po jej zakończeniu oraz dostrzec determinanty podejmowanych wówczas przez społeczeństwo decyzji politycznych, konieczne jest nakreślenie uogólnionej i syntetycznej analizy historycznej losów kraju.

Badania naukowe wciąż nie przyniosły jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o pochodzenie dawnych Macedończyków. Jak wskazuje Irena Stawowy-Kawka „przeważa pogląd, że byli oni spokrewnieni z Trakami, Ilirami i Pajonami. [...] Od II w. p.n.e. po wojnach macedońskich Macedonia znalazła się pod władzą Rzymu, a po podziale Imperium Rzymskiego jako prowincja weszła w skład Bizancjum. Tak więc zachowała się tylko jej nazwa jako określenie regionu”<sup>1</sup>. Oczywiście najbardziej współcześnie znaną postacią historyczną w ramach kultury macedońskiej jest Aleksander Wielki. Jego sukces nie byłby jednak możliwy bez zwycięstwa jego ojca Filipa II pod Cheroneą w IV w. p.n.e., po którym doszło do dominacji Macedonii nad greckimi polis. To właśnie okresu rządów Filipa i Aleksandra sięgają historyczne pretensje stanowiące istotę współczesnego konfliktu macedońsko-greckiego. Oba narody dostrzegają w nich przedstawicieli źródeł swojej państwowości, tym samym uzasadniając swoje historyczne, terytorialne i polityczne pretensje współcześnie. Tymczasem, jak podkreśla Hugh Poulton, Grecja jako organizm państwowy była postrzegana przez Filipa i Aleksandra jako zaprzysiężony wróg. Nie zmienia to jednak faktu, iż w sensie spuścizny kulturowej obaj utożsamiali się z kulturą hellenistyczną. Co więcej, plan politycznej ekspansji Filipa – swoisty pierwowzór *Lebensraum* – był rozpatrywany w kontekście korzyści tak dla Grecji, jak i Macedonii. Poulton zaznacza także, że o ile polityka Filipa względem Grecji była niezwykle wyważona, o tyle Aleksander

---

<sup>1</sup> I. Kawka-Stawowy, *Historia Macedonii*, Wrocław 2000, s. 5.

oraz jego zaufany i ostry zarządca Aten – Antypater, uświadomili Grekom, iż utracili oni zewnętrzną niezależność, którą cieszyli się ponad tysiąc lat. Rozróżnienie między oboma narodami stało się tym samym oczywiste, choć bez wątplenia i Grecja, i Macedonia miały ze sobą wiele wspólnego<sup>2</sup>. Co więcej, we wczesnym okresie funkcjonowania Królestwa Grecji (1832–1944) fundamenty nowożytnej Grecji były utożsamiane z Grecją antyczną, zaś w tej perspektywie starożytni Macedończycy postrzegani byli jako najemcy starożytnej Grecji, a nie jako jej element<sup>3</sup>.

Biorąc pod uwagę etniczne pochodzenie współczesnych Macedończyków, istotne okazały się migracje plemion słowiańskich w VI wieku n.e. Wtedy to właśnie przodkowie południowych Słowian osiedlili się na tym obszarze, stopniowo asymilując się i zmieniając strukturę etniczną społeczności na tym terytorium. Powyższe fakty, choć związane z czasami zamierzchłymi, mają jednak niezwykle istotne znaczenie tak dla polityki współczesnej Republiki Macedonii, jak i decyzji politycznych w dobie powojennej. Związane są bowiem z późniejszymi zażartymi sporami polityczno-etnicznymi w regionie, zwłaszcza w kontekście współczesnego sporu macedońsko-greckiego o imię. Państwa sąsiednie, zręcznie prowadząc politykę historyczną, dążyły do podważenia praw ludności macedońskiej do dziedzictwa kulturowego antycznej Macedonii, a także prawa tego narodu do samostanowienia. Było to zadanie tym łatwiejsze, że podobnie jak Polacy ze strony sąsiadów, Macedończycy przez ponad 500 lat zmagali się z okupacją turecką (od roku 1371 niemal do I wojny światowej). W tym czasie obszar państwa nie był oznaczony administracyjnie, nie istniała także prowincja o takiej nazwie. Pozwoliło to krajom sąsiednim skutecznie negować fakt istnienia pełnoprawnej odrębnej macedońskiej grupy etnicznej z aspiracjami niepodległościowymi. „Na szczęście w 1918 roku badacze francuscy przeprowadzili ankietę na temat etnograficznej sytuacji na tym terenie. Stwierdzili, że naród macedoński jest odrębnym narodem słowiańskim, którego wyzwolenie jest możliwe w ramach federacji południowosłowiańskiej”<sup>4</sup>. W okresie I wojny światowej doszło zaś do podziału państwa na trzy części: grecką, serbską i bułgarską. Doskonale sytuację polityczną kraju do czasu II wojny oddają słowa Dawida Dykera „turecka kolonia do 1913 roku, nieuznawana za nic innego ponad Południową Serbię w okresie między I a II wojną światową...”<sup>5</sup>.

Wyżej opisane fakty historyczne uzmysławiają jak bardzo stłamszone zostały państwowe aspiracje ludności macedońskiej oraz w jakim stopniu polityka historyczna tureckiego zaborcy i państw bałkańskich odniosła zamierzony skutek. Dopiero XX wiek i nowe konflikty w regionie przyniosły Macedonii

<sup>2</sup> H. Poulton, *Who are the Macedonians?*, Bloomington–Indianapolis 1995, s. 15.

<sup>3</sup> V. Roudometof, *Collective Memory, National Identity, and Ethnic Conflict: Greece, Bulgaria, and the Macedonian question*, Westport 2002, s. 72.

<sup>4</sup> M. Wanat, *Status międzynarodowy Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii*, [http://www.knsp.uksw.edu.pl/pb\\_macedonia.pdf](http://www.knsp.uksw.edu.pl/pb_macedonia.pdf).

<sup>5</sup> A. D. Dyker, *Central and South-Eastern Europe*, London 2004, s. 421.

szansę na realizację politycznych dążeń. Część kraju, która znalazła się pod serbską dominacją, poddana była silnej serbizacji, budzącej w Macedończykach opór i skłaniającej ich do walki. W sporze tym szansę na zwiększenie politycznych wpływów dostrzegła Bułgaria, która wsparła macedońską mniejszość w walce z Serbią (macedońska narodowa organizacja powstańcza VMRO wspierana przez Bułgarię zorganizowała nawet zamach na króla Aleksandra w 1934 roku). Natomiast okupacja bułgarska, która nastąpiła po 1941 roku, przyczyniła się do ostrego sporu z Serbią. Komitet komunistyczny starał się doprowadzić do porozumienia bratnich sił w regionie i zintegrować partie komunistyczne poprzez ustanowienie federacji bałkańskiej. Bałkańska Federacja Komunistyczna została uznana za samodzielną sekcję Komitetu w styczniu 1920 roku. Stawowy-Kawka pisze: „Stopniowo pod naciskiem Komitetu bałkańskie partie zaczęły uzgadniać stanowisko w kwestii macedońskiej. Komuniści jugosłowiańscy przyjęli tezę ogłoszoną w Rezolucji NPRJ (Niezależna Partia Robotnicza Jugosławii), że utworzenie autonomicznej Macedonii i jej zjednoczenie w ramach Federacji Bałkańskiej mogłoby zapewnić pokój na Bałkanach i ekonomiczny rozwój tego regionu. Jednak podstawą idei autonomicznej Macedonii nie było jeszcze uznanie istnienia narodu macedońskiego, lecz przekonanie, że w Macedonii żyją «narodowości, które zajmują dominującą pozycję w państwach sąsiednich» oraz, że żadna z nich nie ma absolutnej większości”<sup>6</sup>.

Niezwykle intensywny rozwój macedońskiego nurtu lewicowego, powiązany ściśle z tendencjami narodowościowymi, miał miejsce w dwudziestoleciu międzywojennym. Lewicowcy w 1925 roku uznali i zaangażowali się w narodowowyzwoleńczą organizację VMRO (Vnatrešna Makedonska Revolucionerna Organizacija), istniejącą od 1893 roku. Organizacja ta założona została w Salonikach, jako podmiot organizujący i inspirujący walki wyzwolencze ludności macedońskiej. Andrew Rossos stwierdza, że dla macedońskiej lewicy, organizacja ta stała się sukcesorem różnorodnych ugrupowań, które podtrzymywały nurt lewicowy w tym czasie. Komintern i Partie Komunistyczne Bałkanów – bułgarska (BKP), grecka (KKE) i jugosłowiańska (KPJ) natychmiast uznały VMRO. Zaś Bałkańska Federacja Komunistyczna zaakceptowała ją jako partnera. Była to organizacja zarówno nacjonalistyczno-macedońska, jak i pro-komunistyczna<sup>7</sup>. Wydawała ona nawet własny tytuł prasowy „Makedonsko Delo”, który był publikowany w Wiedniu i dystrybuowany zarówno wśród ludności macedońskiej w USA i Kanadzie, jak również podziemnych kanałach Partii Komunistycznych trzech krajów bałkańskich. VMRO w swojej lewicowej postaci dążyło do wyzwolenia kraju przy współpracy z ruchem komunistycznym i to ich inicjatywa doprowadziła do wzmocnienia więzi między komunistami bałkańskimi a macedońskim społeczeństwem w imię idei wolnej Macedonii. Pod koniec lat 20. Partia Komunistyczna Bałkanów, po długiej i gorącej dyskusji, przyjęła idee „macedonizmu” i uznano ją za niezależną

<sup>6</sup> I. Kawka-Stawowy, dz. cyt., s. 209/210.

<sup>7</sup> A. Rossos, *Macedonia and the Macedonians: a history*, Stanford 2008, s. 166.

słowiańską nację narodową z własnym językiem, historią, kulturą, terytorium i interesami<sup>8</sup>. Do oficjalnego uznania Macedonii przez Komintern doszło w 1934 roku<sup>9</sup>. Oddziały partyjne i liczne grupy kulturalne, polityczne, literackie wspomagane przez VMRO oraz Partię Komunistyczną stały się swoistym obszarem doświadczalnym, szkołą świadomości narodowej lewicowych intelektualistów macedońskich. Macedońska historia, a zwłaszcza wspomnienie oryginalnej VMRO i jej powstania ilindeńskiego w 1903 roku, stały się istotą nacjonalizmu lewicowego. Inteligencja macedońska cierpiała jednak z powodu negocjacji i odrzucenia przez państwa i społeczności w Bułgarii, Grecji i Jugosławii. Nie mogła się zwrócić więc w żadnym innym kierunku jak tylko w stronę komunistycznej ideologii protestu, która sankcjonowała ich prawa i istnienie. Chociaż nie wszyscy ich poplecznicy byli komunistami – rozumianymi jako formalni członkowie trzech Bałkańskich Partii Komunistycznych – wszyscy reprezentowali nurt lewicowy, a więc ich sposób patrzenia na świat był ukształtowany głównie przez ideologię marksizmu i leninizmu<sup>10</sup>. Warto zauważyć też, że pomimo wielu różnic i ostrych dyskusji w łonie macedońskiego ruchu lewicowego odnoszącego się do krótkoterminowej taktyki działania w tym okresie, ogólnie rzecz biorąc, członkowie jednak zgodnie dzielili wspólny cel: wyzwolenie i zjednoczenie narodowe wolnej Macedonii. Ten cel inspirował wielu świadomych Macedończyków, zarówno komunistycznych, jak i burżuazyjnych nacjonalistów, którzy przyłączyli się do prowadzonej przez komunistów linii oporu w Bułgarii, Grecji, Jugosławii w czasie II wojny światowej. Zaś temat Macedonii stał się w okresie wojny przystawowym jabłkiem niezgody, dzieląc Bałkańskich Komunistów, którzy włączyli się w cichą wojnę o wpływy na terenie Macedonii<sup>11</sup>.

Okres II wojny światowej okazał się dla Macedonii kolejnym ciosem. W wyniku kapitulacji armii jugosłowiańskiej terytorium państwa poddano kolejnym podziałom. W 1941 roku, w wyniku porozumienia Hitlera i króla Borysa, zapadła decyzja o przekazaniu Bułgarii niemal całej jugosłowiańskiej Macedonii, co oczywiście wzbudziło sprzeciw pozostałych sąsiadów. Józef Darski stwierdza: „Komuniści jugosłowiańscy zdecydowali, że położą kres bułgarsko-serbskiej rywalizacji w Macedonii, uznając istnienie narodowości macedońskiej różnej od narodowości serbskiej czy bułgarskiej, co pozwoliło również zatrzymać Macedonię w Federacji Jugosławii. W 1943 roku proklamowano Republikę Macedonii”<sup>12</sup>. W listopadzie 1943 roku, podczas konferencji w Jajce (Bośnia), Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Ju-

<sup>8</sup> S. Kiselinovski, *KPG i makedonskoto nacionalno prasanje*, Skopje 1985, s. 63–72.

<sup>9</sup> I. Katarđžiev, *Istorija na makedonskiot narod*, v. 4. *Makedonija megu Balkanskite i Vtorata svetska vojna (1912–1941)*, Skopje 2000, s. 343–348.

<sup>10</sup> A. Rossos, *The Macedonians of Aegean Macedonia: A British Officer's Report, 1944*, „Slavonic and East European Review” 1991, 69, nr 2, s. 301.

<sup>11</sup> A. Rossos, *Macedonia...*, s. 176/177.

<sup>12</sup> J. Darski, *Macedonia (1991)*, ABCnet, Fundacja Orientacja, 2008, <http://abcnet.com.pl/node/4216>.

goślawii ukonstytuowała się jako narodowy rząd tymczasowy, na czele z Tito. W punkcie drugim przyjętej 29 listopada *Deklaracji* uznano organizację państwa jugosłowiańskiego na zasadach federacji, które zapewni równouprawnienie należącym doń narodom, w tym Macedończykom. Jak podkreśla Keith Brown, społeczeństwo w sposób nie do końca świadomy przyjęło zmianę nazwy państwa z „Narodna Republika” na „Socialisticka Republika” i wydawało się też nie dostrzegać znaczenia momentu, kiedy rozmowy o „autonomicznej Macedonii” zostały zdelegalizowane przez Tito, z chwilą wskrzeszenia rosyjskich i bułgarskich ataków na legitymizację jugosłowiańskich władz<sup>13</sup>.

Z punktu widzenia macedońskiej tożsamości narodowej niezwykle istotną okazała się uchwała podjęta podczas drugiego posiedzenia rządu tymczasowego, mówiąca, iż języki chorwacki, serbski, słoweński i macedoński są równoprawne na całym obszarze Jugosławii. Tym samym język macedoński został po raz pierwszy oficjalnie uznany za język państwowy.

Zagadnienie macedońskiego języka narodowego i kwestia jego legitymizacji przez władze komunistyczne na Bałkanach jest niezwykle istotna z punktu widzenia odbudowywania państwowości macedońskiej, kreowania jej fundamentów i poszukiwania czynników scalających społeczność. Język stanowi zarazem owoc pewnej wspólnej dla danej społeczności tradycji, ogniwo spajające posługujące się nim osoby i czynnik odróżniający od grup obcojęzycznych. To dowód pewnej wspólnej historii, zaś jak wskazuje Katarzyna Warmińska: „Przeszłość jest kluczowym elementem etniczności. Gdy mowa o tożsamości jednostkowej czy tożsamości wspólnoty w etnicznym wymiarze, zwykle pojawiają się odniesienia do takich pojęć, jak: pochodzenie, przodkowie, korzenie, pamięć, tradycja, mit, dzieje, czy historia. Są to domeny kulturowe, wobec których i poprzez które komunikowana jest przynależność grupowa, wyznaczane są granice symboliczne, więzy społeczne między podmiotami”<sup>14</sup>. Język narodowy jest zaś bez wątpienia elementem, który za tego typu domenę kulturową uznać należy. Działania komunistycznych władz jugosłowiańskich, postrzegane przez pryzmat interesów macedońskich, nie tylko doprowadziły do terytorialnej odbudowy państwa, ale co ważniejsze, stworzyły podstawy kulturowej samorealizacji, a tym samym legitymizacji tożsamości narodowej. Spotykało się to z oporem zwłaszcza Bułgarii i Grecji, wiązało się bowiem z koniecznością uznania praw narodu macedońskiego do często wspólnej dla tych narodów schedy historycznej i kulturowej. Konflikt na tym tle doskonale wyjaśnia stwierdzenie Zdzisława Macha o tym, że do określonego dziedzictwa historycznego mogą pretendować przedstawiciele różnych społeczności. W takiej sytuacji każda z nich, odnosząc się do tych samych zdarzeń, dokonuje różnej ich interpretacji, oczywiście uzasadniającej

<sup>13</sup> K. Brown, *The past in question: modern Macedonia and the uncertainties of nation*, New Jersey 2003, s. 129.

<sup>14</sup> K. Warmińska, *Przeszłość jako element polityki grup etnicznych w Polsce*, [w:] *Państwo i społeczeństwo. Polityka historyczna – historia instrumentem bieżącej polityki*, Kraków 2008, s. 185.

wyłączne prawo do dziedzictwa. Mity historyczne istnieją zwłaszcza w grupach poszukujących korzeni swojej tożsamości i dążących do odróżnienia się od innych w oparciu o godną podziwu przeszłość<sup>15</sup>.

Kwestia języka była szczególnie negowana przez Bułgarów. „Nauka bułgarska ciągle stoi na stanowisku, że nie istnieje macedoński język literacki i że do tej rangi podniesiono jeden z zachodniobułgarskich dialektów”<sup>16</sup>. Nie sposób jednak pominąć faktu, że w dobie rozkwitu macedońskiej kultury, w okresie poprzedzającym turecką okupację zarówno Macedonia, jak i Bułgaria przeplatały swój dorobek kulturowy, ubogacając się wzajemnie. Polityka tureckich zaborców, podobnie jak w czasach rozbioru państwa polskiego, dążyła do wykorzenia rdzennej kultury i języka macedońskiego *sensu stricto*. Pojawiające się więc ze strony Bułgarii roszczenia czy też oskarżenia, iż język macedoński stworzony został przez jugosłowiańskich komunistów, są bezzasadne. Język macedoński odradzał się w warunkach komunizmu, tak jak odradzały się struktury społeczne i polityczne tego państwa, przez niemal 500 lat poddawanego akulturacji i narażonego na zupełnie obce kulturowo wpływy. Bez wątpienia jednak komunistyczne władze miały zasadnicze znaczenie w odbudowie i ukonstytuowaniu języka macedońskiego w sensie akademickim, co zresztą było zgodne z dobrze pojętym interesem politycznym Jugostawii. Oficjalny język macedoński zyskał bowiem wymiar sprzeciwu i negowania irredentystycznych dążeń Bułgarii. To z inicjatywy komunistycznego rządu jugosłowiańskiego powstała specjalna komisja, której zadaniem było ustalenie, które elementy używanych na terytorium macedońskim dialektów miałyby zostać włączone do języka oficjalnego. W maju 1945 roku ustanowiony prawnie został także macedoński alfabet. Stephen Palmer i Robert King zauważają, że od samego początku macedońscy lingwiści koncentrowali się na tym, by język macedoński był przede wszystkim odmienny od wszystkich pozostałych. Pierwsza gramatyka, opublikowana w 1946 roku, ustanowiła dziewięć odróżniających cech nowego języka i podkreśliła jego odmienność od pozostałych języków słowiańskich. W początkowej fazie język ten zawierał wiele wyrażeń, zwłaszcza z dziedziny polityki, literatury, filozofii i techniki, zapożyczonych z bułgarskiego, serbskiego i rosyjskiego. Problem ten został jednak rozwiązany odgórnie, nakazem zastąpienia wyrazów zagranicznych ich odpowiednikami pochodzącymi z gwary wszystkich regionów macedońskich<sup>17</sup>. Rolę języka jako narzędzia realizowania polityki narodowej doskonale opisuje w kontekście języka macedońskiego Jane C. Cowan. Stwierdza: „od kiedy język zaczął być postrzegany przez europejskie nacjonalizmy jako pierwszorzędne kryterium narodowości, orędownicy różnorodnych projektów nacjonalistycznych w zależności od aktualnych potrzeb definiują język

<sup>15</sup> Z. Mach, *Symbols, Conflict and Identity. Essays in political Anthropology*, Albany 1993, s. 11.

<sup>16</sup> I. Kawka-Stawowy, dz. cyt., s. 8.

<sup>17</sup> S. Palmer, R. King, *Yugoslav Communism and the Macedonian Question*, Hamden 1971, s. 159.



funkcjonujący na terytorium Macedonii różnorodnie. Bułgarscy nacjonaści definiują go jako bułgarski, macedońscy nacjonaści jako macedoński. Grecy nacjonaści, co zaskakujące, korzystają z obu tych określeń w różnych momentach historycznych (w zależności od tego, który z tych nacjonalizmów uznawali za większe zagrożenie dla własnych interesów)<sup>18</sup>.

W ten sposób negowana dotąd etniczna grupa macedońska po raz pierwszy od kilkuset lat otrzymała, dzięki wsparciu bałkańskich komunistów, szansę realizacji politycznych celów. W styczniu 1946 roku wprowadzona została Konstytucja Federacji Jugosłowiańskiej, która ostatecznie potwierdziła fakt odrodzenia państwa macedońskiego jako członka związku narodów jugosłowiańskich. Pierwszy rząd Ludowej Republiki Macedonii powołano 16 kwietnia 1945 roku, na czele z Lazarem Koliševskim – człowiekiem, który przez kolejnych kilkadziesiąt lat odgrywał główną rolę w polityce Ludowej Macedonii, ale także całej Jugosławii.

Odradzające się państwo macedońskie mogło liczyć na wsparcie politycznych sił komunistycznych w swoich dążeniach, czego przykładem jest choćby opisana wcześniej kwestia języka. Warto jednak zauważyć, że poparcie władz federacyjnych było ściśle związane z jasno określonymi interesami całej federacji i zawsze odbywało się w granicach wyraźnej centralnej kontroli. Wszelkie przejawy nadmiernej samodzielności czy też aktywności w duchu niezgodnym z federacyjną myślą komunistyczną były torpedowane. Tak było w marcu 1945 roku, kiedy zdecydowano o powołaniu w przyszłości macedońskiej Cerkwi autokefalicznej. Jest to wydarzenie o tyle istotne, iż w krajach bałkańskich to właśnie niezależny Kościół jest jednym z głównych filarów tożsamości narodowej. Na pierwszej konferencji macedońskich duchownych pojawił się przewodniczący prezydium Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Jugosławii – Cento. Miał to być dowód poparcia ze strony władz w Skopje, jak i sposób na podkreślenie wagi tego wydarzenia. Entuzjastyczna i nazbyt samodzielna aktywność władz w Skopje spotkała się z ostrą reakcją Belgradu. Uznano, że autokefaliczność jest wyrazem niezależności wobec patriarchatu w Serbii, jak również przykładem epatowania niezależnością wbrew ideom braterstwa w ramach federacji. Zaskakujący zwrot wydarzeń w macedońskiej walce o prawo do Kościoła autokefalicznego przyniosły lata 50., jeszcze raz pokazując, w jakim stopniu poparcie interesów macedońskich skorelowane było z polityką komunistów jugosłowiańskich. Wiosną 1958 roku, w okresie, kiedy relacje między Jugosławią a Związkiem Radzieckim przechodziły wyraźny kryzys, władze Bułgarii rozpoczęły ostrą kampanię wymierzoną w politykę Belgradu. Bułgarski rząd udowodniał, że Macedończycy są w rzeczywistości Bułgarami. Wywołało to oczywiście zdecydowaną reakcję, przede wszystkim samej Macedonii. Co jednak najciekawsze, władze federacyjne wsparły wówczas idee funkcjonowania macedońskiej Cerkwi autokefalicznej, uznając ją za efektywny sposób ponownej afirmacji niezależnego bytu Republiki Macedonii. Do ukonstytuowania macedońskiej Cerkwi prawosławnej doszło

<sup>18</sup> J. C. Cowan, *Macedonia: the politics of identity and difference*, London 2000, s. 16.

w październiku 1959 roku w Ochrydzie. Warto też zwrócić uwagę, że inaczej niż w wielu krajach komunistycznych, w Macedonii doszło do całkowitej współpracy kościoła i władz państwowych.

Rok 1944 przyniósł szansę na realizację idei odrębności narodowej i kulturowej Macedończyków. Nie było to jednak rozwiązanie w pełni satysfakcjonujące ludność macedońską. Głównym problemem pozostawał fakt, że państwo odbudowane zostało na niewielkim terytorium, tzw. Macedonii Wardarskiej. Tymczasem zdecydowana większość obszarów pozostała w granicach państw sąsiednich – Macedonia Pirińska w Bułgarii, Macedonia Egejska w Grecji i część Macedonii w Albanii. Z punktu widzenia rozwijającego się na Bałkanach po wojnie komunizmu najbardziej traumatyczne dla narodu macedońskiego wydarzenia miały miejsce na terytorium Macedonii Egejskiej.

Macedończycy pozostający w Grecji na terenach uznawanych przez siebie jako macedońskie (dzisiejszy obszar tzw. Riwiery Olimpijskiej) stali się celem licznych prześladowań ze strony Grecji. Wywołało to w lipcu 1945 roku ostrą reakcję Tity i oficjalne oskarżenia ze strony federacji o terror i prześladowanie ludności słowiańskiej. W Grecji utworzono Narodowyzwolenczy Front Macedończyków w Macedonii Egejskiej, który w czerwcu 1946 roku zawarł porozumienie z Demokratyczną Armią Grecji związaną z Komunistyczną Partią Grecji. Zdecydowano o połączeniu sił, a oddziały partyzantki macedońskiej zostały podporządkowane oddziałom komunistów greckich.

Niestabilna sytuacja wewnętrzna w Grecji w październiku 1946 roku przerodziła się w wojnę domową pomiędzy monarchistami i komunistami. Grecy komuniści dążyli do tego, by konflikt rozprzestrzenił się na terenie całego państwa, choć najbardziej wydatne były ich dokonania na terytorium Macedonii Egejskiej. Tu właśnie ogromnie istotne okazało się zaangażowanie macedońskiej partyzantki komunistycznej. Jak stwierdza Stawowy-Kawka: „według źródeł macedońskich spośród 35 000 uczestników Demokratycznej Armii Grecji 15 000 stanowili Macedończycy. Wstępowali oni masowo do oddziałów, a ludność miejscowa sprzyjała i sympatyzowała z lewicą grecką. To masowe uczestnictwo zawdzięczano temu, że komuniści obiecali tej grupie ludności uzyskanie praw narodowych w Grecji”<sup>19</sup>. Zaangażowanie macedońskich oddziałów doskonale oddaje wypowiedź jednego ze świadków tych wydarzeń, który współcześnie opisuje je następująco: „Najpierw był dowódca naszych wojsk, generał Markos, potem Chrystus, tacy z nas byli komuniści. [...] dziadek był popem we wsi, a w mojej rodzinie do komunistycznej partyzantki należało osiem osób! Dla komunistów byli mięsem armatnim, które za obietnice autonomii dla Macedonii Egejskiej, chwyciło za broń przeciw królewskiemu wojskom greckim. Moja wioska nazywała się Statica i liczyła 135 domów. W czasie wojny zginęło 62 ludzi”<sup>20</sup>. Poświęcenie i zaangażowanie ludności macedońskiej było ogromne, nie zmieniło to jednak sceptyczne podejścia do nich komunistycznych dowódców greckich. Tymczasem

<sup>19</sup> I. Kawka-Stawowy, dz. cyt., s. 273.

<sup>20</sup> W. Śmieja, *Macedończyk made in Poland*, „Przegląd” 2009, nr 29 (499).

szczególna była także zawziętość greckich oddziałów prawicowych wobec komunistycznych partyzantów macedońskich. Andrew Rossos opisuje: „byli atakowani za popełnienie śmiertelnego grzechu «nie bycia», czy też nie przyznawania się do bycia Grekami. Byli piętnowani jako Bułgarzy, kolaboranci, autonomiści itp. i grożono im eksterminacją. Płacili ogromną cenę: zbrojne ataki na swoje wioski, mordy, aresztowania, procesy, więzienia i wypędzenia, konfiskaty mienia, podpalenia domów a nawet całych wsi [...]. Całe wsie uciekały w góry lub jako uchodźcy trafiały do Jugosławii. Istniały słowiańskie osady, z których uciekło 90% ludności, z innych uciekało 60–70% mieszkańców, a w jeszcze innych nie pozostał nawet jeden mieszkaniec!”<sup>21</sup>.

Monika Baranowska pisze, że „w wyniku rozgrywek na linii Moskwa–Belgrad, komuniści greccy ostatecznie wycofali swe poparcie dla koncepcji macedońskiej autonomii w ramach państwa jugosłowiańskiego, opowiadając się po stronie Stalina, który forsował idee niezależnego, zjednoczonego państwa macedońskiego”<sup>22</sup>. „Faktem było, że obie komunistyczne partie – grecka i bułgarska – były wówczas wrogo nastawione do jugosłowiańskich komunistów. Taka sytuacja doprowadziła do tego, że Tito w 1949 roku zdecydował się zaprzestać udzielania pomocy greckim partyzantom i zamknął granice kraju”<sup>23</sup>. Było to posunięcie brzemiennie w skutkach dla greckich komunistów, oznaczało bowiem odcięcie do jugosłowiańskich dróg zaopatrzenia.

Lipiec 1949 roku przyniósł ofensywę wojsk królewskich przeciw oddziałom komunistycznym w Grecji. Obrońcy monarchii wspierani przez amerykańskie zaplecze finansowe oraz logistyczne wyparli partyzantkę komunistyczną na terytorium Albanii. 10 października 1949 roku Demokratyczna Armia Grecji wystąpiła o zawieszenie broni, niedługo potem walki ustały, ostatecznie zamykając egejskim Macedończykom drogę do niezależności. Był to także początek masowych wysiedleń Macedończyków z Macedonii Egejskiej i poszukiwania przez nich azylu w innych krajach, najczęściej Europy Środkowej i Wschodniej.

Dla wielu tysięcy egejskich Macedończyków wydarzenia te stały się piętnem na całe życie, nie pozwalając im nigdy więcej wrócić na ziemie przodków, ani też przez cały okres komunizmu w Republice Macedonii poczuć się pełnowartościowymi obywatelami kraju, dla którego walcząc, stracili wszystko. „Powrót do Macedonii Egejskiej staje się możliwy – tylko dla etnicznych Greków – na mocy specjalnej ustawy z 1982 roku. W trzy lata później mogą oni również odzyskać majątki. Dla Macedończyków po dziś dzień jest to nie-realne. Gdyby jednak mogli wrócić, co by zobaczyli? Opuszczone cmentarze, zdewastowane bądź rozjeżdżone czołgami wsie albo obcych ludzi – w ra-

<sup>21</sup> A. Rossos, *Incompatible Allies: Greek Communism and Macedonian Nationalism in the Civil War in Greece, 1943–1949*, „The Journal of Modern History” 1997, 69, nr 1, s. 49.

<sup>22</sup> M. Baranowska, *Konflikt Grecji z Macedonią*, <http://www.wos.org.pl/wypracowania/konflikt-grecko-macedonski.html>.

<sup>23</sup> I. Kawka-Stawowy, dz. cyt., s. 275.

mach prowadzonej w latach 1952–1958 akcji wiele spośród skonfiskowanych majątków uchodźców zostało przekazanych Grekom<sup>24</sup>. W Grecji oficjalnie uznano przepadek mienia Macedończyków emigrantów, odebrano im obywatelstwo, skreślono ich nawet z ksiąg urodzeń i ewidencji. Niewiele lepsza okazała się sytuacja egejskich Macedończyków, którzy postanowili powrócić do swego kraju – choć już na innym terytorium. Profesor Taszko Mamurovski wyjechał z Polski do Skopje w 1974 roku, wspomnienia jego i innych wysiedlonych Macedończyków opisuje Wojciech Śmieja: „rozdzieleni granicami w 1913 roku Macedończycy mają trudności ze wzajemną akceptacją. [...] W Skopje nie uznano magisterium Taszka, nikomu nie uznawano. Doktorat pt. *Położenie Macedończyków i Albańczyków w Macedonii Egejskiej* może zrobić w Prisztinie (Kosowo). [...] Repatrianci byli podejrzani, bądź co bądź przyjeżdżali z bloku wschodniego, oni sami lub ich rodzice należeli do ortodoksyjnej stalinowskiej KPG. W kraju Tity muszą zaczynać od zera...”<sup>25</sup>.

Rozwój komunizmu na Bałkanach okazał się dla Republiki Macedonii wyjątkową szansą na odbudowanie państwowości i odtworzenie kultury tłumionej przez lata tureckiej dominacji. Macedonia, tak jak inne jugosłowiańskie republiki, dostała terytorium, które choć okrojone posiadało gwarancje konstytucyjne. Państwo otrzymało swoją flagę i hymn, co z punktu widzenia narodu i jego aspiracji ma ogromne symboliczne znaczenie. Kraj nie był jednak niezależny i mógł rozwijać się tylko w ramach wyraźnie narzucanych mu przez władze federacyjne czy konkretnie rzecz ujmując, samego Tito. „Świadczą o tym liczne procesy i denuncjacje w prasie, potępiające taką «wywrotową działalność». Najbardziej wtedy znaną postacią życia politycznego był Macedończyk Dragan Bogdanovski, stojący na czele ruchu antykomunistycznego w Macedonii. Swoje polityczne poglądy i cele, mające doprowadzić do samodzielności państwowej i zjednoczenia historycznych części Macedonii, szerzył przez założoną przez siebie tajną organizację DOOM. [...] Za swoją działalność został skazany na 13 lat więzienia”<sup>26</sup>. Tego typu działalność wobec macedońskich aktywistów nie była wyjątkiem, państwo było jednak zbyt słabe i wystawione na agresywną politykę sąsiedniej Bułgarii i Grecji, by myśleć o samodzielnej egzystencji. Po śmierci Tity w całej federacji narastały napięcia etniczne. Po tym jak Słowenia i Chorwacja zdecydowały się postawić na samodzielny byt, Macedonia także podjęła decyzję o pełnej niezależności.

We wrześniu 1991 roku w ogólnokrajowym referendum Macedończycy zdecydowali o niezależności swojego państwa. „Polityczna pluralizacja rozpoczęła się jednak wcześniej. Pod koniec 1990 roku miały miejsce pierwsze wielopartyjne wybory, a w czerwcu 1991 Parlament usunął określenie «Socjalistyczna» z nazwy państwa. [...] Pomimo jednak odzyskania niepodległości, długo widoczna była wyraźna kontynuacja komunistycznej polityki jednopartyjnej w tranzycji politycznej. Do 1998 roku Socjaldemokratyczny

<sup>24</sup> W. Śmieja, dz. cyt.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> I. Kawka-Stawowy, dz. cyt., s. 281.

Związek Macedonii (SDSM), który wyłonił się z Partii Komunistycznej, pozostał najsilniejszą polityczną formacją w kraju, wyprowadzając na stanowisko premiera swojego kandydata (Branko Crvenkovski)<sup>27</sup>.

Wraz z nastaniem nowej epoki politycznej, podobnie jak w pozostałych krajach postkomunistycznych, zaistniała konieczność rozliczenia się z poprzednim systemem. W przypadku Macedonii było to o tyle skomplikowane, że o odrodzeniu państwa można mówić tylko w kontekście decyzji władz komunistycznych w regionie. To konflikty Tito z Bułgarią i Grecją stały się podstawą dla uznania prawa etnicznej grupy macedońskiej jako narzędzia realizacji polityki federacyjnej. Państwo odradzało się, rozwijało swoją kulturę, poszukiwało od lat wydzieranych mu korzeni. Cały proces przebiegał oczywiście pod czujnym okiem komunistycznej centrali, co jednoznacznie wpłynęło na sposób ujmowania historii i selektywne do niej podejście. Jak stwierdza Tchavdar Marinov „nie jest w tej sytuacji zaskoczeniem, że tylko lewicowi działacze rewolucyjni są tradycyjnie uznawani za ‘prawdziwych macedońskich patriotów’. [...] Proklamacja niepodległości w 1991 określiła nowy poziom macedońskiej tożsamości narodowej. Tym niemniej, macedońska historiografia, zarówno w wymiarze akademickim, jak i publicznym, musiała zmierzyć się z poważnym dylematem. Dokładnie z rewizją niedawnej jugosłowiańskiej przeszłości, co miało zasadnicze znaczenie dla potwierdzenia nowej sytuacji niezależności, ale niemal wszystkie narodowe instytucje i formy symboliczne powstały w dobie komunistycznej dominacji”<sup>28</sup>.

Komunizm bałkański okazał się dla republiki równie wielką szansą, co obciążeniem. Kraj ten, funkcjonujący w ramach federacyjnych struktur, z trudem radził sobie w realiach wolnorynkowych i kapitalistycznych. Niechęć sąsiadów, nieustające roszczenia i negowanie prawa do samostanowienia zamknęły Macedonii na lata drogę do NATO i Unii Europejskiej, skazując ją tym samym na izolację. Odrodzenie się państwa w ramach komunistycznej Jugosławii dało, zwłaszcza Grecji, podstawy do manipulacji na arenie polityki międzynarodowej. Doprowadziło to do percepcyjnego rozdzielenia w świadomości światowej opinii publicznej pojęcia Macedonii w okresie sprzed zaboru tureckiego od pojęcia Macedonii nowożytnej. Ten prosty zabieg pozbawia Macedonię prawa do własnej tradycji i kultury, poza doświadczeniami komunistycznymi. To bardzo istotne, ponieważ „państwo z samej swojej istoty jest instytucją o charakterze kulturowym”<sup>29</sup>. Należy więc uznać, że „jako byt organizujący życie pewnej wspólnoty musi w jakiś sposób odnieść się do własnej tradycji – pielęgnować ją lub odrzucić, w tej sprawie nie jest możliwa

<sup>27</sup> U. Brunnbauer, *Serving the Nation: Historiography in the Republic of Macedonia (FYROM) After Socialism*, *Historiein*, v. 4 (2003–4), s. 161.

<sup>28</sup> T. Marinov, *Anticommunist, but Macedonian*, <http://www.macedoniaontheweb.com/forum/free-speech-macedonia-forum/10023-anticommunist-but-macedonian-dr-tchavdar-marinov-sofia.html>.

<sup>29</sup> G. Thomas, J. Meyer, *The Expansion of the State*, „Annual Review of Sociology” 1984, nr 10, s. 361.

neutralność”<sup>30</sup>. Macedonia zmuszona została w wyniku kampanii nienawiści prowadzonej przez znacznie silniejszego sąsiada do zrzeczenia się swojej nazwy i przyjęcia skrótu (teoretycznie tymczasowego) FYROM – Former Yugoslav Republic of Macedonia.

Dziś, kiedy świadomość obywateli tego kraju jest coraz większa, tak jak w innych postkomunistycznych państwach toczy się proces publicznej lustracji, zmienia się także spojrzenie na miejsce i funkcję Macedonii w Federacji Jugostawii. Wszystko to sprawia, że współcześni Macedończycy, mimo bolesnych politycznych konsekwencji i niezgodnych z prawem międzynarodowym ataków na swoją tożsamość narodową, nie rezygnują z patriotyzmu. Ich stosunek do wydarzeń komunistycznej historii i forsowanych przez Grecję argumentów o „komunistycznej nowo-państwowości” Macedonii, świetnie oddają słowa macedońskich publicystów: „Nazwa «Była Jugostawiańska Republika Macedonia» jest adekwatna w równym stopniu, co na przykład określenie Grecji jako «Byłej Ottomańskiej Prowincji Grecja» czy Polski określanej jako «Była Niemiecka Prowincja Polska»”<sup>31</sup>.

## Bibliografia

- Baranowska M., *Konflikt Grecji z Macedonią*, <http://www.wos.org.pl/wypracowania/konflikt-grecko-macedonski.html>.
- Bellio A.N., Koloski M. A., *Journalgazette.net*, <http://www.journalgazette.net/apps/pbcs.dll/article?AID=/20071210/EDIT05/712100368>.
- Brown K., *The past in question: modern Macedonia and the uncertainties of nation*, New Jersey 2003.
- Brunnbauer U., *Serving the Nation: Historiography in the Republic of Macedonia (FYROM) After Socialism*, *Historiein*, v. 4 (2003–4).
- Cowan J. C., *Macedonia: the politics of identity and difference*, London 2000.
- Darski J., *Macedonia (1991)*, ABCnet, Fundacja Orientacja, 2008, <http://abcnet.com.pl/node/4216>.
- Dyker A. D., *Central and South-Eastern Europe*, London 2004.
- Gałkowska A., Gałkowski S., *Polityka historyczna – o bezużyteczności pojęcia*, [w:] *Państwo i Społeczeństwo. Polityka historyczna – historia instrumentem bieżącej polityki*, Kraków 2008.
- Katardžiev I., *Istorija na makedonskiot narod*, v. 4. *Makedonija megu Balkanskite i Vtorata svetska vojna (1912–1941)*, Skopje 2000.
- Kawka-Stawowy I., *Historia Macedonii*, Wrocław 2000.
- Kiselinovski S., *KPG i makedonskoto nacionalno prasanje*, Skopje 1985.
- Mach Z., *Symbols, Conflict and Identity. Essays in political Anthropology*, Albany 1993.

<sup>30</sup> A. Gałkowska, S. Gałkowski, *Polityka historyczna – o bezużyteczności pojęcia*, [w:] *Państwo i Społeczeństwo. Polityka historyczna – historia instrumentem bieżącej polityki*, Kraków 2008, s. 54.

<sup>31</sup> A. N. Bellio, M. A. Koloski, *Journalgazette.net*, <http://www.journalgazette.net/apps/pbcs.dll/article?AID=/20071210/EDIT05/712100368>.

- Marinov T., *Anticomunist, but Macedonian*, <http://www.macedoniaontheweb.com/forum/free-speech-macedonia-forum/10023-anticommunist-but-macedonian-dr-tchavdar-marinov-sofia.html>.
- Palmer S., King R., *Yugoslav Communism and the Macedonian Question*, Hamden 1971.
- Poulton H., *Who are the Macedonians?*, Bloomington–Indianapolis 1995.
- Rossos A., *Incompatible Allies: Greek Communism and Macedonian Nationalism in the Civil War in Greece, 1943–1949*, „The Journal of Modern History” 1997, 69, nr 1.
- Rossos A., *Macedonia and the Macedonians: a history*, Stanford 2008.
- Rossos A., *The Macedonians of Aegean Macedonia: A British Officer’s Report, 1944*, „Slavonic and East European Review” 1991, 69, nr 2.
- Roudometof V., *Collective Memory, National Identity, and Ethnic Conflict: Greece, Bulgaria, and the Macedonian question*, Westport 2002.
- Śmieja W., *Macedończyk made in Poland*, „Przegląd” 2009, nr 29 (499).
- Thomas G., Meyer J., *The Expansion of the State*, „Annual Review of Sociology” 1984, nr 10.
- Wanat M., *Status międzynarodowy Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii*, [http://www.knsp.uksw.edu.pl/pb\\_macedonia.pdf](http://www.knsp.uksw.edu.pl/pb_macedonia.pdf).
- Warمیńska K., *Przeszłość jako element polityki grup etnicznych w Polsce*, [w:] *Państwo i społeczeństwo. Polityka historyczna – historia instrumentem bieżącej polityki*, Kraków 2008.







Beata Pomykalska

# Serbia w czasach rządów Slobodana Miloševicia. System niedemokratyczny czy autorytarny państwa postkomunistycznego?



## Wstęp

Dokładnie dekadę temu, w październiku 2000 roku zakończyła się w Jugosławii era rządów Slobodana Miloševicia nazywanego „rzeźnikiem Bałkanów”, dyktatorem, zbrodniarzem. Warto po upływie tego czasu przyrzeć się charakterowi jego rządów i z dystansu je ocenić.

Mirella Korzeniewska-Wiszniewska twierdzi, że „Milošević nie uosabiał reżimu w znaczeniu komunistycznym [...] miał on decydujący głos w sprawie polityki Belgradu i całej Jugosławii i nie chciał zgodzić się z koniecznością podzielenia władzy, czego dowodem było odsuwanie od władzy zbyt wpływowych polityków [...], nie oznaczało to jednak jego absolutnej władzy realizowanej w warunkach reżimu państwowego”<sup>1</sup>.

Nie zmienia to jednak faktu, że w chwili, gdy państwa bloku wschodniego rozpoczęły proces liberalizacji i demokratyzacji<sup>2</sup>, Serbia pogrążyła się w cha-

<sup>1</sup> M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Slobodana Miloševicia*, Kraków 2006, s. 164.

<sup>2</sup> Rozumiana jest jako transformacja, przekształcenia systemowe w kierunku budowy systemu demokratycznego, przy założeniu zwiększenia swobód i wolności obywateli oraz ich politycznego uczestnictwa w życiu politycznym danego państwa. Według teorii K. A. Wojtaszczyka „demokracja według wzorca zachodniego była jedynym akceptowanym rozwiązaniem przeciwstawnym do modelu ustrojowego opartego na systemie jednopartyjnym”. Proces ten przebiegał według schematu: 1. upadek starego systemu, 2. budowanie instytucji nowego systemu (transformacja: wprowadzenie demokratycznych zasad, instytucji i mechanizmów, zniesienie cenzury, wprowadzenie wielopartyjności, gwarancja praw obywatelskich; stabilizacja: nowa konstytucja i prawo wyborcze, rozwój samorządu lokalnego, nowa elita polityczna, stabilna koalicja na rzecz demokracji), 3. konsolidacja demokracji (stabilne partie polityczne i system partyjny, demokratyczna kultura polityczna). A. K. Wojtaszczyk, *Kompedium wiedzy o państwie współczesnym*, Warszawa 1996, s. 162–165.

osie, bezsensownych wojnach, które zostały przegrane i doprowadziły do za-  
 paści gospodarczej, drastycznego pogorszenia warunków życia ludności oraz  
 izolacji międzynarodowej, a wszystkie potrzebne reformy zostały odłożone  
 o całe 10 lat. Sam Milošević został obwiniony o prowadzenie polityki, która  
 doprowadziła do wojny w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie i Kosowie oraz do  
 śmierci ponad 200 tysięcy osób. Jak napisała Slavenka Drakulić: „przez swoją  
 dziesięcioletnią, morderczą politykę wprowadził Jugosławię w spiralę śmier-  
 ci i chaosu”<sup>3</sup>. Do dzisiejszego dnia postać Slobodana Miloševića pozostaje  
 niezwykle kontrowersyjna. Wiadomo, że rzeczywiście ponosi współodpo-  
 wiedzialność za wydarzenia w byłej Jugosławii w latach 90. Jednak medialne  
 uwypuklenie jedynie jego zbrodni i zbrodni narodu serbskiego i, programowe  
 wręcz, pomijanie ich w przypadku Chorwatów i Muzułmanów (Boszniaków),  
 a także kontrowersje i spory dotyczące zasad pracy Międzynarodowego Try-  
 bunału w Hadze oraz kontekst historyczny owych wydarzeń, być może każą  
 nieco zweryfikować, co w tym wypadku znaczy zobiektywizować, powszech-  
 ną opinię o „mocnym człowieku Bałkanów”.

## Dojście Slobodana Miloševića do władzy. Rozpad Jugosławii

Istniejąca od 1945 roku Jugosławią była państwem federalnym, składającym  
 się z sześciu republik: Słowenii, Chorwacji, Serbii, Macedonii, Czarnogóry oraz  
 Bośni i Hercegowiny<sup>4</sup>. Dwie pierwsze należały do kręgu kultury zachodniej,  
 używały łacinki i były katolickie. Przeciwnieństwo stanowiły Macedonia, Czarnogóra  
 oraz Serbia, piszące cyrylicą i wyznające prawosławie. Bośnia i Hercegowina  
 zajmowała pośrednie miejsce, gdyż była krajem zamieszkanym przez  
 Chorwatów, Serbów oraz Muzułmanów (w sensie narodowościowym). Tym  
 samym była krajem różnych konfesji, różnych alfabetów i różnych modeli kul-  
 turowych. Od przełomu lat 60. i 70. do głosu coraz częściej zaczęły dochodzić  
 kwestie narodowościowe, czego głośnym symbolem była tzw. Chorwacka  
 Wiosna, dość brutalnie zresztą stłumiona przez Titę. Na te różnice od połowy  
 lat 80., charakteryzujących się kryzysem gospodarczym typowym dla całego  
 bloku państw z gospodarką socjalistyczną, nałożyły się spory właśnie o pod-  
 łożu ekonomicznym. Najbogatszymi republikami były Słowenia i Chorwacja;  
 na tę pierwszą przypadało 35% produkcji przemysłowej federacji i 25% eks-  
 portu. Słowenicy stanowiący zaledwie 8% mieszkańców Jugosławii, wpłacali  
 aż 18% środków na fundusz rozwoju regionów zacofanych<sup>5</sup>, zwłaszcza w Bo-  
 śni i Hercegowinie, Czarnogórze i Macedonii. Z kolei Chorwaci, którzy opierali

<sup>3</sup> S. Drakulić, *Oni nie skrzywdziliby nawet muchy. Zbrodniarze wojenni przed trybu-  
 nałem w Hadze*, Warszawa 2006, s. 157.

<sup>4</sup> Według spisu z 1981 roku w Jugosławii żyły 22 mln 405 tys. osób, z czego: Czarno-  
 górcy stanowili 579 tys. (2,9%), Chorwaci 4 mln 428 tys. (19,8%), Macedończycy  
 1mln 430 tys. (6,1%), Muzułmanie 2 mln (8,9 %), Słowenicy 1 mln 754 tys. (7,8%)  
 i Serbowie 8 mln 140 tys. (36%).

<sup>5</sup> M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003, s. 346.

swoją gospodarkę głównie na turystyce, w najlepszym okresie wnosili do budżetu nawet do 40 % wszystkich wpływów<sup>6</sup>.

Załamanie się systemu komunistycznego w 1989 roku przyniosło proces liberalizacji i demokratyzacji w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Dla Jugosławii był to natomiast początek rozpadu na drodze kilkuletniej wojny domowej. Dla samej Serbii, pozostającej od 1992 roku w federacji z Czarnogórą jako Federacyjna Republika Jugosławii, a od 2003 roku jako Federacja Serbii i Czarnogóry, rozpoczynała się dekada niedemokratycznych, a często zaliczanych także do autorytarnych, rządów Slobodana Miloševicia.

Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii trudności wewnętrzne zaczęła przeżywać już na początku lat 80. – po śmierci przywódcy oraz gwaranta jedności państwa Josipa Broza-Tito i *de facto* upadku idei jugoslawizmu. Rozbudziły się wówczas tłumione dotąd antagonizmy między narodami i narodowościami zamieszkującymi ten wielokulturowy i wieloreligijny kraj. Pierwsze dały o sobie znać sprzeczności pomiędzy prawosławnymi Serbami i wyznającymi islam kosowskimi Albańczykami w autonomicznym Kosowie i już w 1981 roku zaczęło dochodzić do pierwszych zamieszek w tej prowincji. Konflikt pomiędzy tymi narodami ma podłoże kulturowe oraz religijne i od początku opiera się na prawie do posiadania i zamieszkiwania regionu. Dochodzi przy tym do odwołań do jak najdalszej historii oraz mitów i symboli. Albańczycy, twierdzący, że są potomkami Ilirów, uważają, że to właśnie oni przybyli pierwsi na te ziemie, natomiast Serbów postrzegają jako okupantów. Serbowie zaś Kosowo uważają za swoją świętą ziemię i kolebkę państwowości. Odpowiada to teorii prof. Aleksandra Naumowa, iż „zdarza się, że na poszczególnych etapach rozwoju myśli narodowej lub wśród niektórych grup myślenie mityczne przeważa nad myśleniem historycznym. Myślenie mityczne nie abstrahuje od faktów historycznych, poddaje je jednak obróbce i układa w ciągi odpowiadające apriorycznym założeniom”<sup>7</sup>.

W przypadku tego regionu niezwykle ważną kwestią pozostaje przyrost naturalny ludności albańskiej, co istotnie wpłynęło na przekształcenie się struktury etnicznej<sup>8</sup>. O ile w 1948 roku mieszkało tu 498 tys. Albańczyków i 171 tys. Serbów, o tyle w 1981 roku proporcje kształtowały się na poziomie 1 226 tys. Albańczyków i 209 tys. Serbów, a dziesięć lat później 1 596 tys. i 194 tys.<sup>9</sup>

<sup>6</sup> K. Krysiel, *Chorwacja*, [w:] M. Barański, *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Katowice 2005, s. 53.

<sup>7</sup> A. Naumow, *Mitologia i wiara*, www.kosovo.cerkiew.pl.

<sup>8</sup> Przyrost naturalny wśród Albańczyków był 2,5–3,5 raza większy niż w przypadku pozostałych republik.

<sup>9</sup> K. Pawłowski, s. 62, za: S. Przybyła, *Źródła potencjalnych konfliktów na Półwyspie Bałkańskim*, Warszawa 1995. M. Luković podaje, iż w okresie 1948–1991 liczba Albańczyków wzrosła 3,2 raza, a ich procentowy udział w ogólnej liczbie ludności Kosowa w tym czasie wzrósł z 68,5% do 81,6%. Jak pisze autor, należy jednak zwrócić uwagę na trudność w bardzo dokładnym oszacowaniu liczby Albańczyków z uwagi na częste podawanie narodowości albańskiej przez Romów i Turków

W kwietniu 1981 roku Belgrad wprowadził w Kosowie stan wyjątkowy, wprowadzono 30 tysięcy żołnierzy, czołgi, ustanowiono godzinę policyjną. W kolejnych kilku latach sytuacja nadal była napięta, nierzadko uciekano się do przemocy i wandalizmu. Albańczykom zakazano m.in. korzystania z albańskich podręczników. Z drugiej strony M. Kuczyński pisze o albańskich atakach na Serbów: „podpalano serbskie domy [...] truto inwentarz. Cerkwie i cmentarze serbskie były regularnie profanowane i dewastowane, częste były morderstwa i napady na Serbów, a później także zbiorowe gwałty na serbskich kobietach”<sup>10</sup>.

W kolejnych latach sytuacja nadal pozostawała napięta, w okresie 1981–1986 Kosowo opuściło ponad 20 tysięcy Serbów i Czarnogórców<sup>11</sup>, a w lipcu 1986 roku Belgrad wprowadził w Kosowie zakaz osadnictwa Albańczyków w etnicznie serbskich wsiach.

Po śmierci Tity tymczasowym przewodniczącym Komunistycznej Partii Serbii został Ivan Stambolić, natomiast Milošević, dzięki niemu, rozpoczął swoją powolną drogę na szczyt władzy.

Slobodan Milošević urodził się w 1941 roku w miejscowości Požarevac. Dzieciństwo miał naznaczone traumą z powodu samobójczej śmierci ojca, a później także i matki. Przyszlą żonę Mirjanę Marković, osobę, która najprawdopodobniej miała na niego największy polityczny wpływ, poznał już w szkole średniej. Po studiach został dyrektorem fabryki, a następnie stanął na czele zarządu banku jugosłowiańskiego. Podobno od samego początku unikał przemówień publicznych, a nawet odczuwał lęk przed tłumem.

Dzięki Stambolicowi najpierw został liderem komunistów belgradzkich, później sekretarzem partii, a od 1986 roku jej przewodniczącym na miejsce Stambolicia mianowanego na prezydenta Serbii (przewodniczącego prezydium). Ten ostatni zlecił Miloševićowi w 1987 roku prowadzenie negocjacji pomiędzy Serbami i Kosowianami w Kosowie. To właśnie tu, podczas wie-

---

(z uwagi chociażby na przywileje socjalne). Liczba Albańczyków na rok 1991 jest oszacowana na podstawie stopy przyrostu w latach 1971–1981. Stopa przyrostu naturalnego w okresie 1950–1990 wynosiła średnio 40%. Tak wysoki wskaźnik był efektem biedy i zacofania ludności, jednakże istotniejszym czynnikiem wydaje się być czynnik wyznaniowy oraz polityka demograficzna. W przypadku Serbów ich udział w liczbie mieszkańców Kosowa spadł z 27,5% w 1948 roku do 11% w 1991 roku, a dodatkowo pod naciskami politycznymi około 150 tys. osób o pochodzeniu serbsko-czarnogórskim zostało na stałe wysiedlonych z Kosowa. (M. D. Luković, s. 40). M. Waldenberg podaje, że w latach 60. i 70. z Kosowa wyjechało ponad 80 tys. Serbów, a do roku 1961 około 17 tys. Kolejne 20 tys. wyjechało w latach 1981–87 (M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii*, Kraków 2005, s. 225).

<sup>10</sup> M. Kuczyński, *Balkańska pożoga. Wojny i konflikty na Bałkanach 1981–1999*, Warszawa 1999, s. 30. Pamiętać jednak należy – jak zauważa K. Pawłowski – iż trudno stwierdzić, jaka liczba zgłoszeń o napadach była prawdziwa, a na ile była to tylko antyalbańska histeria. Informacji tych nie należy jednak pomijać, by nie popełnić częstego błędu stawiania Albańczyków jedynie w roli ofiar, a Serbów jako katów.

<sup>11</sup> K. Pawłowski, s. 62, za: R. Petrović, R. Blagojević, *The migration of Serbs and Montenegrins from Kosovo and Metohija*, Belgrad 1992.

cu, padły z ust przyszłego prezydenta znamienne słowa „nikt nie śmie już bić Serbów”, co niebawem stało się podstawą dla rodzącego się serbskiego nacjonalizmu. W tym momencie Milošević zaczął „odkrywać” Kosowo jako ośrodek swoich politycznych ambicji. Analizując instrumentalizację narodowych symboli i wykorzystywanie ich przez władzę Ivan Čolović stwierdził, że „od dwóch stuleci serbska elita polityczna posługuje się różnymi materiałami historycznymi, literackimi, folklorystycznymi o serbskim i średniowiecznym państwie w Kosowie, by tworzyć polityczne mity i kultury. Historia tych świętości jest składnikiem politycznej i kulturalnej historii Serbii, ale tylko tej jej części, której jeszcze naprawdę nie napisano. Dlatego dzisiaj w Serbii narodowe świętości: symbole, rytuały, kultury i mity – szczególnie te o Kosowie stanowią jedną z najważniejszych dźwigni władzy. Władza sprowadza się głównie do rozporządzania narodowymi świętościami. Kosowo – święty mit narodowy – stanowi «złotą gałąź serbskiej polityki». Ktokolwiek ją posiada, ktokolwiek stanie się kapłanem w kosowskiej świątyni – zdobędzie władzę”<sup>12</sup>.

Entuzjastyczne przyjęcie wśród Serbów z Kosowa przyniosło Miloševićowi dużą popularność i wkrótce zaowocowało przebicciem się do politycznej czołówki. Kosowskie wystąpienie podzieliło jednak serbskich komunistów na zwolenników i przeciwników Miloševića, ale jego frakcja zwyciężyła na VIII posiedzeniu KC ZKS we wrześniu 1987 roku. Jak podaje Wiszniewska-Korzeniewska za historyczką serbską „na tym posiedzeniu nacjonalizm został przyjęty jako element programowy”<sup>13</sup> i, jak pisze dalej ta sama autorka, od tego czasu „rozpoczęła się nowa era w komunikacji między władzą a narodem, polegająca w dużej mierze na manipulacji i wykorzystywaniu nastrojów społecznych”<sup>14</sup>.

Miloševića uznano za prawdziwego wybawcę, niemal Mesjasza, a jego zasadniczym celem politycznym stała się likwidacja autonomii Kosowa i Me-tohii oraz utrzymanie jedności (a przy tym swojej władzy) w zmierzającej do rozpadu Jugosławii. Atmosferę wokół przejęcia władzy przez Miloševića Drakulić opisuje następująco „jego śmierć [Tity – przyp. B. P.] była dla nich [Serbów – przyp. B. P.] poważną katastrofą, jak trzęsienie ziemi. Panowało poczucie ogromnej straty, strachu, co będzie, wszechobecna atmosfera rozpacz... Slobodanowi Miloševićowi nietrudno było zaspokoić ten emocjonalny głód. Ludzie potrzebowali kogoś, kto z nimi będzie, kto się nimi zajmie. Osierocony naród potrzebował nowego ojca”<sup>15</sup>.

Przeprowadzona następnie polityczna czystka i zmiany kadrowe doprowadziły do ugruntowania pozycji Miloševića zarówno w Serbii, jak i Kosowie oraz Wojwodinie. 28 marca 1989 roku serbski parlament przyjął poprawki do konstytucji, które zasadniczo ograniczały nadaną w 1974 roku autonomię

<sup>12</sup> I. Čolović, *Świętości i władza*, „Gazeta Wyborcza” 1998, 21–22 III.

<sup>13</sup> M. Korzeniewska-Wiszniewska, dz. cyt., s. 71.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> S. Drakulić, dz. cyt.

tych regionów<sup>16</sup>. Od tej pory to rząd Serbii sprawował kontrolę nad policją, sądownictwem, szkolnictwem czy polityką gospodarczą w Kosowie. Ponadto zlikwidowano prawo używania języka albańskiego jako urzędowego oraz prawo wetowania przez albański parlament dalszych poprawek do konstytucji<sup>17</sup>.

Do realizacji swoich celów Milošević wciągnął media, które rozpoczęły szerzenie nacjonalistycznej propagandy. Naród obawiający się utraty Kosowa, swej świętej ziemi, szybko uległ charyzmie przywódcy, co szczególnie widoczne było w organizowanych na wielką skalę zgromadzeniach i wiecach. Cieszący się takim poparciem Milošević szybko zdobył rzeczywiste przywództwo w partii i wyeliminował przeciwników; usunął nawet swojego dawnego protagonistę Stambolicia i 8 maja 1989 roku został wybrany na trwającą jeden rok kadencję prezydenta Serbii (przewodniczącego prezydium). 28 czerwca 1989 roku w czasie obchodów 600-lecia osławionej bitwy na Kosowym Polu odbyła się kolejna wielka manifestacja polityczna cechująca się ogromnym wykorzystaniem symboliki historyczno-narodowo-religijnej.

Proces pozbawiania Kosowa autonomii zamknęło referendum przeprowadzone w Serbii, które dotyczyło nowej konstytucji, *de facto* rewidującej postanowienia ustawy zasadniczej z 1974 roku – i formalnie pozbawiającej prowincję resztek samodzielności. Wobec takich działań Belgradu, parlamentarzyści z Prisztiny 2 lipca 1990 roku poinformowali, że Kosowo stało się „równoprawną i niezależną jednostką w ramach Jugosławii i zadeklarowali w ten sposób [jego] republikański status”<sup>18</sup>. Serbską odpowiedzią na ten krok było formalne zaprzestanie przestrzegania autonomii oraz rozpoczęcie represji ludności albańskiej przez serbską władzę<sup>19</sup>. 5 lipca serbski parlament przyjął ustawę o rozwiązaniu parlamentu i rządu Kosowa, a ich obowiązki miały przejść odpowiednie organy Serbii<sup>20</sup>. Tymczasem deputowani do rozwiązanego kosowskiego parlamentu we wrześniu 1990 roku przyjęli rezolucję, którą uważali za konstytucję przyszłego niepodległego Kosowa w ramach – jak

<sup>16</sup> Okręgi autonomiczne uzyskały możliwość wpływania na szereg spraw realizowanych na poziomie federacji, faktycznie miały prawo wetowania niekorzystnych dla siebie decyzji. Ponadto na mocy zmian w konstytucji Wojwodina i Kosowo uzyskały prawo do wyrażania zgody na wprowadzanie poprawek do konstytucji. Zasada ta nie obowiązywała jednak w drugą stronę, parlament republiki nie miał takich uprawnień w stosunku do okręgów. Od tego czasu Albańczycy posiadali także prawo do manifestowania swojej przynależności narodowej, mogli posługiwać się swoim językiem, promować i rozwijać swoją kulturę, co z czasem prowadziło do wzrostu poczucia narodowej odrębności. Tak więc zapewniono okręgom szeroki zakres praw, wyjątkiem było prawo do secesji przysługujące tylko republikom.

<sup>17</sup> K. Pawłowski, dz. cyt., s. 68.

<sup>18</sup> Tamże, s. 69.

<sup>19</sup> Dokonywano prewencyjnych aresztowań, wprowadzone zostały czołgi i wojsko, zamykano albańskie gazety, usuwano z radia i telewizji programy w języku albańskim, Albańczycy byli też masowo wyrzucani z pracy, co oznaczało także utratę miejsca zamieszkania oraz ubezpieczenia i prawa do opieki medycznej.

<sup>20</sup> M. Waldenberg, dz. cyt., s. 255.

wówczas sądzono – konfederacji Jugosławii. Jednak już rok później – w obliczu rozpadu SFRJ – przeprowadzone zostało referendum, w którym ludność albańska w 99% opowiedziała się za niepodległością prowincji<sup>21</sup>. Nowo powstała w ten sposób Republika Kosowa uznała tylko Albania<sup>22</sup>. W kolejnym roku – 1992 – przeprowadzone zostały podziemne wybory, uznane przez Serbię za nielegalne. Ich zwycięzcą okazała się najsilniejsza kosowska partia – Demokratyczna Liga Kosowa, a prezydentem został jej przywódca Ibrahim Rugowa. Tym samym zorganizowane zostało „państwo równoległe”.

Serbowie odpowiedzialnością za kłopoty w Kosowie z czasem obarczyli głównie Tito, gdyż uważali, że wyznawał on zasadę „słaba Serbia to silna Jugosławia” i przyczyniał się swoimi działaniami do osłabienia pozycji Serbii i wpływu Serbów na losy federacji, a wzmocnienia autonomii południowej prowincji. Między innymi z powodu poczucia krzywdy i dyskryminacji zaczął odżywać serbski nacjonalizm. W titowskiej Jugosławii, jak twierdzi Korzeniewska-Wiszniewska, „rozgrywanie karty narodowej polegało przede wszystkim na konieczności zmniejszenia roli Serbów w każdym aspekcie życia społecznego. Pierwsze takie kroki poczyniono poprzez ustalenia prawne dotyczące statusu republik<sup>23</sup>, czyli przede wszystkim poprzez utworzenie autonomicznych okręgów Kosowa i Wojwodiny w ramach Serbii.

Slobodan Milošević ze swoimi nacjonalistycznymi hasłami wystąpił więc w bardzo dobrym momencie historycznym. Zaoferował jednak ludziom tylko nacjonalistyczne i populistyczne slogany, a nie realny program potrzebny na czas przemian ustrojowych i gospodarczych. Jak twierdzi Drakulić „paradoks Miloševića polegał na tym, że nie był ani komunistą, ani nacjonalistą, tylko oportunistą zdolnym korzystać z każdej ideologii, która pomogłaby mu utrzymać się u władzy. Zręcznie wykorzystywał hasło Kosowa do zdobywania swojej popularności<sup>24</sup>. Natomiast Stanisław Balik i Jan Holzer zauważają, że „reżim Miloševića budował swoją legitymizację w oparciu o abstrakcyjne wartości socjalizmu demokratycznego (podniesienie poziomu cywilizacyjnego, rozwój ekonomiczny) oraz ze zbiorowej pamięci wspólnego pochodzenia etnicznego<sup>25</sup>. Łączył on zatem gospodarkę centralnie planowaną z hasłami

<sup>21</sup> K. Pawłowski, s. 72. A. Parzymies zwraca jednak uwagę na fakt, iż blisko stuprocentowe poparcie w tym głosowaniu „przypomina wybory w krajach socjalistycznych. Po raz pierwszy zaczęto mówić o aktach przemocy na ludności albańskiej ze strony liderów separatystów. Innym wytłumaczeniem jest sfałszowanie wyborów” (*Muzułmanie w Europie*, red. A. Parzymies, Warszawa 2005, s. 109).

<sup>22</sup> Ponadto nasiliły się w Kosowie tendencje reislamizacyjne i to nierzadko w duchu wahabbizmu. W 1991 roku powołana została Wspólnota Muzułmańska Kosowa, Serbii i Wojwodiny, w której działalności dostrzec można wpływy Arabii Saudyjskiej, w 1992 roku w Prisztinie utworzono Wydział Nauk Muzułmańskich, religijnie kształcono także dziewczęta (*Muzułmanie w Europie...*, dz. cyt., s. 105).

<sup>23</sup> M. Korzeniewska-Wiszniewska, dz. cyt., s. 32, 84.

<sup>24</sup> S. Drakulić, dz. cyt., s. 145.

<sup>25</sup> S. Balik, J. Holzer, *Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne*, Kraków 2009, s. 140.

nacjonalistycznymi lub wręcz szowinistycznymi. Z jednej strony można wyróżnić zbiór zawierający cnoty narodu serbskiego: heroizm, odwagę, bohaterstwo czy oddanie dla spraw Serbii – hasła te skutecznie skupiły społeczeństwo. Drugi zbiór zawierał przymioty sąsiadów, zwłaszcza Chorwatów, Albańczyków, Muzułmanów. Tych pierwszych oskarżono o zdradę idei jugosłowiańskiej oraz o faszyzm, a Albańczyków o eksterminację ludności serbskiej w Kosowie i chęć odłączenia prowincji od Serbii.

O Miloševiću po objęciu przez niego władzy mówiono, że jest nowym Tita<sup>26</sup>, choć oczywiście swoją popularność i pozycję zbudował na poglądach dotyczących kwestii narodowych, które były całkowicie przeciwne do poglądów Marszałka. Serbowie, tak jak narody innych republik rozpadającej się Jugosławii, potrzebowali „ojca narodu”, przewodnika, wodza, silnego przywódcy na trudne czasy. Milošević dawał poczucie bezpieczeństwa i pewności, że w chwili zagrożenia jedność państwa wszyscy Serbowie pozostaną w jego granicach. Wobec coraz bardziej oczywistej niemożności utrzymania jedności Jugosławii Milošević wysunął koncepcję utrzymania w jednym państwie ludności serbskiej z Chorwacji, Bośni i Hercegowiny oraz Macedonii. Koncepcja ta poparta była, opracowanym już w 1986 roku przez naukowców Serbskiej Akademii Nauk i Umiejętności w Belgradzie, dokumentem z zarysowanymi granicami występowania ludności serbskiej.

Z drugiej zaś strony, co należy podkreślić z całą stanowczością, te nacjonalistyczne poglądy były odpowiednikami poglądów przyszłych prezydentów: Chorwacji Franjo Tuđmana oraz Bośni i Hercegowiny Aliji Izetbegovicia.

## Pierwsze wolne wybory – rok 1990

Na fali procesów demokratyzacyjnych w Europie Środkowej i Wschodniej Milošević w lipcu 1990 roku zmienił nazwę swojego ugrupowania ze Związku Komunistów Serbii na Socjalistyczną Partię Serbii (SPS) i pod tym szyldem przystąpił do pierwszych wolnych wyborów parlamentarnych, zwanych też w literaturze przedmiotu „wyborami otwierającymi”. W przeciwieństwie do większości innych państw bloku wschodniego w Serbii wystąpiła rywalizacja jednobiegunowa z dominującą rolą partii komunistycznej, której rywale nie mieli realnych szans na zwycięstwo. Rzeczywiście niekwestionowanym wygranym była SPS, która zdobyła 46% poparcia, ale dzięki większościowej ordynacji wyborczej otrzymała aż 77% miejsc w parlamencie<sup>27</sup>. To umożliwiło samodzielne rządzenie.

Jak zauważają Balik i Holzer cechą serbskiej sceny politycznej był „fenomen antypartii”<sup>28</sup> polegający na tworzeniu ugrupowań nie w oparciu o pro-

<sup>26</sup> R. Bilski, *Kocioł bałkański*, Warszawa 2000, s. 71.

<sup>27</sup> *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej. Perspektywa porównawcza*, red. A. Antoszewski, Wrocław 2006, s. 84.

<sup>28</sup> S. Balik, J. Holzer, dz. cyt., s. 107.



gram polityczny lub zespół idei i wartości, ale o siłę wyrazistego przywódcy i identyfikację z nim, tak jak to było w przypadku Slobodana Miloševića. Dalej ci sami badacze stwierdzają, że większość reżimów autorytarnych tworzy swoją oficjalną partię polityczną, promującą jedynie słuszny program. Choć zajmuje ona pozycję uprzywilejowaną i posiada monopol na sprawowanie władzy, to jednak, w odróżnieniu od totalitaryzmu, „nie jest źródłem całej władzy, jest nim przywódca, czy to zbiorowy, czy indywidualny”<sup>29</sup>, tak jak charyzmatyczny Milošević. Wracając do kwestii „antypartii”, dodać należy, że problem ten nie dotyczył tylko partii rządzącej, ale także ugrupowań pozostających w opozycji. Przywódcami takimi byli m.in. Vojislav Šešelj w Serbskiej Partii Radykalnej, Vuk Drašković w Serbskim Ruchu Odnowy, Zoran Đinđić w Partii Demokratycznej, Vojislav Koštunica w Demokratycznej Partii Serbii.

Pierwsze wybory zostały uznane za przeprowadzone prawidłowo i bez manipulacji. Na scenę polityczną weszły też partie opozycyjne, choć ich udział w kampanii wyborczej był ograniczony, głównie z uwagi na przyznany czas antenowy w mediach i sposób prezentacji kandydatów, których np. nie dopuszczano do głosu w czasie debat. Wiszniewska-Korzeniewska stwierdza, że można w tym wypadku mówić o „manipulacji mediami wobec opozycji”<sup>30</sup>. W tym czasie media niemal całkowicie podlegały kontroli partii rządzącej. Jak twierdzi Čolović „dla Miloševića wprowadzenie debaty parlamentarnej, dialogu, tworzenie instytucji, które zapewniłyby artykułowanie różnych interesów społecznych i politycznych, oraz praca na rzecz promocji demokratycznej kultury politycznej na pewno nie byłyby działaniami o historycznym znaczeniu dla Serbii [...]. Co więcej, tak rozumiana demokracja spowolniłaby tylko, jeśli nie uniemożliwiła, realizację jedyne go celu, jaki dla Miloševića i nacjonalistycznej elity, której idee Milošević wówczas wyznaje, może mieć znaczenie historyczne, a mianowicie rozwiązanie tak zwanej serbskiej sprawy narodowej”<sup>31</sup>.

W innym miejscu Wiszniewska-Korzeniewska pisze, że „według opinii niektórych autorów opracowań na temat Jugosławii, po wyborach w 1990 roku w innych republikach doszło do demokratyzacji, zaś Serbia tę drogę odrzuciła nie dokonując w ten sposób żadnych zmian ustrojowych, ponieważ została władzę w rękach komunisty Miloševića”<sup>32</sup>. Serbowie zamiast demokracji wybrali system wodzowski – Milošević został prezydentem, a jego partia posiadała pełnię władzy w parlamencie. Jednak do pierwszych wystąpień przeciwko władzy doszło już na początku 1991 roku, zaledwie kilka miesięcy od wygranych przez SPS wyborów. Domagano się wówczas demokratyzacji oraz wolności mediów. Około połowa Serbów była rozczarowana pierwszymi miesiącami rządów socjalistów. Był to też czas, kiedy Jugosławia powoli zmierzała w stronę wojny domowej i rozpadu.

<sup>29</sup> Tamże, s. 100.

<sup>30</sup> M. Korzeniewska-Wiszniewska, dz. cyt., s. 84.

<sup>31</sup> I. Čolović, *Jak Slobodan Milošević mur obalał*, „Gazeta Wyborcza” 1998, 21–22 III.

<sup>32</sup> M. Korzeniewska-Wiszniewska, dz. cyt., s. 86.

## Separacja Słowenii, Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny

130



Beata Pomykańska

W wyborach parlamentarnych przeprowadzonych w Chorwacji w kwietniu i maju 1990 roku zwycięstwo odniosła Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ), zdobywając 42% głosów. Dnia 30 maja chorwacki parlament na przewodniczącego prezydium, w istocie na prezydenta, wybrał Franjo Tuđmana. W tym samym czasie wybory odbyły się także w Słowenii. Wygrała je wielopartyjna koalicja Demokratyczna Opozycja Słowenii (DEMOS), postulująca m.in. przekształcenie jugosłowiańskiej federacji w konfederację. W głosowaniu powszechnym na prezydenta wybrany został Milan Kučan, dotychczasowy przywódca komunistów słoweńskich.

Obawiając się rozpadu federacji, Milošević „pragnął zachować maksimum ziem zasiedlonych przez Serbów, będących w składzie innych republik – Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny”<sup>33</sup>. Jego postawa spowodowała narastanie obaw Chorwacji i Słowenii przed serbskim centralizmem. Nie bez znaczenia pozostawały także czynniki kulturowe i ekonomiczne oraz to, co się działo w Kosowie i powodowało obawy przed serbską dominacją oraz odradzającą się ideą wielkoserbską. W październiku 1990 roku w odpowiedzi na niepodległościowe dążenia tych republik wprowadzono cła na towary sprowadzane z Chorwacji i Słowenii. Doprowadziło to do rozpadu wspólnego rynku jugosłowiańskiego i jeszcze bardziej nakłoniło separatystyczne republiki do ogłoszenia niepodległości.

W dniu 23 grudnia 1990 roku w Słowenii, a 19 maja 1991 roku w Chorwacji przeprowadzone zostały referenda niepodległościowe, w których odpowiednio 88% i 93% obywateli opowiedziało się za opuszczeniem Federacji. 25 czerwca 1991 roku obie republiki proklamowały niepodległość, a ich parlamenty wydały *Deklarację o ogłoszeniu suwerenności i niepodległości Republiki Słowenii* i taką samą odnośnie Chorwacji.

Warto w tym miejscu odnotować, że parlament Chorwacji już w lipcu 1990 roku wprowadził do konstytucji poprawkę znacznie ograniczającą prawa ludności serbskiej, stanowiącej 12% ludności. Wśród Serbów natomiast szczególnie żywa była pamięć o chorwackim obozie koncentracyjnym Jasenovac, w którym zamordowano tysiące Serbów, ale także Żydów i Romów. Oficjalne dane historyczne mówią o około 200 tysiącach ofiar, tymczasem władze zaniżały tę liczbę blisko o dziesięć razy<sup>34</sup>. Tuđman twierdził ponadto, że to właśnie NDH stanowiło jeden z silniejszych w Europie ruchów oporu przeciwko nazistom. Obrazu bohaterskości, a zarazem martyrologii ustaszków dopełniała zbrodnia dokonana na nich w Bleiburgu przez partyzantów w chwili, gdy zamierzali poddać się aliantom. W latach 90. do Chorwacji powrócili dawni dygnitarze NDH, w tym w 1999 roku Dinko Šakić, komendant obozu w Jasenovcu. Zbrodniarz ten, podobnie jak wiele innych osób powiązanych z funkcjonowaniem NDH, zbiegł w 1945 roku do Argentyny, cały czas

<sup>33</sup> M. Tanty, dz. cyt., s. 346.

<sup>34</sup> M. Janik, *Most na Wschód: Chorwacja*, „Puls Świata” 2004, nr 9.

utrzymywał jednak kontakty z antykomunistycznymi organizacjami ustaszowskimi. W 1997 roku pod presją środowisk żydowskich, np. Instytutu im. Szymona Wiesenthala, rząd chorwacki wystąpił z wnioskiem o jego ekstradycję. Mimo to Tuđman nie krył swoich wątpliwości, czy Šakić powinien wrócić do Chorwacji, zwłaszcza w charakterze oskarżonego. Sprawa podzieliła też społeczeństwo na tych, którzy oczekiwali pełnego rozliczenia z faszystowską przeszłością, jak i tych, którzy komendanta uważali za bohatera narodowego. Chwałą obrósł ponadto Poglawnik Ante Pavelić. Do Chorwacji wrócił także jego szwagier – Srećko Pšeničnik. Był on przedstawicielem faszystowskiego Ruchu Wyzwolenia Chorwacji (HOP), założonego na Zachodzie w 1956 roku. Organem prasowym tego ugrupowania było pismo „Niezależne Państwo Chorwatów”, wychodzące w Chicago od 1959 roku. Po powrocie Pšeničnika w 1995 roku tytuł ten zaczął być wydawany już w Chorwacji. Oczywiście ciągle otwartą kwestią pozostaje, czy nacjonalizm serbski był odpowiedzią na chorwacki, tuđmanowski, czy też było odwrotnie, a może oba nacjonalizmy rozwijały się równoległe, prowadząc do zaostrzenia sytuacji między tymi dwoma narodami.

W dniu 15 lipca 1991 roku Jugosłowiańska Armia Ludowa zaatakowała i w szybkim tempie zajęła około 30% terytorium Chorwacji, która utraciła zamieszkaną przez mniejszość serbską Sławonię i Krajinę. W tym ostatnim regionie 19 grudnia powołano Republikę Serbską Krajiny, a Chorwacja w tym miesiącu została uznana przez państwa EWG. Tuđman powołał rząd jedności narodowej i rozbudował Gwardię Narodową. Na początku stycznia 1992 roku w wyniku mediacji wysłannika ONZ Cyrusa Vance’a walczące strony zawarły rozejm, a w lutym Rada Bezpieczeństwa ONZ zdecydowała o rozmieszczeniu na linii frontu 14 tysięcy żołnierzy (UNPROFOR).

Ruchy odśrodkowe występowały także w innych republikach. Jesienią 1990 roku odbyły się wybory w Bośni i Hercegowinie. Zwycięzcą została muzułmańska Partia Akcji Demokratycznej Aliji Izetbegowicia, na drugim miejscu uplasowała się Serbska Partia Demokratyczna Radovana Karažicia, a na trzecim Chorwacka Wspólnota Demokratyczna Bośni i Hercegowiny. Prezydentem republiki został Izetbegović, premierem Chorwat Jure Pelivan, natomiast przewodniczącym parlamentu Serb Momčilo Krajišnik. Specyfika sytuacji w tym kraju polegała na znacznym przemieszaniu ludności deklarującej trzy różne narodowości.

Po separacji Chorwacji i Słowenii także Bośnia i Hercegowina proklamowała suwerenność, co zostało potwierdzone w referendum niepodległościowym na przełomie lutego i marca 1992 roku. Zostało ono zbojkotowane przez ludność serbską, która w styczniu powołała Republikę Serbską Bośni i Hercegowiny. W kwietniu 1992 roku niepodległość młodego państwa uznały Stany Zjednoczone i EWG. W tym samym czasie rozpoczynała się krwawa wojna w tym państwie, która w istocie była wojną pomiędzy wszystkimi narodami, głównie pomiędzy Serbami a Chorwatami i Serbami a Muzułmanami. Przez kilkanaście miesięcy trwały także walki Chorwatów z Muzułmanami. Dochodziło do czystek etnicznych, licznych masakr i przesiedleń ludności. Zbrodni dopuszczały się wszystkie strony, choć wyeksponowane zostały głównie serbskie.

## Sytuacja wewnętrzna w Serbii i „nowej” Jugosławii w pierwszej połowie lat 90.

132

Beata Pomykańska

Dnia 27 kwietnia 1992 roku w odpowiedzi na ogłoszone deklaracje niepodległości przez kolejne republiki byłej Jugosławii (Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Macedonia) powołana została do życia Federacyjna Republika Jugosławii, tzw. Nowa Jugosławia, składająca się z Serbii i Czarnogóry, przy czym częściami składowymi Serbii pozostawały okręgi Kosowo i Wojwodina. Zgromadzenie Federalne obu republik przyjęło nową konstytucję. W przyjętej wówczas Deklaracji Niepodległości zapowiedziano uznanie niezależności pozostałych republik, ale dopiero po „załatwieniu wszystkich kwestii spornych we wzajemnych stosunkach”<sup>35</sup>. Kolejną formą współistnienia tych państw była powołana w lutym 2003 roku Federacja Serbii i Czarnogóry. Istniała ona do czerwca 2006 roku.

Władza ustawodawcza na poziomie Federacji znajdowała się w dwuizbowym parlamencie, Zgromadzeniu Federalnym, złożonym z Izby Obywatelskiej (138 deputowanych, 1 deputowany przypadał na około 65 tysięcy obywateli, stąd 108 pochodziło z Serbii) i Izby Republik (po 20 deputowanych delegowanych przez parlamenty krajowe). Inicjatywę ustawodawczą posiadał rząd federalny, deputowani oraz 30 tysięcy wyborców oraz Bank Narodowy w zakresie swoich kompetencji. Identycznie brzmiącą ustawę musiały uchwalić obie izby. Parlament mógł w określonych przypadkach zostać rozwiązany przez głowę państwa, ta ostatnia jednak nie posiadała prawa weta zawieszającego.

Prezydent wybierany był na czteroletnią kadencję bez prawa do reelekcji przez Zgromadzenie Federalne bezwzględną większością głosów. Skład parlamentu miał być narodowo mieszany, a prezydent i premier nie mogli pochodzić z tej samej republiki.

Prezydent wyznaczał kandydata na szefa rządu, po czym był on wybierany bezwzględną większością głosów w obu izbach parlamentu. Ministrowie powoływani byli przez prezydenta na wniosek szefa rządu. Ponadto prezydent był zwierzchnikiem Sił Zbrojnych i przewodniczącym Najwyższej Rady Obrony. Dymisji głowy państwa mogło dokonać Zgromadzenie Federalne, a nastąpić to mogło w wyniku naruszenia przez niego konstytucji. Funkcję rządu sprawowała Federalna Rada Wykonawcza. Zgodnie z konstytucją Federacyjna Republika Jugosławii była państwem prawa, szanującym równość wszystkich obywateli. Republiki posiadały suwerenne prawa, za wyjątkiem tych zagwarantowanych władzy federalnej.

W większości państw Europy Środkowej i Wschodniej po pierwszych wyborach doszło do silnej fragmentaryzacji sceny politycznej, zwłaszcza jej prawej części. W Serbii natomiast doszło do odwrotnego procesu, w wyniku czego partie antykomunistyczne skupiły się w jednym froncie – Demo-

<sup>35</sup> E. Bujwid-Kurek, *Państwa pojugosłowiańskie. Szkice politologiczne*, Kraków 2008, za: W. J. Dziak, *Jugosławia (Serbia i Czarnogóra)*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 1992, s. 98.

kratycznym Ruchu Serbii (Demokratski Pokret Srbije – DEPOS, później DOS). Front ten ukształtował się 23 maja 1992 roku. Dominującą rolę w tej koalicji odegrał Serbski Ruch Odnowy Vuka Draškovića oraz Serbska Partia Demokratyczna Vojislava Koštunicy, a także Nowa Demokracja. Opozycja domagała się już wówczas ustąpienia Miloševića ze stanowiska prezydenta, jako głównego winnego wojny w Bośni i Hercegowinie.

Dnia 31 maja 1992 roku odbyły się wybory parlamentarne, które wygrała SPS, zdobywając 73 mandaty w Izbie Obywatelskiej. Opozycja w wyborach nie brała udziału. Stopniowo narastał jej konflikt z Miloševićiem. Nasilił się on jeszcze w chwili, gdy władza rozpoczęła proces przejmowania coraz większej kontroli nad środkami masowego przekazu. Chodziło przede wszystkim o koncern Politika, wydający wpływowy dziennik o tym samym tytule. Pod naciskiem opozycji Milošević nie podpisał jednak odpowiedniej ustawy. Niedługo potem odbyły się rozmowy „okrągłego stołu”, podczas których dyskutowano o zażegnaniu konfliktu politycznego oraz o rozpoczęciu reform gospodarczych. Efektem negocjacji było rozpisanie przedterminowych wyborów parlamentarnych w Serbii. Odbyły się one 20 grudnia 1992 roku. Zwycięstwo odnieśli postkomuniści z SPS Miloševića oraz radykalna prawica w postaci Serbskiej Partii Radykalnej (SRS) Vojislava Šešelja. Jednych i drugich łączyła ideologia narodowa i m.in. dlatego zawarli koalicję. SRS w swoim programie miała hasła likwidacji autonomii Kosowa i Wojwodiny, przejęcie ziemi i domów od ludności albańskiej i przekazanie jej ludności serbskiej oraz Cerkwi, rozwiązanie instytucji finansowanych z budżetu państwa, a posługujących się językiem albańskim, zwolnienie albańskich pracowników nieposiadających obywatelstwa serbskiego czy utworzenie szerokiego na 20 km „kordonu sanitarnego” przy granicy z Albanią. Partia postulowała też przekształcenie nazwy państwa na Stara Serbia. Jednak w odróżnieniu od kół rządzących opowiadała się za demokratycznymi metodami działania i gwarantowała „wszystkim mniejszościom pełnię swobód i praw obywatelskich”<sup>36</sup>. Do parlamentu, obok koalicji rządzącej (SPS i SRS) oraz partii opozycyjnych skupionych w jednym bloku, weszli także przedstawiciele Partii Demokratycznej skupiającej się przede wszystkim na gospodarce i ustroju oraz kwestiach ich liberalizacji. W przypadku tej partii dużo mniejsze znaczenie miały natomiast kwestie narodowościowe.

Mandaty zdobyło też kilku przedstawicieli Demokratycznej Wspólnoty Węgrów z Wojwodiny, Reformistyczno-Demokratycznej Partii Wojwodiny oraz Demokratycznej Reformatorskiej Partii Muzułmanów. Jak pisze Ewa Bujwid-Kurek ta ostatnia „organizacja powstała na fali narastających podziałów narodowych, jako kolejny wyraz politycznego samoorganizowania się obywateli”<sup>37</sup>. O zwycięstwie SPS ta sama autorka pisze natomiast, że „wydaje się, że na uzyskane wówczas zwycięstwo wyborcze duży wpływ wywarły nie tyle wypowiedziane oficjalnie poglądy dotyczące może konceptualizacji samego

<sup>36</sup> Tamże, s. 166.

<sup>37</sup> Tamże, s. 169.

ustroju politycznego, co przede wszystkim szczególnie chwytliwe hasła odwołujące się do ducha narodowego (czytaj: serbskiego)<sup>38</sup>. Były to więc kolejne wybory, w czasie których pozycję zdobywało się nie dzięki programowi, ale chwytliwym sloganom o zabarwieniu nacjonalistycznym.

W 1992 roku odbyły się w Serbii też wybory prezydenckie wygrane przez Slobodana Miloševicia. Oficjalnie zdobył 53% głosów, co zapewniło mu zwycięstwo. Najprawdopodobniej jednak około 7–8% głosów zostało sfałszowanych na jego korzyść. Nie zmienia to jednak faktu, że aż około 45% głosów legalnie padło właśnie na niego.

W Serbii występował system prezydencki z przywódcą nierzadko nazywanym dyktatorem. W Europie Środkowo-Wschodniej w latach 90. takie cechy występowały na Słowacji, w Chorwacji, Macedonii, Rumunii i Bułgarii, określanych przez niektórych badaczy mianem semidemokracji (alternacja władzy była poważnie utrudniona, ale możliwa), oraz w Serbii czy Albanii zaliczanych do pseudodemokracji (mimo że istnieje legalna opozycja, właściwie nie ma ona możliwości przejścia rządów inaczej niż drogą przewrotu). Według Andrzeja Antoszewskiego Serbia, podobnie jak np. Białoruś, stanowiła wówczas nawet przykład autorytaryzmu<sup>39</sup>. Formy rządów w Serbii bywają też zaliczane do „anokracji”, będących mieszaną formą zawierającą elementy zarówno autorytaryzmu, jak i demokracji<sup>40</sup>.

Serbia od początku zatem charakteryzowała się niższym poziomem zaawansowania przemian demokratycznych niż inne państwa postkomunistyczne Europy. Wystąpiły tu takie zjawiska jak m.in. wzrost intensywności ruchów nacjonalistycznych oraz rozwiązywanie problemów wewnętrznych i konfliktów przy użyciu siły, a także niezdolność do alternacji władzy. Z drugiej jednak strony, władza Miloševicia i jego partii zawsze pochodziła z konkurencyjnych wyborów. Oczywiście podlegały one manipulacjom i zafałszowaniu, ale odbywały się regularnie, a partia rządząca i jej przywódca cieszyli się sporym realnym poparciem.

## Stanowisko Miloševicia wobec wojny w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie

Milošević podobno wcale nie zamierzał bronić Jugosławii w jej starym kształcie. Nie zamierzał ani walczyć o Słowenię (wojna w tej republice trwała zaledwie 10 dni), ani o całą Chorwację, zależało mu tylko na ziemiach zamieszkałych przez ludność serbską, czyli Sławonii, Baranii i Krajlinie. Niektórzy badacze problemu twierdzą nawet, że Milošević był w tym czasie skłonny zaakceptować niepodległość Słowenii i Chorwacji, ale po uprzednim zagwarantowaniu chorwackim Serbom w powyższych prowincjach możliwości okre-

<sup>38</sup> Tamże, s. 164.

<sup>39</sup> A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2004, s. 71.

<sup>40</sup> A. K. Wojtaszczyk, dz. cyt., s. 167.

ślenia w referendum, czy chcą rewizji granicy i przyłączenia się do Jugosławii. Koronnym argumentem był fakt, że Chorwaci i Słowenci właśnie w referendach zdecydowali o swojej niepodległości, więc takie samo prawo powinno też przysługiwać Serbom. Podobnie było w przypadku Bośni i Hercegowiny, z której chciał uzyskać tylko serbskie terytoria. Potwierdza to spotkanie Miloševića z Tuđmanem w miejscowości Karadžorđevo w kwietniu 1991 roku (a więc jeszcze przed rozpoczęciem wojny w Chorwacji), podczas którego podzielili się bośniackimi ziemiami. W tym miejscu pojawia się też oczywiście, nierzadko w publicystyce czy naukowych analizach pomijana, kwestia odpowiedzialności Chorwatów za wydarzenia w Bośni i Hercegowinie. Nie miejsce tu jednak na głębsze analizowanie tego problemu.

Na początku konfliktu Milošević wykazywał „duże zainteresowanie postawą serbskiej ludności poza Republiką Serbii oraz nie odcinał się zupełnie od ich działań na terytorium chorwackim i bośniackim”<sup>41</sup>, a bośniaccy Serbowie uważali go za swojego reprezentanta. Między innymi z tego powodu w maju 1992 roku na Jugosławię zostało nałożone embargo handlowe, dzięki któremu wspólnota międzynarodowa pragnęła powstrzymać Serbię przed wspieraniem bośniackich Serbów.

W sierpniu 1992 roku po konferencji w Londynie Milošević stwierdził jednak, że nie ma wpływu na władze w Pale (ówczesna siedziba władz Republiki Serbskiej) i nie steruje ich działaniami<sup>42</sup>. Był to też czas, kiedy zarzucał swojej partii, SPS, że Serbia znalazła się w trudnym położeniu. Podczas negocjacji na temat rozwiązania konfliktu w Bośni prowadzonych m.in. w tonie EWG kilkakrotnie zaprzeczał, aby to od niego zależało zakończenie działań wojennych w tej republice. Twierdził, że jest to uzależnione od władz chorwackich, muzułmańskich oraz bośniackich Serbów z Pale. Milošević namawiał także Karadžicia do zaakceptowania planu Vence’a – Owena. Opór parlamentu bośniackich Serbów w stosunku do zaproponowanego planu nazwał „dziecinną zabawą” i zagroził wprowadzeniem „wobec nich swoich sankcji”<sup>43</sup>. Korzeniewska-Wiszniewska także przyznaje, że „wpływ serbskiego prezydenta zarówno na władze bośniackich, jak i chorwackich Serbów był dyskusyjny [...]. Podobnie zarzut politycznych manipulacji w tych republikach nie był potwierdzony. Można było jedynie wywnioskować, że czasami cele polityczne Belgradu, Pale i Knina były zbieżne, czasami jednak lokalni przywódcy wykazywali się samowolą, zupełnie niezależną od woli danego narodu”<sup>44</sup>. W innym miejscu badaczka stwierdza, że „ważnym aspektem wojen w Jugosławii była kwestia ich ujęcia medialnego oraz przedstawienia opinii publicznej charakteru i pobudek obu stron konfliktu. Od starć w Słowenii zachodnie media tendencyjnie stanęły przeciwko republikom dążącym do utrzymania jedności państwa, zaś pozytywnie przedstawiały te, które dokonały jednostronnej separacji.

<sup>41</sup> M. Korzeniewska-Wiszniewska, dz. cyt., s. 104.

<sup>42</sup> Tamże, s. 147.

<sup>43</sup> Tamże, s. 152.

<sup>44</sup> Tamże, s. 164.

[...] Fakty te jednak nie mogły usprawiedliwiać częstokroć fałszowanych lub przesadzonych doniesień, zaś ta tendencja potęgowała się wraz z upływem czasu podczas wojen jugosłowiańskich<sup>45</sup>. Na problem ten w swoich publikacjach zwraca także uwagę m.in. prof. Marek Waldenberg<sup>46</sup>.

W 1994 roku coraz większą odpowiedzialnością za tragiczne wydarzenia w Bośni zaczęto obarczać Radovana Karadžicia; powoli dochodziło do jego demonizacji, co jak twierdzi Korzeniewska-Wiszniewska mogło być „w jakiejś mierze manipulacją Miloševicia, który wprawdzie był wcześniej obwiniany o czyny, na które nie miał wpływu, zaś teraz prawdopodobnie wykorzystywał sytuację, aby poprawić nieco swój wizerunek”<sup>47</sup>. Znanе są też oczywiście opinie, że Republika Serbska nie byłaby w stanie tak zacięście walczyć i zdobywać kolejnych ziem w Bośni i Hercegowinie, gdyby nie finansowa pomoc z Belgradu. Podobno brak jednak dokumentów potwierdzających finansowanie bośniackich Serbów z budżetu jugosłowiańskiego. Jak jednak mówią złośliwi, w oficjalnych budżetach nie uwzględnia się tego typu „wydatków”. Mimo to Slobodan Milošević cały czas uparcie twierdził, że jego działania miały prowadzić do pokojowego rozwiązania konfliktu. Drakulić, uczestnicząca w jego procesie przed Trybunałem w Hadze, relacjonuje, że „o wojnie w Bośni powiedział na przykład, że zaprowadzał tam pokój, nie wojnę. Widzieliśmy już wcześniej jak daleko posuwa się w zaprzeczaniu rzeczywistości, w krótkiej mowie wygłoszonej w telewizji po podpisaniu kapitulacji po bombardowaniu w 1999 roku przez NATO Milošević gratulował Serbom zwycięstwa w wojnie. Przypominało to *Rok 1984* Orwella: w Serbii Miloševicia kłamstwa stawały się prawdą, wojna stawała się pokojem, a klęska zwycięstwem”<sup>48</sup>. Według słów Slavoluba Djukića, biografą Miloševicia, prezydent działał „niczym strażak piroman: najpierw wzniecał pożar, a później okazywało się, że on jeden potrafi go ugasić. Tak było w wojnie z Chorwacją i w konflikcie o Bośnię: ile to delegacji międzynarodowych przewinęło się przez słynną skórzaną kanapę Miloševicia, prosząc go, żeby ugasił pożar na Bałkanach”.

Wojna w Chorwacji zakończyła się w 1995 roku po chorwackiej akcji „Burza” przeprowadzonej pod dowództwem generała Ante Gotoviny i doprowadzającej do odbicia całej Krajiny. W wyniku operacji z regionu uciekło ponad 200 tysięcy Serbów, a na ludności cywilnej wojska chorwackie popełniały liczne zbrodnie. Wschodnia Sławonia została ponownie zintegrowana z Chorwacją dopiero w 1998 roku w efekcie zawartego 12 listopada 1995 roku pomiędzy Belgradem i Zagrzebiem *Porozumienia o pokojowym rozwiązaniu kryzysu w okręgu śremsko-barańskim*. Na jego mocy wprowadzono roczny okres przejściowy (z możliwością jego przedłużenia o kolejnych dwa miesiące). Po upływie tego czasu prowincja miała zostać wcielona do Chorwacji. Nad pokojowym przebiegiem tego procesu czuwała Rada Bezpie-

<sup>45</sup> Tamże, s. 112.

<sup>46</sup> Por. M. Waldenberg, dz. cyt.

<sup>47</sup> M. Korzeniewska-Wiszniewska, dz. cyt., s. 175.

<sup>48</sup> S. Drakulić, dz. cyt., s. 147.



czeństwa ONZ, która wprowadziła tam siły pokojowe UNCAES (United Nations Transitional Administration for Eastern Slavonia, Baranja and Western Sirmium)<sup>49</sup>.

Krwawa wojna w Bośni i Hercegowinie została zakończona w 1995 roku. W listopadzie w amerykańskiej bazie wojskowej w Dayton (Ohio), przy udziale prezydentów Serbii Slobodana Miloševića, Chorwacji Franjo Tuđmana oraz Bośni i Hercegowiny Aliji Izetbegovića osiągnięte zostało porozumienie pokojowe. Usankcjonowano wówczas podział kraju na dwie jednostki: Republikę Serbską i Federację Bośni i Hercegowiny tworzące federalne państwo Republika Bośni i Hercegowiny. Około 35% mieszkańców stanowi ludność deklarująca narodowość serbską.

Odpowiadając na zarzut, iż Jugosłowiańska Armia Ludowa działała na początku tych konfliktów zgodnie z wolą polityczną i programem wielkoserbiskim Slobodana Miloševicia, należy stwierdzić, że nadal była to armia jugosłowiańska, której celem było utrzymanie jedności państwa zgodnie z prawem krajowym i międzynarodowym. Deklaracje niepodległości Słowenii, a następnie Chorwacji były bowiem jednostronne, a walcząc o jedność Jugostawii, Milošević powoływał się na przepisy konstytucji z 1974 roku. Rzeczywiście jednak armia federalna zdominowana była przez generałów i oficerów serbskich, przez co wykazywała coraz mniejsze posłuszeństwo władzom federalnym, a coraz większe serbskim.

## Druga połowa lat 90.

Milošević pod koniec 1995 roku musiał wziąć odpowiedzialność za stratę terytorium i odłączenie się od Jugostawii, mimo prowadzonych wojen, Słowenii, Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny, a także Macedonii. Gdyby nie było wojen, efekt byłyby dokładnie taki sam. Musiał się też zmierzyć ze złą sytuacją gospodarczą, izolacją państwa oraz napływającymi z Chorwacji i Bośni uchodźcami. Już w tym czasie aspiracje niepodległościowe zgłaszała także Czarnogóra, co oznaczałoby pełną porażkę polityki Miloševicia w walce o utrzymanie Jugostawii. Tę separację udało się jednak odsunąć na kilka lat. Po chwilowym złagodzeniu retoryki, które miało miejsce po podpisaniu porozumienia pokojowego w Dayton, Milošević powrócił przed wyborami lokalnymi i parlamentarnymi w drugiej połowie 1996 roku do swojego starego stylu.

Wybory lokalne odbyły się w październiku tego roku i zostały wygrane przez opozycję. Milošević podjął jednak decyzję o ich sfałszowaniu. W odpowiedzi na ten akt 17 listopada rozpoczęły się masowe demonstracje. Początkowo przebiegały pokojowo, a wobec protestujących nie używano siły. Pojawił się natomiast pomysł zorganizowania wiecu poparcia dla prezydenta, swoistej kontrmanifestacji, ale w obawie przed ewentualną kompromitacją z pomysłu zrezygnowano. Media podporządkowane reżimowi deprecjono-

<sup>49</sup> K. Krysieneł, *System polityczny Republiki Chorwacji*, Poznań–Chorzów 2007, s. 89.

wały manifestantów i pomniejszały ich liczbę, zaś media niezależne spotkały się z represjami: zamknięto kilka rozgłośni radiowych, cenzurowano prasę. Demonstrujących poparła jednak Serbska Cerkiew Prawosławna, która od czasu zakończenia wojny w Bośni w ostrych słowach krytykowała władzę za „powrót do stosowania totalitarnych metod wobec społeczeństwa”<sup>50</sup>. Koalicję rządową opuściła wówczas partia Nowa Demokracja, niezadowolona z braku reform w państwie. Następnie z otwartą krytyką wystąpili politycy czarnogórscy oraz działacze SPS, którzy podzielili się na radykałów (zwolennicy utrzymania się u władzy za wszelką cenę, nawet przy użyciu siły) oraz umiarkowanych (zakładali możliwość podzielenia się władzą). Milošević zdecydowany był wówczas skłonić się do poglądów frakcji umiarkowanej i zaproponował opozycji częściowy kompromis. Ta jednak żądała więcej, tzn. pełnego uznania porażki rządzących.

Wobec takiej postawy opozycji Milošević posłuchał radykałów, będących zresztą pod silnym wpływem Miry Marković, i na początku lutego 1997 roku doszło do starć policji z demonstrantami. Protestujący zostali rozbici. Naród zmęczony kilkumiesięcznymi manifestacjami nie miał już siły na dokonanie przewrotu; nie uzyskał też potrzebnego mu wówczas wsparcia Zachodu. Mimo to władze ostatecznie zdecydowały się przyznać do porażki i oddać opozycji należne jej miejsca. Faktem więc jest, że Milošević podzielił się częścią władzy, choć mógł siłą wyeliminować przywódców opozycji. Podstawowym celem tego zabiegu była jednak najprawdopodobniej poprawa swojego wizerunku przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi oraz prezydenckimi w Serbii i na szczeblu federalnym (Federalna Republika Jugosławii złożona z Serbii i Czarnogóry), w czasie których zamierzał ubiegać się o prezydenturę.

W lipcu 1997 roku skończyła się druga kadencja prezydentury Miloševicia w Serbii. Nie mogąc już pełnić trzeciej kadencji, ubiegał się o stanowisko prezydenta jugosłowiańskiej Federacji i został wybrany. Jak wcześniej wspomniano, w omawianym okresie w Serbii występował system prezydencki. Nie był on jednak systemem sztywnym, bowiem w chwili, gdy skończyła się kadencja Miloševicia na stanowisku prezydenta Serbii, zajął stanowisko prezydenta Federacji, co w gruncie rzeczy nie wpłynęło na funkcjonowanie reżimu, a jedynie na przesunięcie ośrodka decyzyjnego z poziomu republiki do federacji.

W tym samym czasie odbyły się też wybory prezydenckie w samej Serbii, które podobnie jak inne elekcje cechowały się manipulacjami. Do drugiej tury przeszli socjalista Zoran Lilić (37,7%) oraz lider SRS Vojislav Šešelj (27,3%). W drugiej turze kandydaci otrzymali odpowiednio 47,9% i 49,1%. Zaskoczony porażką swojego kandydata Milošević zdecydował o unieważnieniu wyborów z powodu rzekomo zbyt niskiej frekwencji. Mimo protestów SRS w grudniu 1997 roku po raz kolejny przeprowadzono wybory, które wygrał tym razem „dobry” kandydat – Milan Milutinović. Jak twierdzi Drakulić,

<sup>50</sup> M. Korzeniewska-Wiszniewska, dz. cyt., s. 201, za: R. Radić, s. 60.

Miloševića w Serbii „naprawdę kochano. Trzykrotnie wygrywał demokratyczne wybory [...]. Rządził jak monarcha, jak gdyby nie było parlamentu, premiera, ani jakichkolwiek demokratycznych procedur. Jediną osobą, jakiej się radził, była żona Mirjana Marković”<sup>51</sup>.

W wyborach parlamentarnych, które odbyły się w tym samym roku, zwyciężyła koalicja rządząca (Serbska Partia Socjalistyczna i Zjednoczona Lewica), zdobywając 34,2% poparcia. Serbska Partia Radykalna (SRS) zdobyła poparcie na poziomie 28,1%, a Serbski Ruch Odnowy (SPO) zdobył 19,1%. Ponieważ nikt nie uzyskał bezwzględnej większości, SPS podjęła rozmowy koalicyjne najpierw z SPO, ale po braku sukcesu rozpoczęła negocjacje z SRS i wkrótce powstała nowa koalicja.

Ograniczenia pluralizmu, jakie występowały m.in. podczas kolejnych wyborów, sugerują występowanie systemu autorytarnego w Serbii, co jest cechą wyróżniającą te reżimy od reżimów totalitarnych. Stanowi to kontrast dla nieograniczonego pluralizmu, jaki występuje w klasycznych demokracjach, a monizmu typowego właśnie dla totalitaryzmów. Jak twierdzą Holzer i Balik „pluralizm nie musi być zawsze koniecznie limitowany *de iure*, często mamy do czynienia z jego ograniczeniem «tylko» *de facto*”<sup>52</sup>. Analizując zatem problem pluralizmu, należy zwracać uwagę nie tylko na ramy formalno-instytucjonalne, ale także, a może przede wszystkim, na faktyczne zjawiska, ponieważ rozbieżności pomiędzy zapisanymi procedurami, mającymi w założeniu stanowić fundament klasycznej demokracji, a rzeczywistymi praktykami „to jedna z najważniejszych cech reżimów, które ukonstytuowały się w ramach przestrzeni postkomunistycznej”<sup>53</sup>. Podobnie w Serbii wystąpiła jedynie formalna, a nie realna demokracja.

W jej ramach reżim Miloševića już od pierwszych wyborów w 1990 roku dopuszczał istnienie opozycji, która co prawda nie miała wpływu na kierunek polityki, ale okresowo organizowała manifestacje przeciwko władzy, m.in. w latach 1991, 1995, 1996. Trudno w tym wypadku mówić więc o opozycji „nielegalnej”. Nie ulega jednak wątpliwości, że podlegała ona różnym represjom. Ograniczenia w jej działalności polegały m.in. na licznych aresztowaniach i pomówieniach. Przykładem może być oskarżenie Zorana Đinđića w 1996 roku o „szkodzenie reputacji Serbii”<sup>54</sup>, a następnie skazanie go na 4 lata więzienia w zawieszeniu. Innym przykładem może być znaczny wzrost liczby nakazów aresztowań opozycjonistów oraz pracowników Centrum Wolnych Wyborów i Demokracji przed wyborami w 2000 roku. Z drugiej zaś strony sama opozycja była słaba, skłócona, składała się z konglomeratu różnych ugrupowań i frakcji szanujących wyłącznie własnych liderów; była więc nieskoncentrowana na zasadniczym celu i władzę udało jej się zdobyć dopiero w 2000 roku.

<sup>51</sup> S. Drakulić, dz. cyt., s. 149.

<sup>52</sup> S. Balik, J. Holzer, dz. cyt., s. 100.

<sup>53</sup> Tamże, s. 101.

<sup>54</sup> Tamże, s. 108.

Przez cały okres swoich rządów Milošević dążył do opanowania uczelni wyższych oraz środków masowego przekazu. W pierwszym przypadku udało się to dopiero w 1998 roku. Przyjęto wówczas nową ustawę regulującą działalność uczelni. Władzy podporządkowany został uniwersytet w Belgradzie, zwolniono 10% jego pracowników, zakazano strajków, kontrolowano oficjalne stanowiska władz uniwersyteckich pod kątem zgodności z linią władzy. W przypadku gospodarki natomiast kierownicze stanowiska w istotnych gałęziach przemysłu były obsadzane według klucza przynależności partyjnej.

Najgorzej jednak kwestia ograniczeń pluralizmu wyglądała w mediach, do podporządkowania których ekipa Miloševicia dążyła od początku, z różną wszak determinacją. Już w 1990 roku przeciwko demonstrującym w obronie wolności mediów i opozycji wyprowadzone zostało wojsko. Najpierw opanowane zostały media publiczne, a następnie podjęto próby zajęcia lub wywierania istotnych nacisków na media niezależne. Na przykład w 1992 roku opanowano dziennik „Politika” oraz tygodnik „NIN”, opowiadające się przeciwko serbskiemu udziałowi w wojnie w Bośni. W 1997 roku parlament przyjął ustawę, którą, prowadząc normalną działalność dziennikarską, łatwo było naruszyć, a tym samym narazić się na karę finansową. Nie przegłosowano natomiast wcześniejszego projektu rządowego zakładającego ograniczenie prywatnej własności w mediach do 20%.

W marcu 1999 roku, już po rozpoczęciu natowskich nalotów na Serbię, posłusznej władzom gazecie „Borba” (posłusznej w wyniku przejęcia nad nią kontroli w 1995 roku) podporządkowany został, dotąd cieszący się niezależnością, dziennik „Večernje Novosti”. Poza tym zdarzały się zamknięcia mediów lokalnych oraz rekwizycje urzędzeń nadawczych. Kontroli poddano także treści publikowanych książek. Całkowitej kontroli nad mediami reżim Miloševicia nigdy jednak nie uzyskał.

Miloseviciowi udało się stopniowo podporządkować kolejne instytucje państwowe, przede wszystkim służby bezpieczeństwa i policję. Nie udało mu się to jednak z wojskiem, co w 2000 roku umożliwiło opozycjonistom przejęcie władzy. Armia cieszyła się zresztą sporą odrębnością i specjalnym statusem już w czasach Tity, tak że nierzadko nazywana była siódmą republiką.

## Sprawa Kosowa

Od roku 1997 znów zaczęła się pogarszać sytuacja w Kosowie, która została „uśpiona” na czas wojny w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie. Oczywiście odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację obarczono niemal wyłącznie Serbów, jednak, jak zauważa Pawłowski, „choć władze Serbii zostały ostro skrytykowane za nadmierne używanie siły wobec ludności cywilnej, także UCK [WAK – przyp. B. P.] dopuszczała się gwałtów i przemocy wobec zwykłych obywateli oraz była odpowiedzialna za niszczenie serbskiego mienia. UCK mordowała lub dokonywała porwań serbskich cywili”<sup>55</sup>. „30 marca 1998

<sup>55</sup> K. Pawłowski, dz. cyt., s. 74.

roku Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła embargo na sprzedaż i dostawy broni i części składowych do wszelkiego rodzaju broni<sup>56</sup> dla Jugosławii i zażądała jednocześnie rozpoczęcia rozmów z kosowskimi Albańczykami, naciskając przy tym na przyznanie autonomii tej prowincji. Kolejne miesiące upływały pod znakiem negocjacji w sprawie przyszłego statusu Kosowa. Jak dalej stwierdza Pawłowski „zasadniczym wyzwaniem, przed jakim stanęli negocjatorzy było pogodzenie warunku terytorialnej integralności Jugosławii z żądaniem referendum w sprawie niepodległości Kosowa”<sup>57</sup>. Wobec braku możliwości uzyskania porozumienia (negocjacje przez wielu badaczy coraz częściej są nazywane swoistym dyktatem, próbą wymuszenia ustępstw ze strony Jugosławii) 24 marca 1999 roku rozpoczęła się interwencja militarna NATO, pomimo której „miał miejsce otwarty konflikt zbrojny, któremu towarzyszyły niespotykane wcześniej w takiej skali czystki etniczne oraz skierowane wobec ludności cywilnej (w większości przypadków albańskiej) akty przemocy i zabójstwa”<sup>58</sup>. Waldenberg twierdzi, że działania wojenne przeciw Jugosławii „nie zostały podjęte po to, by przerwać masowe zbrodnie serbskie, gdyż te nie miały miejsca. W przeddzień ataku na Jugosławię w Kosowie nie było – należy to podkreślić z całą mocą – katastrofy humanitarnej. Natomiast zanim zaczęły się bombardowania, zwracano uwagę na to, że mogą one dać asumpt do represji wobec albańskiej ludności”<sup>59</sup>.

Na początku maja Milošević wystąpił z czteropunktowym planem zakończenia konfliktu, który zakładał zaprzestanie natowskich nalotów, powrót uchodźców do Kosowa, autonomię dla prowincji, ale wewnątrz Jugosławii, i umieszczenie tam misji ONZ<sup>60</sup>. Propozycja Miloševicia została jednak odrzucona.

Porozumienie pokojowe, ostatecznie zostało podpisane 9 czerwca, naloty zakończyły się w następnym dniu. W Kosowie można było „zacząć wcielać plan pokojowy G8, będący wersją planu Grupy Kontaktowej. Formalnie Jugosławia zachowywała suwerenność nad Kosowem, lecz faktycznie oddawała je w ręce sił międzynarodowych KFOR i administratorowi mianowanemu przez ONZ”<sup>61</sup>. Poza tym naloty spowodowały katastrofalną sytuację w Serbii, a jej gospodarka została zrujnowana, co obywatele odczuwają do dziś.

## Upadek Miloševicia

Po zakończeniu wojny w Kosowie Milošević miał dwie możliwości: albo rozprawić się z opozycją, albo stanąć z nią do równej rywalizacji. Wybrał wariant

<sup>56</sup> J. Kukułka, dz. cyt., s. 756.

<sup>57</sup> K. Pawłowski, dz. cyt., s. 105.

<sup>58</sup> Tamże, s. 76.

<sup>59</sup> M. Waldenberg, dz. cyt., s. 291.

<sup>60</sup> J. Kukułka, s. 766. Wcześniej swoje propozycje pokojowe przedstawiła m.in. Rosja i UE.

<sup>61</sup> M. Tanty, dz. cyt., s. 362.

drugi i przegrał. Warunkiem likwidacji izolacji międzynarodowej Serbii i Jugosławii było odsunięcie Miloševicia od władzy, do czego ostatecznie doszło w drugiej połowie 2000 roku.

Od końca 1999 roku zaczął narastać kryzys polityczny: przeprowadzono nieudany zamach na Vuka Draškovicia, zamknięto niezależne radio „Studio B”, zaczęto usuwać niewygodne osoby. Tuż przed wyborami w 2000 roku doszło do serii zabójstw, najprawdopodobniej o charakterze politycznym lub ewentualnie gospodarczym, choć takie zdarzenia miały miejsce już od połowy lat 90. Przykładem politycznego zabójstwa była śmierć Željka Ražnatovicia „Arkana” 14 stycznia 2000 roku<sup>62</sup>. Natychmiast po zabójstwie zrodziły się spekulacje, kto był zleceniodawcą. Jedna z rozważanych hipotez mówi, że Ražnatović został zamordowany na zlecenie mafii czarnogórskiej, niezadowolonej z jego nielegalnych interesów, m.in. handlu ropą, na czym można było zbić majątek z powodu embarga na dostawy tego surowca do Jugosławii. Druga wersja mówi natomiast, że za śmiercią Arkana stał sam Milošević, obawiający się ujawnienia przed Trybunałem w Hadze zbyt wielu faktów na swój temat przez byłego zaufanego współpracownika. Ražnatović, oskarżony o zbrodnie w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie, mógł liczyć na złagodzenie kary w chwili podjęcia współpracy z Trybunałem, co prawdopodobnie chciał uczynić.

Trop czarnogórski też wydaje się dość prawdopodobny, gdyż obawiający się oderwania Czarnogóry oraz Kosowa Milošević mógł liczyć na pomoc zbrojnych paramilitarnych oddziałów Arkana. Tym bardziej, że prezydent Czarnogóry znów zaczął rozważać możliwość rozpisania referendum niepodległościowego w swoim kraju. Za czysto politycznym motywem zabójstwa przemawia natomiast fakt, że nie była to jednorazowa zbrodnia, ale do podobnych w latach 90., zwłaszcza w drugiej połowie, dochodziło kilkakrotnie. Dokonano m.in. zabójstwa zastępcy ministra spraw wewnętrznych Radovana Stojičića Badży w 1997 roku, prominentnego działacza socjalistycznego i biznesmena (działającego wszak na granicy legalności) Zorana Todorovicia Kundaka, biznesmena Vlade Kovačevicia Trefa, przyjaciela Marko Miloševicia, syna prezydenta, biznesmena Radojice Nikčevicia, blisko związane go

<sup>62</sup> Ražnatović na przełomie lat 70. i 80. przeprowadził wiele udanych napadów na banki Europy Zachodniej. Wielokrotnie był zatrzymywany i za każdym razem uciekał. Podobno mógł też być tam wysłany „jako pracownik jugosłowiańskich służb specjalnych, zajmujący się infiltracją środowisk emigracyjnych”. Gdy wrócił do Jugosławii, zorganizował najpierw klub kibica Czerwonej Gwiazdy Belgrad, a następnie przekształcił go w paramilitarne jednostki nazywane Tygrysami. To oni w głównej mierze dokonali czystek etnicznych w czasie wojny w Chorwacji (egzekucja ludności Vukovaru), w Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie. Jego oddziały były podobno „zbyt... okrutne, nawet dla Mladicia”. Tygrysy było blisko związane z jugosłowiańskimi siłami bezpieczeństwa. Do dyspozycji Arkana pozostawało około 5 tysięcy wyszkolonych najemników; nawet lepiej wyszkolonych i wyposażonych od regularnej armii. Było to możliwe, ponieważ część łupów z grabionych miast Arkan zabierał dla swoich oddziałów.

służbą bezpieczeństwa oraz znanego dziennikarza i wydawcy, popularnego serbskiego intelektualisty Slavka Čuruviji, wielkiego wroga Miloševicia. Mie- siąc po zamachu na Arkana zastrzelony został minister obrony Jugosławii Pa- vle Bulatović. Także w tym wypadku otwartą kwestią pozostaje, czy było to zabójstwo na zlecenie Miloševicia, czy też mafii czarnogórskiej.

Przysłowiowym gwoździem do trumny dla Miloševicia były poprawki do konstytucji federalnej uchwalone w czerwcu 2000 roku. Zgodnie z nimi prezydent Jugosławii miał być odtąd wybierany w wyborach bezpośrednich, a nie jak do tej pory w wyborach pośrednich przez parlament. Kadencję moż- na było sprawować dwukrotnie, z tym, że dotychczasowy okres, tzn. sprzed przyjęcia poprawek, nie byłby brany pod uwagę.

W czasie jesiennych wyborów prezydenckich w Jugosławii Vojislav Ko- štunica zdobył 50,24% głosów, co powodowało, że stawał się zwycięzcą już w pierwszej turze. Nie mogąc się pogodzić z porażką, Milošević próbował sfałszować wybory. Na skutek manipulacji komisja wyborcza ogłosiła, że Ko- štunica zdobył 48%, co oznaczało konieczność przeprowadzenia drugiej tury. Koštunica mimo to ogłosił się zwycięzcą i nowym prezydentem Jugosławii, a rzesze ludzi wyszły na ulice. Rozpoczęły się wielotysięczne manifestacje w całym kraju. Opozycja wezwała do powszechnego strajku po fałszerstwach dokonanych przez Państwową Komisję Wyborczą oraz manipulacjach Cen- tralnego Urzędu Statystycznego. Głównym nadużyciem były manipulacje liczbą wyborców w Kosowie. Do strajku stanęła cała Serbia; początkowo bastion opozycji – Belgrad, później także prowincja, a nawet regiony popie- rające dotąd Miloševicia. Nie działały zakłady pracy i szkoły, zablokowane zostały autostrady, mosty, skrzyżowania. Pierwszy raz opozycji naprawdę udało się skonsolidować wokół Koštunicy. Nowy serbski bohater nigdy nie był związany z partią komunistyczną ani z Miloševiciem, nigdy też nie przyjął od niego żadnego stanowiska. Do tego był dobrze wykształcony – ukończył uniwersytet, a następnie doktoryzował się w zakresie prawa. Ponadto, czym mimo prozachodniego kursu zaskarbiał sobie sympatię wyborców, natowskie naloty z 1999 roku nazywał agresją i zadeklarował, że nie wyda Miloševi- cia znenawidzonemu w Belgradzie Trybunałowi Haskiemu. Dodawał przy tym, że Trybunał nie jest instytucją prawną, a polityczną. Milošević nie miał nigdy wcześniej ani tak inteligentnego, ani zdeterminowanego i pewnego zwycięstwa przeciwnika. Strajkom towarzyszył wzrost cen dinara, drastycz- nie wzrosły też ceny żywności, a opozycja oskarżyła władzę o spekulacje na rynku walutowym. Czasowo wyłączano prąd, początkowo na cztery, potem na sześć godzin, brakowało wody. W ten sposób próbowano zmusić ludzi do poddania się. Ostatecznie Milošević uznał jednak swoją porażkę. Czasy jego reżimu dobiegły końca, a potwierdzeniem tego faktu było zwycięstwo koalicji DOS w przeprowadzonych jeszcze w tym samym roku wyborach parlamen- tarnych. Wystartowało w nich osiem partii. Wygrał DOS, zdobywając 65% po- parcia, co dało 176 mandatów w parlamencie. Pomógł autorytet prezydenta Koštunicy, cieszącego się wówczas w społeczeństwie poparciem na poziomie 90%. Drugi wynik osiągnęła SPS Miloševicia, zdobywająca poparcie na po-

ziomie 13,5%, co dało 37 mandatów. Od września SPS straciła ponad milion zwolenników, którzy poparli teraz DOS. 23 mandaty zdobyli radykałowie Šešelja; ale ich elektorat, dotychczas wierny, też zmalał. Część elektoratu SPS głosowała na kolejną ultranacjonalistyczną partię – Partię Serbskiej Jedności. Przetrwiała ona nawet śmierć swojego przywódcy – Arkana. Progu wyborczego nie udało się przekroczyć SPO Vuka Draškovića. W tym miejscu warto zauważyć, że oddanie władzy przez reżim Miloševića odbyło się w wyniku wolnych wyborów i to mimo prób ich zmanipulowania.

Dziesięć lat rządów Miloševića doprowadziło do utraty pozycji, obniżenia poziomu życia mieszkańców, braku dostępu do zagranicznych rynków, przyjaciół zagranicznych oraz do zapóźnienia technologicznego. Jak twierdzi Ivo Visković, politolog i wiceprezes Ruchu Europejskiego Serbii, „młode pokolenie pragnie być częścią Europy”<sup>63</sup>. Przez jedenaście lat Serbia była obłożona sankcjami gospodarczymi, następnie została zrujnowana jej gospodarka. Na obywateli nałożono obowiązek wizowy do państw Unii Europejskiej. Po rozszerzeniu Unii nawet Węgry, Rumunia i Bułgaria wprowadziły taki wymóg. Został on zniesiony dopiero w grudniu 2009 roku. Odcięcie od rynków zagranicznych miało wiele negatywnych następstw, m.in. powstanie silnej mafii przemycającej papierosy, paliwo, odzież, żywność. To oczywiście doprowadziło do powstania wielkich fortun. Ale mafia była wówczas państwu potrzebna, a później było już za późno, aby z nią walczyć.

System w Serbii do 2000 roku zaliczany bywa do demokracji formalistycznych, które są „hegemoniami inkluzywnymi, w których dla elit rządzących brakuje kontrelity i występuje niski poziom rywalizacji. Istnieją natomiast mechanizmy mobilizacyjne (w tym manipulacyjne), które zabezpieczają względnie wysoki poziom partycypacji politycznej obywateli”<sup>64</sup>. Balik i Holzer stwierdzają, że „Serbia w czasie rządów Miloševića osiągała [...] trwale najwyższe wartości mobilizacyjne. Przez długi czas wystarczającymi i skutecznymi instrumentami mobilizacji społeczeństwa serbskiego były odwołania wielkoserbские i titowska stylizacja. Serbia, jako jedyny kraj obszaru postkomunistycznego, potrafiła «przekuć» świadomość swej «imperialnej» przeszłości w całą serię kampanii wojennych, które siłą rzeczy wymagały wysokiego poziomu mobilizacji. Na tej świadomości i na tym typie mobilizacji reżim stał i z tego powodu upadł”<sup>65</sup>. Mobilizacja doprowadziła do katastrofalnych konsekwencji. Ludność najpierw zmobilizowana była przeciw Chorwatom, Słoweńcom i Muzułmanom, później kosowskim Albańczykom, a następnie przeciw całej wspólnocie międzynarodowej. Już w 1995 roku Jerotić powiedział, że „dzisiaj naród serbski i jego Cerkiew przeżywają, zapewne, jeden z najtrudniejszych okresów swojej historii. Niezgodne z duchem chrześcijaństwa, a i sprzeczne z prawami psychologii byłoby obarczanie pozostałych narodów Bałkanu i niemal wszystkich narodów świata za wszystko, co nas spotyka. Nasłuchaliśmy

<sup>63</sup> J. Wilczak, „Polityka” 2007, nr 29 (2613), s. 44–46.

<sup>64</sup> *Systemy polityczne Europy Środkowej...*, s. 64.

<sup>65</sup> S. Balik, J. Holzer, dz. cyt., s. 152.



się w ciągu kilku ostatnich lat mniej lub bardziej wiarygodnych i niewiarygodnych opowieści o światowym spisku przeciwko Serbom, któremu najpierw przewodziła międzynarodówka komunistyczna, następnie Watykan, światowa masoneria, bractwo muzułmańskie, a wreszcie nawet międzynarodówka żydowska, pozostająca w zмовie z mocarstwami Ameryki i Europy. Wysłuchawszy tych wszystkich [...] opowieści, Serbowie nie tylko nie stali się rozumniejsi, bliżsi rzeczywistości i bardziej racjonalni, lecz przeciwnie – to wszystko, co w nich dotąd, od dawna, czy wręcz od zawsze się tliło, wybuchło dziś w postaci dzikiej wściekłości, mściwości, nienawiści i świadomej gotowości do samounicestwienia po uprzednim unicestwieniu innych”<sup>66</sup>.

Ukształtowany przy tym został niepokojący „mit narodu ofiary” lub „narodu męczennika” oraz autostereotyp „narodu wojowników, gotowego do wszelkich poświęceń, zwłaszcza zaś – do oddania życia w interesie wolności narodu, obrony jego tożsamości, jego religii, języka i pisma (*sic!*), integralności jego terytorium, którego granice wyznaczają serbskie groby, a także – do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa, przeznaczonego narodowi wybranemu, po wielu niewinnie doznanych cierpieniach, przez sakralny porządek jego dziejów”<sup>67</sup>.

Jak twierdził badacz serbskiej kultury i literatury Predrag Palavestra „współczesna kultura serbska jest kulturą opartą o średniowieczne tradycje serbskiego prawosławia (*svetosavlja*) oraz świętosawską i kosowską etykę, patriarchalność i wyjątkowy kult przodków, a także tragiczną gotowość do ponoszenia ofiar”<sup>68</sup>. I przez 10 lat rządów Miloševića Serbowie tę gotowość wykazywali. Milošević zresztą uważał się za ostatniego obrońcę czystej i prawdziwej serbskości, przede wszystkim zaś, za obrońcę kultury i jeszcze na trzy dni przed utratą władzy straszył Serbów wynarodowieniem dokonanym przez opozycjonistów posłusznych obcym siłom, w tym w szczególności USA i NATO.

W tej chwili Serbowie nie potrzebują już wiz, aby podróżować, powoli poprawia się sytuacja gospodarcza, krajem rządzi Partia Demokratyczna, a w grudniu 2009 roku prezydent Tadić złożył w Szwecji wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej. Bez rozlewu krwi zakończył się także proces separacji Kosowa, choć z aktem tym oficjalnie w Serbii nikt się nie pogodził.

W rankingu Economist Intelligence Unit, Index of Democracy, World in 2008, Serbia znalazła się na 63. miejscu na 167; niestety spadek w stosunku do poprzedniej klasyfikacji o osiem pozycji. Oznacza to stagnację w Serbii,

<sup>66</sup> Cyt. za: M. Dąbrowska-Partyka, s 206 (za: V. Jerotić, *Ukorenjivanje i raskorenjivanje srpskog naroda, Vera i nacija*, Belgrad 1995).

<sup>67</sup> M. Dąbrowska-Partyka, *Gusle, knindže i civilno društvo. Retoryka serbskich tekstów o tematyce narodowej*, [w:] J. Kornhauser, *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*, Kraków 1999, s. 197.

<sup>68</sup> Cyt. za: D. Gil, *Prawosławie, naród, państwo. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji i współczesności*, Kraków 2005, s. 19, za: P. Palavestra, *Književnost – kritika ideologie*, Belgrad 1991.

a rozwój innych państw z tej grupy) i zaliczona została do kategorii *flawed democracies*, przy czym funkcjonowanie rządu oceniono zaledwie na 5.00 w dziesięciopunktowej skali. Stosunkowo wysoko, bo aż na 9.17 oceniono proces wyborczy i pluralizm. Przeciętnie, na poziomie 5.00, 5.63 i 7,65 oceniono kolejno: uczestnictwo polityczne, kulturę polityczną oraz wolności obywatelskie (ogólny wynik we wszystkich kategoriach 6.49 na 10).

Dnia 1 kwietnia 2001 roku Slobodan Milošević został aresztowany w Belgradzie przez serbską policję pod zarzutami „korupcji, malwersacji, nadużywania władzy, nawoływania do przemocy”<sup>69</sup>, a 28 czerwca wydany międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze. Zmarł, nie doczekawszy końca procesu, w kwietniu 2006 roku. Przebieg procesu, akt oskarżenia oraz okoliczności śmierci Miloševicia, podobnie jak cały okres jego rządów, pozostają niejednoznaczne i kontrowersyjne, a przez to wymagają dalszych badań i krytycznej analizy.

## Bibliografia

- Antoszewski A., Herbut R., *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2004.
- Balik S., Holzer J., *Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne*, Kraków 2009.
- Bilski R., *Kocioł bałkański*, Warszawa 2000.
- Bujwid-Kurek E., *Państwa pojugosłowiańskie. Szkice politologiczne*, Kraków 2008.
- Čolović I., *Jak Slobodan Milošević mur obalał*, „Gazeta Wyborcza” 2001.
- Čolović I., *Świętości i władza*, „Gazeta Wyborcza” 1998, 21–22 III.
- Dąbrowska-Partyka M., *Gusle, knindže i civilno društvo. Retoryka serbskich tekstów o tematyce narodowej*, [w:] J. Kornhauser, *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*, Kraków 1999.
- Drakulić S., *Oni nie skrzywdziliby nawet muchy. Zbrodniarze wojenni przed trybunałem w Hadze*, Warszawa 2006.
- Gil D., *Prawosławie, naród, państwo. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji i współczesności*, Kraków 2005.
- Janik M., *Most na Wschód: Chorwacja*, „Puls Świata” 2004, nr 9.
- Korzeniewska-Wiszniewska M., *Serbia pod rządami Slobodana Miloševicia*, Kraków 2006.
- Krysieniel K., *Chorwacja*, [w:] M. Barański, *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Katowice 2005.
- Krysieniel K., *System polityczny Republiki Chorwacji*, Poznań–Chorzów 2007.
- Kuczyński M., *Bałkańska pożoga. Wojny i konflikty na Bałkanach 1981–1999*, Warszawa 1999.
- Muzułmanie w Europie*, red. A. Parzymies, Warszawa 2005.
- Naumow A., *Mitologia i wiara*, www.kosovo.cerkiew.pl.

<sup>69</sup> E. Bujwid-Kurek, dz. cyt., s. 153.

*Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej. Perspektywa porównawcza*,  
red. A. Antoszewski, Wrocław 2006.

Tanty M., *Bałkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003.

Waldenberg M., *Rozbicie Jugosławii*, Kraków 2005.

Wojtaszczyk A. K., *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Warszawa  
1996.

147



Serbia w czasach rządów Slobodana Miloševića...



Łukasz Mnich

## Rumuński model sprawowania władzy w okresie dyktatury Nicolae Ceaușescu



Rządy Nicolae Ceaușescu stworzyły specyficzny model, który nie wystąpił w innych państwach komunistycznych. W pozostałych krajach Bloku Wschodniego nikt nie stawiał odchodzących przywódców przed plutonem egzekucyjnym, tak jak Ceaușescu, który został stracony. 24 lata jego rządów charakteryzował terror, porównywalny do terroru stalinowskiego, chociaż liczba ofiar była znacznie mniejsza. Podobnie też jak w czasie dyktatury Stalina wystąpił kult jednostki<sup>1</sup>. Jednakże w przeciwieństwie do ZSRR, w Rumunii miał miejsce nepotyzm, który na taką skalę rozwinął się jedynie w Korei Północnej, gdzie stanowisko najwyższego przywódcy było dziedziczne.

Rumunia miała styczność z rządami dyktatorskimi jeszcze zanim w tej części Europy zatriumfował komunizm. We wrześniu 1940 roku doszło do zamachu stanu i szefem państwa został sympatyzujący z Hitlerem, Ion Antonescu. Represjom poddawano głównie Żydów, a także komunistów. Rumunia wzięła udział w hitlerowskim ataku na ZSRR<sup>2</sup>. Wraz z niemieckimi niepowodzeniami było oczywiste, że miała dostać się do radzieckiej strefy wpływów. Początkowo Antonescu został obalony przez koalicję króla i partii antyfaszystowskich, w tym komunistów. Jednak ZSRR zyskiwał coraz większy wpływ na politykę, a także przywileje gospodarcze w Rumunii. Zostało to usankcjonowane traktatem pokojowym w 1947 roku<sup>3</sup>. Zlikwidowano partię narodowo-chłopską, a ich przywódców aresztowano. Rozpoczęły się procesy polityczne. Także

<sup>1</sup> Zob. *Między dwoma totalitaryzmami. Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia w latach 1933–1956*, red. M. Pułaski, Kraków 1997.

<sup>2</sup> J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław 1986, s. 403.

<sup>3</sup> A. Koryn, Rumunia w *polityce wielkich mocarstw. Od przewrotu sierpniowego 1944 do ustanowienia republiki ludowej w grudniu 1947*, [w:] *Czy Europa Środkowo-Wschodnia mogła się wybić na wolność?*, red. T. Kisielewski, N. Kasperek, Olsztyn 1996, s. 81–94.



króla zmuszono do abdykacji. Pozwolono mu opuścić kraj bez przeszkód, razem ze współpracownikami. Rumunię ogłoszono Republiką Ludową<sup>4</sup>.

W końcu pełni władzy zyskała Rumuńska Partia Robotnicza (Partidur Mincitoresc Roman), która w praktyce była partią komunistyczną. W sierpniu 1948 roku powstała Generalna Dyrekcja Bezpieczeństwa Ludu (Directia Generala a Securitatii Poporului), zwana potocznie Securitate. Problemem był fakt, iż wielu działaczy zginęło w okresie czystek stalinowskich w latach 30. Nieliczni, którzy przeżyli, znajdowali się na terenie ZSRR albo w rumuńskich więzieniach. Do pierwszej grupy zaliczał się Stefan Foris, którego Sowietci mianowali na początku wojny pierwszym sekretarzem działającej w podziemiu partii komunistycznej. W kraju znalazł się w 1940 roku. Podobnie było z Aną Pauker, która pracowała w Moskwie nad powstaniem Rumuńskiego Narodowego Frontu Demokratycznego, do kraju udała się w 1944 roku razem z Armią Czerwoną. Do tych drugich zaliczał się Gheorghe Gheorghiu-Dej, który został uwolniony tuż przed końcem wojny, a także Lucrețiu Pătrășcanu, który uczestniczył w spisku obalającym rządu Antonescu, gdyż był spokrewniony z osobą z otoczenia monarchii. Stąd, co warte zaznaczenia, udział komunistów w przewrocie jest potwierdzony<sup>5</sup>.

Między kandydatami do władzy rozpoczęła się bezlitosna walka. Forisa wyeliminowano już w 1946 roku. Kolejnym na liście był Pătrășcanu. Po aresztowaniu jego współpracownika, próbował radzić się ambasadora sowieckiego, jednak nic u niego nie osiągnął. W kwietniu 1948 roku został aresztowany za uleganie „wpływowi burżuazyjnym i trockistowskim”. W tym czasie Dej uzyskał nominację na pierwszego sekretarza partii. Jego jedyną konkurentką do pełni władzy była Pauker. Pretekstem do walki okazała się kolektywizacja rolnictwa, którą przeprowadziła Komisja Rolnicza z nią na czele. Dej ostro zaatakował ją za odchylenia prawicowo-nacjonalne, a także brutalne przeprowadzenie kolektywizacji. Pauker próbowała, jak wcześniej Pătrășcanu, interwencji u ambasadora radzieckiego, jednakże również bez skutku. Jak widać, Moskwa jednoznacznie wypowiedziała się, kto ma przejąć władzę. W lutym 1953 roku Pauker straciła stanowisko ministra spraw zagranicznych oraz wicepremiera, a w lipcu tego samego roku została aresztowana<sup>6</sup>. Zmuszono ją do przejścia na emeryturę, ale ocalała życie. Takiego szczęścia nie miał Pătrășcanu, który został rozstrzelany. Dej uzyskał pełnię władzy. Rozpoczęty wcześniej terror nie zelżał, podobnie jak w innych krajach Bloku Wschodniego w okresie stalinizmu. Wyrazem tego było kontynuowanie brutalnej akcji kolektywizacji. Prześladowano także duchownych. Na początku lat 50. prawie dwieście tysięcy obywateli przebywało w więzieniach, a czterdzieści tysięcy zostało zmuszonych do budowy kanału Dunaj–Morze Czarne<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> J. Demel, dz. cyt., s. 413–414.

<sup>5</sup> A. Burakowski, *Geniusz Karpat. Dyktatura Nicolae Ceaușescu 1965–1989*, Warszawa 2008, s. 28.

<sup>6</sup> Tamże, s. 31–32.

<sup>7</sup> D. Chirot, *Tyrani XX wieku*, Warszawa 1997, s. 232.

U boku Deja rozpoczął karierę nikomu nieznanym młody działacz, Nicolae Ceaușescu. Pochodził z wielodzietnej i biednej rodziny. Ukończył kilka klas szkoły podstawowej. Zamieszkał w Bukareszcie, by pracować w fabryce. W latach 30. był wielokrotnie aresztowany i więziony za działalność komunistyczną. W 1939 roku poznał przyszłą żonę, Elenę. Po wybuchu wojny w 1940 roku ponownie go zatrzymano i wielokrotnie przenoszono do różnych więzień. Ponieważ aktywistów komunistycznych trzymano razem, poznał wielu działaczy, w tym Gherghe Gheorghiu-Deja. Właśnie w więzieniu zdobył jego zaufanie, co zaowocowało po wojnie. Zajmował szereg stanowisk. W 1952 roku dostał się, za poparciem Deja, do Komitetu Centralnego, a w dwa lata później do Biura Politycznego<sup>8</sup>.

Dej zmarł 19 marca 1965 roku. Tego samego dnia Ceaușescu zwołał spotkanie Komitetu Centralnego, a także najwyższych władz państwowych i partyjnych oficjalnie w sprawie uroczystości pogrzebowych i żałoby<sup>9</sup>. Dwa dni później odbyło się Plenum KC, z udziałem Rady Państwa i Rady Ministrów, które jednogłośnie wybrało Ceaușescu na stanowisko pierwszego sekretarza. Jednocześnie wybrano Chivu Stoikę na stanowisko Przewodniczącego Rady Państwa. Warto zaznaczyć, że Dej łączył obie te funkcje, co oznaczało, że nastąpiła próba osłabienia pozycji nowego pierwszego sekretarza<sup>10</sup>.

Droga dojścia do władzy nowego dyktatora wciąż pozostaje tajemnicą. Wiadomo, że pewne przygotowania do przejścia schedy po Deju miały miejsce jeszcze za jego życia. Jednak walka o władzę rozgorzała dopiero po jego śmierci. Główni konkurenci Ceaușescu do władzy byli całkowicie bierni. Gheorge Apostol, uważany przez wielu działaczy Biura Politycznego za głównego faworyta, zdziwił się, ale nie protestował, kiedy Plenum nie wybrało go na stanowisko pierwszego sekretarza. Chivu Stoika uznał, że nie ma szans, choć jego pozycja w kierownictwie pozwalała mu na wzięcie udziału w decydującej walce. Natomiast Gheorge Maurer wycofał się ze względu na swoje niemieckie pochodzenie. Walczyć próbował, szczególnie w końcowej batalii Aleksandru Drăghici. Jako minister spraw wewnętrznych i szef służb specjalnych miał zapewne materiały kompromitujące wszystkich konkurentów. Jednakże z racji swojej funkcji był bezpośrednio odpowiedzialny za terror stalinowski w Rumunii, co nie było bez znaczenia. Jego wybór mógł być źle przyjęty przez partię, w której doświadczano pewnej liberalizacji życia politycznego. Poza tym wybór Ceaușescu był najlepszy z możliwych również dla Moskwy, która miała wciąż wpływ na politykę w Rumunii<sup>11</sup>.

Ceaușescu kontynuował politykę nacjonalizmu i uprzemysłowienia, którą zapoczątkował Dej. Zaczęła ona nabierać tempa. Rozpoczęto produkcję dóbr konsumpcyjnych, co podniosło poziom życia. Wypuszczono wielu więźniów politycznych, w tym nawet tych związanych z faszystami w okresie wojennym.

<sup>8</sup> *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski, J. Kofman, Warszawa 2004, s. 175–177.

<sup>9</sup> P. Campeanu, *Ceaușescu. Lata odliczane wstecz*, Warszawa 2004, s. 448–449.

<sup>10</sup> A. Burakowski, dz. cyt., s. 58.

<sup>11</sup> Tamże, s. 63–64.

Ceaușescu, chcąc się przypodobać dołom partyjnym, zmienił nazwę partii z Robotniczej na przedwojenną Komunistyczną Partię Rumunii (Partidur Communist Roman), a także nazwę kraju, który od tej pory był Socjalistyczną Republiką Rumunii. Na zmianie skorzystała również inteligencja. Jednocześnie dyktator zaczął zabiegać o poparcie Zachodu, by uniezależnić się od Związku Sowieckiego. Dążył do pozyskania nowoczesnych technologii, co początkowo mu się udawało. W 1966 roku jego podobizna trafiła na okładkę czasopisma „Time”. W 1970 roku Rumunię odwiedził prezydent USA, Richard Nixon. Tego samego roku Ceaușescu złożył rewizytę w Stanach Zjednoczonych Ameryki<sup>12</sup>. Głównym powodem jego popularności był stosunek do inwazji na Czechosłowację. Dyktator dystansował się od polityki ZSRR wobec tego kraju i otwarcie ją krytykował. Przy tej okazji osiągnął szczyt popularności w Rumunii, co nie uszło uwadze Amerykanów. Włączył się też aktywnie w przywrócenie dobrych relacji między USA i Chinami, co nastąpiło rok później. Ceaușescu zdobył status, którego innym przywódcom Bloku Wschodniego nie udało się osiągnąć<sup>13</sup>. Wyrazem tego była „scena balkonowa” 21 sierpnia 1965 roku. Wiele osób zostało doprowadzonych przed budynek Komitetu Centralnego, jednak są przesłanki, by twierdzić, że ludzie pojawiali się tam również spontanicznie, w sumie zebrało się ich około stu tysięcy. Ceaușescu wyszedł na balkon w towarzystwie około setki działaczy i zaczął przemawiać do tłumu. Dzięki tej przemowie udało mu się przekonać społeczeństwo, że przeprowadzana właśnie inwazja krajów komunistycznych na Czechosłowację może być preludium do podobnego ataku na Rumunię. W ten sposób ludność nabrała przekonania, że ich przywódcy, a głównie Ceaușescu, są prawdziwymi obrońcami niepodległości kraju<sup>14</sup>.

Ciesząc się dużym poparciem społecznym, dyktator zdecydował się na wyeliminowanie ewentualnych konkurentów, którzy mogli zagrozić jego władzy. Pierwszy wybór padł na Drăghici. Stało się to przy okazji wytykania błędów Deja w 1967 roku. Postanowiono także rozliczyć słuszność egzekucji Pătrășcanu, którego teraz chciano zrehabilitować. Była to zręczna taktyka. Potępiając reżim Deja, który uchodził za stalinowski, Ceaușescu zdobył kolejne punkty poparcia w społeczeństwie. Odnosił to, nie atakując bezpośrednio swego poprzednika, tylko do członków Biura Politycznego. Byli oni, jako współpracownicy Deja, bardziej niż Ceaușescu, współodpowiedzialni za śmierć Pătrășcanu. Jednak cała wina spadła na Drăghici, który został usunięty ze wszystkich stanowisk partyjnych i państwowych. Pozostali członkowie Biura poczuli się bezpieczniej, bo ominęła ich odpowiedzialność za likwidację Pătrășcanu. Byli jednak skompromitowani i zmuszeni do uległości wobec Ceaușescu. Formalnie dyktator sprawował mandat pierwszego sekretarza z ich mianowania, jednak nie zagrażali mu. Ceaușescu miał ich zmusić do odejścia później, gdyż chciał rządzić z tymi, których sam miał mianować<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> D. Chirot, dz. cyt., s. 232.

<sup>13</sup> P. Campeanu, dz. cyt., s. 460–461.

<sup>14</sup> A. Burakowski, dz. cyt., s. 110.

<sup>15</sup> P. Campeanu, dz. cyt., s. 438–439.



W 1969 roku na X Kongresie partii doszło do kolejnych eliminacji ze sceny politycznej. Tym razem wybór dyktatora padł na Gheorghiu Apostola. Został odwołany z funkcji przewodniczącego Generalnej Unii Związków Zawodowych, pod zarzutem naruszenia zasad etycznych i moralnych prawdziwego komunisty, co było dosyć niejasne. Przesunięto go na stanowisko w Generalnej Dyrekcji Rezerw Państwowych. Apostol miał jednak po tym czasie dwa wypadki samochodowe. Jak sam twierdził, nie były one przypadkowe. Zdegradowano również Chivu Stoikę. Dwa lata wcześniej Ceaușescu pozbawił go funkcji Przewodniczącego Republiki. Tym razem z członka Komisji Rewizyjnej i Prezydium Komitetu Centralnego został przesunięty na stanowisko przewodniczącego Centralnego Kolegium Partii. W miejsce wyeliminowanych przychodzili działacze związani ściśle z dyktatorem. Na członka KC i KW został awansowany Gheorghe Pan, wcześniej sekretarz partii w stolicy. Zastępcą członka KW został Ion Stanescu, były przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Państwowego. Najważniejszy był jednak awans na ministra od spraw młodzieży, członka KW i KC Iona Iljescu, do tej pory pierwszego sekretarza partii w Braszowie. Poza rozradami personalnymi na Kongresie doszło do jeszcze jednej istotnej zmiany. Ceaușescu został sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Rumunii, a nie jak do tej pory tylko Komitetu Centralnego. Dawało mu to szczególną pozycję, gdyż przestawał być tylko sekretarzem KC, a stawał się kimś, kto kierował bezpośrednio całą partią<sup>16</sup>.

W 1971 roku miały miejsce wizyty dyktatora w Chinach, Wietnamie i Korei Północnej. Ceaușescu, zachwycony tamtejszym modelem gospodarki i polityki, chciał zastosować go w Rumunii. Dlatego też weszła w życie tzw. mała rewolucja kulturalna. W lipcu 1971 roku dyktator wygłosił mowę, która zawierała założenia nowej polityki kulturalnej. Przeszły one do historii jako Tezy Lipcowe, a polegały na reorganizacji życia kulturalnego w kraju, na każdym szczeblu partyjnym, zawodowym, nawet wewnątrz Securitate. Powstały komisje, których zadaniem było szkolenie kadr pod względem ideologicznym. Działania te według Ceaușescu miały doprowadzić do zmniejszenia obcych wpływów, szczególnie Zachodu, na kulturę Rumunii. Powstała Rada Kultury i Wychowania Socjalistycznego. Na jej czele stanął niezwykle zaufany człowiek dyktatora – Dumitru Popescu. Świadczyło to o tym, że władze niezwykle poważnie traktowały nową politykę kulturalną. Nastąpiła natomiast degradacja Iona Iljescu. Stracił on wszystkie funkcje i został przeniesiony do Timișoary, a po trzech latach do Jass. Możliwe, że stało się tak, gdyż dyktator nie był pewny jego wierności. W przeszłości studiował on w Moskwie, a od Sowietów dyktator w dalszym ciągu chciał zachowywać niezależność. Według innej teorii powodem była jego niechęć do nowej polityki dyktatora<sup>17</sup>. Naraził się też Elenie Ceaușescu. Na jej zachwyty nad Koreą i Chinami, odpowiedział, że Rumunia jest inna, a obywatele nie daliby sobą tak łatwo sterować, jak to miało miejsce w azjatyckich komunistycznych państwach. Te wypowiedzi zdenerwowały żonę dyktatora. Mimo że nie został on oficjalnie

<sup>16</sup> A. Burakowski, dz. cyt., s. 132–133.

<sup>17</sup> Tamże, s. 145–146.

potępiony, to odsunięto go na boczny tor. Pojawił się ponownie dopiero po upadku Ceaușescu w 1990 roku, jako pierwszy prezydent niekomunistycznej Rumunii<sup>18</sup>.

W 1972 roku nastąpiły narodziny kultu jednostki. Securitate została poszerzona. Zwiększyła się też liczba ludzi poddawanych inwigilacji. Organizowano spotkania propagandowe, które miały pokazywać poparcie, jakim społeczeństwo darzyło kierownictwo, a szczególnie przywódcę. Z rozmachem uczczono w kraju 55. urodziny dyktatora w styczniu 1972 roku. W późniejszych latach próbowano do tego kultu wciągnąć też osobistości z zagranicy, jednak zaczęło to przeszkadzać w kontaktach międzynarodowych. Ceaușescu nie zdecydował się na zmniejszenie tego kultu, mimo że miał ku temu okazje.

Jednocześnie jego żona Elena zaczęła odgrywać coraz większą rolę w kraju. Została na XI Kongresie Partii wybrana do KC. Co ciekawe, propozycje jej włączenia wysunął Emil Bodnăras. Był to w zasadzie ostatni współpracownik Deja, który odgrywał symboliczną rolę w kierownictwie partii. Ten legendarny działacz nie zgadzał się jednak z wieloma poczynaniami władz. Warto zaznaczyć, że rozszerzenie kultu na żonę było rzeczą niespotykaną w innych krajach Bloku Wschodniego<sup>19</sup>. Kolejnym etapem tego procesu była kariera syna dyktatora, Nicu Ceaușescu. Przez całe lata 70. zajmował szereg stanowisk w komunistycznych organizacjach młodzieżowych, by w 1982 roku zostać włączonym do Komitetu Centralnego. Dwa lata później został członkiem-kandydatem KW, a jego żona w tym samym roku również weszła do KC. Było to jedyne dziecko dyktatora, które przejawiało zainteresowanie polityką, jednak nie był on tak czczony jak rodzice. Prasa rumuńska wielokrotnie podkreślała jego zaangażowanie w sprawy międzynarodowe. Również jego znajomi zajmowali z czasem coraz to lepsze stanowiska<sup>20</sup>. W ten sposób w Rumunii narodził się dynastyczny komunizm. Dyktator mógł sobie pozwalać na takie posunięcia, gdyż miał duży autorytet na arenie międzynarodowej. W 1973 roku ponownie gościł w Stanach Zjednoczonych u prezydenta Nixona. Najważniejszym osiągnięciem tej wizyty było porozumienie o utworzeniu rumuńsko-amerykańskiej komisji gospodarczej. W efekcie Rumunia zyskała dzięki Amerykanom dostęp do wielu technologii, między innymi przez takie firmy jak General Electric czy ITT<sup>21</sup>.

W tym klimacie w 1974 roku doprowadzono do zmian w konstytucji. Ustanowione zostało stanowisko prezydenta, na które jednogłośnie wybrano Nicolae Ceaușescu. Został on wyposażony w wiele istotnych prerogatyw. Większość wyglądała podobnie jak w wielu demokratycznych krajach. Jednakże jeden punkt wydawał się istotny pod względem charakteru władzy

<sup>18</sup> D. Chirot, dz. cyt., s. 236.

<sup>19</sup> Tamże, s. 160–161.

<sup>20</sup> V. Tismăneanu, *Stalinizm na każdą okazję. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, Kraków 2010, s. 228.

<sup>21</sup> A. Mania, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej styczeń 1969–styczeń 1981*, Kraków 2003, s. 81–90.

prezydenckiej. W art. 75 p. 16 widniało: „Prezydent może wprowadzić stan wyjątkowy na części lub całości państwa. Ma też przywilej wydawania prezydenckich dekretów i decyzji”<sup>22</sup>. Ta jedna prerogatywa istotnie przyczyniała się do wzmocnienia władzy i rozwijania ideologii – najważniejszego filaru reżimu Ceaușescu. Faktycznie nie mógł być odwołany z urzędu. Budowało to dalszy autorytet wodza i wzmocniało kult jednostki. Zapewniało też niezależność od ewentualnej opozycji zarówno w partii, jak i w kraju. Osobą, która próbowała krytykować dyktatora, był Gheorge Maurer. Nawoływał w Klużu do przeciwstawienia się Ceaușescu. Miał mu zarzucać odejście od tezy Lenina, jednakże nie udało mu się nikogo przekonać. W efekcie, po zaprzysiężeniu, dyktator zmusił Maurera do ustąpienia ze stanowiska premiera, a jego miejsce zajął całkowicie zależy od Ceaușescu aparatczyk<sup>23</sup>.

Jednocześnie dyktator chciał wzbudzić w narodzie patriotyzm, odwołując się do starożytnej przeszłości Rumunii. Pierwsze kroki w tym kierunku podjęto w trakcie obchodów jego 55. urodzin. Ceaușescu ogłosił, że Rumuni pochodzą w prostej linii od walecznych Daków, którzy mieszkali na tych terenach w czasach Imperium Rzymskiego. Nie zdołali oni jednak stworzyć potężnego państwa, gdyż byli cały czas najeżdżani przez Rzymian, plemiona germańskie, Turków i Rosjan<sup>24</sup>. Tę tezę, nawiązującą do bizantyjskiej spuścizny historii Rumunii, szczególnie promował Iile Ceaușescu, brat dyktatora, który był głównym ideologiem w armii. Dyktator czuł więc, że ma do spełnienia dziejową misję, tj. odtworzenie potęgi swojego narodu. Wyrazem tego były huczne obchody w 1980 roku 2050. rocznicy powstania państwa Daków<sup>25</sup>. To właśnie wówczas powstało określenie Geniusz Karpat w odniesieniu do Ceaușescu.

Jednocześnie w kraju narastał terror. W państwie totalitarnym policja polityczna miała nie tylko stanowić funkcję stabilizatora panującego systemu, ważniejszą rolę była kontrola i egzekucja działań partii i obywateli. Policja stała się narzędziem, choć niekiedy też ofiarą, w rękach totalitarnego władcy. Przez to funkcjonowała ponad obowiązującym prawem karnym<sup>26</sup>. W czasach Ceaușescu taką rolę pełniła Securitate, która tłumiła każdy przejaw niezależnej myśli. Najbardziej znanym przykładem oporu wobec terroru była postać Paula Goma. W 1977 roku wystosował on list do uczestników Karty 77, akcji oporu wobec komunistycznych władz Czechosłowacji. Jednocześnie domagał się przestrzegania praw człowieka zgodnie z podpisanym przez Rumunię Aktem Końcowym KBWE w Helsinkach dwa lata wcześniej. Wielu intelektualistów postanowiło przypodobać się władzy i potępiło działanie Gomy. Jednak pod jego listem podpisało się około dwustu osób. W maju został aresztowa-

<sup>22</sup> *Konstytucja Socjalistycznej Republiki Rumunii (Constitutia Republicii Socialiste Romania)*, <http://www.rogoveanu.ro/constitutia/const1965.htm>, 20.09.2010.

<sup>23</sup> A. Burakowski, dz. cyt., s. 166–167.

<sup>24</sup> M. Eliade. *Rumunia. Zarys historii*, Bydgoszcz 1997, s. 25–33.

<sup>25</sup> D. Chirot, dz. cyt., s. 238.

<sup>26</sup> R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza. Istota. Upadek*, Toruń 1992, s. 49.

ny, ale szybko go wypuszczono. W listopadzie wyemigrował do Paryża. Warto zaznaczyć, że sprawa Gomy pokazała, że inteligencja była sterroryzowana tak, że bała się poprzeć jego postulaty. W innych krajach Bloku Wschodniego inteligencja była bardziej zjednoczona w walce z władzą komunistyczną. Co również warte zaznaczenia, w pozostałych komunistycznych krajach możliwy był w sojusz inteligencji i robotników. Jednakże nie nastąpiło to w Rumunii, inteligencja nie poparła strajków górników. Nawet pod koniec lat 80., kiedy sytuacja gospodarcza była naprawdę krytyczna, nie powstał taki sojusz. Zapewne działo się tak przez wszechobecny terror Securitate<sup>27</sup>.

Jednak nie wszyscy sprzeciwiający się dyktatorowi zdołali zachować wolność i życie jak Goma. Radu Filipescu, inżynier elektroniki, został aresztowany za rozprowadzanie ulotek udowadniających nieudolność w zarządzaniu gospodarką. Został za to skazany na dziesięć lat więzienia<sup>28</sup>.

Kolejnym przykładem sprzeciwu wobec władzy były działania Martina Pred, wybitnego prozaika rumuńskiego. W 1980 roku wydał on swoje największe dzieło *Najukochańszy z mieszkańców ziemi*. Sam tytuł był swoistym wyśmiewaniem Ceaușescu, gdyż podobnie określano dyktatora. Powieść przedstawiała historię jego życia w Rumunii. Opisano w niej wszystkie wynaturzenia systemu komunistycznego. Nie jest do końca wiadome, w jaki sposób książka przeszła przez cenzurę, ale wzbudziła poruszenie w środowiskach literackich. Jeszcze w tym samym roku, w którym wydał swe dzieło, autor zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach<sup>29</sup>.

Opozycjonistą był też poeta, pisarz, inżynier i konstruktor – Gheorge Ursu, potomek jednego z przywódców buntu chłopskiego w XVIII wieku. Za to, co napisał, został wezwany na milicję w 1985 roku. Od stycznia aż do sierpnia musiał codziennie stawiać się na przesłuchania. We wrześniu zaginął bez śladu. Jednakże w październiku nieoczekiwanie rodzina została poinformowana, że Ursu znajduje się w więzieniu w złym stanie zdrowia. Jeszcze tego samego dnia zmarł. Ciekawe natomiast wydaje się, że w skonfiskowanych zapiskach Ursu nie było żadnych wezwań do buntu, wyśmiewania czy składowania władzy, był to tylko jego dziennik<sup>30</sup>. Pokazuje to skalę zwyrodnienia służb rumuńskich, które karały swych obywateli nie tylko za próby buntu, ale za samo posiadanie niezależnych poglądów.

Podobnie jak w innych krajach komunistycznych gospodarka była „uspołeczniona”. Znaczyło to mniej więcej tyle, że nie istniała żadna konkurencja, wolny rynek. Państwo dokonywało redystrybucji środków wyprodukowanych przez społeczeństwo. Partia, która reprezentowała państwo, legitymizowała te działania, uzasadniając interesem ogólnym<sup>31</sup>. W Rumunii największy

<sup>27</sup> M. Glenny, *The Balans 1804–1999. Nationalism, War and the Great Powers*, London 2000, p. 604.

<sup>28</sup> V. Tismăneanu, dz. cyt., s. 230.

<sup>29</sup> Tamże, s. 250.

<sup>30</sup> P. Campeanu, dz. cyt., s. 506.

<sup>31</sup> R. Bäcker, dz. cyt., s. 56.

wpływ na gospodarkę miał Ceaușescu. Przekonany o własnej nieomyślności, dyktator wpadał na coraz to nowe pomysły, jak ją usprawnić. Chybione było przedsięwzięcie rozbudowy kanału Dunaj–Morze Czarne. Kosztowało mnóstwo pieniędzy, ale nie przyciągnęło żeglugi zagranicznej. Równie chybionym działaniem było wyburzenie fragmentu Bukaresztu, w tym wielu zabytkowych dzielnic, by dyktator mógł sobie postawić efektowny pałac. W 1979 roku w Iranie został obalony, przyjazny Ceaușescu, szach Mohammad Reza Pahlawi. Nowy władca ajatollah Ruhollah Chomeini odciął się całkowicie od polityki poprzednika i Rumunia straciła ważnego dostawcę ropy naftowej. Rodzima produkcja nie wystarczała na zaspokojenie potrzeb, wobec tego dyktator wpadł na pomysł, by zwiększyć wydobycie węgla. Jednakże nowe zasoby miały zbyt małą kaloryczność i rozwiązanie to nie zmieniło sytuacji gospodarczej Rumunii. Jednocześnie w głównym krajowym zagłębiu węglowym rozpoczęto strajk<sup>32</sup>. Również w następnych latach żadne reformy nie przynosiły rezultatów.

W 1985 roku pierwszym sekretarzem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego został Michaił Gorbaczow. Był on orędownikiem głębokich zmian systemowych. W lutym i marcu Ceaușescu został zaproszony do Moskwy na XXVII zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Po krytyce rządów poprzedników zapowiedziano głębokie reformy. Padły na niej słowa o potrzebie *pieriestrojki* (przebudowy) i *glasnosti* (jawności), które miały przejść do historii. Obecność rumuńskiego dyktatora została odczytana jako poprawa stosunków rumuńsko-radzieckich, jednakże Ceaușescu nie mógł zapewne nie porównywać owego Zjazdu z XX Zjazdem w Moskwie w 1956 roku, kiedy Chruszczow skrytykował Stalina<sup>33</sup>.

Dwa lata po objęciu władzy Gorbaczow złożył wizytę w Rumunii. Ceaușescu dobrze się przygotował. W trakcie pobytu przywódca ZSRR miał odnieść wrażenie, że obywatele są zadowoleni, kraj jest w dobrej kondycji, a nie pogrążony w kryzysie. Półki sklepowe wyjątkowo zostały zapełnione. Natomiast spotkanie przedstawicieli Bukaresztu, które w rzeczywistości było spotkaniem z aktywistami partyjnymi i pracownikami Securitate w cywilu, miało utwierdzić Gorbaczowa w przekonaniu, że reformy w Rumunii nie są potrzebne. Krążyła plotka, że dążył on do spotkania z kimś, kto mógł przeciwstawić się Ceaușescu, jednak delegacja rumuńska była złożona tylko ze współpracowników dyktatora. Ion Iljescu, który miał wówczas urastać do roli przywódcy partyjnej opozycji, na czas wizyty został oddelegowany na urlop do Timișoary i Gorbaczow nie zdołał z nim porozmawiać<sup>34</sup>. Podczas swej wizyty próbował on przekonać Ceaușescu do zmian. Wspominał o niebezpieczeństwie, do jakiego prowadzi nepotyzm, a także niesprawiedliwe traktowanie mniejszości etnicznych. Wizyta ta nic nie zmieniła, pogłębiła tylko podziały między oboma przywódcami. Wobec narastania niezadowolenia społeczne-

<sup>32</sup> P. Campeanu, dz. cyt., s. 503.

<sup>33</sup> A. Burakowski, dz. cyt., s. 318.

<sup>34</sup> Tamże, s. 322–323.

go związanego z kryzysem gospodarczym, dyktator zareagował nasileniem terroru. Spowodowało to wystąpienia przeciwko niemu. W marcu 1989 roku sześciu weteranów partii: Gheorghe Apostol, Alexandru Bârlădeanu, Corneliu Mănescu, Silnio Burcan, Constantin Pârvulescu, Grigore Răceanu, napisało list otwarty, potępiający politykę Ceaușescu. Był to co prawda przykład opozycji wewnątrzpartyjnej, a nie sprzeciw wobec idei komunizmu, jednak sam fakt powstania takiego listu, był zdarzeniem bez precedensu, gdyż podważał mit o nieomyślności dyktatora<sup>35</sup>.

Pod koniec lat 80. na Rumunię musiały wpłynąć wydarzenia, jakie nastąpiły w całym regionie. W Polsce został powołany pierwszy niekomunistyczny premier, a Niemcy lada dzień miały się zjednoczyć. W takim klimacie w Timișoarze tamtejszy pastor węgierski, László Tőkés, rozbudzał w miejscowej mniejszości węgierskiej poczucie tożsamości narodowej. Władze chciały go przenieść na inną plebanię, jednakże pastor oświadczył, że usunąć go można tylko siłą. Podburzeni wierni zaatakowali lokalną siedzibę partii. Władza odpowiedziała siłą i strzelano do demonstrujących z ostrej amunicji. Spowodowało to, że dyktator przerwał swój pobyt w Iranie i wrócił do kraju. 21 grudnia miał się odbyć na jego cześć wiec w stolicy. Jednakże przeobraził się on w demonstrację przeciwko Ceaușescu. Władze ponownie użyły broni, co jeszcze bardziej rozjuszyło demonstrujących. Następnego dnia dyktator wraz z żoną został zmuszony do ucieczki helikopterem z dachu otoczonego protestującymi budynku Komitetu Centralnego. Wkrótce zostali schwytyani przez wojskowych, postawiono ich przed sądem i rozstrzelano 25 grudnia 1989 roku. Zarówno proces, jak i egzekucję wielokrotnie potem pokazywano w telewizji<sup>36</sup>.

Nie jest do końca wyjaśnione, jak doszło do procesu i egzekucji. Wiadomo, że Ceaușescu z żoną został schwytyany przez lokalny garnizon w rejonie Târgoviște 23 grudnia. W tym czasie władzę w stolicy obejmował tzw. Front Ocalenia Narodowego, złożony z przedstawicieli wojska, służb specjalnych oraz działaczy partyjnych odsuniętych na boczny tor. Głównym jego twórcą był Iljescu. Po tym, jak dowiedział się o miejscu przebywania dyktatora, powołano Nadzwyczajny Trybunał Wojskowy, który miał przeprowadzić proces. Nie miało to jednak znaczenia, gdyż wyrok na Ceaușescu zapadł wcześniej, a ten nie do końca legalny organ miał go tylko uprawomocnić. Dyktatorowi i jego żonie postawiono zarzut ludobójstwa ponad sześćdziesięciu tysięcy osób<sup>37</sup>.

Tak zakończyła się dyktatura Nicolae Ceaușescu. Jego rządy scharakteryzował Pavel Campeanu: „Kult jednostki to bezsprzecznie istniejąca społeczna rzeczywistość jakichś absolutnie nieistniejących uczuć ludu. Jako personifikacja tego reżimu Ceaușescu uosabia złudzenia szerzone przez ten kult i tym samym jest jego naturalnym przedmiotem. Dlatego też przejście ludności od

<sup>35</sup> V. Tismăneanu, dz. cyt., s. 247–248.

<sup>36</sup> A. Garlicki, *Historia 1939–1997. Polska i świat*, Warszawa 2001, s. 408.

<sup>37</sup> A. Burakowski, dz. cyt., s. 361–362.

odrzuć kultu w dniu 21 grudnia to zademonstrowania przez nią przeciwkultu w dniu 22 grudnia jest dla niego ciosem, po którym nie zdoła się podnieść. Okoliczności te wydobywają na jaw organiczne niedociągnięcia kultu jednostki – nie da się go uprawiać bez czynnego udziału mas, a stosowanie środków represji nie wystarcza, by go przywrócić”<sup>38</sup>. Rzeczywiście pod koniec panowania Ceaușescu całkowicie stracił kontakt z rzeczywistością. Jego rządy można nazwać totalitarnymi, z charakterystycznym kultem jednostki. Była to sytuacja niespotykana, gdyż inne państwa Bloku Wschodniego w tym czasie starały się ograniczać kult przywódców we własnych krajach. Równie niespotykana była skala nepotyzmu; czasem mówi się o Rumunii jako o kraju, gdzie stworzono „socjalizm w jednej rodzinie” (przeróbka stalinowskiego hasła „socjalizmu w jednym kraju”). Ceaușescu niepotrzebnie ograniczał demokrację we własnym kraju, odwrotnie niż czynili to przywódcy w innych państwach regionu. Wprawdzie udawało mu się prowadzić politykę zagraniczną częściowo niezależną od Sowietów, jego rządy były jednak zdecydowanie gorsze niż w pozostałych krajach sowieckich, a tajna policja Securitate, która nie pozwalała na żadne przejawy buntu, na trwałe zapisała się negatywnie w historii Rumunii.

## Bibliografia

- Bäcker R., *Totalitaryzm. Geneza. Istota. Upadek*, Toruń 1992.
- Burakowski A., *Geniusz Karpát. Dyktatura Nicolae Ceaușescu 1965–1989*, Warszawa 2008.
- Campeanu P., *Ceaușescu. Lata odliczane wstecz*, Warszawa 2004.
- Chiroș D., *Tyrani XX wieku*, Warszawa 1997.
- Demel J., *Historia Rumunii*, Wrocław 1986.
- Eliade M., *Rumunia. Zarys historii*, Bydgoszcz 1997.
- Garlicki Andrzej, *Historia 1939–1997. Polska i świat*, Warszawa 2001.
- Glenny M., *The Balans 1804–1999. Nationalism, War and the Great Powers*, London 2000.
- Konstytucja Socjalistycznej Republiki Rumunii (Constitutia Republicii Socialiste Romania)*, <http://www.rogoveanu.ro/constitutia/const1965.htm>, 20.09.2010.
- Koryn A., *Rumunia w polityce wielkich mocarstw. Od przewrotu sierpniowego 1944 do ustanowienia republiki ludowej w grudniu 1947*, [w:] *Czy Europa Środkowo-Wschodnia mogła się wybić na wolność?*, red. T. Kisielewski, N. Kasperek, Olsztyn 1996.
- Mania A., *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej styczeń 1969–styczeń 1981*, Kraków 2003.
- Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski, J. Kofman, Warszawa 2004.
- Tismăneanu V., *Stalinizm na każdą okazję. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, Kraków 2010.

<sup>38</sup> P. Campeanu, dz. cyt., s. 548.





Anna Piziak-Rapacz

# Totalitaryzm na przykładzie dyktatury generała Francisco Franco w Hiszpanii w XX wieku



## Uwagi wstępne

Celem opracowania jest analiza rządów Francisco Franco sprawowanych w Hiszpanii w latach 1939–1975. Podjęty w referacie problem badawczy ma charakter wyłącznie analityczny. Wskazuje cechy charakterystyczne dla systemu totalitarnego. Temat ten nie jest problemem nowym, gdyż reżim Hiszpanii frankistowskiej był i jest tematem wielu dyskusji politycznych, ekonomicznych i debat naukowych. Charakter rządów znacząco wpłynął na przemiany gospodarcze, polityczne i społeczne tego kraju. Dyktował on kierunek polityki wewnętrznej i zewnętrznej Hiszpanii przez wiele lat. Ciekawość budzi złożoność elementów reżimu Franco, w którym przejawiają się aspekty kilku ustrojów politycznych. Temat pod względem problematyki badawczej jest bardzo ciekawy, ale i zarazem kontrowersyjny. Brak jednolitej formy buduje szeroki obszar rozważań. Przypisywanie cech i omawianie części składowych nie jest jednoznaczne. Obiektywna ocena takiego przypadku jest więc utrudniona, co można zaobserwować, przeglądając publikacje dotyczące tego problemu. Całość artykułu została podzielona na trzy części: w pierwszej zostaną omówione elementy, które miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie się systemu totalitarnego w Hiszpanii, w drugiej pojawi się charakterystyka poszczególnych etapów rządów Franco oraz w części ostatniej dokonana zostanie analiza reżimu pod względem cech charakterystycznych dla systemu totalitarnego. Całość zostanie podsumowana wnioskami końcowymi. Referat został oparty na literaturze związanej z tematem.

## 1. Analiza elementów mających bezpośredni wpływ na ukształtowanie się systemu totalitarnego Hiszpanii

### a) Systemy polityczne a reżim Franco

Określając rządy Franco, można stwierdzić, że stanowią one przykład systemu autorytarnego. Głoszona przez niego ideologia znajduje się na płaszczyźnie pomiędzy demokracją a totalitaryzmem<sup>1</sup>. Pojawiają się w niej również elementy faszyzmu.

Autorytaryzm określany jest jako system pozbawiony elementów demokracji<sup>2</sup>. W politologii termin ten charakteryzują trzy elementy: niedemokratyczny system rządów, pewna ideologia polityczna oraz specyficzna postawa jednostki lub grupy sprawującej władzę<sup>3</sup>. Systemy autorytarne w innym ujęciu oznaczają rządy, w których można wyróżnić oprócz panującej ideologii pewne odmienne grupy polityczne. Nie są uznawane, ale tolerowane, przez co mogą oddziaływać na główną władzę państwa. Wpływa to na brak formalnych granic władzy<sup>4</sup>. Ma on różnorodne cechy, a więc stosuje się także różne kryteria podziałów. Z uwagi na cel polityczny jako główny i podstawowy element wyróżnia się podział na autorytaryzm: reakcyjny, konserwatywny i rewolucyjny. Rządy Franco określane są w tym podziale mianem konserwatywnego autorytaryzmu, gdzie władca odwołuje się do takich aspektów, jak jedność narodu, wartości państwa i religia<sup>5</sup>.

Totalitaryzm natomiast oznacza system polityczny, w którym władza państwowa kieruje działaniami na każdej płaszczyźnie życia społecznego<sup>6</sup>. Utożsamiany jest z pewną ideologią, która wyznacza cel i kierunek rządów. Świat postrzegany jest w perspektywie niebezpieczeństwa i spisku. Pojęcie to pojawiło się w kontekście krytyki włoskiego faszyzmu<sup>7</sup>. W tej ideologii na czele państwa stoi władca-wódz, któremu przypisywane są nadprzyrodzone siły i wszelka wiedza. Tylko on może wyznaczać kierunki działań. Założenia tego systemu politycznego zostały wykorzystane przez wielu dyktatorów, również przez Franco. Często podlegał on modyfikacjom na potrzeby rządów danego władcy, dlatego też nie ma jednoznacznej definicji, która określałaby jego cechy.

W działaniach Franco można dopatrywać się typowych dla faszyzmu elementów, np. hiszpańska partia polityczna Falanga. Nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, że były to rządy faszystowskie, gdyż opierał on swoją

<sup>1</sup> J. Gołębiowski, *Od izolacji do integracji. Europa w hiszpańskiej myśli politycznej 1945–1995*, Lublin 2007, s. 10.

<sup>2</sup> M. Bankowicz, J. W. Tkaczyński, *Oblicza współczesnego państwa*, Toruń 2002, s. 17.

<sup>3</sup> Tamże, s. 18.

<sup>4</sup> J. J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] J. Szczupaczyński, *Władza i społeczeństwo. Analogia tekstów z zakresu socjologii i polityki*, Warszawa 1995, s. 310.

<sup>5</sup> M. Bankowicz, J. W. Tkaczyński, dz. cyt., s. 21.

<sup>6</sup> Tamże, s. 29.

<sup>7</sup> Tamże, s. 35.



politykę na armii i Kościele<sup>8</sup>. Faszyzm jako nazwa został zastosowany po raz pierwszy we Włoszech, gdy Mussolini doszedł do władzy. Zwracał się przeciwko liberalizmowi i demokracji, pluralizmowi partyjnemu i parlamentaryzmowi, a także kapitalizmowi i bolszewizmowi<sup>9</sup>. Franco popierał dynamikę faszyzmu. Podziwiał działania Mussoliniego i Hitlera. Pomoc Włoch i Niemiec w wojnie domowej spowodowała, że inne państwa nadały Hiszpanii etykietę państwa faszystowskiego.

### b) Od konstytucji do dyktatury

Sytuacja polityczna Hiszpanii w XX wieku charakteryzowała się brakiem porozumienia pomiędzy rządem, politykami a poszczególnymi grupami społecznymi. 13 września 1923 roku w wyniku puczu władzę w kraju przejął Miquel Primo de Rivera. Popierała go katalońska burżuazja. Rivera w swej polityce zwalczał zarówno separatystów, jak i komunistów. Król Alfons III mianował go szefem rządu wojskowego. Wydarzenie to zakończyło w historii Hiszpanii okres systemu konstytucyjnego na rzecz dyktatury (1923–1930). Rivera wspierany był przez burżuazję, oligarchię, Kościół katolicki oraz socjalistów. Stosował w swych działaniach interwencjonizm państwowy, protekcjonizm w przemyśle. Jego inwestycje w gospodarkę przewyższyły możliwości państwa, co doprowadziło do problemów finansowych. Po ustąpieniu przez niego z pełnionej funkcji, w państwie władzę objął Damaso Berenguer, który chciał powrócić do konstytucji z 1875 roku. Pomysł ten nie zyskał aprobaty, wewnątrz kraju nasilała się sprzeczność interesów politycznych pomiędzy prawicą katolicko-konserwatywną, centrum burżuazyjno-liberalnym oraz lewicą anarchistyczno-socjalistyczną, które nie mogły wypracować wspólnej polityki<sup>10</sup>.

Do wybuchu wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936–1939 przyczyniły się przede wszystkim trzy elementy: burzliwa historia Hiszpanii, problem własności ziem (Kościół rzymskokatolicki był największym właścicielem ziem oraz przedsiębiorstw) oraz tzw. polaryzacja społeczeństwa. Najważniejszą rolę odgrywali księża, właściciele ziemscy i oficerowie. Grupy te charakteryzowała jednak sprzeczność poglądów, przekonań poszczególnych członków. Znaczną grupę w każdej warstwie społecznej stanowili anarchiści, panowały też nastroje separatystyczne. Ważnym wydarzeniem dla kraju był upadek dyktatora Primo de Riverę w 1931 roku oraz opuszczenie kraju przez króla Alfonsa XIII. W wyniku tych zmian władzę w państwie przejęli socjaliści i lewicowi republikanie. Po dwóch latach władzę przejęła prawica, a lewica w ramach odwetu utworzyła Republikański Front Ludowy, w skład którego wchodziły Accion Popular, czyli tzw. Akcja Narodu, i faszystowska Falanga

<sup>8</sup> J. Gołębiowski, dz. cyt., s. 9.

<sup>9</sup> A. Muller, *Od autorytaryzmu do demokracji. Transformacja ustrojowa na przykładzie Polski i Hiszpanii*, Toruń 2004, s. 19–20.

<sup>10</sup> G. Bessier, K. Stokłosa, *Europa dyktatur. Nowa historia XX wieku*, Warszawa 2009, s. 173.

Espanola<sup>11</sup>. Problemy w sferze politycznej przyczyniły się do wybuchu rebelii pod dowództwem generała Franco. Plany przyszłego ustroju wzorowane były na dyktaturze Primo de Rivery, ale dostosowane do polityki i symboliki współczesnej wówczas kultury masowej. Dzięki nim można było przedłożyć konserwatywne i tradycyjne wartości. Zamach stanu został poparty przez monarchistów, konserwatystów, chrześcijańskich demokratów, narodowych radykałów i nieliczne grupy liberałów<sup>12</sup>, na arenie międzynarodowej przez Niemcy, Włochy oraz Portugalię. Istotną rolę odgrywały aspekty ideologiczne i ekonomiczne. Udział Włoch wynikał z przeświadczenia o szybkim zakończeniu konfliktu i zwycięstwie, co miało spowodować poparcie ze strony Niemiec<sup>13</sup>. III Rzesza została zaskoczona faktem puczu frankistowskiego. Zaangażowanie Hitlera w sytuację wewnętrzną Hiszpanii wynikało z obawy przed blokiem lewicowym francusko-hiszpańskim, który w połączeniu ze Związkiem Radzieckim mógł stanowić skuteczną zaporę dla rozprzestrzeniania się faszystów<sup>14</sup>. Przeciwnie były: ZSRR, Meksyk, Francja, Czechosłowacja i Szwecja. Należy zaznaczyć, że w tym czasie Europa ogarnięta była również konfliktem i rywalizacją między komunistami i faszystami, dlatego w efekcie Niemcy wsparły ojczyznę Franco, wysyłając jednostkę lotniczą, tzw. Legion Condor. Z kolei Związek Radziecki nie chciał oficjalnie uczestniczyć w konflikcie, chociaż inspiracje Stalina sięgały terenów w Europie południowo-zachodniej, dlatego wspierał lewicę hiszpańską dostawami broni, amunicji, doradców<sup>15</sup>.

Wojna domowa trwała długo, często wystąpienia zbrojne poprzedzane były długotrwałymi przerwami. Obie strony dokonywały masakry na jeńcach i na ludności cywilnej. Przebieg wojny można podzielić na cztery etapy. Pierwszy obejmował okres od listopada 1936 do marca 1937 roku, w którym rebelianci ponieśli klęskę pod Madrytem. Widoczne jest w tym okresie działanie ze strony sowieckiej. Drugi etap zakończony został zajęciem Kantabrii w październiku 1937 roku, W listopadzie 1938 zakończył się trzeci etap wojny – zwycięstwem nad rzeką Ebro. Uwieńczeniem działań zbrojnych było w marcu 1939 roku zajęcie przez Franco Madrytu<sup>16</sup>. Ogłoszono rządy autorytarne, a generał przyjął tytuł wodza. Władza w państwie składała się z armii, Falangi Hiszpańskiej oraz Kościoła katolickiego. W swej polityce głosił Franco szybką likwidację jego przeciwników wewnątrz kraju, zmianę podziału dochodów, akceptację na arenie międzynarodowej oraz polepszenie poziomu życia społeczeństwa. W oczach jednostek postrzegany był jako obrońca ojczyzny, która znalazła się w niebezpieczeństwie.

<sup>11</sup> Tamże, s. 179.

<sup>12</sup> M. J. Chodkiewicz, *Zagrabiona pamięć: Wojna w Hiszpanii 1936–1939*, Warszawa 1997, s. 38.

<sup>13</sup> B. Koszel, *Hiszpański dramat*, Poznań 1991, s. 37.

<sup>14</sup> Tamże, s. 43.

<sup>15</sup> Tamże, s. 180.

<sup>16</sup> P. Moa, *Mity wojny domowej, Hiszpania 1936–1939*, Warszawa 2007, s. 498.

## 2. Rządy Franco

### a) Kierunek polityki Hiszpanii

Wojna domowa pociągnęła za sobą szereg zmian politycznych. Franco po dojściu do władzy wprowadził reformy ustrojowe. Podstawę prawną tworzyły dwie ustawy. Pierwsza – o odpowiedzialności politycznej z lutego 1939 roku mówiła, że należy karać za „akty wywrotowe”, np. za wsparcie bądź wstąpienie do republikańskiej armii<sup>17</sup>. Ustawa miała szeroki zasięg prawny, pozwalała na kierowanie sytuacją w państwie. Druga ustawa – z marca 1940 roku – o zwalczaniu masonerii i komunizmu dotyczyła przynależności osób do organizacji o tym charakterze, gdyż to one według Franco były odpowiedzialne za wybuch wojny domowej i cierpienia narodu<sup>18</sup>.

W ramach współpracy regionalnej w marcu 1939 roku Franco i władca Portugalii Antonio de Oliviera Salazar podpisali pakt iberyjski. Oznaczał on wspólną koordynację działań w celu uzyskania niepodległości i neutralności obu państw. W 1942 roku został on przekształcony w Portugalsko-Hiszpański Sojusz dla Obrony i Neutralności Półwyspu Iberyjskiego<sup>19</sup>.

Od początku wybuchu II wojny światowej Franco ogłosił neutralność Hiszpanii wobec konfliktu. 12 czerwca 1940 roku neutralność zastąpiono nazwą strona niewalcząca, a generał Franco wystosował wobec Niemiec ultimatum, zawierające warunki udziału państwa hiszpańskiego w wojnie. Swoje warunki Franco potwierdził na spotkaniu z Hitlerem w Hendaye, mimo iż Hitler obiecywał Hiszpanii wielkie korzyści z udziału w konflikcie po stronie Niemiec. Chciał on, aby Hiszpania otrzymała część imperium kolonialnego Francji w Afryce Północnej<sup>20</sup>. Jediną aktywnością miało być wysłanie na front Błękitnej Dywizji. Zaangażowaniu przyświecał jednak cel wyższy – walka z komunizmem. Wzrost zainteresowania konfliktem nastąpił w momencie ataku Niemiec na Związek Radziecki, który w wojnie domowej opowiadał się po stronie „buntowników”. Współpraca z Niemcami odbiła się na polityce Franco, elementy propagandy niemieckiej, za pomocą filmów i publikacji, były wiernie kopiowane dla celów frankistowskiej polityki. Indywidualizm rządów Hiszpanii uchronił jednak kraj przed włączeniem się w międzynarodowy konflikt, m.in. oszczędzona została gospodarka kraju, kultura, ludność cywilna. Hiszpania głosiła teorię tzw. trzech wojen, w których to zajmowała następujące stanowiska: neutralność wobec Zachodu, Niemców, poparcie działań zbrojnych prowadzonych przez III Rzeszę wobec ZSRR i aliantów i ich działania wobec Japonii<sup>21</sup>. Istotne znaczenie miało wprowadzenie przez USA embarga

<sup>17</sup> T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, Wrocław 2002, s. 397.

<sup>18</sup> Tamże, s. 397.

<sup>19</sup> M. Mankowicz, *Przywódcy polityczni współczesnego świata, Mężowie stanu, demokraci i tyrani*, Kraków 2007, s. 107.

<sup>20</sup> W. Brodzikowski, J. Łoskoczyński, *Franco. Generał wielkiej misji*, Warszawa 1999, s. 87.

<sup>21</sup> G. Bessier, K. Stokłosa, dz. cyt., s. 184.

na dostawy ropy, co wpłynęło na ochłodzenie stosunków między Hiszpanią a Niemcami, ale nie usunęło etykiety tzw. przyjaciela państwa nazistowskiego. Stąd też była ona wielokrotnie atakowana na arenie międzynarodowej za swoje przekonania. W 1943 roku utworzono ponownie Kortezy, w których zasiadali przedstawiciele: wojskowi, bogaci przedsiębiorcy czy też rektorzy uniwersytetów. 17 lipca 1945 roku uchwaliły one *Kartę Praw Hiszpanów*, która miała za zadanie spełniać rolę konstytucji frankistowskiej. Gwarantowała ona przede wszystkim wolności obywatelskie, np. prawo do stowarzyszeń. Miała jednak charakter ograniczony – rząd mógł ingerować w ustawę, mógł ją zmienić w każdej chwili dla swoich potrzeb w imię ochrony narodu<sup>22</sup>. Zmiany w polityce wewnętrznej stały się dla przeciwników Franco pretekstem do podejmowania prób zgładzenia dyktatora, np. nie tylko w kraju prowadzono rozmowy generałów na temat przewrotu wojskowego w 1945 roku czy zamachy organizacji terrorystycznej ETA<sup>23</sup>. W 1947 roku Kortezy uchwaliły ustawę mówiącą, że Hiszpania staje się monarchią o charakterze katolickim, społecznym, tradycyjnym, reprezentacyjnym, jednak Franco pozostał na czele państwa<sup>24</sup>. Atyfrankistowskie nastroje panowały również w innych państwach, np. we Francji, gdzie ludność hiszpańska narażona była na akty przemocy czy wzmożoną agresję. W wyniku obranego przez Franco kierunku polityki Hiszpanii nie dopuszczono do konferencji ONZ w San Francisco. Następnie kraj opuścili ambasadorowie państw. 1 marca 1946 roku Francja zamknęła granicę z Hiszpanią, kilka dni później USA i Wielka Brytania oficjalnie potępiły panujący w tym kraju reżim. Negatywne nastawienie do rządów panujących w Hiszpanii sprawiło, że rozpoczęto działania partyzanckie, mające na celu poprawę sytuacji wewnętrznej kraju. 12 grudnia 1946 roku ONZ uchwaliło rezolucję, która wzywała do zawieszenia współpracy z krajem, w którym panują rządy totalitarne. Państwami, które nie zastosowały się do tej rezolucji były: Portugalia, Argentyna i Watykan<sup>25</sup>. Sytuacja ta miała mieć miejsce do czasu poprawy stosunków politycznych. Spotkało się to ze sprzeciwem wewnętrznym kraju. Głośnym echem odbiła się również manifestacja pół miliona ludzi na madryckim Plaza de Oriente, głosząca poparcie dla swojego wodza. Jako argument wskazywano samotność katolickiego kraju wobec państw europejskich, nastawionych agresywnie.

### b) Przemiany społeczno-gospodarcze

W gospodarce Franco dążył do autarkii, czyli tzw. samowystarczalności gospodarczej państwa, a podstawą rządów był interwencjonizm w poszczegół-

<sup>22</sup> M. Tunón de Lara, J. Valdeón Baruque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, Kraków 2007, s. 598.

<sup>23</sup> G. Bessier, K. Stokłosa, dz. cyt., s. 186.

<sup>24</sup> G. Bernatowicz, *Droga Grecji, Hiszpanii i Portugalii do wspólnej Europy*, Warszawa 1991, s. 17.

<sup>25</sup> M. Mankowicz, *Przywódcy polityczni współczesnego świata. Mężowie stanu, demokraci i tyrani*, Kraków 2007, s. 110.

ne gałęzie przemysłu. Ziemię oddano jej prawowitym właścicielom, ale zastosowano szereg restrykcji, np. wyprodukowaną pszenicę należało sprzedać Krajowemu Urzędowi Pszenicy, czy nakaz przewożenia zapasów pod kontrolą jednostki rządowej<sup>26</sup>. Totalitarne rządy sprawiły, że swobodny rozwój rynku został ograniczony. Kontrola poszczególnych sektorów pozbawiła je naturalnych mechanizmów. Pojawiły się również inne czynniki, takie jak inflacja czy deficyt budżetowy.

Sytuacja gospodarcza Hiszpanii była również efektem działań zbrojnych prowadzonych na terenie kraju. Innym problemem była polityka izolacji państwa, która ograniczyła rozwój handlu i wpłynęła na deficyt produktów oferowanych na rynku. W 1941 roku powołany został Narodowy Instytut Przemysłu. Jako główny inwestor na rynku popierał rozwój przemysłu zbrojeniowego, który według samego Franco miał stanowić filar gospodarki państwa<sup>27</sup>.

W 1947 roku Stany Zjednoczone postanowiły udzielić pomocy finansowej i gospodarczej państwom, które ucierpiały podczas II wojny światowej. Plan Gospodarczego Uzdrawienia Europy – European Recovery Plan nazwany został potocznie planem Marshalla. Stał się on impulsem do przewyciężenia kryzysu. Hiszpania z uwagi na swój ustrój polityczny nie została w tym planie uwzględniona. Istotnym warunkiem ewentualnej zmiany decyzji mogła być jedynie zmiana charakteru rządów, co było wówczas niemożliwe<sup>28</sup>.

Reformy w państwie wymagały nakładów finansowych. Fakt ten odbił się na stanie gospodarki państwa i poziomie życia mieszkańców. Władze nadzorowały, ale również przeprowadzały szereg transformacji. Głównymi ośrodkami przemysłu były przede wszystkim Katalonia, kraj Basków oraz region madrycki. Franco w swej polityce popierał tworzenie nowych ośrodków dla inwestycji. W przemyśle rolniczym anulowano akty prawne wydane przez Republikę, wprowadzono program zagospodarowania nieużytków oraz płace minimalne dla rolników. Kierunek polityki obranej przez dyktatora spowodował, że państwo w 1958 roku stanęło przed groźbą niewypłacalności. Franco, widząc narastające problemy, nawiązał współpracę z przedstawicielami Opus Dei. Z ich inicjatywy (w porozumieniu z Międzynarodowym Funduszem Walutowym) w 1959 roku wprowadzony został tzw. Pakt Stabilizacyjny<sup>29</sup>. Model gospodarki z autarkicznej skierowany został ku gospodarce rynkowej, gdzie powszechnymi zjawiskami były industrializacja, urbanizacja i wzrost zamożności. Kontynuację stanowił Plan Rozwoju Gospodarczego i Społecznego przedstawiony 16 listopada 1963 roku. Dochód narodowy zwiększył się z 380 do 640 dolarów, a stopa produkcji oscylowała na poziomie 9% rocznie<sup>30</sup>.

Częściowa liberalizacja rynku, otwarcie go dla inwestorów z zagranicy oraz członkostwo w organizacjach międzynarodowych, np. Organizacji Euro-

<sup>26</sup> Tamże, s. 17.

<sup>27</sup> T. Miłkowski, P. Machcewicz, dz. cyt., s. 411.

<sup>28</sup> W. Brodzikowski, J. Łoskoczyński, dz. cyt., s. 118.

<sup>29</sup> M. Tunón de Lara, J. Valdeón Baroque, A. Domínguez Ortiz, dz. cyt., s. 603.

<sup>30</sup> W. Brodzikowski, J. Łoskoczyński, dz. cyt., s. 154.

pejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC), Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju (IBRD) oraz Międzynarodowym Funduszu Walutowym (IMF), przyspieszyły rozwój gospodarczy państwa. Lata 1961–1973 charakteryzowały się rozwojem ekonomicznym państwa. Największe zmiany następowały w przemyśle chemicznym, metalurgicznym i maszynowym oraz w turystyce, z której państwo czerpało ogromne dochody. Otwarcie granic spowodowało napływ zarówno inwestycji, jak i ludności zainteresowanej kulturą Hiszpanii.

### 3. Totalitaryzm w dyktaturze generała Franco

W polityce totalitaryzmu główną rolę odgrywa mit, symbolika i irracjonalne podejście. Charakter rządów jest jednostronny i schematyczny. Podstawę stanowi jedyna słuszna ideologia, na czele państwa stoi nieomylny wódz i jego armia. Istotny aspekt to pojęcie nowego społeczeństwa i nowego państwa, które wymaga przemian, jak również obraz wroga, którego należy zwalczać. Władza to przede wszystkim terror i masowa propaganda<sup>31</sup>. Rządy generała Franco uznane zostały zarówno przez historyków, jak i badaczy za przykład totalitaryzmu jako jednej z doktryn XX wieku. Sam przywódca głosił, że jego nadrzędnym celem jest utworzenie państwa totalitarnego<sup>32</sup>.

Jeśli prześledzić poszczególne płaszczyzny działań, uwypuklają się wymienione powyżej cechy. Rządy Franco opierały się na aparacie kontroli i represji: ograniczono swobody obywatelskie, jedyną partią polityczną była Falanga, zlikwidowano związki zawodowe na rzecz syndykatów wertykalnych, tj. organizacji, które skupiały zarówno pracowników, jak i pracodawców. Franco był dyktatorem, rządził krajem samodzielnie. Był szefem rządu, głównodowodzącym sił zbrojnych oraz szefem Falangi. Jego rządy popierała armia, burżuazja, wojsko i Kościół katolicki. W opinii społeczeństwa odwzorowywał wolę jednostek. Reżim frankistowski stał się pewną alternatywą wobec demokracji liberalnej, skutecznie zwalczał również ruchy komunistyczne. Franco był katolikiem i patriotą i te dwie cechy przejawiały się w jego polityce oraz w działaniach Falangi. W polityce głosił syndykalizm, co oznaczało, że na państwo spada odpowiedzialność organizacji życia społecznego i ekonomicznego<sup>33</sup>. W osobie Franco widoczne są podstawowe cechy dyktatora, który kieruje się tylko i wyłącznie własnymi decyzjami. Jego działania wspiera Falanga, ale jest ona ściśle mu podporządkowana.

Franco uważał, że dobro ojczyzny wymaga od Hiszpanów dyscypliny i podporządkowania. Stąd też potrzebny jest człowiek-autorytet, który wskaże im, jak wypracować porozumienie. Uważał, że najlepszą drogą do odkupienia win jest praca. Skazani zmuszani byli do pracy w tzw. karnych batalionach

<sup>31</sup> *Doktryny polityczne XIX i XX wieku*, red. K. Chojnicka, W. Kozuba-Ciembroniewicz, Kraków 2000, s. 333.

<sup>32</sup> M. Mankowicz, dz. cyt., s. 106.

<sup>33</sup> P. Moa, *Mity wojny domowej, Hiszpania 1936–1939*, Warszawa 2007, s. 528.



pracy. Wykorzystywano ich w pracach podczas odbudowy kraju po wojnie domowej, do pracy w kopalniach i kamieniołomach<sup>34</sup>. Decyzje dyktatora charakteryzował spokój i ostrożność. Były one przemyślane i poparte argumentami. Do organizacji i urzędów w państwie podchodził instrumentalnie. Uważał, że głoszonej ideologii powinien przyświecać jasno wytyczony cel, a jego osiągnięcie zależne jest od jedności decyzji i działań. Natomiast jednostka dąży do samodzielności, a więc urzędnicy na stanowiskach, politycy, przedsiębiorcy itp. mogą poprzez swoją niezależność stać się przeszkodą w osiągnięciu celu. Fakt ten potwierdziła zarówno historia narodu, jak i problemy w państwie frankistowskim. Faszyzm w Hiszpanii charakteryzował pluralizm, który w swoim charakterze nacechowany był chęcią rywalizacji i antagonizmami<sup>35</sup>. Franco posiadał jednak zdolność wypracowywania kompromisu. Jego słowo wzmacniało poparcie partii, będącej jedną z głównych osi systemu. Fakt ten wywołał niezadowolenie z szeregach Falangi, gdyż niektórzy uważali, że jest ona odsuwana od władzy. Działania i decyzje zawsze zawierają jakiś element porażki. Pewna wiedza i intuicja nie dają gwarancji powodzenia. Jednak osoba sprawująca władzę, zwłaszcza jeżeli chodzi o system totalitarny, przeświadczona jest o swojej nieomyślności. Jej nadrzędnym celem jest zapewnienie państwu bezpieczeństwa i ochrona przed zagrożeniami zewnętrznymi. Dlatego też podejmowanym decyzjom przyświeca cel najwyższy.

Groźba konfliktów wpłynęła na charakter polityki dyktatora. Franco skupił uwagę na opinii publicznej. Oparł swoją politykę na współpracy z Kościołem. Katolicki charakter rządów uspił wrogów polityki frankistowskiej. Dostojnicy kościelni oraz działacze katolicycy otrzymali możliwość współpracy i uczestnictwa w rządach. Akty prawne i ustawy zawierały aspekt katolicki, na przykład zasada ideowa Ruchu Narodowego wskazywała, że społeczeństwo powinno kierować się wiarą, która jest nieodłącznym elementem narodu<sup>36</sup>. Współpraca pomiędzy Kościołem a państwem została oficjalnie potwierdzona konkordatem we wrześniu 1953 roku. Biskupi nie mogli krytykować ani działań przeciwko dyktaturze. Odzyskali jednak ziemie utracone za czasów rządów II Republiki, przywrócono subwencje dla duchowieństwa oraz odbudowano kościoły i wprowadzono katolicki charakter nauczania. Współpraca dotyczyła również celów wspólnych dla państwa i Kościoła, jak np. promowania rodziny wielodzietnej, cenzury pism, filmów, książek sprzecznych z wiarą katolicką, kładziono też np. nacisk na skromny ubiór i krytykowano tańce nowoczesne.

Należy zaznaczyć, że totalitaryzm był obecny w polityce generała Franco. Trwał jednak krótko, gdyż taka polityka doprowadziła do zahamowania rozwoju gospodarczego państwa. Reżim odbił się negatywnie na gospodarce kraju. Problemy ekonomiczne wpłynęły na poziom życia społeczeństwa, które z biegiem lat zaczęło ubożeć.

31 marca 1947 roku w Hiszpanii została przywrócona monarchia, co nie zmieniło faktu, że Franco sprawował władzę aż do 1975 roku. Przed śmier-

<sup>34</sup> M. Vázquez Montalban, *Autobiografia generała Franco*, Kraków 1993, s. 314.

<sup>35</sup> N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2001, s. 1159.

<sup>36</sup> Tamże.

cią przekazał władzę Janowi Karolowi, który to rozpoczął nowy okres zmian ustrojowych prowadzących do demokracji. Zmiany w polityce wewnętrznej wpłynęły również na pozycję Hiszpanii na arenie międzynarodowej. W 1955 roku została ona przyjęta do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Historycy wskazują, że Caudillo był jednostką niczym się niewyróżniającą. Jednak należy zauważyć, że Franco potrafił przewidzieć rozwój niektórych wydarzeń i dostosować do nich swoją politykę, np. reorganizacja Falangi w 1957 roku i przekształcenie jej w element Ruchu Narodowego otwartego dla wszystkich Hiszpanów. Rządy dyktatora to również mit i symbolika, którego przykładem jest dziesięcioletnia budowa Doliny Poległych zakończona w 1 kwietnia 1959 roku. Dla jednych stała się ona symbolem pojednania, a dla innych obrazem wielkości władzy, jaką dysponował reżim.

### Wnioski końcowe

1. Reżim Franco podlegał ewolucji. Autorka zgadza się jednak ze stwierdzeniem pojawiającym się w literaturze przedmiotu, że rządy dyktatora Franco w Hiszpanii to rządy totalitarne. Kopiowanie niektórych elementów ustroju totalitarnego oraz współpraca z Hitlerem i Mussolinim są przyczyną zaliczania Hiszpanii do grupy państw faszystowskich.
2. Głównym celem reżimu był aspekt typowy dla totalitaryzmu, tj. likwidacja przeciwników ustroju wewnątrz kraju oraz indywidualny rozwój bez koniecznej współpracy z innymi państwami (samowystarczalność). Działania te wsparte były represjami wobec ludności cywilnej. Częstym przykładem było łamanie praw człowieka. Widoczny jest tu terror i masowa propaganda oraz jedna słuszna ideologia.
3. Autorka potwierdza opinie historyków i badaczy, że dyktatura Franco może być oceniana na dwa różne sposoby. Polityka rządów totalnych z jednej strony odcięła Hiszpanię od współpracy z innymi państwami na arenie międzynarodowej (oprócz Portugalii, krajów latynoamerykańskich i arabskich), ale z drugiej osłoniła przed skutkami II wojny światowej.
4. Rządy totalitarne wpłynęły na różnice w rozwoju gospodarczym między regionami Hiszpanii; autarkia i interwencjonizm państwowy odcisnęły piętno na każdej płaszczyźnie życia społeczeństwa, ograniczyły rozwój gospodarczy kraju na wiele lat.
5. Znaczącym problemem był proces emigracji ludności z terenów wiejskich do miast i związany z nim kryzys rolnictwa. Społeczeństwo bogatsze, mające dostęp do informacji domagało się swoich praw, a politykę Franco zaczęto z czasem postrzegać jako ograniczającą.
6. Problemy na różnych płaszczyznach spowodowały powolną ewolucję założeń polityki. Od 1945 roku widoczne jest łagodzenie reżimu w państwie na rzecz polityki międzynarodowej i izolacji państwa. Rozwój ekonomiczny i polepszenie warunków życia miały miejsce dopiero w latach 1961–1973.

## Bibliografia

- Bankowicz M., Tkaczyński J. W., *Oblicza współczesnego państwa*, Toruń 2002.
- Bessier G., Stokłosa K., *Europa dyktatur. Nowa historia XX wieku*, Warszawa 2009.
- Beevor A., *Walka o Hiszpanię, Pierwsze starcie totalitaryzmów*, Warszawa 2009.
- Bernatowicz G., *Droga Grecji, Hiszpanii i Portugalii do wspólnej Europy*, Warszawa 1991.
- Brodzikowski W., Łoskoczyński J., *Franco. Generał wielkiej misji*, Warszawa 1999.
- Chodkiewicz M. J., *Zagrabiona pamięć: Wojna w Hiszpanii 1936–1939*, Warszawa 1997.
- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2001.
- Doktryny polityczne XIX i XX wieku*, red. K. Chojnicka, W. Kozuba-Ciembroniewicz, Kraków 2000.
- Gołębiowski J., *Od izolacji do integracji. Europa w hiszpańskiej myśli politycznej 1945–1995*, Lublin 2007.
- Koszel B., *Hiszpański dramat*, Poznań 1991.
- Mankowicz M., Kozub-Ciembroniewicz W., *Dyktatury i tyranie, szkice o niedemokratycznej władzy*, Kraków 2007.
- Mankowicz M., *Przywódcy polityczni współczesnego świata. Mężowie stanu, demokraci i tyrani*, Kraków 2007.
- Miłkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 2002.
- Moa P., *Mity wojny domowej, Hiszpania 1936–1939*, Warszawa 2007.
- Muller A., *Od autorytaryzmu do demokracji. Transformacja ustrojowa na przykładzie Polski i Hiszpanii*, Toruń 2004.
- Nowak J. R., *Hiszpania po wojnie domowej 1931–1971*, Warszawa 1972.
- Szczupaczyński J., *Władza i społeczeństwo. Analogia tekstów z zakresu socjologii i polityki*, Warszawa 1995.
- Tunón de Lara M., Valdeón Baruque J., Domínguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 2007.
- Vázquez Montalban M., *Autobiografia generała Franco*, Kraków 1993.



Magdalena Chojnacka

## Polityka Stanów Zjednoczonych wobec ZSRR po II wojnie światowej. Narodziny doktryny powstrzymywania i nowy ład europejski



Stany Zjednoczone po zakończeniu II wojny światowej stały się na arenie międzynarodowej potęgą zarówno militarną, jak i ekonomiczną. Amerykanie dominowali w handlu światowym, posiadając jednocześnie monopol na broń nuklearną. W tym samym czasie większość krajów europejskich borykała się z problemami ekonomicznymi, próbując odbudować swoje gospodarki po zniszczeniach wojennych. Powojenny świat był niestabilny i pełen napięć na arenie międzynarodowej. Koniec II wojny światowej był jednocześnie początkiem nowego podziału świata na strefy wpływów, co miało służyć utrzymaniu pokoju i wyeliminowaniu konfliktów zbrojnych pomiędzy państwami. O podziale na obszary wpływów zadecydowały konferencje Wielkiej Trójki: USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR w Teheranie w dniach od 28 listopada do 1 grudnia 1943, Jałcie w dniach od 4 do 11 lutego 1945 roku i Poczdamie w dniach od 17 lipca do 2 sierpnia 1945 roku<sup>1</sup>. Konferencje te miały służyć ustaleniu zasad współpracy podczas II wojny światowej, a także określeniu porządku międzynarodowego w Europie po jej zakończeniu.

Związek Radziecki, pomimo licznych strat zarówno materialnych, jak i ludzkich, zyskał nowe terytoria, poszerzając w ten sposób swoją strefę wpływów i stając się jednocześnie najpotężniejszym mocarstwem na kontynencie euroazjatyckim. W rezultacie wojny ZSRR opanował niemalże całą Europę Środkowo-Wschodnią, stwarzając sobie przy pomocy rządów komu-

---

<sup>1</sup> Podano na podstawie: The Library of Congress, *Unity and Strategy. Winston Churchill and The Great Republic*, <http://www.loc.gov/exhibits/churchill/wc-unity.html>, 12.05.2011.

nistycznych podstawy trwałej kontroli. Znacząca część terytoriów, na które dotarła Armia Czerwona, została przyłączona do ZSRR lub pozostawała pod silnym wpływem dominacji rosyjskiej. Tym samym zakończyła się hegemonia mocarstw europejskich w stosunkach międzynarodowych, które zostały wyparte przez USA i ZSRR.

## 174 Konferencje w Teheranie, Jałcie i Poczdamie

Magdalena Chojnacka

Na konferencji w Teheranie spotkali się prezydent USA Franklin Delano Roosevelt, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill, a także premier ZSRR Józef Stalin. Dyskusji poddano sprawy europejskie, wyrażona została chęć zacieśniania współpracy pomiędzy rządami amerykańskim, brytyjskim i radzieckim w celu pokonania sił niemieckich i przywrócenia pokoju w Europie. Ponadto została podjęta decyzja o otwarciu drugiego frontu w Normandii, co nastąpiło 6 czerwca 1944 roku. Ustalono powojenne granice Polski. Na zachodzie granica miała przebiegać na Odrze, na wschodzie wzdłuż linii Curzona<sup>2</sup>. Warto zauważyć, iż wschodnia granica Polski została wyznaczona bez konsultacji z rządem RP na wychodźstwie w Londynie. Podjęto inicjatywę utworzenia organizacji międzynarodowej, późniejszej ONZ, która miała stać na straży światowego pokoju. Dyskusji poddano też kwestię państwa niemieckiego po zakończeniu wojny. Ustalono, iż w celu bezpieczeństwa światowego Niemcy powinny zostać podzielone na strefy okupacyjne, co spowoduje ich znaczne osłabienie.

Konferencja jałtańska przyjęła komunikat złożony z dziewięciu części, w którym trzy pierwsze punkty dotyczyły kształtu granic w powojennej Europie, przedstawiały one plan okupacji Niemiec, a także wypłatę przez nie reparacji wojennych. Niemcy zostały podzielone na strefy okupacyjne: amerykańską, brytyjską, francuską i radziecką. Ponadto w czwartej części został uzgodniony termin konferencji założycielskiej ONZ na dzień 25 kwietnia 1945 roku w składzie USA, ZSRR, Wielka Brytania, Chiny i Francja, które stały się jednocześnie stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ. Celem Organizacji Narodów Zjednoczonych miało stać się zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, a także rozwój współpracy pomiędzy narodami i przestrzeganie praw człowieka<sup>3</sup>. Piąty komunikat dotyczył państw europejskich wyzwolonych z totalitarnego ucisku, w których miały zostać powołane władze samorządowe do czasu przeprowadzenia wolnych wyborów, mających zagwarantować pokój wewnętrzny. Była to tak zwana *Deklaracja o wyzwolonej Europie dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, która w istocie nie była respektowana przez władze rosyjskie. Kolejny komunikat proklamował

<sup>2</sup> Podano na podstawie: *The Story: Poland*, „Time” 1955, 28 III, <http://www.time.com/time/magazine/article/0,9171,937139-1,00.html>, 15.05.2011.

<sup>3</sup> S. Parzymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–1999*, Warszawa 1999, s. 16.

powstanie silnej, wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski. W Warszawie został powołany Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, mający przeprowadzić wolne, powszechne i tajne wybory, w których zostaną wystawieni kandydaci z partii demokratycznych i antyfaszystowskich zarówno z kraju, jak i zagranicą<sup>4</sup>.

Od roku 1939, po agresji Niemiec i ZSRR na Polskę, władza RP została przeniesiona poza granice kraju w celu uniknięcia kapitulacji. Od tamtej pory działał legalnie na wychodźstwie Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, mający uznanie na arenie międzynarodowej. Utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej było blokowane przez długi czas przez Stalina, który sprzeciwiał się członkostwu przedstawicieli polskich przebywających za granicą, m.in. osobie Stanisława Mikołajczyka, byłego premiera rządu RP na wychodźstwie<sup>5</sup>. Pozostałe uzgodnienia jałtańskie dotyczyły utworzenia w Jugosławii Rządu Tymczasowego, a co za tym idzie jednolitej władzy, a także jedności w prowadzeniu wojny i organizacji pokoju przez USA, Wielką Brytanię i ZSRR.

Na konferencji w Poczdamie spotkali się ponownie przedstawiciele trzech mocarstw, jednak w nieco zmienionym składzie: Winstona Churchilla po przegranych wyborach zastąpił Clement Richard Attlee, Franklina Delano Roosevelta: Harry Truman, ZSRR był nadal reprezentowany przez Józefa Stalina. Dyskusji poddano ustalenia związane z zakończeniem II wojny światowej. Z propozycją spotkania wystąpił Winston Churchill, informując w liście do amerykańskiego prezydenta o dążeniach ZSRR do ekspansji i podporządkowania sobie krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także o niedopełnianiu przez Związek Radziecki postanowień jałtańskich zawartych w *Deklaracji o wyzwolonej Europie*. W Poczdamie zapadły decyzje dotyczące polityki Wielkiej Trójki w stosunku do pokonanych Niemiec, a także określenia zasad porządku międzynarodowego w Europie. Świat został podzielony na strefy wpływów radzieckich i anglosaskich, co doprowadziło do powstania przeciwnych bloków politycznych, które wkrótce zaczęły ze sobą rywalizować<sup>6</sup>.

USA wyszły z II wojny światowej zwycięsko, jako jeden z największych potentatów gospodarczych i militarnych na świecie, dzięki posiadaniu licznych baz wojskowych, a także porozumień o współpracy międzynarodowej. ZSRR nie mógł sprostać wyzwaniom amerykańskim w dziedzinie technologicznej czy gospodarczej z powodu zacofania, a także dotkliwych strat poniesionych w czasie wojny. W ten sposób Stany Zjednoczone stały się jedynym krajem, który mógł stanąć na drodze Związku Radzieckiego do poszerzania swoich terytoriów na terenie Europy Środkowo-Wschodniej.

W czasie II wojny światowej USA i ZSRR łączył wspólny cel, jakim była chęć pokonania Niemiec. Administracja Trumana dążyła do wygrania woj-

<sup>4</sup> Tamże, s. 20.

<sup>5</sup> *Teheran–Jałta–Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1972, s. 459–491.

<sup>6</sup> Podano na podstawie: *Potsdam Conference*, Yale Law School, The Avalon Project, [http://avalon.law.yale.edu/20th\\_century/decade17.asp](http://avalon.law.yale.edu/20th_century/decade17.asp), 10.05.2011.

ny przy jednoczesnym ograniczeniu władzy politycznej i pozycji ZSRR. Jednym z głównych celów amerykańskiej polityki po II wojnie światowej było otwarcie nowych rynków zbytu dla rodzimych produktów w Europie, a także zapewnienie bezpieczeństwa międzynarodowego. Ekspansja wpływów radzieckich w Europie była sprzeczna z interesami amerykańskimi na starym kontynencie.

Polityka prowadzona przez administrację Trumana była odmienna od polityki prowadzonej przez prezydenta Roosevelta. Roosevelt był zwolennikiem połączenia sił międzynarodowych w celu promowania bezpieczeństwa narodowego i zwolennikiem strategii „czterech policjantów”, których zadaniem miało być pilnowanie bezpieczeństwa światowego. Komitet Policyjny miał być złożony z czterech mocarstw, a jego zadanie polegałoby na niedopuszczeniu do ponownej agresji ze strony Niemiec i Japonii. Komitet ten zyskałby prawo do natychmiastowego użycia siły w przypadku naruszenia pokoju na świecie<sup>7</sup>.

Polityczne decyzje Roosevelta były oparte, jak się wydaje, na przekonaniu, że jako jeden z uczestników zwycięskiej Wielkiej Trójki jest w stanie zadbać o ład międzynarodowy i przyczynić się do uśmierzenia konfliktów. Wizją Roosevelta była współpraca ze Stalinem prowadząca do zwycięstwa Stanów Zjednoczonych i ZSRR nad wspólnym wrogiem; prezydent amerykański uważał, że po wojnie te dwa kraje będą wspólnie decydować o politycznej i ekonomicznej strukturze wolnego świata.

Stalin nie liczył się jednak ze zdaniem aliantów i prowadził konsekwentnie własną politykę. Pozostaje zatem pytanie, dlaczego Roosevelt z takim uporem próbował zjednać sobie Stalina, pomimo iż wiedział, jaki jest charakter jego reżimu. Prezydent amerykański z pewnością zdawał sobie sprawę z potrzeby pomocy setek dywizji Armii Czerwonej w walce z nazistowskimi Niemcami, być może w obawie przed rosnącą siłą ZSRR wolał mieć Stalina po swojej stronie niż przeciwko sobie<sup>8</sup>.

## Doktryna powstrzymywania

9 lutego 1946 roku Stalin wygłosił przemówienie, które część analityków uznała za zapowiedź nowej wojny. ZSRR postrzegał świat jako dwa obozy: socjalistyczny i kapitalistyczny, pomiędzy którymi niemożliwe było zawarcie i utrzymanie trwałego pokoju. W odpowiedzi na powyższe wystąpienie Stalina, George Kennan, pracownik ambasady amerykańskiej w Moskwie, wyśtosował 22 lutego 1946 roku depezę do Sekretarza Stanu Jamesa Byrnesa,

<sup>7</sup> J. Popielowska, *Historia powstania Rady Bezpieczeństwa ONZ*, „Biuletyn Północnoamerykański” 2006, nr 4, s. 13.

<sup>8</sup> A Sławiński, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Związku Sowieckiego 1941–1945 i jej konsekwencje dla Polski*, <http://www.polishresistance-ak.org/23%20Artykul.htm>, 15.05.2011.



nazywaną później *Długim telegramem*. Skrytykował w niej politykę radziecką: „Faktyczny rozpad Wielkiej Koalicji, mnożące się konflikty ze Związkiem Radzieckim nie są rezultatem nieumiejętności rozmawiania ze Stalinem, lecz konsekwencją założeń ideologicznych radzieckiej polityki. Ustępstwa i kompromisy prowadzą donikąd, bo celem Kremla nie jest porozumienie, lecz walka”<sup>9</sup>. „W tych okolicznościach jest sprawą jasną, że głównym elementem jakiegokolwiek polityki Stanów Zjednoczonych wobec ZSRR powinno być cierpliwe, zdecydowane i czujne powstrzymywanie jej tendencji ekspansjonistycznych”<sup>10</sup>.

Postulaty zawarte przez Kennana w depeszy spotkały się z przychylnością zarówno ze strony Sekretarza Stanu, jak i samego Prezydenta. Praktyczna realizacja celów zawartych w *Długim telegramie* została później przedstawiona w doktrynie Trumana. Społeczeństwo amerykańskie było jednak zmęczone zaangażowaniem państwa w II wojnę światową i oczekiwało od rządzących powrotu do czasów spokojnej egzystencji, bez napięć na arenie międzynarodowej. Ponadto w USA postrzegano Związek Radziecki jako jednego z sojuszników amerykańskich podczas wojny. W gestii administracji Trumana pozostawało zatem przekonanie społeczeństwa co do słuszności zmiany podejścia w stosunku do ZSRR.

Zmiana polityki USA w odniesieniu do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a także sytuacja geopolityczna w powojennej Europie i dążenie ZSRR do poszerzenia swoich stref wpływów zostały wyrażone w przemówieniu szanowanego w Stanach Zjednoczonych Winstona Churchilla w marcu 1946 roku w Westminster College w Fulton. „Od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Adriatykiem żelazna kurtyna zapadła w poprzek kontynentu. Poza linią leżą stolice starożytnych krajów Środkowej i Wschodniej Europy. Warszawa, Berlin, Praga, Wiedeń, Budapeszt, Belgrad i Sofia – wszystkie te słynne miasta i ludność mieszkająca wokół nich leżą w tym, co można nazwać sowiecką strefą i wszyscy są w tej czy innej formie – nie tylko obiektem sowieckiego wpływu, ale w wielu przypadkach, rosnącej kontroli ze strony Moskwy”<sup>11</sup>. W swoim wystąpieniu Churchill podkreślał ponadto, że u podstaw pokoju międzynarodowego leży utrzymanie sojuszu amerykańsko-brytyjskiego.

George Kennan sugerował w wydanym w 1947 roku *The Sources of Soviet Conduct*, że ani USA, ani też żaden z ich sojuszników nie będzie zmuszony do podjęcia ofensywy w stosunku do ZSRR, ponieważ z powodu niewydajności systemu radzieckiego kraj ten sam upadnie. Podkreślał jednak, obawiając się efektu domina, jak ważna jest rola USA w niesieniu pomocy krajom zagrożonym ekspansją radziecką, która może spowodować, że przeforsowane na

<sup>9</sup> A. Garlicki, *Pieniądze za kurtyną*, „Polityka” 2002, nr 22, s. 43–46.

<sup>10</sup> G. F. Kennan, *The Sources of Soviet Conduct*, „Foreign Affairs” 1947, nr 7, s. 566–582.

<sup>11</sup> K. Michałek, *Mocarstwo. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1945–1992*, Warszawa 1999, s. 303.

jednym obszarze idee komunistyczne rozprzestrzenią się również na kraje sąsiadujące<sup>12</sup>.

## Doktryna Trumana

178

Magdalena Chojnacka

12 marca 1947 roku ówczesny prezydent amerykański Harry Truman wystąpił z orędziem do Kongresu USA, przekonując o konieczności pomocy gospodarczej dla państw europejskich, głównie Grecji i Turcji zagrożonych komunizmem, a także o potrzebie wysłania w te rejony pomocy cywilnej i wojskowej. Zwrócił się także z prośbą o przeznaczenie 400 mln dolarów na pomoc dla tych krajów, a także zgodę na wysłanie do Europy amerykańskich wojskowych zdolnych przeszkolić siły zbrojne zagrożonych krajów. W orędziu zawarł też informacje o potrzebie przyznania krajom Europy Zachodniej pomocy gospodarczej w ramach planu Marshalla. Celem amerykańskiej polityki zagranicznej była chęć stworzenia zagrożonym narodom europejskim warunków, w których będą one mogły działać wolne od przymusu. „Jestem przekonany – oznajmił Truman – że USA powinny prowadzić politykę polegającą na wspieraniu wolnych narodów, które stawiają opór próbom narzucenia im poddaństwa przez uzbrojone mniejszości albo zewnętrzne naciski”<sup>13</sup>. W maju 1947 roku Kongres amerykański zatwierdził pomoc finansową dla Grecji i Turcji. Do 1950 roku przeznaczono na ten cel około 659 mln dolarów<sup>14</sup>.

W odniesieniu do Turcji podjęte zostały działania profilaktyczne, mające zapobiec nawiązaniu porozumienia turecko-radzieckiego i tym samym służyć utrzymaniu kontroli tureckiej nad cieśninami czarnomorskimi: Bosfor i Dardanele na mocy konwencji z Montreux z 20 lipca 1936 roku. Stalin dążył do odebrania wyłącznej kontroli Turcji, co pozwoliłoby Związkowi Radzieckiemu na swobodny przepływ radzieckich okrętów wojennych i budowę baz marynarki wojennej w rejonie cieśnin czarnomorskich. Stany Zjednoczone, aby poprzeć odmowę Turcji na żądania postawione przez Stalina, 7 sierpnia 1946 roku wysłały do wybrzeży tureckich wsparcie drogą morską.

W sierpniu 1946 roku w Grecji wybuchła wojna domowa pomiędzy rządem popieranym przez Brytyjczyków a grupą komunistyczną stacjonującą na północy kraju i otrzymującą regularne wsparcie z Jugosławii, Bułgarii i Albanii. Warto zwrócić uwagę, iż w ówczesnym okresie ZSRR nie wspomagał greckich komunistów, szanując jeszcze wówczas strefy wpływów. W lutym 1947 roku ambasador brytyjski poinformował władze amerykańskie, iż rząd Wielkiej Brytanii ze względu na trudną sytuację finansową kraju nie może w dalszym ciągu udzielać pomocy gospodarczej i militarnej Grecji. W tych okolicznościach rząd amerykański zgodził się na przejęcie funkcji sprawowa-

<sup>12</sup> G. F. Kennan, dz. cyt.

<sup>13</sup> G. Brown Tindall, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002, s. 1156.

<sup>14</sup> Podano na podstawie: *Truman Doctrine 1947*: <http://www.ourdocuments.gov/doc.php?flash=true&doc=81>, 15.05.2011.

nych na tym obszarze przez Brytyjczyków. W 1949 roku doszło do stłumienia powstania komunistycznego w Grecji, głównie dlatego, że ówczesny prezydent Jugosławii Tito zerwał w połowie 1948 roku kontakty ze Związkiem Radzieckim i przestał wysyłać wsparcie komunistom greckim.

Wygłoszone przez Trumana w Kongresie orędzie przeszło do historii jako doktryna Trumana. Zobowiązywała ona Stany Zjednoczone do interwencji na całym świecie w celu powstrzymania radzieckich tendencji ekspansjonistycznych. Podjęte działania były wyrazem odejścia od izolacjonizmu w polityce amerykańskiej, który zakładał nieangażowanie się Stanów Zjednoczonych w konflikty i sojusze międzynarodowe, które nie miały bezpośredniego związku z interesami USA. Amerykanie podjęli kroki mające na celu pomoc krajom europejskim zagrożonym radziecką agresją, świadomi, iż tym samym bronią swojego bezpieczeństwa narodowego i wolności.

Zarówno w krajach Europy Wschodniej, jak i Zachodniej po II wojnie światowej szerzyło się ubóstwo i bezrobocie. We Francji i we Włoszech bliscy dojsca do władzy byli komuniści, których wspierał Kreml. Bazowali oni na niezadowoleniu społecznym i zyskiwali popularność i przychyłność dzięki hasłom populistycznym. Waszyngton i rządy państw zachodnioeuropejskich zdawały sobie sprawę, że jeśli nie zlikwiduje się ubóstwa i nie odbuduje gospodarek europejskich, droga do Atlantyku dla Związku Radzieckiego stanie otworem.

Doktryna Trumana dzieliła świat na dwie sfery ideologiczne: pierwszą, w której wola większości jest szanowana, a jej cechą charakterystyczną są wolne, demokratyczne wybory i drugą, w której wola mniejszości jest forsowana przy użyciu siły, czemu niejednokrotnie towarzyszy terror i opresja. Truman wierzył, że kraje przeciwne komunizmowi są sprzymierzeńcami USA i powinny działać razem, natomiast kraje komunistyczne oceniał jako zagrożenie bezpieczeństwa i pokoju światowego<sup>15</sup>.

Społeczeństwo amerykańskie, zaniepokojone rozszerzaniem się wpływów ZSRR na starym kontynencie, w marcu 1947 roku popierało w 60% deklarację amerykańskiej pomocy militarnej i ekonomicznej dla Europy<sup>16</sup>.

Polityka z pozycji siły, jaką Stany Zjednoczone prowadziły w stosunku do Związku Radzieckiego, została nazwana przez Bernarda Barucha, przedstawiciela amerykańskiego w ONZ, w kwietniu 1947 roku zimną wojną: „Nie oszukujmy się, jesteśmy dziś w samym środku zimnej wojny. Coraz więcej było oznak, że Grecja i Turcja stanowiły tylko frontowe linie walki ideologicznej, która miała objąć całą Europę Zachodnią”<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> T. D. Baty, *En-route Containment: Domestic Roots of American Foreign Policy 1945–1947*, Southern Methodist University, 2008, <http://www.thepresidency.org/storage/documents/Fellows2008/Baty.pdf>, 12.05.2011.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*, Warszawa 2007, s. 40.

## Plan Marshalla

180



Magdalena Chojnacka

Zniszczenia wojenne spowodowały kryzys gospodarczy w Europie i ubożenie ludności, a co za tym idzie umocnienie pozycji partii komunistycznych sterowanych przez ZSRR. Stany Zjednoczone uważały, iż należy wzmocnić gospodarczo Europę, aby nie dopuścić do wzrostu potęgi Związku Radzieckiego. 5 czerwca 1947 roku na Uniwersytecie Harvarda ówczesny Sekretarz Stanu USA George Marshall wygłosił przemówienie, w którym zawarł plan amerykańskiej pomocy finansowej dla krajów europejskich. Koncepcja ta została zatwierdzona 3 kwietnia 1948 roku przez Kongres, a następnie Prezydenta USA jako Europejski Program Odbudowy (*European Recovery Program*). Był to kolejny krok, po doktrynie Trumana, w realizacji koncepcji powstrzymywania wpływów radzieckich w Europie. Marshall zakładał, że silne gospodarczo kraje starego kontynentu będą mogły przeciwstawić się ZSRR, co pomoże w uzyskaniu równowagi politycznej i zapewnieniu pokoju. Plan zakładał udzielanie bezwrotnych pożyczek krajom europejskim, co miało służyć rekonstrukcji gospodarek szczególnie takich krajów jak Francja, Niemcy i Wielka Brytania. Przystąpienie do planu Marshalla zostało zaproponowane wszystkim krajom europejskim, a także Związkowi Radzieckiemu. Latem 1947 roku rządy Francji i Wielkiej Brytanii zwołały w Paryżu konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w celu podjęcia decyzji, co do propozycji złożonej przez stronę amerykańską. Władysław Mołotow, reprezentujący na konferencji ZSRR, uznał jednak, iż przyjęcie pomocy USA podda gospodarkę radziecką oraz gospodarki krajów radzieckiej strefy wpływów kontroli Zachodu. ZSRR obawiał się, że otwarcie krajów Europy Środkowo-Wschodniej na pomoc Stanów Zjednoczonych doprowadzi do zwiększenia wpływów amerykańskich w Europie kosztem Związku Radzieckiego. Mołotow odmówił przystąpienia do planu Marshalla, a tym samym, pod naciskiem radzieckim, z poparciem inicjatywy amerykańskiej zrezygnowała Polska i Czechosłowacja.

Plan Marshalla był realizowany w latach 1948–1951 i obejmował 16 krajów, w tym: Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Belgię, Holandię, Luksemburg, Austrię, Grecję, Danię, Norwegię, Irlandię, Szwecję, Turcję, Portugalię, Islandię, Szwajcarię. W sumie rozdysponowano ponad 13 mld dolarów, z czego najwięcej przypadło dla Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch<sup>18</sup>. Państwa, które przystąpiły do planu Marshalla, miały możliwość importu towarów i surowców. Początkowo była to głównie żywność, pasze i nawozy sztuczne, a następnie surowce i paliwa, które umożliwiły odbudowę przemysłu europejskiego i osiągnięcie stabilizacji gospodarczej przez te kraje. W aspekcie politycznym realizacja planu przyczyniła się do umocnienia podziału politycznego w Europie na blok wschodni i zachodni.

<sup>18</sup> L. Zyplikiewicz, *USA*, Warszawa 2004, s. 225.

## Sojusz Północnoatlantycki

W czerwcu 1948 roku została ogłoszona przez amerykańskiego senatora Arthura Vandenberg'a i uchwalona przez Senat rezolucja upoważniająca i zachęcająca rząd amerykański do uczestnictwa w „regionalnych i innych zbiorowych porozumieniach o wzajemnym bezpieczeństwie”, zgodnie z art. 51 *Karty Narodów Zjednoczonych*, mówiącym o prawie do indywidualnej i zbiorowej samoobrony<sup>19</sup>. Rezolucja Vandenberg'a była kolejnym, obok doktryny Trumana z marca 1947 roku, dowodem na zerwanie USA z izolacjonizmem i umożliwiła podpisanie 4 kwietnia 1949 roku *Traktatu północnoatlantyckiego* tworzącego sojusz NATO. Został on zawarty przez Stany Zjednoczone, Kanadę oraz 10 państw europejskich: Wielką Brytanię, Francję, Belgię, Holandię, Luksemburg, Danię, Islandię, Norwegię, Portugalię i Włochy. Pakt Północnoatlantycki odnosił się do wspólnej obrony militarnej i był kolejnym krokiem w kierunku powstrzymywania komunizmu w Europie<sup>20</sup>. Jednym z głównych powodów do powołania sojuszu był przewrót komunistyczny w Czechosłowacji w lutym 1948 roku, który ustanowił dyktaturę komunistyczną w Pradze. USA wraz z sojusznikami europejskimi obawiały się przewrotów w innych krajach znajdujących się w radzieckiej strefie wpływów.

17 marca 1948 roku kraje Europy Zachodniej: Belgia, Holandia, Francja, Luksemburg i Wielka Brytania zawarły Pakt Brukselski, który był sojuszem ekonomicznym i militarnym, powołanym w celu przeciwstawiania się każdej podejmowanej próbie obalenia rządów demokratycznych. Ponadto przewidywał on współpracę gospodarczą, społeczną i kulturalną. Poprzedzony został sojuszem francusko-brytyjskim podpisanym w Dunkierce 7 marca 1947 roku<sup>21</sup>.

Początkowo Wielka Brytania dążyła do integracji europejskiej w celu powstrzymania nacisków ze strony Związku Radzieckiego, starając się w ten sposób ograniczyć dominację amerykańską na starym kontynencie. Kraje paktu były jednak za słabe, aby samodzielnie powstrzymać napór ze strony ZSRR. Z tego powodu Stany Zjednoczone, a także Kanada zostały włączone w obronę Europy na mocy Paktu Północnoatlantyckiego.

Traktat zapoczątkował powstanie Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego NATO (*North Atlantic Treaty Organization*). Turcja i Grecja przystąpiły do sojuszu w 1952 roku, Republika Federalna Niemiec w 1955 roku. W ten sposób przymierze atlantyckie zostało przekształcone w sojusz militarny, który zakładał, że atak na którekolwiek z państw sygnatariuszy będzie uznawany za atak na wszystkie państwa członkowskie paktu<sup>22</sup>. Porozumienie to umożliwiło eksport broni amerykańskiej na tereny europejskie. 14 października

<sup>19</sup> Podano na podstawie: *Vandenberg Resolution*, Yale Law School, The Avalon Project, [http://avalon.law.yale.edu/20th\\_century/decad040.asp](http://avalon.law.yale.edu/20th_century/decad040.asp), 10.05.2011.

<sup>20</sup> L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2005, s. 725.

<sup>21</sup> J. Kukułka, dz. cyt., s. 42.

<sup>22</sup> L. Pastusiak, dz. cyt., s. 725.

1949 roku Kongres amerykański uchwalił plan zagranicznej pomocy wojskowej w wysokości 1514 mln dolarów; jeden miliard został przeznaczony w pierwszym roku na pomoc dla krajów europejskich niezależnie od planu Marshalla<sup>23</sup>. NATO stało się w ten sposób instrumentem amerykańskiej dominacji militarnej na kontynencie europejskim. Dla ZSRR zawarcie Paktu Północnoatlantyckiego było wyrazem agresji wymierzonej w jego kierunku. Nie mogąc jednak doprowadzić do likwidacji sojuszu, wyraził on w marcu 1954 roku chęć przystąpienia, jednakże spotkał się z odmową ze strony państw członkowskich.

Równie istotnym, co zawarcie Paktu Północnoatlantyckiego, wydarzeniem integracyjnym było utworzenie w Europie Republiki Federalnej Niemiec powstałej z amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefy okupacyjnej jako przeciwwagi dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej powstałej z radzieckiej strefy okupacyjnej.

Administracja Harry'ego Trumana poszukiwała możliwości utrzymania pokoju na świecie poprzez zahamowanie dążeń ZSRR do poszerzania swoich wpływów na kolejnych terenach. Metody polityczne stosowane przez administrację ówczesnego prezydenta prowadziły do długofalowych zmian w polityce zagranicznej USA i pozycji tego kraju na arenie światowej. Stany Zjednoczone po zakończeniu II wojny światowej posiadały monopol atomowy, do którego utrzymania dążył prezydent Truman, upatrując w nim środek nacisku na ZSRR. Sugerował on przekazanie rządowi amerykańskiemu kontroli nad badaniami atomowymi i całym procesem technologicznym, powołując 1 sierpnia 1946 roku Komisję Energii Atomowej (*Atomic Energy Commission*)<sup>24</sup>. Powstanie komisji przyczyniło się do rozwinięcia amerykańskiego programu nuklearnego. W eksplozjach próbnych, przeprowadzonych na atolu Bikini latem 1946 roku, wykorzystano wszystkie posiadane bomby atomowe, zwiększając ich siłę rażenia. W odpowiedzi na działania USA Związek Radziecki wyprodukował własną bombę atomową, prezentując jej siłę we wrześniu 1949 roku. Stany Zjednoczone rozpoczęły pracę nad budową bomby wodorowej, wchodząc w ten sposób na drogę wyścigu zbrojeń. Tym samym zimna wojna zyskała nowy wymiar potęgowany przez strach przed zbrojeniami drugiej strony i wybuchem wojny jądrowej.

W kwietniu 1950 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ opracowała raport NSC-68 (*National Security Council Report 68*), który pozostawał tajny do lat 70. Raport ten głosił, że do momentu, kiedy ZSRR nie będzie skłonny do negocjacji, jedyną bronią w walce z radzieckimi tendencjami ekspansjonistycznymi na świecie będą rozwiązania siłowe. Twórcy rezolucji uważali, że gdziekolwiek istnieje realne zagrożenie komunizmem, USA powinny interweniować. Wynikało to z obawy przed szybkim rozprzestrzenianiem się komunizmu na świecie. Rezolucja ta była całkowitym zaprzeczeniem idei Kennana, który

<sup>23</sup> A. Patek, J. Rydel, J. J. Węs, *Najnowsza historia świata 1945–1995*, t. 1, Kraków 1997, s. 113.

<sup>24</sup> K. Michałek, dz. cyt., s. 299.

uważał, iż nie należy podejmować walki z ZSRR, a jedynie wspierać kraje zagrożone komunizmem w taki sposób, aby były one w stanie przeciwstawić się naciskom ze strony radzieckiej. Dokument ten proponował zwiększenie wydatków amerykańskich na zbrojenia nawet do 50% PKB, jeżeli zajdzie taka uzasadniona potrzeba. Kennan uważał, iż tak ogromne kwoty powinny zostać przeznaczone na pomoc ekonomiczną i stabilizację polityczną krajów zamiast na przemysł zbrojeniowy<sup>25</sup>.



## Krytyka doktryny powstrzymywania

Doktryna powstrzymywania (*Containment Doctrine*) spotkała się w Stanach Zjednoczonych z krytyką ze strony trzech różnych szkół myślenia: realistów reprezentowanych przez Waltera Lippmanna, zwolenników równowagi sił Winstona Churchilla oraz przedstawicieli tradycji zakorzenionej w amerykańskiej myśli radykalnej pod przywództwem Henry'ego Wallace'a<sup>26</sup>.

Walter Lippmann uważał, iż ingerencja amerykańska w Europie doprowadzi USA do osłabienia własnego bezpieczeństwa i nadmiernego wykorzystania zasobów materialnych. Argumentował, iż amerykańska polityka zagraniczna powinna być realizowana w stosunku do określonych obszarów terytorialnych, mających znaczenie dla interesów Stanów Zjednoczonych.

Winston Churchill utrzymywał, iż Ameryka powinna dążyć do wynegocjowania porozumienia z ZSRR w momencie, kiedy posiada ona przewagę w postaci monopolu nuklearnego. Brytyjski polityk uważał, iż rozmowy z ZSRR powinny odbywać się z pozycji siły i należy dążyć do osiągnięcia dyplomatycznego kompromisu. Amerykanie mieli jednak odmienny plan działania, chcieli ostatecznie zniszczyć radzieckie strefy wpływów na starym kontynencie i doprowadzić do upadku komunizmu.

Zarówno Lippmann, jak i Churchill akceptowali główne założenia polityki powstrzymywania, mające służyć ograniczeniu ekspansji radzieckiej w Europie, mieli jednak inne plany dotyczące prowadzenia polityki amerykańskiej wobec ZSRR.

Henry Wallace odrzucał natomiast wszystkie założenia doktryny powstrzymywania. Uważał, iż Ameryka nie ma moralnego prawa interwencji poza granicami państwa dopóki nie rozwiąże problemów wewnętrznych kraju. Chodziło tutaj głównie o edukację i warunki życia młodzieży, a także o problemy na tle rasowym. Argumentował, iż pomocą gospodarczą dla krajów europejskich powinny zająć się organizacje międzynarodowe, a obrona innych narodów będzie uzasadniona jedynie po uzyskaniu zgody ze strony

<sup>25</sup> Podano na podstawie: *A Report to the National Security Council – NSC 68*, 12.04.1950; *President's Secretary's Files, "Truman Papers"*, Harry S. Truman Library & Museum, [http://www.trumanlibrary.org/whistlestop/study\\_collections/cold-war/documents/sectioned.php?documentid=10-1&pagenumber=1&groupid=1](http://www.trumanlibrary.org/whistlestop/study_collections/cold-war/documents/sectioned.php?documentid=10-1&pagenumber=1&groupid=1), 08.05.2011.

<sup>26</sup> H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 2009, s. 506.

ONZ. Według Wallace'a polityka prowadzona wobec ZSRR była groźna dla amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego i mogła doprowadzić do rozpoczęcia kolejnej wojny<sup>27</sup>.

Działania prowadzone przez Stany Zjednoczone wobec ZSRR były swoistą reakcją na wydarzenia w Europie Środkowo-Wschodniej. USA błędnie zakładały, iż polityka prowadzona przez Stalina będzie zgodna z postanowieniami jałtańskimi. Brakowało długofalowej, przemyślanej taktyki ze strony amerykańskiej w stosunku do obszaru radzieckiego. Z tego powodu polityka powstrzymywania była krytykowana również w kręgach konserwatystów, reprezentowanych przez Johna Fostera Dulles'a, którzy co prawda akceptowali założenia polityki amerykańskiej wobec ZSRR, poddawali jednak krytyce sposób jej realizacji. Uważali oni, iż destabilizacja Związku Radzieckiego jest zbyt powolna i w efekcie bardzo kosztowna dla Stanów Zjednoczonych.

Zimna wojna była następstwem konfliktu interesów pomiędzy Amerykanami i Rosjanami w zakresie podejścia do demokracji i porządku międzynarodowego. Zachód głosił doktrynę wolności jednostki, przestrzegania praw człowieka i demokracji parlamentarnej, Wschód odrzucał ten system wartości jako obłudny i maskujący prawdziwe dążenia do kapitalistycznego wzrostu mas i przeciwstawiał im tzw. demokrację ludową, obiecując wyzwolenie klasy pracującej i mniejszych narodów. Obóz zachodni łączyło przede wszystkim poczucie zagrożenia ze strony komunizmu<sup>28</sup>.

Patrząc z perspektywy czasu, konfrontacja na linii USA–ZSRR wydaje się być nieunikniona. Stalin dążył do poszerzenia radzieckiej strefy wpływów, Truman do samostanowienia narodów kierowanych przez siły demokratyczne. Doktryna powstrzymywania zainicjowana przez Stany Zjednoczone okazała się niezwykle trudna w realizacji, gdyż nie określała granic terytorialnych, przybierając charakter globalny, nie posiadała też sprecyzowanych ram czasowych.

Warto zauważyć, że doktryna powstrzymywania była strategią, która doprowadziła do wyścigu zbrojeń, stawiając świat na krawędzi wojny nuklearnej. Ryzyko i koszty implementacji tej polityki były dla USA niezmiernie wysokie i chyba znacznie przewyższały wszelkie założenia poszczególnych administracji amerykańskich. George Kennan przekonywał administrację prezydenta Trumana, iż istotne jest wyraźne podkreślenie ze strony amerykańskiej, że ich działania skierowane są przeciwko polityce prowadzonej przez rząd radziecki, nie zaś przeciwko ludności cywilnej tego kraju<sup>29</sup>.

Polityka administracji Trumana narzucała Amerykanom nieustanne zmagania i rywalizację z ZSRR o strefy wpływów na świecie. Ameryka została uwi-

<sup>27</sup> Krytykę polityki powstrzymywania podano na podstawie: Ch. Gati, *What Containment Meant*, „Foreign Policy” 1972, nr 7, s. 22–40.

<sup>28</sup> A. Szostkiewicz, *Lęk i nadzieja*, „Polityka” 2009, 4 XI.

<sup>29</sup> H. Fienberg, *How far did Kennan's ideas actually shape US Policy towards the Soviet Union?*, University of Essex, 05.12.1996. <http://www.hfienberg.com/irtheory/kennan.html>, 10.05.2011.



kłana na ponad cztery dekady w konflikty o zasięgu światowym, niezwiązane w sposób bezpośredni z interesami amerykańskimi. Późniejsze interwencje w Korei i Wietnamie doprowadziły do olbrzymich strat materialnych i ludzkich, a także do ekspansji nastrojów antyamerykańskich na świecie. Nadrzędny cel amerykańskiej polityki powstrzymywania został co prawda zrealizowany w 1989 roku, kiedy upadł komunizm w Europie, jednakże cena, jaką przyszło zapłacić za to Stanom Zjednoczonym, była niezwykle wysoka.



## Bibliografia

- Baty T. D., *En-route Containment: Domestic Roots of American Foreign Policy 1945–1947*, „Southern Methodist University” 2008, <http://www.thepresidency.org/storage/documents/Fellows2008/Baty.pdf>.
- Brzeziński Z., *Plan gry. USA vs. ZSRR*, Warszawa 1990.
- Brzeziński Z., *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Warszawa 1998.
- The Cold War: An Eyewitness Perspective*, „The National Archives”, <http://www.archives.gov/research/foreign-policy/cold-war/symposium/cleveland.html>.
- Documents in Law, History and Diplomacy*, Yale Law School, Avalon Project, [http://avalon.law.yale.edu/20th\\_century/trudoc.asp](http://avalon.law.yale.edu/20th_century/trudoc.asp).
- Fienberg H., *How far did Kennan's ideas actually shape US Policy towards the Soviet Union?*, <http://www.hfienberg.com/irtheory/kennan.html>.
- Gaddis J. L., *The Cold War: A new history*, Penguin Press HC, 2005.
- Gaddis J. L., *Strategies of Containment: A Critical Appraisal of American National Security Policy during the Cold War*, Oxford 2005.
- Gaddis J. L., *The United States and the Origins of the Cold War, 1941–1947*, New York 1972.
- Garlicki A., *Pieniądze za kurtynę*, „Polityka” 2002, nr 22.
- Gati Ch., *What Containment Meant*, „Foreign Policy” 1972, nr 7.
- Graubard S. R., *The Unwise Men: The Decline of a Caste*, „Word Affairs a Journal”, <http://www.worldaffairsjournal.org/articles/2009-Summer/full-Graubard.html>.
- Judt T., *Krzepiąca opowieść z happy endem*, „Dziennik/Europa” 2006, nr 17.
- Kennan and Containment, U.S. Department of State, [http://future.state.gov/when/timeline/1946\\_cold\\_war/kennan\\_and\\_containment.html](http://future.state.gov/when/timeline/1946_cold_war/kennan_and_containment.html).
- Kennan G. F., *The Sources of Soviet Conduct*, „Foreign Affairs” 1947, nr 7.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 2009.
- Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*, Warszawa 2007.
- La Feber W., *America, Russia and the Cold War 1945–2006*, Boston 2008.
- Michałek K., *Amerykańskie Stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900–2001*, Warszawa 2004.
- Michałek K., *Mocarstwo. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1945–1992*, Warszawa 1999.
- Michałek K., *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861–1945*, Warszawa 1999.

- Offner A. A., *Another such Victory: President Truman and the Cold War 1945–1953*, Stanford University Press, 2002.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Antropologia Totalitaryzmu Europejskiego XX wieku*, Wrocław 1999.
- Parzymies S., *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–1999*, Warszawa 1999.
- Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2005.
- Patko A., Rydel J., Węc J. J., *Najnowsza historia świata 1945–1995*, t. 1–3, Kraków 1997.
- Popielowska J., *Historia Powstania Rady Bezpieczeństwa ONZ*, „Biuletyn Północnoamerykański” 2006, nr 4.
- A Report to the National Security Council – NSC 68; President’s Secretary’s Files*, „Truman Papers”, Harry S. Truman Library & Museum, [http://www.truman-library.org/whistlestop/study\\_collections/coldwar/documents/sectioned.php?documentid=10-1&pagenumber=1&groupid=1](http://www.truman-library.org/whistlestop/study_collections/coldwar/documents/sectioned.php?documentid=10-1&pagenumber=1&groupid=1).
- Schulzinger R. D., *American Diplomacy in the 20<sup>th</sup> Century*, New York 1994.
- Sławiński A., *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Związku Sowieckiego 1941–1945 i jej konsekwencje dla Polski*, <http://www.polishresistance-ak.org/23%20Artykul.htm>.
- The Story: Poland*, „Time” 1955, 28 III.
- Szostkiewicz A., *Lęk i nadzieja*, „Polityka” 2009, 4 XI.
- Teheran–Jalta–Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, tłum. W. Daszkiewicz, D. Rotfeld, Warszawa 1972.
- Tindall Brown G., *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002.
- Truman Doctrine 1947*, <http://www.ourdocuments.gov/doc.php?flash=true&doc=81>.
- Unity and Strategy. Winston Churchill and The Great Republic*, The Library of Congress, <http://www.loc.gov/exhibits/churchill/wc-unity.html>.
- Wandycz P. S., *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Kraków 2003.
- Zybliekiewicz L., *USA*, Warszawa 2004.

Katarzyna Czajkowska

## Źródła legitymizacji autorytaryzmu irańskiego



### Wprowadzenie

Pod względem tak ilościowym, jak i jakościowym autorytarne reżimy bliskowschodnie udowadniają niezwykłą odporność na wszelkie okoliczności prowadzące do ich demokratyzacji. Bez względu na presję zewnętrzną i wewnętrzną nie tylko trwają, ale udoskonalają swoje formy pierwotne. Odpowiedzi na taki stan rzeczy jest bardzo wiele: historyczne okoliczności ich kształtowania, bezpieczeństwo ekonomiczne zapewniane głównie przez przemysł naftowy, duży stopień militaryzacji, w końcu, wypracowane przez elity rządzące strategie przetrwania. Naukowe analizy tego dylematu można wyraźnie podzielić na trzy grupy, z których każda przyjmuje inną optykę jego analizy, forsując pewne wyjaśnienie i zarazem bardzo często wykluczając pozostałe<sup>1</sup>. Chociaż tamtejsze reżimy znacznie się od siebie różnią, a obecnie rządzący zdobywali władzę w różnych okolicznościach historycznych, często analizuje się je według jednego metodologicznego klucza<sup>2</sup>. Zakłada się zatem, że państwa Bliskiego Wschodu są bardziej niż inne podatne na radykalizację reżimów politycznych, po drugie, że występuje uniwersalna przyczyna takiego stanu rzeczy.

Szukając powodu trwałości autorytaryzmów, odwołuje się często do kontekstu kulturowego i upatruje przyczyn w historii, religii i organizacji społecznej. Odpowiedzią na deficyt demokracji i tendencje autorytarne w regionie jest jego proveniencja kulturowa, a ściślej mówiąc islam, który w dalszym

---

<sup>1</sup> R. Brynen, *Political Culture and the Puzzle of Persistent Authoritarianism in the Middle East*, [in:] *Authoritarianism and Political Reform in the Arab World*, eds. R. Brynen i in., Montreal (forthcoming), s. 2, [www.mcgill.ca/files/icames/IPSA.pdf](http://www.mcgill.ca/files/icames/IPSA.pdf).

<sup>2</sup> M. Kamrava, *The Middle East's Democracy Deficit in Comparative Perspective*, „Perspectives on Global Development and Technology” 2007, v. 6, no. 1–3, s. 190, <http://web.ebscohost.com/ehost/pdfviewer/pdfviewer?vid=11&hid=106&sid=0b9ed04f-a13a-4d55-975d-6652a5cd7c7c%40sessionmgr114>.

ciągu odbierany jest jako religia zachowawcza i totalna. Państwa, w których dominującym wyznaniem jest islam, traktowane są jak monolit, niepotrafiący zmierzyć się z wymogami współczesności. Ich religia z samej swej natury jest antydemokratyczna i antyliberalna, a zmniejszenie jej oddziaływania jest jednoznaczne z próbą naruszenia stabilności tamtejszych społeczeństw i państw. Islamskie ugrupowania działają w sposób hegemoniczny na scenie politycznej, eliminując wszystkich swoich konkurentów<sup>3</sup>. Co więcej, walka z radykalnym islamem nie jest już tylko wojną z krajami islamskimi, ale wojną domową, toczącą się pomiędzy skrajnymi i umiarkowanymi wyznawcami tej samej idei<sup>4</sup>.

Autorytaryzm bliskowschodni często tłumaczy się także solidarnością plemienną i rodową, która zapewnia trwałość koalicji politycznych i solidarność partyjną. W przeciwieństwie do współczesnych społeczeństw zachodnich, mających dawno za sobą rewolucję gospodarczą, która przyniosła wykształcenie nowoczesnej klasy średniej i przesunięcie ośrodków sprawowania władzy, w krajach bliskowschodnich nie miało to nigdy miejsca. Władza pozostała tam w rękach elit, które zmonopolizowały dostęp do zasobów materialnych i narzuciły społeczeństwu uniwersalną ideologię. Chociaż w perspektywie historycznej dochodziło do wymiany elit, kierunek dystrybucji władzy pozostawał niezmienny. W takich warunkach tamtejsze społeczeństwa nie wykształciły instytucji samorządowych i nie umiały skutecznie wpływać na władzę. Nawet, jeżeli okresowo udało im się zdobyć panowanie wskutek przewrotu lub rewolucji, po ustabilizowaniu sytuacji w kraju władza znowu była przekazywana wąskiej grupie rządzącej. Bardzo często wskazuje się na cechujący społeczeństwa bliskowschodnie neopatriarchalizm ekonomiczny. Winą za trwałość systemów autorytarnych obarcza się także silną potrzebę autorytetu i kult jednostki<sup>5</sup>.

Zwolennicy teorii, mówiącej, że kryzys ekonomiczny był pierwszym katalizatorem trzeciej fazy demokratyzacji, mogą oczekiwać, że obecne autorytaryzmy w podobnych warunkach również upadną. Oponenti zauważają, że znacznie częściej kryzys ekonomiczny może prowadzić do utrwalenia autorytarnych instytucji<sup>6</sup>. Jeżeli w czasie prosperity władze stworzą wystarczająco trwałe instytucje polityczne i aparat kontroli, będą one działały również

<sup>3</sup> D. Brumberg, *Islamists and the Politics of Consensus*, „Journal of Democracy” 2002, v. 13, no. 3, s. 112, [http://muse.jhu.edu/login?uri=/journals/journal\\_of\\_democracy/v013/13.3brumberg.html](http://muse.jhu.edu/login?uri=/journals/journal_of_democracy/v013/13.3brumberg.html).

<sup>4</sup> J. Nye, *The Decline of America's Soft Power: Why Washington Should Worry*, „Foreign Affairs” 2004, May/June, v. 83, no. 3, s. 17, <http://www.stonybrook.edu/so-ciol/faculty/Levy/Nye%20on%20Decline%20of%20Soft%20Power.pdf>.

<sup>5</sup> R. Brynen, dz. cyt., s. 9.

<sup>6</sup> B. Smith, *The Wrong Kind of Crisis: Why Oil Booms and Busts Rarely Lead to Authoritarian Breakdown*, [in:] „Studies in Comparative International Development”, v. 40, no. 4, Washington Winter 2006, s. 56–59, <http://web.ebscohost.com/ehost/pdfviewer/pdfviewer?vid=4&hid=112&sid=85c902d2-5f8f-4efb-b1d7-89-f821160d81%40sessionmgr114>.

w czasie kryzysu, przyczyniając się do odzyskania stanu pierwotnego. Równie istotne jest ubezwłasnowolnienie i uśpienie społeczeństwa do tego stopnia, aby w okresie kryzysu nie było w stanie zmobilizować się do wystąpienia przeciwko reżimowi. Jeżeli te warunki zostaną spełnione, państwo przetrwa, zyskując dodatkową legitymizację. Tłumacząc taki stan rzeczy, warto zwrócić uwagę na jednostronną zależność ekonomiczną i polityczną<sup>7</sup>. Państwo kontroluje życie gospodarcze, wpływając na dochody znacznej części społeczeństwa, z kolei wpływ społeczeństwa na państwo w kategoriach ekonomicznych jest w zasadzie zerowy. O sukcesie takiego modelu nie musi decydować sprawność zarządzania, ale zasoby społeczne, bogactwa naturalne czy strategiczne położenie handlowe<sup>8</sup>.

Krytycy powyższych podejść odnoszą się bezpośrednio do warunków systemowych, okoliczności proceduralnych i specyfiki instytucji politycznych. Te zostały zorganizowane w taki sposób, aby gwarantować własne przetrwanie. Wbrew pozorom, autorytarne formy rządów bliskowschodnich nie są zachowawcze, odporne na wszelkie zmiany społeczne i broniące pierwotnie wypracowanych rozwiązań politycznych. One też podlegają modernizacji, a szukając poparcia społecznego, dostosowują się do bieżących trendów wewnętrznych i zewnętrznych<sup>9</sup>. Pluralizm partyjny może paradoksalnie umacniać instytucje autorytarne, wykorzystując konkurencyjność bez powszechności jej obowiązywania i stosując demokratyczne reguły walki poprzedzone arbitralnymi warunkami. Z drugiej strony eliminacja rządzącego autorytetu wcale nie musi prowadzić do demokratyzacji życia publicznego, a przerodzić się w formę powszechną, aczkolwiek niedemokratyczną<sup>10</sup>. Utrzymanie rządów autorytarnych, z wyjątkiem okresu rewolucji, wojny lub zamachu stanu, wymaga bardzo dużych nakładów w celu utrzymania kruchej równowagi pomiędzy poziomem represji i lojalności<sup>11</sup>. Im więcej reżim ma zwolenników, tym więcej musi inwestować środków w ich utrzymanie. Im mniejsza jest lojalność tej grupy, tym więcej reżim musi stosować represji wobec grupy opozycyjnej. Nie można zatem powiedzieć, że system w jakimkolwiek momencie osiąga stan *equilibrium*, a jedno nieprawidłowe posunięcie władz może przekreślić wypracowany porządek.

<sup>7</sup> K. Górak-Sosnowska, *Autorytaryzm w świecie arabskim. Problemy sporne*, „Dyskurs” 2005, nr 2, s. 69–70.

<sup>8</sup> A. R. Abootalebi, *Iran's June 2005 Presidential Election and the Question of Governance*, „Iran Analysis Quarterly” 2005, September, v. 2, no. 4, s. 15–16, <http://isgmit.org/IAQ-storage/IAQ242005.pdf>.

<sup>9</sup> R. Hinnebusch, *Liberalization without Democratization in Post-populist Authoritarian States*, [in:] *Citizenship and State in the Middle East*, eds. N. Butenshon, U. Davis, M. Hassassian, New York 2000, s. 123–145.

<sup>10</sup> W. Zartman, *Opposition and Support of the State*, [in:] *Beyond Coercion: the Durability of the Arab State*, eds. A. Dawisha, W. Zartman, London 1988, s. 61–87.

<sup>11</sup> S. Abghari, *Political Economy of Political Power of the Islamic Regime in Iran*, „Journal of Third World Studies” 2007, v. 24, no. 1, s. 250–251, [http://findarticles.com/p/articles/mi\\_qa3821/is\\_200704/ai\\_n19431923/](http://findarticles.com/p/articles/mi_qa3821/is_200704/ai_n19431923/).

Wydarzenia okresu rewolucji irańskiej z 1979 roku pokazują, że nawet najtrwalszy reżim, dysponujący odpowiednimi zasobami materialnymi i środkami represji, może się załamać wobec niezadowolenia społecznego. Reżim polityczny nawet najlepiej skonstruowany musi stale zabiegać o legitymizację swojego funkcjonowania. Legitymizacja władzy, za Giovannim Sartorim, będzie traktowana jako nieodzowny warunek istnienia reżimów, a jej kryzys będzie jednoznaczny z naruszeniem, jeśli nie całkowitym zniszczeniem, politycznego porządku<sup>12</sup>. Taki scenariusz zrealizował się w Iranie trzydzieści lat temu, taki jest również wieszczony temu krajowi w ostatnim dziesięcioleciu. Kiedy po przegranych wyborach, najpierw samorządowych, potem parlamentarnych, następnie prezydenckich, obóz reformatorski utracił władzę w kraju, a do głosu doszły siły radykalne, zapowiadano szybki upadek Republiki Islamskiej. Tak się jednak nie stało, skrajnie konserwatywna grupa rządząca potwierdziła swój mandat w kolejnych wyborach. Jasnym jest, jakie okoliczności doprowadziły do powstania obecnie panującego w Iranie ustroju, warte omówienia są czynniki, jakie decydują o trwaniu systemu, który nosi znamiona totalitarnego.

Analizując irański system polityczny, nie można oprzeć się wrażeniu, że ulega on ewolucji i szczególnie w ostatnich latach coraz bliżej mu do klasycznego modelu autorytarnego. Według definicji Juana J. Linza jest to system o ograniczonym, zwolnionym z odpowiedzialności przed społeczeństwem pluralizmie politycznym, pozbawiony dopracowanej wiodącej ideologii, wolny od ekstensywnej i intensywnej mobilizacji społecznej i taki, w którym przywódca lub grupa przywódcza dysponuje władzą o słabo określonych, formalnych granicach, które jednakże łatwo przewidzieć<sup>13</sup>. Jeżeli natomiast przyjmując za Carlem Friedrichem, że totalitaryzm oznacza totalną ideologię, partię polityczną wzmocnioną przez tajną policję oraz monopol kontroli nad trzema głównymi płaszczyznami zależności międzyludzkich w masowym społeczeństwie przemysłowym, należy stwierdzić, że obecny ustrój Iranu spełnia pod pewnymi względami kryteria systemu totalitarnego<sup>14</sup>. Nie można jednak zapominać, że w ujęciu konstytucyjnym państwo jest republiką, nie można mu też odmówić klasycznych instytucji demokratycznych. Niezbędne zatem będzie odniesienie się do specyfiki samego ustroju irańskiego. Artykuł ma jednak głównie na celu przeanalizować źródła legitymizacji, stanowiące o trwałości tego systemu. Punktem wyjścia jest natomiast pytanie, dlaczego reżim atakowany przez opinię międzynarodową i opozycję wewnętrzną, o rewolucyjnym potencjale i instytucjonalnych warunkach do zmiany, funkcjonuje i uzyskuje zaufanie wyborców.

<sup>12</sup> G. Sartori, *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Warszawa 1994, s. 234–235.

<sup>13</sup> J. J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 310.

<sup>14</sup> C. Friedrich, *The Evolving Theory and Practice of Totalitarian Regimes*, [in:] *Totalitarianism in Perspective: Three Views*, eds. C. Friedrich, M. Curtis, B. R. Barber, New York 1969, s. 126.

## Charakterystyka autorytaryzmu irańskiego

„Iran nie jest jednoosobową dyktaturą, jest to państwo rządów oligarchii, składającej się z duchownych i świeckich fundamentalistów, tworzących złożoną rzeczywistość polityczną”<sup>15</sup>. Konstytucja całość władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędowniczej powierza zwierzchnictwu Najwyższego Przywódcy, jednocześnie przewiduje wybieralnego Prezydenta, Parlament i Zgromadzenie Ekspertów. W wyborach ma być wyrażana wola narodu, ale organy nie pochodzące z wyboru wyznaczają, kogo wybór ma dotyczyć. System organów państwowych ukształtowany został tak, aby rządzenie przebiegało bezkolizyjnie. Kiedy doszło do konfliktu Prezydenta i Premiera, zlikwidowano stanowisko tego ostatniego. Kiedy zaczęło dochodzić do konfliktów między Parlamentem a Radą Strażników, powołano Radę Konsultacyjną do rozstrzygnięcia pomiędzy nimi sporów. Mimo to, nieustannie dochodzi do kolizji. Stanowiska świeckie dublują się z godnościami duchownymi, rządowe siły zbrojne działają niezależnie od formacji paramilitarnych. Władza wykonywana jest na podstawie prawa stanowionego, którego wykładnia należy do muzułmańskich prawników.

W konstytucji irańskiej możemy przeczytać: „Konstytucja sprzeciwia się formom społecznej i intelektualnej tyranii oraz monopolu ekonomicznego, a odchodząc od systemu despotycznego daje narodowi prawo decydowania o swoim losie”; „W Republice Muzułmańskiej Iranu sprawy kraju powinny być rozstrzygane w powszechnym głosowaniu w drodze wyborów, tak jak w przypadku elekcji Prezydenta, przedstawicieli do Zgromadzenia Muzułmańskiego, członków Rad, lub w drodze referendum w sprawach szczególnej wagi państwowej”<sup>16</sup>. W tej samej Konstytucji możemy jednak znaleźć zapisy: „Konstytucja Republiki Muzułmańskiej Iranu, jako wyraziciel kulturalnych, społecznych, politycznych i ekonomicznych instytucji społeczeństwa irańskiego, opiera się na zasadach i naukach islamu, które odzwierciedlają prawdziwe aspiracje wspólnoty muzułmańskiej”; czy „W okresie nieobecności Dwunastego Imama w Islamskiej Republice Iranu przywództwo świeckie i imamat wspólnoty wiernych spoczywa na sprawiedliwym prawniku, osobowości charyzmatycznej, świadomej epoki, odważnej, przywódczej, z inicjatywą, która staje się za nie odpowiedzialna”<sup>17</sup>.

System prawny Republiki Muzułmańskiej Iranu opiera się na monteskiuszowskim trójpodziale władzy. Władza organów pochodzących z wyborów jest jednak uzupełniana, a jednocześnie skutecznie hamowana przez kon-

<sup>15</sup> M. Kazemzadeh, *Intra-Elite Factionalism and the 2004 Majles Elections in Iran*, „Middle Eastern Studies” 2008, March, v. 44, no. 2, s. 189, <http://web.ebscohost.com/ehost/pdfviewer/pdfviewer?vid=4&hid=109&sid=0621c329-369b-4560-912c-4990f5df4af9%40sessionmgr114>.

<sup>16</sup> „Islamic Republic of Iran Constitution” 1979, December, 3, [http://faculty.unlv.edu/pwerth/Const-Iran\(abridge\).pdf](http://faculty.unlv.edu/pwerth/Const-Iran(abridge).pdf)

<sup>17</sup> Tamże.

stytucyjne uprawnienia organów niewybieralnych<sup>18</sup>. Proces polityczny został zorganizowany w taki sposób, że nawet gdyby demokratyczne organy okazały się wystarczająco silne i zdyscyplinowane, aby samodzielnie i skutecznie podejmować decyzje, są zobligowane do przyjęcia stanowiska organów zwierzchnich. Najwyższą formą władzy legislacyjnej jest Zgromadzenie Muzułmańskie, w którym zasiadają reprezentanci społeczeństwa. Deputowani wraz z objęciem mandatu deklarują przestrzeganie norm islamu, ochronę zdobyczy rewolucji muzułmańskiej, umacnianie wiary, prawdy i sprawiedliwości zgodnej z naukami Proroka<sup>19</sup>. Konstytucja przewiduje ustawodawczą i kontrolną funkcję parlamentu z zastrzeżeniem, że nadzór nad legislatywą sprawuje Rada Strażników. Organ ten składa się z sześciu sprawiedliwych prawników muzułmańskich wybieranych przez Najwyższego Przywódcę i kolejnych sześciu nominowanych przez zwierzchnika władzy sądowniczej. Obecność Rady jest formą legitymizacji prac parlamentu, co obok uprawnienia do nadzorowania wyborów parlamentarnych i prezydenckich daje jej niemal nieograniczony zakres władzy.

Konstytucja zakłada egzekutywę dwuczłonową z niepełnym systemem gabinetowym. Naród w jednej osobie wybiera Prezydenta i szefa Rady Ministrów. Nieodzownym warunkiem piastowania urzędu głowy państwa są atrybuty polityczne i religijne, irańskie pochodzenie i obywatelstwo, nienaganna reputacja i wysoka moralność korespondująca z oficjalnym credo państwa<sup>20</sup>. Prezydent jako głowa państwa i szef rządu dysponuje bardzo szerokim zakresem władzy, z zastrzeżeniem, że prawo łaski, mianowanie oficerów, naczelne zwierzchnictwo sił zbrojnych, inicjowanie referendum, stanowienie pokoju i wojny zostały zarezerwowane dla Najwyższego Przywódcy. Choć mianuje członków swojego gabinetu, nie ma prawa weta wobec Zgromadzenia, nie może też go rozwiązać ani nie powołuje sędziów, gdyż dwie ostatnie funkcje również są zarezerwowane dla Najwyższego Przywódcy. Tego ostatniego wybiera trzecie i ostatnie demokratycznie wybierane ciało, którym jest Zgromadzenie Ekspertów – grupa osiemdziesięciu sześciu irańskich duchownych, której kompetencje, od kiedy na czele państwa stanął ajatollah Khamenei, sprrowadzają się do wspierania autorytetu Najwyższego Przywódcy.

W Iranie mamy do czynienia ze swoistą *balance of power*. Decydujący wpływ na kształt irańskiego systemu politycznego mają relacje pomiędzy Najwyższym Przywódcą a Prezydentem<sup>21</sup>. Ich współpraca pozwala skutecznie realizować politykę państwa, ale są w stanie również skutecznie paraliżować

<sup>18</sup> W. O. Beeman, *Elections and Governmental Structure in Iran: Reform Lurks under the Flaws*, „The Brown Journal of World Affairs” 2004, v. 11, iss. 1, s. 58–59, <http://web.ebscohost.com/ehost/pdfviewer/pdfviewer?vid=9&hid=106&sid=6e345fd1-3ed6-451e-a002-d235475e6bff%40sessionmgr112>.

<sup>19</sup> M. Stolarczyk, *Iran: Państwo i religia*, Warszawa 2001, s. 146.

<sup>20</sup> Tamże, s. 154.

<sup>21</sup> M. Piskur, *System Polityczny Islamskiej Republiki Iranu*, „Portal Spraw Zagranicznych” 2008, 16 V, <http://www.psz.pl/tekst-11032/Mariusz-Piskur-System-polityczny-Islamskiej-Republiki-Iranu>.



swoje działania. Prezydent, aby uzyskać większą samodzielność decyzyjną, musi mobilizować wokół siebie opinię publiczną, co jest stosunkowo proste na początku kadencji, ale jego mandat słabnie wraz z narastaniem niespełnionych obietnic przedwyborczych. Wówczas rośnie pozycja Najwyższego Przywódcy. Zachowawczość irańskiej polityki nie wynika, powtarzając za Kazem Alamdarem, z nieograniczonej omnipotencji jednego ośrodka władzy, ale z wielości tych ośrodków, z których każdy jest w stanie przetrwać dzięki potencjałowi ekonomicznemu, militarnemu i organizacyjnemu, ale żaden nie jest na tyle silny, aby móc podporządkować lub obalić pozostałe<sup>22</sup>. Od czasów rewolucji Iran ma trzy ośrodki władzy wykonawczej, pod auspicjami Najwyższego Przywódcy, Prezydenta i Przewodniczącego Zgromadzenia Ekspertów. W Iranie mamy do czynienia z sześcioma ośrodkami legislacyjnymi: Islamskim Zgromadzeniem Konsultatywnym, Radą Rewolucji Islamskiej, Radą Bezpieczeństwa Narodowego, Radą Strażników, Radą Konsultacyjną i Radą Ministrów. Niektóre fundacje i ośrodki modlitwy wielkością i majątkiem nie ustępują rządowi.

Irański system polityczny jest zbudowany w taki sposób, by skutecznie zapobiegać wszystkim radykalnym zmianom kierunków polityki państwa oraz jego zasad ustrojowych. Efektem takiego rozwiązania jest zawężenie oferty politycznej dostępnej wyborcom do kilku nurtów bliskich ideałom islamskiej rewolucji. Według Mahmouda Alinejada wybory w Iranie nie są demokratyczne, ale konkurencyjne, gdyż zwycięstwo przynosi realny wpływ na limitowane zasoby ekonomiczne i społeczne<sup>23</sup>. Z tego powodu irański system polityczny nie może osiągnąć fazy względnej stabilizacji i z każdą kolejną zmianą na szczytach władzy ulega przedefiniowaniu i zaprzeczeniu swojego dotychczasowego kierunku. Z początkiem ostatniego dziesięciolecia rozpoczęła się faza „konserwatywnej konsolidacji”, którą można uznać za najbardziej autorytarny okres od czasu rewolucji. Za jego symboliczny moment może uchodzić 15 grudnia 2006 roku, kiedy jednocześnie odbyły się wybory do samorządu lokalnego i wybory przedstawicieli do Zgromadzenia Ekspertów. Choć oba ciała wybierane są w wyborach powszechnych, jedno otrzymuje faktycznie demokratyczną legitymizację, drugie jest wybierane na zasadzie zaprzysiężenia dokonanego wcześniej wyboru. Połączenie obu wyborów nie zostało dokonane przypadkowo i może świadczyć o poszukiwaniu legitymizacji dla tej drugiej instytucji. „Radykałowie postawili na demokratyczne praktyki jako źródło legitymizacji niedemokratycznego systemu politycznego”<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> K. Alamdari, *The Power Structure of the Islamic Republic of Iran: transition from populism to clientelism and militarization of the Government*, „Third World Quarterly” 2005, December, v. 26, no. 8, s. 1291–1292, <http://web.ebscohost.com/ehost/pdfviewer/pdfviewer?vid=5&hid=111&sid=467e2503-c1d2-4c4c-a9ef-a7bd04e669fd%40sessionmgr111>.

<sup>23</sup> M. Alinejad, *Between Defiance and Detente: Iran's 2009 Presidential Election and its Impact on Foreign Policy*, Sydney 2009, s. 3, [http://www.voltairenet.org/IMG/pdf/Iran\\_2009.pdf](http://www.voltairenet.org/IMG/pdf/Iran_2009.pdf).

<sup>24</sup> B. Rahimi, *Iran: The 2006 Elections and the Making of Authoritarian Democracy*, „Nebula” 2007, March, 4.1, s. 288, <http://www.nobleworld.biz/images/Rahimi5.pdf>.

Według Hamida Dabashi ta pozorna demokratyczność sceny politycznej wcale nie zapewnia jej trwałości, a świadczy o głębokim kryzysie<sup>25</sup>. System polityczny jest skonstruowany tak, że im większa jego demokratyczność, tym jest on słabszy. „Irański elektorat jest podzielony, a wyborcy nie są przywiązani do swoich decyzji. Wybierają pod wpływem bieżącej sytuacji życiowej i nie mają oporów przed radykalnymi zmianami swoich preferencji”<sup>26</sup>. Pozostając przez lata pod rządami autokratycznymi, społeczeństwo może nie być gotowe do demokratycznej partycypacji w sprawowaniu rządów<sup>27</sup>. Ponadto mieszają się w nim różne tożsamości: religijny tradycjonalizm z politycznym pragmatyzmem, trybalizm z nacjonalizmem, populizm z klientelizmem<sup>28</sup>. Po zmianach, do jakich doszło w nim w ciągu kilku ostatnich lat, scena polityczna nie jest już w stanie stagnacji, ale całkowitego paraliżu decyzyjnego<sup>29</sup>. Pogłębieniu uległy trzy zjawiska, które w najbliższej przyszłości mogą doprowadzić do upadku całego systemu. Po pierwsze, zwiększył się rozdźwięk pomiędzy sprawującymi władzę a wyborcami. Po drugie, siły rządzące w celu utrzymania wpływów w bezprecedensowy sposób od czasów rewolucji sięgnęły po środki militarne. Po trzecie, zachwianiu uległa równowaga pomiędzy różnymi środkami władzy, kiedy każdy, w sposób nad wyraz aktywny, zaczął uczestniczyć w bieżącej polityce państwa.

### Źródła legitymizacji porządku politycznego

Elliot Hen-Tov zauważa, że w ostatnich latach ideologiczna legitymizacja irańskiego systemu politycznego zaczęła się wyczerpywać, a zaczęły tracić na znaczeniu dawne autorytety<sup>30</sup>. Z liberalnej teokracji system ewoluował w stronę klasycznego modelu autorytarnego. Miejsce ideologii zajęła siła, a miejsce kleru, służba bezpieczeństwa. Fakt, że radykałowie zdominowali w ciągu kilku lat wszystkie kluczowe instytucje państwowe, zarówno te pochodzące z wyborów, jak też niewybieralne, w perspektywie historii irańskiej

<sup>25</sup> S. Inskip, *Iran's Presidential Election Shift Its National Politics*, „Morning Edition (NPR)” 2009, 27 August, <http://web.ebscohost.com/ehost/detail?vid=5&hid=105&sid=123c1745-2e2c-48e5-9cc4-db928b3b2a21%40sessionmgr112&bdata=Jmxhbmc9cGwmc2l0ZT1laG9zdC1saXZl#db=nfh&AN=6XN200908271002>.

<sup>26</sup> H. Esfandiari, *Iran after the June 2005 Presidential Elections*, „Middle East Program. Occasional Paper Series” 2005, Summer, s. 4, <http://wilsoncenter.org/topics/pubs/mepopsummer051.pdf>.

<sup>27</sup> N. Keddie, *Iran and the Muslim Word*, London 1995, s. 60.

<sup>28</sup> K. Alamdari, dz. cyt., s. 1285.

<sup>29</sup> M. Kamrava, *The 2009 Elections and Iran's Changing Political Landscape*, „Orbis” 2010, June, v. 54, iss. 3, s. 400–401, <http://web.ebscohost.com/ehost/detail?vid=9&hid=111&sid=467e2503-c1d2-4c4c-a9ef-a7bd04e669fd%40sessionmgr111&bdata=Jmxhbmc9cGwmc2l0ZT1laG9zdC1saXZl#db=f5h&AN=51403666>.

<sup>30</sup> E. Hen-Tov, *Understanding Iran's New Authoritarianism*, „The Washington Quarterly” 2006–07, Winter, v. 30, no. 1, s. 163–164, [http://www.twq.com/07winter/docs/07winter\\_hentov.pdf](http://www.twq.com/07winter/docs/07winter_hentov.pdf).

sceny politycznej nie jest zjawiskiem bezprecedensowym. Do końca lat 90. obóz konserwatywny był w stanie uśpienia. Główną siłą partyjną stanowili starsi duchowni, którzy stali na straży jedności obozu radykalnego. Z czasem doszło jednak do głębokich podziałów w szeregach partii, z której wywodzą się dzisiejsi technokraci i młodzi konserwatyści. Na początku obecnego dziesięciolecia doszło do przełamania tabu stworzonego przez samego ajatollaha Chomeiniego, zakazującego członkom formacji zbrojnych czynnego udziału w polityce<sup>31</sup>. Z chwilą, kiedy Mahmoud Ahmedineżad został gubernatorem Teheranu, Ezatullah Zarqami objął zwierzchnictwo nad krajowym radiem i telewizją, a jedną trzecią miejsc w parlamencie siódmej kadencji objęli dawni członkowie formacji paramilitarnych, młodzi radykalni konserwatyści z politycznego niebytu ewoluowali w jedną z kluczowych sił w państwie.

Reformatorzy konsekwentnie tracili władzę, najpierw przegrywając wybory samorządowe w 2003 roku, następnie tracąc większość parlamentarną w 2004 roku, a na końcu przegrywając wybory prezydenckie w 2005 roku. Według Masouda Kazamzadeha obóz reformatorski z Mohammadem Chatamim na czele był od początku niewiarygodny w swojej retoryce. „Klerykał z wewnątrz reżimu, przyjął postawę dysydenta i zaczął mówić obcym dla siebie językiem”<sup>32</sup>. Prodemokratyczna retoryka była tylko populistycznym zabiegiem, który okazał się mrzonką zaraz po wygranych wyborach. Reformatorzy nie tylko zawiedli nadzieje społeczne, ale także na tyle nadużyli wolnościowych haseł i postępowych sloganów, że bardzo szybko przestały one oddziaływać na społeczeństwo. Można powiedzieć, że lewica utraciła władzę dwa razy<sup>33</sup>. Wówczas, kiedy zdezaktualizowała się w oczach społeczeństwa koncepcja odgórnego planowania gospodarki i surowej kontroli ideologicznej, jak również, kiedy egzaminu nie zdało przesunięcie ugrupowania w stronę gospodarki wolnorynkowej i większej otwartości ideologicznej. Spadek wiarygodności może być podyktowany nie tylko radykalną zmianą tożsamości, ale także rozdziwieniem między retoryką lewicy a praktyką polityczną. Ci sami ludzie, którzy po 2000 roku stali się orędownikami większej demokracji, praw obywatelskich i dialogu ze światem, w dalszym ciągu byli łączeni ze zleconymi zabójstwami irańskich opozycjonistów, zamachami na mudżahedinów ludowych i prześladowaniem mniejszości kurdyjskiej.

Rządy reformatorów przyczyniły się do wzrostu gospodarczego, który w pewnym stopniu pozwolił otrząsnąć się ze zniszczeń wojennych. Nastąpiło zwiększenie liczby zakładów przemysłowych, rząd przystąpił do prywatyzacji i zmniejszenia ingerencji państwa w gospodarkę, bardziej intratna stała się spekulacja walutą i nieruchomościami, odnotowano też imponujący postęp Iranu w dziedzinie opieki zdrowotnej i edukacji. Były to jednak zmiany powierzchowne, podczas gdy PKB dalej pozostawało na poziomie niższym niż przed rewolucją, zyski z ropy naftowej stanowiły 50% dochodu państwa.

<sup>31</sup> M. Kazemzadeh, dz. cyt., s. 196–197.

<sup>32</sup> Tamże, s. 201–202.

<sup>33</sup> N. R. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, Kraków 2007, s. 257.

Rządowi nie udało się też przewyciężyć surowych ograniczeń inwestycji zagranicznych, zmniejszyć bezrobocia i poprawić sytuacji prawnej dla inwestorów. Reformatorzy przystąpili do reformy wewnętrznej państwa. Zezwolono na rejestrację partii politycznych, zachęcano do większego udziału w polityce kobiet, nowo otwarte tytuły prasowe stały się głównymi ośrodkami polemiki społecznej. W 1999 roku przeprowadzono pierwsze konstytucyjnie przewidziane wybory do samorządów lokalnych. Towarzyszące temu aresztowania wysoko postawionych przedstawicieli lewicy, zamykanie tytułów prasowych, intensyfikacja działalności wywiadu i sił zbrojnych znacznie osłabiły jednak mandat reformatorów, a coraz więcej Irańczyków przestało z nimi wiązać nadzieję na dalsze reformy. Jak zauważył publicznie sam Chatami przy okazji wyborów z 2001 roku, nie mógł nawet sprawować władzy należnej mu na mocy konstytucji<sup>34</sup>.

Obóz reformatorski, mimo nawoływania do zmiany realiów politycznych, nigdy nie twierdził, że chce zaprowadzić świecką demokrację w stylu zachodnim. Jak zauważa Shahra Razami, gdyby nawet chciał, było to niemożliwe<sup>35</sup>. Po pierwsze, po zwycięstwie reformatorów konserwatyści utrzymali swoją pozycję w instytucjach politycznych, militarnych i ekonomicznych. Po drugie, prawie każda inicjatywa nowego rządu, dotycząca liberalizacji polityki informacyjnej, walki z dyskryminacją kobiet czy łagodzenia polityki zagranicznej, była skutecznie wetowana przez organy nadzorujące. Kolejną przyczyną było ogromne rozdrobnienie obozu reformatorów, którzy nie byli w stanie stworzyć konsekwentnej większości parlamentarnej i przeprowadzić radykalnych zmian. Reformatorzy nie byli również w stanie utrzymać poparcia, jakim obdarzyło ich społeczeństwo, a próbując utrzymać zaufanie wszystkich grup, nie trafiali w potrzebny żadnej. W 2003 roku przeprowadzono badanie społeczne, które pokazało, że 94% badanych uważa, że państwo pilnie potrzebuje reform, a 71% popierało referendum, w którym zostałby wybrany inny system rządzenia<sup>36</sup>. Z badania nastrojów społecznych, które wyciekło z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Iranu, wynikało, że 90% Irańczyków było niezadowolonych z ówczesnego systemu rządów, przy czym 28% żądało fundamentalnych zmian ustrojowych, a 66% chciało stopniowych reform. „Wobec nałożenia się na siebie tych dwóch zjawisk – bankructwa ideologicznego Iranu i niepowodzenia jego gospodarki – Islamska Republika stoi wobec najgorszego w swojej historii wyzwania odnośnie jej legalności”<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Tamże, s. 273.

<sup>35</sup> S. Razavi, *Islamic Politics, Human Rights and Women's Claims for Equality in Iran*, „Third World Quarterly” 2006, October, v. 27, no. 7, s. 1233–1234, <http://web.ebscohost.com/ehost/pdfviewer/pdfviewer?vid=7&hid=106&sid=0b9ed04f-a13a-4d55-975d-6652a5cd7c7c%40sessionmgr114>.

<sup>36</sup> *A Survey of Iran: A secular democracy in waiting*, „The Economist” 2003, 16 January, <http://www.economist.com/node/1522124>.

<sup>37</sup> J. Amuzegar, *Iran's Crumbling Revolution*, „Foreign Affairs” 2003, January/February, v. 82, no. 1, s. 52, <http://www.foreignaffairs.com/articles/58618/jahangir-amuzegar/irans-crumbling-revolution>.

Zarówno podczas wyborów parlamentarnych w 2004 roku, jak również wyborów prezydenckich z 2005 roku konserwatyści byli niekwestionowanymi zwycięzcami. Jednak, według Raya Takeyha, nie wygrali oni własnymi poglądami<sup>38</sup>. Przeszli na pozycje bardziej pragmatyczne, wykorzystując społeczne sentymenty lewicy i stosując bardziej umiarkowaną retorykę islamską. Można odnieść wrażenie, że postawa Chatamiego, która dała mu miażdżące zwycięstwo w 1997 roku, była w dalszym ciągu z powodzeniem powielana. W swojej kampanii wyborczej Chatami obiecywał, że islamski rząd będzie się kierował pragnieniami społeczeństwa, podróżował po kraju i spotykał się z ludźmi twarzą w twarz, miał przyjazny, populistyczny wizerunek i będzie uśmiechnięty. Jak zauważa jednak Ali Ansari, system patrymonialny, aby trwać, potrzebuje charyzmatycznego lidera, którym przestał być w pewnym momencie liberalny prezydent, utożsamiany przez społeczeństwo Irańskie z kryzysami politycznymi ostatnich lat. Ahmedineżad przed swoją pierwszą elekcją dysponował wystarczającą charyzmą, aby zmobilizować społeczeństwo i skłonić je do akceptacji nowych priorytetów polityki państwowej<sup>39</sup>.

Ahmedineżad mówił po swoim zwycięstwie w 2005 roku: „To jest wieki honor, ale jeszcze większym honorem jest służyć swojemu narodowi, jako mer, jako prezydent lub jako zamiatacz ulic. To jest bez znaczenia, najważniejsza jest służba wielkiemu narodowi irańskiemu”<sup>40</sup>. Prezydent w trakcie pierwszej kadencji pokazał, że stać go na pozytywne gesty, mające na celu złagodzenie konfrontacyjnej polityki wobec Stanów Zjednoczonych. Zielone światło dla zagranicznych inwestycji, łagodniejsze podejście do obyczajów społecznych czy zwolnienia z aresztu dysydentów zdarzały się także temu politykowi. Znacznie częściej była to jednak postawa konfrontacyjna i nieprzejednana. Zwraca uwagę konsekwencja polityki Ahmedineżada, przyczyniająca się do budowania jedności narodowej i umiejętnie dozowana retoryka, potrafiąca skutecznie mobilizować elektorat<sup>41</sup>. Pierwsza kampania prezydenta odbywała się pod hasłem walki z korupcją i różnicami społecznymi oraz powrotu do wartości, na których została ufundowana Republika. Hasła te brzmiały niezwykle wiarygodnie w ustach polityka przedstawiającego siebie jako zwykłego obywatela i bogobojnego człowieka i pozwoliły mu dotrzeć nie tylko do ubogich, ale wszystkich pamiętających przemówienia ajatollaha Chomeiniego. Modernizacja, demokratyzacja i kulturowa liberalizacja zdawały się mniej przemawiać do wyborców niż walka z bezrobociem, zatrzymanie inflacji i umocnienie państwa na arenie międzynarodowej.

<sup>38</sup> R. Takeyh, *Iran at a Crossroads*, „Middle East Journal” 2003, Winter, v. 57, no. 1, s. 51–52.

<sup>39</sup> A. Ansari, *Iran under Ahmedinejad: Populism and Its Malcontents*, „International Affairs” 2008, July, v. 84, no. 4, s. 8, <http://www.uis.edu/newsbureau/events/IranunderAhmadinejad.pdf>.

<sup>40</sup> A. R. Abootalebi, dz. cyt., s. 12.

<sup>41</sup> M. Alinejad, dz. cyt., s. 13–16.

„Zwycięstwo Ahmedineżada w irańskich wyborach prezydenckich wieści drugą Rewolucję Islamską”<sup>42</sup>. Obawa wyrażona przez Ayeleta Savyona nie była bezzasadna w trakcie wyborów z 2005 roku. Ahmedineżad uciekał się do wszystkich haseł głoszonych przez rewolucjonistów Chomeiniego. Mówił o powrocie do korzeni, tradycji proroka i ciągłości władzy religijnej. Ostrzegał przed zgubnym wpływem zachodniego materializmu, mówił o konieczności obrony własnej tożsamości przed wrogiem społecznym i potrzebie konsolidacji wierzących. Według Ali R. Abootalebi’ego powrót do rewolucyjnych ideałów Ahmedineżad uczynił fundamentem swojej kampanii wyborczej<sup>43</sup>. Kryzys tożsamości, rozczarowanie społeczeństwa upadkiem ideałów rewolucyjnych sprawiły, że hasła sprawiedliwości, prostoty, poświęcenia, którymi szafował kandydat na prezydenta znalazły posłuch we wszystkich grupach społecznych. Ahmedineżad, wytykając władzom klientelizm, korupcję i nepotyzm, niewątpliwie przemówił głosem ludu. Legitymizacja obecnej władzy opiera się na forsowanej przez rząd dychotomii pomiędzy „prawdziwą demokracją islamską”, która autentycznie działa na rzecz swoich obywateli, i „fałszywą demokracją zachodnią”, która liberalną nomenklaturą zasłania chaos i kryzys społeczny, jaki ze sobą niesie<sup>44</sup>.

Nowy rząd położył kres stopniowej liberalizacji gospodarczej i budżetowej polityce oszczędnościowej, chcąc zyskać przychylność wyborców zwiększeniem wydatków publicznych i interwencjonizmem na wszystkich szczeblach. Zaplanował on przeznaczyć cztery miliardy dolarów na program odnawiania szkół, stworzył fundację, która miała ułatwiać młodym ludziom zakładanie rodzin, o 50% wzrosła płaca minimalna, sztucznie utrzymywano niski poziom cen i subwencje dla regionów<sup>45</sup>. Ówczesne władze przez rozwój rozumiały redystrybucję dochodów państwowych i dofinansowywanie *ad hoc* najbardziej potrzebujących sektorów publicznych. Kluczowym zapleczem władzy była jednak oligarchia ekonomiczna, która zaczęła kształtować się zaraz po rewolucji, osiągając międzynarodowe rozmiary, zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym<sup>46</sup>. Dzięki ułatwieniom transportowym, ustępstwom podatkowym i subsydiom władza utworzyła wokół siebie nieformalny układ złożony z fundacji, przedsiębiorstw, agencji oraz prywatnych inwestorów.

<sup>42</sup> A. Savyon, *The Second Islamic Revolution in Iran: Power Struggle at the Top*, „MEMRI Inquiry and Analysis Series” 2005, November, no. 253, 17, <http://www.memri.org/report/en/0/0/0/0/0/1526.htm>.

<sup>43</sup> A. R. Abootalebi, dz. cyt., s. 10–11.

<sup>44</sup> A. Milani, *Transition to Democracy in Iran: Observations on International Influence on Democratization in Iran*, „CDDRL Working Papers” 2009, March, no. 109, s. 21–22, [http://iis-db.stanford.edu/pubs/22470/No\\_109\\_Milani\\_Transition\\_to\\_democracy\\_Iran.pdf](http://iis-db.stanford.edu/pubs/22470/No_109_Milani_Transition_to_democracy_Iran.pdf).

<sup>45</sup> T. Coville, *Najnowsza historia Iranu. Republika Islamska*, Warszawa 2009, s. 231–232.

<sup>46</sup> A. Gheissari, V. Nasr, *The Conservative Consolidation in Iran*, 2005 „Survival”, v. 47, no. 2, s. 181–182, <http://web.ebscohost.com/ehost/pdfviewer/pdfviewer?vid=4&hid=109&sid=776aae29-5bbf-4b4a-9c6c-8d234ecb4a92%40sessionmgr113>.

Siavash Abghari nazywa Iran państwem rentierów, które kupuje lojalność zarówno w kraju, jak i za granicą. Państwo to jest jednocześnie największym pracodawcą, klientem i kontrahentem. Zbudowało wokół siebie sieć zależności, w którą jest zaangażowanych około dwóch milionów osób. Każda z nich swoje stanowisko, wyjazdy zagraniczne, nieruchomości, stypendia dla dzieci i intratne kontrakty zawdzięcza lojalności wobec takiego stanu rzeczy<sup>47</sup>.

Sprawy polityki zagranicznej w zasadzie zostały przemilczane w kampanii Ahmedineżada<sup>48</sup>. Ogłędnie wyrażał się o relacjach z USA, mówiąc, że nie są one priorytetem jego platformy wyborczej. Sugerował usztywnienie stanowiska negocjacyjnego z Unią Europejską, kładł nacisk na prawo narodu irańskiego do suwerenności od ingerencji obcych mocarstw i gotowość do walki z każdą obcą interwencją. Nie zrezygnował też z podkreślenia potrzeby rozwoju programu nuklearnego jako argumentu swojej retoryki<sup>49</sup>. Po pierwsze, idealnie wpisuje się on w pragmatyczną politykę odstraszenia, która jak na razie skutecznie blokuje obserwatorów przed radykalnymi posunięciami. Po drugie, jest to jeden z niewielu argumentów, które w takim stopniu mobilizują i integrują opinię publiczną. Według Bahrama Rajae, im bardziej zaostrzała się polityka administracji Busha wobec Iranu, tym większą siłę dawała ona irańskim radykałom, wyposażając ich w coraz więcej argumentów przeciwko transparentnej i otwartej polityce reformistów<sup>50</sup>. Z drugiej strony nowy mniej restrykcyjny kurs administracji Obamy wobec Iranu, mógł wzmocnić pozycję Ahmedineżada w oczach opinii publicznej, świadcząc nie o dobrej woli Amerykanów, ale o skuteczności nieustępliwej i konfrontacyjnej retoryki prezydenta. Rząd skutecznie podtrzymywał także przekonanie, że jakakolwiek ingerencja z zewnątrz może zawrócić państwo do czasów rządów dynastii Pahlawi i uzależnić je od woli obcego mocarstwa<sup>51</sup>.

Według Mehrana Kamravy, wszystkie powyższe źródła legitymizacji musiały okazać się niewystarczające, skoro rządzący sięgnęli po argument militarny<sup>52</sup>. Większość stanowisk prezydenckiej administracji i korpusu dyplomatycznego objęli członkowie Korpusu Strażników. Metody społecznej kontroli uległy uniformizacji, a argumenty siłowe stały się stałym środkiem oddziaływania na społeczeństwo. Jednym z głównych filarów władzy obozu konserwatywnego uczyniono siły zbrojne, w tym przede wszystkim korpus Strażników Rewolucji. Ta grupa, licząca około stu pięćdziesięciu tysięcy osób

<sup>47</sup> S. Abghari, dz. cyt., s. 255–256.

<sup>48</sup> H. Esfandiari, dz. cyt., s. 4.

<sup>49</sup> G. Sick, *The Republic and the Rahbar*, „The National Interest” 2009, 21 January, s. 12–13, <http://nationalinterest.org/article/the-republic-and-the-rahbar-2951>.

<sup>50</sup> B. Rajae, *Deciphering Iran: The Political Evolution of the Islamic Republic and US Foreign Policy after September 11*, „Comparative studies of South Asia, Africa and the Middle East” 2004, v. 24, no. 1, s. 159–160, [http://muse.jhu.edu/journals/comparative\\_studies\\_of\\_south\\_asia\\_africa\\_and\\_the\\_middle\\_east/v024/24.1gioux.pdf](http://muse.jhu.edu/journals/comparative_studies_of_south_asia_africa_and_the_middle_east/v024/24.1gioux.pdf).

<sup>51</sup> A. Milani, dz. cyt., s. 25–28.

<sup>52</sup> M. Kamrava, dz. cyt., s. 403–404.

z bojówki paramilitarnej, ewoluowała w elitarną gwardię, która może liczyć na wyposażenie, szkolenia i aprowizację znacznie przewyższające nakłady na regularną armię. Według Ali Gheissariego i Vali Nasra właśnie w okresie rządów reformatorów jej członkowie zdobywali stopniowo znaczną pozycję w państwie i przenikali do administracji, służb porządkowych i ośrodków biznesowych<sup>53</sup>. Dzisiaj dawni strażnicy rewolucji zasiadają w organach decyzyjnych, mają kontrolę nad policją, państwowym radiem i telewizją, zasiadają w parlamencie, a także obejmują kluczowe stanowiska polityczne.

Władze irańskie dysponują rozbudowanym, zdywersyfikowanym i umiejętnie wkomponowanym w krajobraz polityczny aparatem kontroli, w którym wykorzystywane są głównie formacje zbrojne, sieć zależności ekonomicznych i cenzura mediów<sup>54</sup>. Wybory do ciał przedstawicielskich szczególnie jaskrawo pokazują, że również rozwiązania demokratyczne podlegają regułom panującego reżimu<sup>55</sup>. William O. Beeman zauważa, że źródła autorytaryzmu nie powinno upatrywać się w ułomności irańskich organów wybieralnych, ale nadużywaniu władzy przez te, które nie pochodzą z wyborów<sup>56</sup>. W wyborach parlamentarnych z 2004 roku, chociaż frekwencja była wyższa niż w wielu krajach zachodnich, a liczba zarejestrowanych partii politycznych może świadczyć o wysokiej dywersyfikacji sceny politycznej, większość kandydatów obozu reformatorów została zdyskwalifikowana przez Radę Strażników. Skutkiem tego faktu na dwieście dziewięćdziesiąt miejsc parlamentarnych niemal połowa została bez walki obsadzona przez konserwatystów. Do wyborów 2005 roku zostało zgłoszonych ponad tysiąc kandydatów, z czego Rada Strażników nie zdyskwalifikowała jedynie sześciu pretendentów do stanowiska prezydenta. Przed wyborami 2009 roku Rada Strażników spośród ponad pięciuset kandydatur zaakceptowała tylko cztery, w tym dwóch konserwatystów i dwóch reformatorów.

Irańska „inżynieria wyborcza”, jak mówią reformatorzy, nie zakłada, ilu zostanie zdyskwalifikowanych, ale kto<sup>57</sup>. Podczas ostatnich wyborów do parlamentu z 2009 roku wszyscy prominentni działacze należący do skrajnego skrzydła partii reformatorów zostali zdyskwalifikowani, natomiast bardziej umiarkowani kandydaci i centryści mogli wystartować. Wielu konserwatystów utożsamiających się z linią polityczną prezydenta, ale niepopularnych w społeczeństwie, nie znalazło się na listach, pojawiło się tam natomiast sporo nazwisk z obozu reformatorów, chociaż akurat tych, które były najmniej rozpoznawalne. Konserwatyści, wcześniej bardzo podzieleni, na czas wyborów zjednoczyli się pod jednym szyldem, skutecznie rozbijając frakcję

<sup>53</sup> A. Gheissari, V. Nasr, dz. cyt., s. 178–181.

<sup>54</sup> A. Milani, dz. cyt., s. 20.

<sup>55</sup> M. Kazemzadeh, dz. cyt., s. 203–204.

<sup>56</sup> W. O. Beeman, dz. cyt., s. 55–56.

<sup>57</sup> F. Farhi, *Iran's 2008 Majlis Elections: The Game of Elite Competition*, „Middle East Brief” 2008, May, no. 29, s. 3–4, <http://www.brandeis.edu/crown/publications/meb/MEB29.pdf>.



liberalną, do tego stopnia, że część jej kandydatów startowała jako niezależni w obawie przed wykluczeniem. Jak zauważyła Farideh Farhi wyborami irańskimi rządzą te same prawa, które rządzą wyborami w innych krajach demokratycznych<sup>58</sup>. Kandydaci są odpowiedzialni przed swoimi partyjnymi współpracownikami, są związani silnie z regionem, z jakiego pochodzą, ich retoryka odpowiada zapotrzebowaniu wyborców. Promują swoją kandydaturę w mediach, wchodzą w polemiki z oponentami politycznymi, odwiedzają miejsca, do których są zapraszani.

O demokratyczności wyborów 24 czerwca 2005 roku może świadczyć fakt, że 62% głosów, przy bardzo wysokiej, prawie 60-procentowej frekwencji, zdobył polityk w zasadzie nieznany, niebędący kontynuatorem linii swoich poprzedników i niemający poparcia Najwyższego Przywódcy. Z drugiej strony, powtarzając za Andrzejem Kapiszewskim, Ahmedineżad miał w momencie wyboru wszystkie cechy idealnego lidera Republiki Islamskiej. Udział w Radzie Strażników Rewolucji, służba w paramilitarnych formacjach Basji, obrona ojczyzny w wojnie iracko-irańskiej i obrona dorobku rewolucji islamskiej w szeregach Abadgaran, czyniły jego życiorys nieskazitelnym w oczach opinii publicznej<sup>59</sup>. Według obserwacji oficjalnych ośrodków badawczych w wyborach z 2009 roku w stosunku do poprzednich, Ahmedineżad zdobył nie tylko wszystkie głosy konserwatystów i centrystów, ale również 44% głosów oddanych poprzednio przez reformatorów<sup>60</sup>. Co ciekawe według badań nie było żadnej korelacji pomiędzy wzrostem frekwencji w danej prowincji a wzrostem poparcia dla Ahmedineżada, co oznaczałoby że prezydent przejął elektorat innych kandydatów. Ostatnie wybory pokazują ogromny wzrost poparcia dla Ahmedineżada na prowincji, która jeszcze w 2005 roku w większości głosowała na reformatorów. Mark Gasiorowski twierdzi jednak, że manipulacje wyborcze, chociaż prawdopodobnie miały miejsce, ani w pierwszej turze, ani w drugiej nie były czynnikiem decydującym o zwycięstwie Ahmedineżada. O wygranej obozu konserwatystów nie zdecydowały także dyskwalifikacje kandydatów przez Radę Strażników, a do pierwszej tury obok trzech konserwatywnych polityków, przystępowało trzech reformatorów<sup>61</sup>.

Wyborom z 2009 roku towarzyszyła też społeczna debata nad ich demokratycznością. Do dyskusji włączyli się obrońcy praw człowieka, ugrupowania kobiece, studenci i intelektualiści. Jeden z liderów ruchu studenckiego Zeid

<sup>58</sup> Taż, *What does the Ninth Presidential Election Say about Iranian Politics?*, „Middle East Program. Occasional Paper Series” 2005, Summer, s. 8, <http://wilsoncenter.org/topics/pubs/mepopsummer051.pdf>.

<sup>59</sup> A. Kapiszewski, *Iran's New Revolution? President Ahmedinejad and the Power Struggle in Teheran*, „Politeja” 2005, nr 2 (4), s. 246.

<sup>60</sup> „Preliminary Analysis of the Voting Figures in Iran's 2009 Presidential Election” 2008, 21 June, ed. A. Ansami, [http://www.chathamhouse.org.uk/files/14234\\_iranelection0609.pdf](http://www.chathamhouse.org.uk/files/14234_iranelection0609.pdf).

<sup>61</sup> M. Gasiorowski, *The Causes and Consequences of Iran's June 2005 Presidential Election*, „Strategic Insights” 2005, August, v. 4, iss. 8, <http://www.nps.edu/Academics/centers/ccp/publications/OnlineJournal/2005/Aug/gasiorowskiAug05.pdf>.

Abadi stwierdził: „Nie ma wątpliwości, że nasza decyzja o udziale w wyborach okazała się błędem. Chcieliśmy dać wyraz naszej obywatelskiej postawie i poprzeć tych, którzy uczciwie stają do walki, a jedynie wzmocniliśmy legitymizację tych, którzy sobie tę władzę uzurpowali”<sup>62</sup>. Protesty płynęły ze strony zachodnich dyplomatów, środowisk dziennikarskich, a nawet członków rządu i części kleru. W Iranie wybuchły protesty społeczne o skali i intensywności nienotowanej od czasów rewolucji, czemu towarzyszyły starcia z policją, aresztowania i blokada informacji. Niektórzy obserwatorzy skłonni byli przypuszczać, że oto nadszedł kres dotychczasowej władzy, która tym razem nie będzie w stanie ustabilizować sytuacji<sup>63</sup>. Według Negara Azimiego wybór Ahmedineżada nie świadczył jednak o regresie pozostałej części społeczeństwa, ale właśnie o chęci zmiany. Według niego społeczeństwo nie oceniało jego militarnej przeszłości i ideologicznej retoryki, ale patrzyło na niego jako na autsajdera, który nie będzie powielał polityki swoich poprzedników. Zdecydowanego polityka, który nie boi się wyrazić własnego stanowiska i ma klarowną wizję rozwoju kraju. „Demokracja, tak droga dla reformatorów, nie stanie się chlebem ani wodą dla ludzi. Konserwatyści pozbawią nas wolności, ale dadzą chleb”<sup>64</sup>.

## Podsumowanie

Jak zauważa Kamrava, w rozwoju autorytaryzmów na Bliskim Wschodzie kultura, jeżeli ma jakąś rolę, jest zdominowana przez czynniki ekonomiczne i polityczne, wynikające ze specyficznej dystrybucji władzy w państwie<sup>65</sup>. Władza ta jest przedmiotem nieustannej walki pomiędzy różnymi ośrodkami wpływów, z których każdy dąży do pozyskania jak największego poparcia społecznego. Jest ono zdobywane stosunkowo łatwo, acz krótkotrwanie, dzięki zastosowaniu rekompensaty ekonomicznej. Taka sytuacja jest możliwa ze względu na znaczną autarkiczność gospodarki, która, pozostając na ubożcu nurtu światowego, może rządzić się własnymi prawami. Legitymizacja, według Abbasa Milaniego, wynika z samej konstrukcji systemu politycznego<sup>66</sup>. Zarówno rządzący, jak i opozycja należą do tej samej „politycznej kasty”. Wszyscy jej członkowie są powiązani wzajemnymi zależnościami poprzez stypendia, posady i kontrakty. Tak samo jak racjonowane są między nimi zasoby ekonomiczne i społeczne, tak samo rozdzielana jest również władza. Dla za-

<sup>62</sup> L. Boroumand, *Civil Society's Choice*, „Journal of Democracy” 2009, October, v. 20, no. 4, s. 20, <http://www.journalofdemocracy.org/articles/gratis/Boroumand-20-4.pdf>.

<sup>63</sup> C. L. Addis, *Iran's 2009 Presidential Elections. CRS Report for Congress*, 6 July 2009, s. 1–2, <http://www.fas.org/sgp/crs/mideast/R40653.pdf>

<sup>64</sup> N. Azimi, *Getting to Know Ahmedinejad*, „The Nation” 2005, 17 October, v. 281, iss. 12, s. 26–29, <http://web.ebscohost.com/ehost/pdfviewer/pdfviewer?vid=7&hid=105&sid=9bff453f-08b4-4cea-9f75-03f47428b529%40sessionmgr114>.

<sup>65</sup> M. Kamrava, dz. cyt., s. 190.

<sup>66</sup> A. Milani, dz. cyt., s. 20–21.

chowania systemu zachowane są fasady demokracji, pozory reform wolnorynkowych i debata w mediach. Co prawda członkowie tej grupy odsunięci chwilowo od władzy będą kontestować poczynania swoich przeciwników politycznych, jednak ani rządzącym, ani opozycji nie będzie zależało na obaleniu systemu.

Jak zauważył Abghari, reformatorzy i konserwatyści to jedynie dwa oblicza tej samej elity rządzącej. Oficjalnie mogą znacznie się od siebie różnić, ale w praktyce mają dokładnie te same cele. Gdyby któraś z frakcji faktycznie okazała niesubordynację, stanowisko zajmuje Najwyższy Przywódca, który jest ostateczną instancją wszelkich sporów. Taki system wykazuje niezwykłą trwałość i przy zapisach obecnej Konstytucji żadne reformy i działania zgodne z prawem nie zdołają go zmienić<sup>67</sup>. Po rewolucji władzę polityczną w Iranie zdominowali islamiści, a głębokie podziały dzisiejszych elit nie wynikają z tego, że dopuścili oni jakąś grupę o nieislamskiej orientacji do władzy, ale z tego, że ich szeregi uległy głębokim podziałom. Powołując się na typologię Williama Shepada, radykałowie w sposób najbardziej ortodoksyjny pozostali przy ideałach islamskich, paradoksalnie otwierając się na nowoczesne formy partycypacji politycznej i populistyczną retorykę. Tradycjoniści pozostali przy dawnych ideałach, ale zamiast spektakularnych posunięć politycznych, wybrali pracę u podstaw i docieranie do społeczeństwa poprzez meczety, szkoły i inne tradycyjne instytucje społeczne. Moderniści w celu dotarcia do społeczeństwa są gotowi na dostosowywanie pierwotnych założeń do wymagań współczesności, zarówno w sferze doktryny, jak i środków jej realizacji<sup>68</sup>. Elity irańskie, z którymi mamy do czynienia dzisiaj, wyewoluowały z tej pierwszej grupy, przybierając postać lewicującą, pragmatyczną lub konserwatywną.

Ostatnie wybory prezydenckie, licząc referendum ustrojowe, powołanie Zgromadzenia Konstytucyjnego i zatwierdzenie Konstytucji, są 29. wyborami w historii porewolucyjnego Iranu. To oznacza, że średnio raz w roku odbywają się wybory do jakiegoś ciała przedstawicielskiego, a także, że równie często cały polityczny establishment i cały elektorat jest mobilizowany do zatwierdzenia nowego porządku w państwie. „W pewnym sensie wybory irańskie stały się dorocznym rytuałem, poprzez który społeczność jest mobilizowana wokół wartości i instytucji Islamskiej Republiki. Szeroka publiczna debata, która towarzyszy tym wyborom, pozwala na podważenie fundamentów ustrojowych, aby zaraz potem móc potwierdzić ich zasadność ze zdwojoną siłą”<sup>69</sup>. Według Alinejada zwycięstwo danej frakcji znacznie ułatwia jej reelekcję, gdyż wyposaża ją w szereg środków niedostępnych oponentom. Po pierwsze, są to środki ekonomiczne i możliwość nieograniczonego nimi dysponowania wobec ewentualnych popleczników. Po drugie, jest to nieskrępowany dostęp do środków masowego przekazu i swoboda kształtowa-

<sup>67</sup> S. Abghari, dz. cyt., s. 260.

<sup>68</sup> W. Shepard, *Islam and Ideology: Toward a Typology*, „International Journal of Middle East Studies” 1987, August, v. 19, no. 3, s. 307–308.

<sup>69</sup> F. Farhi, dz. cyt., s. 2.

nia swojego wizerunku wobec wyborców. Po trzecie, są to środki przymusu, którymi w sposób zinstytucjonalizowany mogą dysponować zwycięzcy<sup>70</sup>.

Według Siamaka Namaziego, nie można powiedzieć, że wybory irańskie są z gruntu niedemokratyczne<sup>71</sup>. Nie pozwala na to rozbitcie sceny politycznej, gdzie każda grupa kontroluje poczynania drugiej i nie dopuszcza do naruszenia przez nią procedury wyborczej. Ponadto, żaden podmiot polityczny w państwie nie jest na tyle silny, aby bezwarunkowo podporządkować sobie wszystkie formacje i bezkarnie móc zastraszać oponentów. Zaskakująca trwałość rządów radykałów może wynikać z braku realnej alternatywy dla ich programu. Chociaż oponenti potępiają ich konfrontacyjną politykę zagraniczną i krytykują za radykalny program społeczny, żaden z nich nie przedstawia autentycznej alternatywy programowej, a już na pewno żaden nie podważa fundamentów dotychczasowego porządku politycznego. S. Rahnema określił wszelkie zmiany we władzach irańskich jako pozorne, służące jedynie utrzymaniu istniejącego porządku. „Każdy, kto myśli, że w Iranie możliwa jest aksamitna, pomarańczowa lub jakkolwiek tego typu bezkrwawa rewolucja, nie zna polityki irańskiej”<sup>72</sup>.

Na zakończonym niepowodzeniem republikańskim eksperymencie umiarkowanych polityków, radykałowie zbudowali ogromny potencjał polityczny<sup>73</sup>. Ahmedineżad przejął najbardziej nośne elementy platformy swoich poprzedników. Z jednej strony odwołał się do sentymentów społeczeństwa, z drugiej strony podkreślał chęć zmian. Jak stwierdził Ansari, obecny prezydent wybrał najbardziej ryzykowny model sprawowania rządów. Co prawda rządy charyzmatycznych przywódców mają długą tradycję na irańskiej scenie politycznej, to jednak są ze swojej natury bardzo nietrwałe i wymagają ciągłego potwierdzania ich zasadności. Widząc rozczarowanie społeczeństwa prezydenturą Chatamiego, trudno pamiętać to, jaki był popularny w momencie wyboru na prezydenta w 1997 roku. Nawet zwolennicy jego pragmatycznej i umiarkowanej prezydentury zauważają, że nie potrafił wykorzystać siły swojego mandatu. Nie chciał być politycznym bohaterem i wybitnym mówcą, a to w społeczeństwie irańskim skazywało go na porażkę. Reformatorzy ze swoją nowoczesną retoryką, nawołując do obywatelskiej przedsiębiorczości, aktywności politycznej i otwarcia na nowe trendy, mogli zyskać poparcie tylko wśród wykształconych, młodych mieszkańców miast. Bardziej tradycyjna, oparta na sentymentach historycznych i konotacjach religijnych retoryka miała trafić do uboższych i starszych mieszkańców prowincji. Taką

<sup>70</sup> M. Alinejad, dz. cyt., s. 4–6.

<sup>71</sup> S. Namazi, *The Iranian Presidential Elections: Who Voted, Why, How & Does it Matter*, „Middle East Program. Occasional Paper Series” 2005, Summer, s. 6, <http://wilsoncenter.org/topics/pubs/mepopsummer051.pdf>.

<sup>72</sup> M. Petrou, *How can Iran change?*, „Macleans” 2009, 18 May, v. 122, iss. 18, <http://web.ebscohost.com/ehost/detail?vid=4&hid=111&sid=3ac5e29a-0ed1-448e-b4bf-167a897d8de0%40sessionmgr112&bdata=Jmxhbm9cGwmc2l0ZT1laG9zdC1saXZl#db=f5h&AN=39793602>.

<sup>73</sup> A. Ansari, dz. cyt., s. 699.

konsekwentnie uprawiał Ahmedineżad, który postawił na siłę przekazu medialnego i symboliki wypowiedzi publicznych.

Niespodziewany wybór Ahmedineżada, według Piotra Krawczyka, naruszył jednak niepisaną równowagę, która wytworzyła się na szczytach władzy<sup>74</sup>. Szczególnie wyraźnie po jego reelekcji umocniła się szeroka koalicja reformatorów, pragmatyków oraz części konserwatystów, niechętnych prezydentowi. Choć opozycja po uznaniu wyniku wyborów nie może na razie zagrozić władzom, to jednak pogłębiająca się frustracja znacznej części establishmentu i społeczeństwa stanowi poważne wyzwanie dla rządzących. Wielu pamięta, że konserwatyści mają już na swoim koncie próbę zmiany ustroju na bardziej radykalny<sup>75</sup>. Pod koniec lat 90. pod wodzą ajatollaha Mezbaha Yazdiego mocno forsowali oni koncepcję delegalizacji wszystkich organów wybieralnych i zmiany Republiki Islamskiej w Rządy Islamskie, na wzór władzy afgańskich Talibów. Twierdzili, że tylko taki ustrój zapewni pełną implementację zasad rewolucji, a wszystkie instytucje utworzone pod wpływem ruchu liberalnego są obce rodzimej rzeczywistości i zostały jej narzucone z zewnątrz.

Jak pisze Rafał Ożarowski, w momencie powstania islamskiej republiki fundamentalistyczna retoryka ajatollaha Chomeiniego stała się ideologią państwową. O ostatecznym sukcesie jego przedsięwzięcia zdecydowało natomiast pełne zaufanie społeczeństwa i bezkompromisowość w stosunku do ugrupowań o odmiennej orientacji politycznej<sup>76</sup>. Obywatele irańscy, którzy przeżyli czasy rewolucji i wojny iracko-irańskiej, według Karima Sadjadpoura, będą bali się jakichkolwiek radykalnych zmian, gdyż pamiętają, ilu ofiar wymagały poprzednie<sup>77</sup>. Jeżeli oczekują oni zmian, to stopniowych, nie rewolucyjnych, takich, które nie będą wymagać od nich nowych wyrzeczeń. Każdy polityk, który obieca tym ludziom stabilizację socjalną i bezpieczeństwo kraju, będzie dla nich atrakcyjny. Śledząc historię Iranu, można odnieść wrażenie, że nie ma w niej ciągłości, a wszystkie zmiany zachodzą przypadkowo. W najmniej oczekiwanym momencie społeczeństwo budzi się do walki, w innym pozostaje obojętne na okoliczności zewnętrzne. Trudno jest stwierdzić, jaką ideę w danej chwili zaakceptuje i za jakim przywódcą pójdzie. Jak zauważył jednak polityczny komentator Mostafa Madani: „Porażka rządu Chatamiego była porażką jego linii politycznej. Upadek rządu Ahmedineżada może być upadkiem państwa”<sup>78</sup>.

<sup>74</sup> P. Krawczyk, *Wybory w Iranie – kontekst wewnętrzny i międzynarodowy*, „Biuletyn” 2009, nr 35(567), [http://www.pism.pl/biuletyny/files/20090618\\_567.pdf](http://www.pism.pl/biuletyny/files/20090618_567.pdf).

<sup>75</sup> M. Kazemzadeh, dz. cyt., s. 197.

<sup>76</sup> R. Ożarowski, *Ideologia na Bliskim Wschodzie. Studium porównawcze*, Gdańsk 2006, s. 44–45.

<sup>77</sup> K. Sadjadpour, *The Iranian Street in the Post-Khatami Era*, „Middle East Program. Occasional Paper Series”, Washington Summer 2005, s. 18, <http://wilsoncenter.org/topics/pubs/mepopsummer051.pdf>

<sup>78</sup> M. Madani, *Why Ahmedinejad and Where he is Going*, „Iran Emrooz” 2005, 30 June, [in:] A. R. Abootalebi, dz. cyt., s. 15.

## Bibliografia

206

Katarzyna Czajkowska

- Abghari S., *Political Economy of Political Power of the Islamic Regime in Iran*, „Journal of Third World Studies” 2007, v. 24, no. 1.
- Abotalebi A. R., *Iran’s June 2005 Presidential Election and the Question of Governance*, „Iran Analysis Quarterly” 2005, September, v. 2, no. 4.
- Addis C. L., *Iran’s 2009 Presidential Elections. CRS Report for Congress*, 6 July 2009.
- Alamdari K., *The Power Structure of the Islamic Republic of Iran: transition from populism to clientelism and militarization of the Government*, [in:] „Third World Quarterly” 2005, December, v. 26, no. 8.
- Alinejad M., *Between Defiance and Detente: Iran’s 2009 Presidential Election and its Impact on Foreign Policy*, Sydney 2009.
- Amuzegar J., *Iran’s Crumbling Revolution*, „Foreign Affairs” 2003, January/February, v. 82, no. 1.
- „Preliminary Analysis of the Voting Figures in Iran’s 2009 Presidential Election” 2008, 21 June, ed. A. Ansari.
- Ansari A., *Iran under Ahmedinejad: Populism and Its Malcontents*, „International Affairs” 2008, July, v. 84, no. 4.
- Azimi N., *Getting to Know Ahmedinejad*, „The Nation” 2005, 17 October, v. 281, iss. 12.
- Beeman W. O., *Elections and Governmental Structure in Iran: Reform Lurks under the Flaws*, „The Brown Journal of World Affairs” 2004, v. 11, iss. 1.
- Boroumand L., *Civil Society’s Choice*, „Journal of Democracy” 2009, October, v. 20, no. 4.
- Brumberg D., *Islamists and the Politics of Consensus*, „Journal of Democracy” 2002, v. 13, no. 3.
- Brynen R., *Political Culture and the Puzzle of Persistent Authoritarianism in the Middle East*, [in:] *Authoritarianism and Political Reform in the Arab World*, eds. R. Brynen i in., Montreal (forthcoming).
- Coville T., *Najnowsza historia Iranu. Republika Islamska*, Warszawa 2009.
- Esfandiari H., *Iran after the June 2005 Presidential Elections*, „Middle East Program. Occasional Paper Series” 2005, Summer.
- Farhi F., *Iran’s 2008 Majlis Elections: The Game of Elite Competition*, „Middle East Brief” 2008, May, no. 29.
- Farhi F., *What does the Ninth Presidential Election Say about Iranian Politics?*, „Middle East Program. Occasional Paper Series” 2005, Summer.
- Friedrich C., *The Evolving Theory and Practice of Totalitarian Regimes*, [in:] *Totalitarianism in Perspective: Three Views*, eds. C. Friedrich, M. Curtis, B. R. Barber, New York 1969.
- Gasiorowski M., *The Causes and Consequences of Iran’s June 2005 Presidential Election*, „Strategic Insights” 2005, August, v. 4, iss. 8.
- Gheissari A., Nasr V., *The Conservative Consolidation in Iran*, 2005 „Survival”, v. 47, no. 2.
- Górak-Sosnowska K., *Autorytaryzm w świecie arabskim. Problemy sporne*, „Dyskurs” 2005, nr 2.
- Hen-Tov E., *Understanding Iran’s New Authoritarianism*, „The Washington Quarterly” 2006–07, Winter, v. 30, no. 1.

- Hinnebusch R., *Liberalization without Democratization in Post-populist Authoritarian States*, [in:] *Citizenship and State in the Middle East*, eds. N. Butenshon, U. Davis, M. Hassassian, New York 2000.
- Inskoop S., *Iran's Presidential Election Shift Its National Politics*, „Morning Edition (NPR)” 2009, 27 August.
- „Islamic Republic of Iran Constitution” 1979, 3 December.
- Kamrava M., *The 2009 Elections and Iran's Changing Political Landscape*, „Orbis” 2010, June, v. 54, iss. 3.
- Kamrava M., *The Middle East's Democracy Deficit in Comparative Perspective*, „Perspectives on Global Development and Technology” 2007, v. 6, no. 1–3.
- Kapiszewski A., *Iran's New Revolution? President Ahmedinejad and the Power Struggle in Teheran*, „Politeja” 2005, nr 2(4).
- Kazemzadeh M., *Intra-Elite Factionalism and the 2004 Majles Elections in Iran*, „Middle Eastern Studies” 2008, March, v. 44, no. 2.
- Keddie N. R., *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, Kraków 2007.
- Keddie N., *Iran and the Muslim Word*, London 1995.
- Krawczyk P., *Wybory w Iranie – kontekst wewnętrzny i międzynarodowy*, „Biuletyn” 2009, nr 35(567).
- Linz J. J., *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995.
- Milani A., *Transition to Democracy in Iran: Observations on International Influence on Democratization in Iran*, „CDDRL Working Papers” 2009, March, no. 109.
- Namazi S., *The Iranian Presidential Elections: Who Voted, Why, How & Does it Matter*, „Middle East Program. Occasional Paper Series” 2005, Summer.
- Nye J., *The Decline of America's Soft Power: Why Washington Should Worry*, „Foreign Affairs” 2004, May/June, v. 83, no. 3.
- Ożarowski R., *Ideologia na Bliskim Wschodzie. Studium porównawcze*, Gdańsk 2006.
- Petrou M., *How can Iran change?*, „Macleans” 2009, 18 May, v. 122, iss. 18.
- Piskur M., *System Polityczny Islamskiej Republiki Iranu*, „Portal Spraw Zagranicznych” 2008, 16 V.
- Rahimi B., *Iran: The 2006 Elections and the Making of Authoritarian Democracy*, „Nebula” 2007, March, 4.1.
- Rajaei B., *Deciphering Iran: The Political Evolution of the Islamic Republic and US Foreign Policy after September 11*, „Comparative studies of South Asia, Africa and the Middle East” 2004, v. 24, no. 1.
- Razavi S., *Islamic Politics, Human Rights and Women's Claims for Equality in Iran*, „Third World Quarterly” 2006, October, v. 27, no. 7.
- Sadjadpour K., *The Iranian Street in the Post-Khatami Era*, „Middle East Program. Occasional Paper Series” 2005, Summer.
- Satori G., *Teoria demokracji*, Warszawa 1994.
- Savoyan A., *The Second Islamic Revolution in Iran: Power Struggle at the Top*, „MEMRI Inquiry and Analysis Series” 2005, 17 November, no. 253.
- Shepard W., *Islam and Ideology: Toward a Typology*, „International Journal of Middle East Studies” 1987, August, v. 19, no. 3.
- Sick G., *The Republic and the Rahbar*, „The National Interest” 2009, 21 January.

Smith B., *The Wrong Kind of Crisis: Why Oil Booms and Busts Rarely Lead to Authoritarian Breakdown*, „Studies in Comparative International Development” 2006, Winter, v. 40, no. 4.

*A Survey of Iran: A secular democracy in waiting*, „The Economist” 2003, 16 January.

Stolarczyk M., *Iran: Państwo i religia*, Warszawa 2001.

Takyeh R., *Iran at a Crossroads*, „Middle East Journal” 2003, Winter, v. 57, no. 1.

Zartman W., *Opposition and Support of the State*, [in:] *Beyond Coercion: the Durability of the Arab State*, eds. A. Dawisha, W. Zartman, London 1988.



Sandra Fiałek

## Totalitaryzm a problem respektowania praw człowieka na przykładzie Chin



### Pojęcie totalitaryzmu

System demokratyczny dla każdego wydaje się być pojęciem bliskim i łatwym do zdefiniowania. Oparty jest na pluralizmie i swobodzie rywalizacji politycznej, ekonomicznej oraz ideologicznej, a także na podziale i równym traktowaniu przez władzę. Natomiast system totalitarny, którego zarys chciałabym przedstawić, budzi pewien niepokój. Jest to jeden z najbardziej drastycznych systemów politycznych, monokratycznych, podobny do autorytarnych struktur rządzenia państwem. Ma na celu narzucenie jednej obowiązującej ideologii i bezwzględną kontrolę nad państwem – zarówno w kwestii egzystencji społecznej, jak i politycznej oraz gospodarczej.

Totalitaryzm w dzisiejszych czasach jest pozostałością teorii państwa totalitarnego, systemu, który został skompromitowany na wielką skalę. Trudno uwierzyć, że kiedyś budził on fascynację oraz był brany pod uwagę przez teoretyków i polityków czy że naśladowali go różni władcy. W jego głównych ośrodkach, jakimi były hitlerowskie Niemcy czy stalinowski Związek Radziecki, okazał się nieudanym eksperymentem. Jednak skutki wcielania w życie teorii totalitaryzmu są odczuwalne w niektórych państwach do dzisiaj, bo totalitaryzm to również łatwa pokusa. Wielu naukowców jest zdania, iż w przypadku drastycznego kryzysu demokracji rynkowych może dojść do totalitarnego wynaturzenia w zakresie na tyle szerokim, że może on być większy niż poprzednio. Wówczas mógłby się okazać groźniejszy i bardziej niebezpieczny dla ludzkości z powodu bezradności demokratycznych systemów wobec drażliwych aspektów globalizacji oraz sprzężenia totalitarnej władzy z wyższą techniką. Niektóre elementy władzy totalitarnej funkcjonują obecnie w systemie demokratycznym<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> M. Gulczyński, *Panorama systemów politycznych świata*, Warszawa 2004, s. 375.

Demokracja w latach 70. i 80. ubiegłego wieku miała stanowić zaprzeczenie tej despotycznej władzy totalitarnej, tym bardziej, że system demokratyczny znalazł swoich zwolenników i organizował w pewien sposób wyobraźnię społeczeństwa. Znane są przykłady praktykowania rządów totalitarnych pod pozorem propagowania haseł demokratycznych. Definicja słowa demokracja wskazuje jednoznacznie źródło władzy i system jej wybierania przez społeczeństwo. Teoria nie stanowi jednak gwarancji bezpieczeństwa wolności. Stąd podzielone zdania w kręgach teoretyków, niektórzy uważają, że demokracja też może stać się totalitarna<sup>2</sup>.

Historycznie pojęcie „władza totalitarna” ma swoje korzenie we Włoszech. Jego autorstwo przypisuje się Benicie Mussoliniemu, który w 1925 roku mówił o faszystowskich Włoszech jako o państwie totalnym. Pojęciem tym określano zapowiadaną przez ruch faszystowski tendencję do opanowania wszystkich aspektów życia każdej jednostki i całego narodu, z zamiarem podporządkowania własnym celom. Obecnie uważa się, że była to bardziej deklaracja niż konkretne działania. Państwo to było przypadkiem autorytarnej dyktatury. Najlepiej poznane przez historyków przykłady rządów totalitarnych to faszystowskie Niemcy i komunistyczny ZSRR. Z przykładów tych państw wynika, że to forma rządów sprawowana zarówno przez skrajnie prawicowe ruchy nacjonalistyczne w państwach kapitalistycznych, jak i deklarujące internacjonalizm i komunizm. Pojawia się w tym momencie konieczność zdefiniowania istoty totalitaryzmu na podstawie innych kryteriów.

Za totalitarne uważa się takie systemy, w których władza jest niepodzielna i nieograniczona przez prawo. Jest ona zmonopolizowana przez dyktatora i związaną z nim oligarchią partyjno-państwową. Ponadto system ten kontroluje wszystkie sfery życia oraz całokształt bytu ludzkiego. Pozbawia jednostki prawa do prywatności za pomocą wszelkich możliwych form podporządkowania, takich jak perswazja, presja, terror, ludobójstwo. Najważniejszą cechą tego systemu jest monopartyjność. Oznacza to wykluczenie swobody zakładania innej partii i alternacji w sprawowaniu władzy. Istotą jest zawłaszczenie państwa i społeczeństwa. Sprawująca ogólną władzę monopartia kontroluje całokształt życia politycznego, ekonomicznego i ideologicznego. Jest pewnego rodzaju instrumentem zniewolenia społeczeństwa<sup>3</sup>.

System totalitarny charakteryzuje się również ideologiczną legitymizacją władzy i mobilizacją społeczeństwa. Ideologia ta dotyczy każdej sfery życia człowieka, narzucane jest odgórnie stosowanie się do prawd i reguł. Za przykład można posłużyć okres panowania Mao Zedonga w Chinach. Wywodząca się z humanitarnych ideałów marksizmu ideologia została przekształcona wówczas w wewnętrznie sprzeczną religię, którą posługiwano się jako wizją świetlanej komunistycznej przyszłości dla usprawiedliwienia nie tylko aktualnego stanu, lecz także zbrodni. Eufemistycznie nazwano je koniecznością

<sup>2</sup> A. Rzegocki, *Czy demokracja może być totalitarna?*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, red. M. Kuniński, Kraków 2006, s. 206–207.

<sup>3</sup> M. Gulczyński, dz. cyt., s. 376–384.

oczyszczania społeczeństwa z wrogów, by można było stworzyć idealne społeczeństwo bezklasowe<sup>4</sup>.

Warunkami skuteczności totalitaryzmu ideologicznego są monopol na środki komunikowania i cenzura. System oświaty i sektor rozrywki są całkowicie podporządkowane państwu. Jakikolwiek próby złamania tych zasad są uznawane za przestępstwo. Sprawowana jest też ścisła scentralizowana kontrola nad gospodarką. Najważniejszą cechą systemu totalitarnego jest centralizacja władzy przez jednego lidera, a kreowanie jego kultu jest jednym z głównych celów ideologii i propagandy. Przykład śmierci Mao Zedonga i zachowanie społeczeństwa jest idealnym przykładem triumfu tak prowadzonej propagandy. Dla porównania śmierć Deng Xiaopinga, który był inicjatorem modernizacji oraz otwarcia na świat, a także zdynamizowania metodami rynkowymi rozwoju Chin, nie wzbudziła większych emocji. Fakt ten jest tłumaczony tym, że chciał on przekształcenia Chin w państwo o systemie demokratycznym, chociaż sam w 1989 roku zlecił krwawo stłumić manifestację studenckie. Mimo iż liczba ofiar była znacznie mniejsza niż za czasów rządów Mao Zedonga, to jednak zabił on rozbudzone przez siebie nadzieje wolnościowe<sup>5</sup>. Za szczególną cechę systemów totalitarnych uważa się podporządkowanie własnego społeczeństwa i społeczeństw podbitych za pomocą permanentnego i zorganizowanego terroru. Nasilenie, skala i formy totalitarnego terroru uzasadniają określanie go mianem ludobójstwa, polegającego na ideologicznie motywowanej zagładzie całych społeczności uznawanych za wrogie i niezasługujące na istnienie ze względów rasowych, klasowych, etnicznych czy religijnych<sup>6</sup>.

Reasumując teoretyczne podejście do kwestii totalitaryzmu, które nie bez powodu zostało tutaj omówione, musimy zwrócić uwagę na fakt, iż system ten w wyraźny przyczynia się do łamania powszechnie uznanych praw człowieka. W systemie tym przywódca z jego ideologią usytuowany jest w centrum, a wokół są podporządkowani mu ludzie, którzy nie mają prawa odwrócenia się, wyrażenia sprzeciwu, pozbawieni są możliwości wyrażania własnego zdania, wolności, które są podstawą w Karcie Praw Człowieka.

## Prawa człowieka

Pojęcie praw człowieka jest obecnie powszechnie znane. Podstawą koncepcji praw człowieka jest idea ochrony jednostek przed nadużyciami władzy. Wszystkie społeczeństwa posiadają struktury władzy, a wiele z nich stworzyło w toku rozwoju historycznego pewne koncepcje nadużycia z ich strony. Koncepcje praw człowieka, a także praw naturalnych wykazują wyraźne zainteresowanie tą tematyką. Kwestia praw człowieka pojawia się w filozofii politycznej Johna Locke'a, pierwszego nowożytnego myśliciela, który to

<sup>4</sup> Tamże, s. 384.

<sup>5</sup> Tamże, s. 386.

<sup>6</sup> Tamże, s. 387.

zajmował się w sposób szczególny prawami naturalnymi. Ta koncepcja jest ważna po dzień dzisiejszy, ze względu na poruszenie już w tamtym okresie problemu prawa do własności. Zdaniem niektórych naukowców jednak prowadzi ona, że koncepcja trzech generacji praw człowieka jest ahisteryczna i że rozróżnienie pomiędzy prawami politycznymi oraz obywatelskimi z jednej strony, a z drugiej prawami społecznymi i ekonomicznymi nie może być wywodzone z historii tego pojęcia, które to dotyczyło prawa do przeżycia oraz innych praw własności. W późniejszych teoriach odnosiło się do praw obywatelskich i politycznych, gdyż było uważane za konieczne do zapewnienia podstawowego prawa do przetrwania<sup>7</sup>.

Prawa człowieka zostały oficjalnie skodyfikowane i uznane za jeden z priorytetów społeczności międzynarodowej ponad sześćdziesiąt lat temu. Przyjęto wówczas *Powszechną deklarację praw człowieka*, dokładnie w 1948 roku. Prawa człowieka zyskały wówczas miano uniwersalnych zasad, które objęły wiele aspektów życia ludzkiego. Organizacja Narodów Zjednoczonych od czasu przyjęcia deklaracji nadzorowała tworzenie regulacji prawnych w tym zakresie. Przede wszystkim miała na celu to, aby prawa człowieka nie stały się tylko ogólnymi wskazówkami dla państw i społeczeństw, ale raczej konkretnymi prawami powszechnie obowiązującymi i egzekwowanymi. ONZ stworzyła również wiele strategii działania, a obecnie koncentruje się na wdrażaniu tych teorii w życie. Narody Zjednoczone dostosowują swoje działania do obecnej sytuacji na świecie. Ze względu na fakt globalnego problemu, jakim jest nieprzestrzeganie praw człowieka, ONZ kontroluje zachowania społeczeństw i władz na całym świecie. Odpowiedzialność za szerzenie wiedzy o tych prawach spoczywa na członkach tej organizacji. Działania te zostały poszerzone dzięki utworzeniu funkcji Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka. Za pośrednictwem biura Wysokiego Komisarza państwom udzielana jest pomoc w ochronie i przestrzeganiu praw człowieka.

Istotnymi założeniami w funkcjonowaniu tej organizacji są działania ukierunkowane na osiągnięcie trzech globalnych celów, jakimi są pokój, demokracja i rozwój. Najważniejsze założenia to: powszechne respektowanie praw człowieka, w tym prawa politycznego wyboru i zrzeszania się, prawa do wyrażania własnej opinii, prawa do zatrudnienia i godnego poziomu życia, prawa kulturalne, zapewnienie wolności od strachu i terroru oraz dyskryminacji i uprzedzeń<sup>8</sup>. Propagowanie przestrzegania praw człowieka jest znaczącym krokiem w kierunku zabezpieczenia ludzkości przed złem oraz wprowadzenia globalnego systemu praw człowieka.

Prawa te należy klasyfikować w kilku kategoriach. Przyjmujemy, że dzielą się one na prawa obywatelskie i polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne. Są one wymienione w dwóch różnych dokumentach, jakimi są: *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych* oraz *Międzynarodowy*

<sup>7</sup> M. Freeman, *Prawa człowieka*, Warszawa 2007, s. 199–200.

<sup>8</sup> Dane zebrane na podstawie dokumentu opracowanego przez Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie na podstawie materiałów ONZ, Warszawa czerwiec 2003.

*pakt praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych*. Różnica, która przyczyniła się do podziału tych praw na dwie kategorie, tkwi w wykonywaniu ich przez państwa. Pierwsza kategoria podlega bezwarunkowemu wykonaniu, druga zaś wymaga stopniowego wprowadzania w miarę uzyskiwania coraz większych możliwości finansowych. Oba Pakty są prawnie wiążące dla państw, które je ratyfikowały i są zgodne z zasadami, jakie są ujęte w *Deklaracji praw człowieka*. Warto zwrócić uwagę, że do pierwszego Paktu Praw Człowieka należą: prawo do życia, prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do procesu sądowego, prawo do prywatności, prawo do swobodnego przemieszczania się, prawo do gromadzenia się, prawo do udziału w życiu publicznych, prawo do wolności wyrażania swoich poglądów, prawo do wolności wyznania oraz, co najważniejsze, prawo do wolności od tortur i niewolnictwa. Drugi Pakt dotyczy: prawa do pracy, prawa do życia na godnym poziomie, prawa do opieki medycznej, prawa do edukacji oraz udziału w życiu kulturalnym. Wszystkie te prawa, które zostały przedstawione, oraz szereg innych zawartych w *Deklaracji praw człowieka* odnoszą się do jednej podstawowej zasady, że każda osoba ma prawo do korzystania z nich bez względu na rasę, płeć, wyznanie, język czy poglądy polityczne. Inną klasyfikacją powszechnie respektowanych prawach człowieka, z jaką możemy się spotkać, jest podział tych praw na indywidualne oraz kolektywne. Prawa indywidualne są prawami niezbywalnymi, przyrodzonymi oraz uniwersalnymi. W Międzynarodowej Karcie Praw Człowieka wiele praw sformułowanych jest w sposób, który każdego człowieka czyni głównym beneficjentem, mianowicie pojawia się tam sformułowanie: „Każdy ma prawo...”. Wśród tych praw istnieją prawa i wolności, które w żadnych okolicznościach nie mogą być legalnie zawieszane, a są to:

- prawo do życia,
- prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania,
- prawo każdego człowieka do uznawania wszędzie jego podmiotowości prawnej,
- zakaz stosowania tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania,
- zakaz trzymania człowieka w niewolnictwie lub poddaństwie,
- zakaz skazywania człowieka za czyn, który nie stanowił przestępstwa w chwili jego popełnienia,
- zakaz pozbawiania wolności jedynie z powodu niemożności wywiązania się z zobowiązań umownych<sup>9</sup>.

Prawa kolektywne odnoszą się do społeczeństwa, grupy ludzi, narodów. Wszystkie ludy mają prawo do samostanowienia, a na mocy własnej woli sami określają swój status polityczny oraz w sposób swobodny rozwijają własne życie kulturalne, gospodarcze i społeczne.

Jednak suwerenność państwowa utrudnia w znacznym stopniu wdrażanie praw człowieka. Pewne interesy państw oznaczają niekiedy tłumienie

<sup>9</sup> Tamże.

praw człowieka. Częściowo dzieje się też tak dlatego, że niektórzy wyrażają ograniczoną gotowość do poświęcania się dla obrony praw innych ludzi. Wiele koncepcji respektowania praw człowieka jest trudnych do zrozumienia. Ta polityczna złożoność jest pomocna w określeniu problemu, ale go nie rozwiązuje. Nawet jeżeli dochodziło do łamania praw człowieka wewnątrz jakiegoś państwa, pomoc z zewnątrz nie zawsze była skuteczna. Wiele takich interwencji wiąże się z różnymi konsekwencjami i oznacza ponoszenie ogromnych kosztów, aby doprowadzić do ładu cały system w danym kraju, a także zadbać o każdego obywatela w sposób satysfakcjonujący.

### Odpowiedzialność państw związana z naruszaniem praw człowieka

Gwałtowny rozwój kodyfikacji praw człowieka w ostatnich dekadach wywarł znaczący wpływ na różne dziedziny prawa, wpływając w sposób pośredni na pozycję jednostek w prawie międzynarodowym. Szczególnie chodzi tutaj o odpowiedzialność państwa za naruszenie praw człowieka. Tryb postępowania jest stosunkowo prosty, gdyż naruszenie to podlega art. 60 *Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów* z 23 maja 1969 roku. Zgodnie z tym artykułem każda strona traktatu inna niż państwo będące sprawcą naruszenia jest uprawniona do powołania się na owo naruszenie, jako podstawę zawieszenia traktatu w całości lub w części w stosunku do siebie, jeżeli ów traktat jest takiego rodzaju, że poważne naruszenie jego przepisów przez jedną ze stron w zasadniczy sposób zmienia sytuację wszystkich pozostałych stron w odniesieniu do dalszego wykonywania zobowiązań wynikających z tego traktatu. Jednak postanowienia te, zgodnie z ustępem 5, nie mogą mieć zastosowania do traktatów w zakresie praw człowieka<sup>10</sup>. Niektóre podsystemy prawa międzynarodowego, mające za przedmiot prawa człowieka, mogą zostać potraktowane jako reżimy zamknięte. Taka konstrukcja może mieć zastosowanie w odniesieniu do prawa Unii Europejskiej. Tutaj ochrona praw podstawowych została wprowadzona do porządku prawnego Wspólnoty poprzez serię decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Z kolei *Europejska konwencja praw człowieka* stanowi generalny standard ochrony tych praw.

Inną kwestią związaną z naruszeniem praw człowieka jest indywidualne odszkodowanie. Na gruncie międzynarodowego prawa jedynymi podmiotami uprawnionymi do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia prawa są państwa – strony. Jednakże rozwój koncepcji praw człowieka trochę zmodyfikował do podejście. Naruszenie praw człowieka wynikające z powszechnie znanych traktatów pociąga za sobą odpowiedzialność w stosunku do jednostek, a odpowiednie środki prawne powinny być wyraźnie przewidziane w odpowiedniej umowie. Traktaty dotyczące praw człowieka, które mówią o możliwości zgłaszania się jednostki po odszkodowanie, przewidują pewne

<sup>10</sup> *Prawa człowieka w XXI wieku. Wyzwania dla ochrony prawnej*, red. C. Mika, Toruń 2005, s. 93–94.

ograniczenia dostępnych środków. Najważniejsza jest zasada wyczerpania wszelkich możliwych środków wewnątrz danego państwa oraz ograniczenie czasowe<sup>11</sup>.

Problem odpowiedzialności państw za naruszenie zwyczajowych praw człowieka jest o wiele bardziej skomplikowany. Identyfikacja materialno-prawnych norm zwyczajowych w zakresie praw człowieka w dużej mierze została wykonana przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości oraz organy ONZ. Niektóre z tych praw korespondują z prawami określonymi w *Powszechnej deklaracji praw człowieka*<sup>12</sup> oraz w konwencjach międzynarodowych. Warto zaznaczyć, że warunki przesłanki odpowiedzialności za naruszenie zwyczajowych praw człowieka są takie same jak warunki odpowiedzialności za naruszenie umów w tej dziedzinie.

Generalne znaczenie dla określenia zakresu odpowiedzialności państw ma przypisanie określonego naruszenia państwu. Nie ulega wątpliwości fakt, że działania osób uprawnionych do reprezentowania państwa w stosunkach międzynarodowych mogą być przypisane państwu, niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności karnej tych osób na gruncie prawa krajowego lub międzynarodowego. Akty organów poszczególnych państw, bez względu na miejsce tychże organów w konstytucyjnej linii prawa, będą przypisywane temu państwu. Zasady te zachowują swoją aktualność w odniesieniu do odpowiedzialności za naruszenie praw człowieka<sup>13</sup>.

Naruszenie praw człowieka jest ogólnoswiatowym problemem, który stale jest aktualny. Analiza odpowiedzialności danego kraju za naruszenie tych praw musi odnieść się zawsze do problemu stosunku tej dziedziny prawa do prawa ONZ, a w szczególności do Rady Bezpieczeństwa. Jednak pomimo wzrostu popularności idei praw człowieka, są one na całym świecie nieustannie łamane. Problem pojawia się również w krajach o demokracji liberalnej. Istnieje w związku z tym konieczność stworzenia prawnych regulacji i podjęcia odpowiednich działań, które ograniczą to zjawisko. Dużo się zmieniło od momentu przyjęcia *Powszechnej deklaracji praw człowieka*, jednak jeszcze wiele trzeba zrobić, aby można było oficjalnie powiedzieć, że weszła ona w życie. Właśnie teraz, w XXI wieku, kiedy słyszymy o cierpieniu ludzkości dotkniętej terroryzmem, wojnami czy o wcielaniu dzieci do armii, *Deklaracja* nabiera szczególnego znaczenia.

## Chiny a prawa człowieka

Chiny, jak inne państwa totalitarne, nie ingerują w prawa człowieka dopóty, dopóki obywatele się nie sprzeciwiają i dostosowują do ogólnie respekto-

<sup>11</sup> Tamże, s. 99–101.

<sup>12</sup> Por. *Survey of International Law*, ILC, UN Doc. A/CN.4/245, zwłaszcza s. 196–197 (1971), wskazujące praktykę państw i organów międzynarodowych.

<sup>13</sup> *Prawa człowieka w XXI...*, s. 103.

wanych, wręcz narzucanych odgórnie praw. Najczęściej łamane jest w takich okolicznościach prawo do wolności słowa i wolności osobistej. Rażącem naruszeniem jest także łamanie praw dziecka. Chiny są niestety państwem nagminnie łamiącym wszystkie prawa człowieka, szczególnie prawo do wolności wypowiedzi, prawo posiadania czy prawo do życia. Jeżeli dany obywatel trafi przed sąd, nie ma on żadnego prawa, jest torturowany, bity w celu wymuszenia zeznań. Mamy w tym momencie problem naruszenia prawa do sprawiedliwego sądu. W Chinach wprowadzono ścisłą cenzurę. Za propagandę uznawana jest jakakolwiek krytyka władz, a osoby, które publicznie wyrażają swoje przekonania, są skazywane m.in. na podstawie paragrafu zabraniającego zwoływania zgromadzeń. Wiąże się to z pogwałceniem prawa do wolności zrzeszania.

Najwięcej kontrowersji budzi jednak stosowanie tortur w Chińskiej Republice Ludowej, w celu wymuszenia informacji od oskarżonych. Często skutkiem jest śmierć i tu dochodzi do pogwałcenia prawa do życia. Ofiarą może zostać każdy, nie zawsze ten, kto na to zasłużył. W Chinach na karę śmierci skazuje się nie tylko za poważne przestępstwa, jakimi są zabójstwa i wyjątkowo brutalne zbrodnie, ale także za przestępstwa o charakterze włamań czy drobnych kradzieży. W samych latach 90. odnotowano ponad 18 tysięcy egzekucji, choć zapewne prawdziwa liczba jest znacznie większa. Władze Chin stosują karę śmierci znacznie częściej niż władze innych krajów. Przyjmuje się, że w Chinach wykonuje się co najmniej dwie trzecie wyroków śmierci na świecie (według danych Amnesty International 63%, ale nie można wykluczyć, że znacznie więcej). Wszelkie dane na temat wyroków śmierci oraz egzekucji stanowią w Chinach tajemnicę państwową. Według uzyskanych informacji w 1992 roku wydano co najmniej 1891 wyroków. W 1994 roku Amnesty International odnotowała 2496 wyroków śmierci oraz 1791 egzekucji.

Obecnie Tybet jest uznawany za jedno z najgorszych miejsc na Ziemi pod względem poszanowania podstawowych praw wolności i respektowania praw człowieka. Odnotowuje się tam liczne przypadki łamania tych praw. Chińska Republika Ludowa, jeżeli to tylko jest możliwe, ukrywa fakty na forum światowym. Jednak istnieje wiele dowodów na to, iż dochodzi w tym regionie do drastycznych działań. Dowodzą tego nie tylko raporty ONZ, ale i UE, a także różnych organizacji międzynarodowych. Źródła emigracyjne szacują, że chińską okupację przeplaciło życiem ponad 1,2 mln z 6 mln Tybetańczyków. W gruzach legły niemal wszystkie klasztory, które były tamtejszymi ośrodkami religii, kultury, medycyny, nauki, sztuki. Na skutek chińskiej polityki przesiedlania ludności doszło do tego, że Tybetańczycy są mniejszością narodową we własnym kraju. Jednocześnie, w ramach polityki planowania rodziny, tybetańskie kobiety poddaje się przymusowym aborcjom, nawet w ósmym miesiącu ciąży, i sterylizacjom. Ludność jest karana za każdą próbę sprzeciwu wobec komunistycznej władzy. Mieszkańcy Tybetu trafiają do łagrów i obozów ciężkiej pracy za posiadanie flagi narodowej lub przekładu *Powszechnej deklaracji praw człowieka*. Z raportów organizacji, które zajmu-



ją się prawami człowieka, wynika, że tortury są jedynym sposobem prowadzenia dochodzeń. Niemal codziennie agencje informacyjne donoszą o szokujących aktach brutalności, aresztowaniach i wyrokach. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że w 1986 roku Chińska Republika Ludowa podpisała Konwencję przeciwko torturom oraz innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu, a w chińskich więzieniach zginęło około 80 Tybetańczyków, rok 1998 przyniósł kolejne 18 ofiar<sup>14</sup>. Traceni więźniowie są głównym źródłem narządów do transplantacji wykorzystywanych nie tylko w Chinach, ale i transportowanych do zagranicznych klinik. W okupowanym Tybecie nie ma zwyczaju informowania więźniów ani o przyczynach ich aresztowania, ani o przysługujących im prawach. Podstawą takiego aresztowania może być każdy czyn, nawet rozmowa z cudzoziemcem czy śpiewanie patriotycznych pieśni. Nie istnieje praktycznie żadne prawo, które mogłoby pomóc Tybetańczykom. Nawet policja i władze lokalne mają dość szerokie pole manewru, mogą zarządzić zatrzymanie administracyjne, bez nadzoru niezawisłego sądu. Ze względu na szerokie uprawnienia policja ma pozwolenie na administracyjnie przetrzymywanie więźniów od kilku dni nawet do kilku lat bez kontroli jakiegokolwiek sądu. Choć chiński kodeks zapewnia prawo do apelacji, jednakże praktycznie niemożliwe jest jakiekolwiek odwoływanie się<sup>15</sup>. Chociażby podczas Olimpiady, jaka miała miejsce w Pekinie w 2008 roku, państwo przyjęło dwa oblicza. To, co było retransmitowane, odzwierciedlało tylko dobrze zorganizowaną politykę Chin; biedni, głodni, bezdomni, pozbawieni swoich praw Tybetańczycy zostali odsunięci na dalszy plan.

Przykład, jaki został przedstawiony powyżej, nie jest jedynym aktem pogwałcenia praw człowieka w Chinach. Kolejnym problemem jest handel dziećmi. Tysiące dzieci z południowo-zachodnich Chin zostało sprzedanych do pracy niewolniczej w rejony przeżywające rozkwit gospodarczy. Chińska gazeta „Southern Metropolis” podaje, że dzieci, które były zmuszane do niewolniczej pracy, miały w granicach 13 do 15 lat, niektóre nawet nie miały 10. Handlem tymi dziećmi zajmują się gangi. Również dziewczynki są sprzedawane za wysokie sumy do domów dziecka, a następnie wywożone za granicę. Dzieci te pracują po 300 godzin miesięcznie, a ich zarobek to pół dolara. W Chinach, zgodnie z tzw. polityką jednego dziecka, która ma ograniczyć przyrost populacji, jest również wielkim problemem, jeżeli danej rodzinie urodzi się dziewczynka. Ma ona mniejsze prawa niż chłopiec, nie zostaje w takim przypadku nawet posłana do szkoły, nie jest nigdzie rejestrowana, gdyż rodzina czeka, aby pierwszy urodził się syn. Rodzina wprawdzie może sobie pozwolić na drugie dziecko, jeżeli jako pierwsza urodzi się dziewczynka bądź dziecko z wrodzoną wadą, ale musi być między nimi odstęp od 3 do 4 lat. Reguły te zależą od miejsca zamieszkania. Ponadto wielodzietne rodziny są karane wysokimi grzywnami.

<sup>14</sup> *Prawa człowieka*, red. L. Koba, W. Wocławczyk, Warszawa 2009, s. 534.

<sup>15</sup> Na podstawie: *Tybet. Fakty mówią za siebie*, Tibet Information Office, Dharamsala 1993.

Społeczeństwo Chin poddane jest wszechobecnej blokadzie informacyjnej. Cenzura państwowa dotyczy właściwie wszystkiego. Zakazane jest prowadzenie korespondencji, a bywa, że i prowadzenie rozmów z cudzoziemcami, a także czytanie zagranicznej prasy. Teoretycznie czyny te nie są karalne, ale znane są liczne przypadki uwięzienia z takich powodów. W związku z tym pojawia się kolejny problem łamania praw człowieka, tym razem dotyczy prawa do wolności wypowiedzi i informacji.

W Chinach również jest łamane prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym. Cenzura Internetu jest realizowana przez władze państwowe poprzez szereg praw i rozporządzeń administracyjnych. Rząd Chin głównie blokuje treści polityczne, ale i blokowane są strony internetowe z Dalajlamą i ruchami dążącymi do uzyskania niepodległości Tybetu. Brak jest również dostępu do stron dotyczących rządu Tajwanu, mediów, organizacji, buddyzmu i nielegalnych w Chinach organizacji. Strony informacyjne, które poruszają tematykę brutalności policji, również są blokowane, także te dotyczące demokracji, wolności słowa czy filozofii marksistowskiej.

W tym miejscu przedstawiony został tylko zarys problemów, jakie dotyczą społeczeństwa w Chinach. Szereg praw jest łamanych na każdym kroku. Chiny podpisały deklaracje dotyczące praw człowieka, zakazu stosowania tortur czy praw człowieka, lecz w praktyce nie stosują się do nich. Polityka, jaka jest prowadzona w tym kraju, jest w pewien sposób ogólnie respektowaną kulturą. Ludzie są przekonywani, że tak ma być. Mimo że Chiny nie są formalnie krajem totalitarnym, jak było do końca lat 70., w praktyce mają wszelkie możliwe cechy charakterystyczne dla tego systemu sprawowania władzy.

## Podsumowanie

Liczne przypadki naruszania praw człowieka w Chinach ukazują je jako państwo totalitarne. Jak wspomniano na samym początku, odnośnie systemu totalitarnego, prawo ma w nim tylko jedna osoba, a społeczeństwo musi się jej podporządkować. Już samo określenie system totalitarny wskazuje na łamanie praw człowieka, ale w Chinach jest to szczególnie widoczne. Najbardziej dotkliwa jest niemożliwość interwencji oraz przeciwdziałania tej zbrodni. Różne organizacje działają w kierunku ochrony praw człowieka w tamtym rejonie świata, ale niestety bezskutecznie. Można powiedzieć, że pojęcie praw człowieka, mających swoje miejsce w *Deklaracji praw człowieka*, jest opacznie rozumiane. Kraj ten nie ma tradycji prawnej wywodzącej się z prawa rzymskiego, a więc i pojmowanie praw człowieka przez Chińczyków jest zupełnie inne niż europejskie, podobnie jak ich stosunek do władzy. W Chinach nie było prawa w takim sensie jak prawo rzymskie. Nie było też nigdy demokracji greckiej, rewolucji francuskiej czy konstytucji Stanów Zjednoczonych. Człowiek w tradycji chińskiej nie jest stworzony na wzór i podobieństwo Boga, lecz jest częścią przyrody, wręcz przedmiotem użytkowym. W alfabecie chińskim nie ma również takiego znaku jak wolność, a Chińczycy

nie mają pojęcia demokracji czy równości wobec prawa. Tutaj łamanie praw człowieka jest na porządku dziennym. Rażąca jest bezradność innych krajów i organizacji wobec sposobu funkcjonowania tego państwa.

## Bibliografia

- Freeman M., *Prawa człowieka*, Warszawa 2007.
- Gulczyński M., *Panorama systemów politycznych świata*, Warszawa 2004.
- Łopatka A., *Międzynarodowe prawo praw człowieka*, Warszawa 1998.
- Makrowska I., *Prawa człowieka i ich ochrona międzynarodowa*, Warszawa 2004.
- Survey of International Law, ILC, UN Doc. A/CN.4/245 (1971).
- Prawa człowieka*, red. L. Koba, W. Wocławczyk, Warszawa 2009.
- Prawa człowieka*, red. S. Jasionek, Kraków 2005.
- Prawa człowieka w XXI wieku. Wyzwania dla ochrony prawnej*, red. C. Mika, Toruń 2009.
- Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, red. M. Kuniński, Kraków 2006.
- Tybet. Fakty mówią za siebie*, Tibet Information Office, Dharamsala 1993.
- Żebrowski W., *Współczesne systemy polityczne. Zarys teorii i praktyka w wybranych państwach świata*, Olsztyn 2005.





Anna Diawoł

# Autorytaryzm syryjski a współpraca eurośródziemnomorska



## Wprowadzenie

W 1995 roku Syria, podpisując *Deklarację barcelońską*, stała się członkiem Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego, które stanowi główną platformę współpracy Unii Europejskiej z krajami Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Jednym z elementów Partnerstwa jest zawieranie umów stowarzyszeniowych. Syria rozpoczęła proces negocjacji układu w 1998 roku, jednak do dnia dzisiejszego nie wszedł on w życie. Podczas gdy ośmiu partnerów śródziemnomorskich UE rozwija współpracę w ramach nowych inicjatyw, Syria pozostaje w tyle, nie korzystając z wszystkich możliwości rozwoju<sup>1</sup>.

Stąd też przedmiotem niniejszego opracowania stała się polityka rządu Syrii prowadzona w ramach inicjatyw unijnych. Programy eurośródziemnomorskie dają możliwość rozwoju kraju poprzez przyznawanie poszczególnym partnerom środków finansowych na transformację gospodarki i rozwój sektora prywatnego. Unia, kierując pomoc do krajów Bliskiego Wschodu, stawia przed nimi wymagania. Oferując możliwość pogłębionej integracji politycznej i gospodarczej, w zamian oczekuje przeprowadzenia odpowiednich reform dostosowanych do wymogów współczesnego państwa prawa z największym naciskiem na rozwój demokracji. Partnerzy mogą korzystać z określonych programów dopiero po wywiązaniu się z odpowiednich zobowiązań. Przywódcy autorytarnego reżimu w Syrii nie do końca zgadzają się z wymogami unijnymi. Twierdzą, że mają one charakter jednostronny i nie są dostosowane do rzeczywistych potrzeb kraju. Dlatego też współpraca dotychczas nie układała się najlepiej. Wpływ na to ma także fakt, iż Syria stoi na stanowisku, że rozwój relacji powinien być uzależniony od większego zaangażowania Unii w rozwiązanie konfliktu izraelsko-arabskiego. O istotności polityki

---

<sup>1</sup> Algieria, Autonomia Palestyńska, Egipt, Izrael, Liban, Jordania, Maroko, Tunezja.

syryjskiej w ramach inicjatyw eurośroziemnomorskich świadczy to, iż Unia tworzy wspólne ramy współpracy dla regionu śródziemnomorskiego, a cel jej nie zostanie osiągnięty bez zaangażowania wszystkich członków Partnerstwa. Postawa Syrii niejednokrotnie opóźnia implementację postanowień, a brak umowy stowarzyszeniowej dla wszystkich odsuwa w czasie powstanie eurośroziemnomorskiej strefy wolnego handlu. Mimo trudności, wynikających po pierwsze z aktualności tematu, pod drugie z jego złożoności oraz trudności związanych z tym, że polityka eurośroziemnomorska jest procesem, bardzo trudno jest więc odnieść się do kwestii, które ciągle podlegają zmianom, autorka zdecydowała się skoncentrować na trzech głównych sprawach: charakterystyce systemu autorytarnego w Syrii, wskazaniu głównych projektów eurośroziemnomorskich, w których oczekuje się zaangażowania Syrii, oraz określeniu zagrożeń i wyzwań dla Europy, jakie ze sobą niesie rozwój współpracy Syria – UE lub jej brak. Autorka będzie się także starła możliwie skrótowo przedstawić główne stanowiska w toczących się debatach na temat wyżej wymienionych spraw. Komentarze własne będą stanowiły niewielkie uzupełnienie. Tekst powinien być pomocny w nakreśleniu głównych kierunków dyskusji w tym przedmiocie badań, jeśli tak się stanie, cel artykułu zostanie osiągnięty. Praca została napisana na podstawie literatury przedmiotu oraz dokumentów unijnych. Teksty zostały tak dobrane, aby odpowiadały specyfice niniejszego artykułu. Pomocniczo autorka wykorzystała także artykuły prasowe.

## System autorytarny w Syrii

„Systemy polityczne o ograniczonym, zwolnionym z odpowiedzialności przed społeczeństwem pluralizmie politycznym, pozbawione odpracowanej wiodącej ideologii, ale z wyraźnymi cechami letalnymi, wolne od ekstensywnej i intensywnej mobilizacji politycznej, i takie, w których przywódca lub niekiedy mała grupa przywódcza dysponuje władzą o słabo określonych formalnych granicach, które jednakże w istocie łatwo przewidzieć”<sup>2</sup>.

Syria jest republiką parlamentarną, jednak faktyczną władzę sprawują przedstawiciele partii Bass, a od ponad 50 lat obowiązuje stan wyjątkowy. Charakterystyczne jest to, że posiadający demokratyczną legitymację parlament nie ma możliwości wpływania na rząd. Prezydentem jest Baszir Asad, uważany przez społeczność międzynarodową za mniej radykalnego niż sprawujący przez ponad ćwierć wieku władzę jego ojciec Hafez. Pomimo tego w Syrii często dochodzi do aresztowań na tle politycznym, wolność słowa praktycznie nie istnieje, mniejszości narodowe nie posiadają faktycznie żadnych praw. Syria także udziela wsparcia organizacjom terrorystycznym oraz radykalnym ugrupowaniom palestyńskim poprzez przyzwolenie na działa-

<sup>2</sup> J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 17.

nia ze swojego terytorium<sup>3</sup>. Nieprzestrzegane są również prawa kobiet. Reżim syryjski uważany jest za jeden z radykalniejszych na obszarze Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

Syria podzielona jest na czternaście prowincji, w których władzę sprawują gubernatorzy mianowani przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a bezpośrednio podlegli są prezydentowi. Każda prowincja podzielona jest na okręgi, te na prowincje oraz wsie. Lokalna administracja formalnie zarządza poszczególnymi organami, jednak w praktyce wypełnia polecenia rządu centralnego. Proces decentralizacji przebiega powoli, ze względu na silną władzę centralną oraz rozbudowaną strukturę służby cywilnej<sup>4</sup>.

Po drugiej wojnie światowej Syria uzyskała formalnie niepodległość w 1946 roku, kiedy to z terytorium kraju zostały wycofane wszystkie wojska francuskie oraz brytyjskie. W 1963 roku władzę w Syrii przejęli przedstawiciele partii Bass<sup>5</sup>, wprowadzając stan wyjątkowy w państwie. Główne zasady, na których opiera się działalność tej organizacji, dotyczą dążenia do jedności i wolności narodu arabskiego, wiary w jego siłę, nowatorskiego charakteru, żywotności oraz specjalnej misji. W 1970 roku doszło do podziału wewnątrz członków partii, władzę formalnie przejęła lewicowa frakcja generała Hafiza Asada. W 2000 roku urząd prezydenta kraju objął Baszir Asad, syn Hafeza, nie wprowadzając większych zmian w strukturze władzy państwowej ukształtowanej w początkach lat 70.<sup>6</sup>

Konstytucja Syrii została ustanowiona w 1973 roku. Jej zapisy sytuują partię ponad organami władzy państwowej: przewodzi społeczeństwu i państwu, stoi na czele Narodowego Frontu Postępu, który jednoczy siły mas i mobilizuje je do służby narodu arabskiego. Drugim ważnym dokumentem jest *Dekret 51* z 1963 roku, który wprowadził stan wyjątkowy. Oprócz instytucji partyjnych Konstytucja wymienia równoległe instytucje państwowe i wojskowe. Dominującą pozycję w strukturze władzy państwowej zajmuje prezydent, organem władzy wykonawczej jest Zgromadzenie Ludowe. Uprawnienia władzy wykonawczej w stosunku do pozostałych organów wskazują na formę dyktatury prezydenckiej poprzez koncentrację władzy w urzędzie prezydenta, nad którym nie ma żadnej instytucji kontrolującej. Prezydent jest pierwszym sekretarzem partii, najwyższym dowódcą sił zbrojnych. Trzecim pionem systemu autorytarne są instytucje wojskowe wraz z aparatem bez-

<sup>3</sup> S. Heydemann, *Upgrading Authoritarianism in the Arab World*, „The Saban Center for Middle East Policy, Analysis Paper” 2007, October, no. 13, s. 1–5.

<sup>4</sup> *Władze lokalne i regionalne w krajach objętych ENP*. Opinia Komitetu Regionów w sprawie komunikatu Komisji – Europejska Polityka Sąsiedztwa – dokument strategiczny. 2005/C232/08.

<sup>5</sup> Socjalistyczna Partia Odrodzenia Arabskiego. Geneza jej sięga lat 40. XX wieku. Michel Aflak, Salah ad-Din al Bitar oraz Zaki Arsuzi założyli Arabską Partię Odrodzenia. W 1952 roku doszło do jej połączenia z Arabską Partią Socjalistyczną Akrama al Huraniego, powstała partia Bass. Więcej zob. R. Ożarowski, *Ideologie państwowe na Bliskim Wschodzie*, Gdańsk 2006, s. 27–28.

<sup>6</sup> Tamże, s. 29.

pieczeństwa, które określone są jako filar systemu. Nie ma nad nimi kontroli cywilnej, oprócz służby na rzecz państwa mają one realny wpływ na politykę zarówno zewnętrzną, jak i wewnętrzną kraju. *Dekret 51* umożliwia na mocy decyzji administratora stanu wyjątkowego, którym jest premier, zawieszenie w każdym momencie praw obywatelskich i zobowiązań państwa wobec obywateli. Instytucje państwowe wspierane są poprzez charakterystyczną dla Syrii lojalność klanowo-wyznaniową oraz powiązania na linii patron – klient. System wspomagany jest więc przez kulturowe mechanizmy gwarantujące jego stabilność i ciągłość<sup>7</sup>.

Należy zaznaczyć, że od czasu powstania partii Bass zmienił się jej charakter. Początkowo była podmiotem rewolucyjnym, z czasem stała się rozbudowaną biurokratyczną strukturą działającą na rzecz utrzymania władzy prezydenckiej.

Objęcie funkcji prezydenta w 2000 roku przez Baszira nie spowodowało większych zmian w systemie. Ograniczona została nieznacznie rola partii Bass, poprzez mianowanie na najwyższe urzędy państwowe osób spoza organizacji. Baszir Asad podjął próby dialogu ze społeczeństwem w celu uzyskania większej akceptacji autorytarnego reżimu ze strony obywateli. Nie oznacza to reformy systemu na rzecz bardziej demokratycznego, raczej wynika z konieczności pozyskania poparcia Syryjczyków dla osoby Baszira jako przywódcy narodu, gdyż odziedziczona po ojcu władza niejednokrotnie była zagrożona i kwestionowana przez przedstawicieli syryjskiego reżimu.<sup>8</sup>

Baszir rozpoczął proces reform ekonomicznych w Syrii, w początkach swoich rządów występował w roli promotora reform demokratycznych, po 11 września 2001 roku stał się też obrońcą spraw islamskich przed dominacją Zachodu. Umocniło to jego władzę wewnątrz kraju oraz w regionie Bliskiego Wschodu. Antyzachodnia retoryka syryjska jest jednak główną przeszkodą rozwijania współpracy z krajami Unii Europejskiej, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

## Instytucjonalizacja współpracy Unii z krajami Bliskiego Wschodu

### Partnerstwo Eurośródziemnomorskie

Partnerstwo zostało zainicjowane w 1995 roku na konferencji w Barcelonie. Konferencja zakończyła się przyjęciem *Deklaracji barcelońskiej*, która stanowi dokument określający podstawowe cele i kierunki współpracy. W zamyśle Unii było stworzenie instrumentu dającego możliwość wypracowania obszaru pokoju, stabilności i dobrobytu, gwarantującego trwałe rozwój gospodarczy i społeczny oraz wzajemne zrozumienie.

<sup>7</sup> Ł. Fyderek, *Baszir al Asad – odziedziczone przywództwo, ciągłość i zmiana w reżimie politycznym Syrii*, [w:] *Świat arabski w procesie przemian, zmiany społeczne i kulturowe oraz reformy polityczne*, red. A. Kapiszewski, Kraków 2007, s. 142–145.

<sup>8</sup> Tamże, s. 145–147.



*Deklaracja* inicjuje trzy rodzaje partnerstwa: polityczne i w dziedzinie bezpieczeństwa, ekonomiczne oraz dotyczące kultury i spraw społecznych.

Postanowienia dotyczące współpracy ekonomicznej i kulturalnej zostały zaakceptowane przez wszystkich uczestników konferencji, emocje natomiast wzbudziły sprawy polityczne i dotyczące bezpieczeństwa, ze względu na obecność stron konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Różnice więc w podejściu do prawa samostanowienia narodów, broni masowego rażenia i terroryzmu od początku zawiązania Partnerstwa niejednokrotnie opóźniały, a niekiedy uniemożliwiały realizację zapisów *Deklaracji*.

Na konferencji uzgodniono, iż współpraca odbywać się będzie na dwóch płaszczyznach, bilateralnej – poprzez podpisywane umowy stowarzyszeniowe oraz regionalnej – głównie w ramach spotkań ministrów spraw zagranicznych z poszczególnych krajów uczestniczących w procesie, ale także na spotkaniach ministrów zajmujących się poszczególnymi dziedzinami, urzędników, ekspertów oraz parlamentarzystów<sup>9</sup>.

Zapisy *Deklaracja barcelońskiej* ujmują wzajemną współpracę w sposób całościowy. Odnoszą się niemal do wszystkich ważniejszych kwestii. Po raz pierwszy wyczerpująco zostały określone wzajemne relacje o charakterze międzyregionalnym. Pokazują, iż Unia o regionie śródziemnomorskim myśli szeroko i długofalowo, podkreślając jego strategiczne znaczenie. Rozwijając współpracę gospodarczą, zwraca uwagę na konieczność stabilizacji politycznej rozwoju społeczeństwa i demokracji, gdyż bez niej nie ma możliwości odpowiedniego wykorzystania środków pomocowych, napływu nowego kapitału i inwestowania w regionie.

Partnerstwo, jak to zostało zapisane w *Deklaracji*, nie zmierza do zastąpienia wysiłków Europy na rzecz rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego. Inicjatywa eurośródziemnomorska nie służy zastąpieniu innych działań i inicjatyw na rzecz pokoju, stabilności i rozwoju gospodarczego w regionie. Ma ona przyczynić się do osiągnięcia tych wartości szczególnie poprzez poparcie dla sprawiedliwego, całościowego i trwałego pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego, które powinno uwzględniać dotychczasowe rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ, a w szczególności zasadę – ziemia za pokój<sup>10</sup>. Partnerstwo, chociaż nie dysponuje środkami mogącymi być bezpośrednio wykorzystywanymi w konflikcie bliskowschodnim, może przyczynić się do stworzenia dobrego klimatu dla pogłębiania wzajemnego zrozumienia i budowy zaufania pomiędzy skonfliktowanymi stronami. Partnerstwo poprzez swoje instytucje zapewnia stały kontakt pomiędzy państwami arabskimi a Izraelem, co według UE stanowi krok naprzód we wzajemnych relacjach. Partnerstwo stanowi praktycznie jedyne forum, na którym strony konfliktu mają możliwość współpracy. Z drugiej strony, jego rozwój jest w dużym stop-

<sup>9</sup> K. Anderson, *The Euro Mediterranean Partnership*, „County Administration of Västerbotten” 2005, April, s. 5–10.

<sup>10</sup> *Barcelona Declaration adopted at The Euro-Mediterranean Conference*, 27–28 November 1995, [http://europa.eu.int/comm/external\\_relations/euromed/bd.htm](http://europa.eu.int/comm/external_relations/euromed/bd.htm).

niu uzależniony od postępów w negocjacjach pokojowych, kiedy posuwają się one do przodu, proces barceloński ma możliwość realizacji<sup>11</sup>.

### **Europejska Polityka Sąsiedztwa**

Kolejną inicjatywą Unii odnoszącą się do regionu bliskowschodniego jest Europejska Polityka Sąsiedztwa, która została zainicjowana w 2004 roku jako szeroki projekt współpracy regionalnej Unii Europejskiej z jej najbliższymi sąsiadami. Otwiera ona nowy etap w stosunkach międzypaństwowych i tworzy nowy współczesny ład międzynarodowy. Rozszerzenie Unii Europejskiej w 2004 i 2007 roku o dwanaście nowych państw z Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów zrodziło konieczność stworzenia nowych form oddziaływania Wspólnot względem południowych i wschodnich sąsiadów Unii. Podstawowym instrumentem polityki sąsiedztwa są plany działania, odnoszące się do wspólnych zasad i priorytetów współpracy, ale także uwzględniają indywidualne potrzeby poszczególnych partnerów. Pomimo tego, że plany mają charakter dwustronny i uwzględniają potrzeby indywidualne krajów, odnoszą się one zawsze do kilku dziedzin współpracy: dialogu politycznego i reform, handlu i środków przygotowujących partnerów do stopniowego uzyskiwania udziału w rynku wewnętrznym UE, wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, energii, transportu, społeczeństwa informacyjnego, środowiska naturalnego, badań i innowacyjności oraz polityki społecznej i kontaktów interpersonalnych<sup>12</sup>.

Polityka sąsiedztwa w swoim założeniu nie dąży do zastąpienia już istniejących form współpracy. Wobec państw basenu Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej jest komplementarna z procesem barcelońskim. Inicjatywy w ramach EPS podejmowane są równoległe do tych wynikających z partnerstwa.

### **Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego**

W 2008 roku została zainicjowana także Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego, która ma za zadanie promować wzajemne zrozumienie oraz znaczenie regionu Morza Śródziemnego dla Europy, podkreślić wagę wzajemnych powiązań, głębokich związków kulturowych i historycznych oraz potrzebę szybkiego sprostania wspólnym strategicznym wyzwaniom<sup>13</sup>. Wyzwania te muszą być na nowo przemyślane oraz należy im nadać wyższą rangę. Przed przyjęciem oficjalnego dokumentu w lipcu Komisja dokonała przeglądu dotychczasowych osiągnięć procesu barcelońskiego, podkreśliła jego znaczenie i wkład w kształtowanie polityki dialogu, pokoju, stabilności oraz to, że od

<sup>11</sup> *European Commission Communication on the role of the European Union in the Middle East peace process*, Brussels, 16 January 1998, [http://europa.eu.int/rapid/cgi/guesten.kshp\\_action.gettxt=gt&doc=IP/98/37|0|RAPID&lg=EN](http://europa.eu.int/rapid/cgi/guesten.kshp_action.gettxt=gt&doc=IP/98/37|0|RAPID&lg=EN).

<sup>12</sup> Tamże, s. 6–7.

<sup>13</sup> *Join Declaration of the Paris summit for the Mediterranean*, Paris 13 July 2008, [http://www.europarl.europa.eu/intcoop/empa/home/declaration\\_paris\\_summit\\_formediterranean\\_13july2008\\_en.pdf](http://www.europarl.europa.eu/intcoop/empa/home/declaration_paris_summit_formediterranean_13july2008_en.pdf).

1995 roku spotkania w ramach partnerstwa były jedynym forum, na którym kraje Bliskiego Wschodu miały możliwość wymiany opinii, prowadzenia konstruktywnego dialogu oraz promocji silnego zaangażowania w stabilność i demokrację. Komisja wskazała także niedociągnięcia i trudności, mające miejsce podczas realizacji partnerstwa<sup>14</sup>.

Celem nowej inicjatywy eurośródziemnomorskiej jest zacieśnianie stosunków wielostronnych, zwiększanie współodpowiedzialności wszystkich krajów za proces oraz zbliżenie go do obywateli. Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego opierać się ma na istniejących już strukturach procesu barcelońskiego i być wobec niego oraz prowadzonych dwustronnych relacji w ramach EPS uzupełnieniem. Inicjatywa ma charakter wielostronny i opiera się na projektach regionalnych i transnarodowych, ma podnieść rangę integracji regionalnej i zwiększyć spójność. Obejmuje ona wszystkie kraje Unii Europejskiej, członków procesu barcelońskiego i jego obserwatorów oraz takie europejskie kraje nadmorskie, jak Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra i Monako. Do współpracy zaproszono Ligę Arabską<sup>15</sup> oraz podkreślono związek i spójność z nową strategią Unii wobec państwa afrykańskich. Unia ma stać się także uzupełnieniem polityki rozszerzenia obejmującej proces akcesyjny.

Przeniesienie na wyższy poziom współpracy opiera się także na ustanowieniu nowych wielostronnych programów. W 2008 roku na szczycie w Paryżu i podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych w Marsylii zatwierdzono sześć projektów: program oczyszczenia Morza Śródziemnego – realizacja do 2020 roku, budowa autostrad morskich i lądowych – modernizacja istniejących szlaków oraz stworzenie autostrady nadmorskiej, śródziemnomorski plan słoneczny – rozwój energii alternatywnej, program ochrony ludności, mający zapobiegać katastrofom naturalnym, powołanie Uniwersytetu Śródziemnomorskiego w Słowenii – współpraca naukowa Północy i Południa, inicjatywa dla rozwoju przedsiębiorczości – pomoc małym i średnim przedsiębiorstwom<sup>16</sup>.

## Syria w polityce eurośródziemnomorskiej

Stosunki Unii Europejskiej z Syrią są regulowane *Umową o współpracy* podpisaną w 1977 roku. Syria jest także sygnatariuszem *Deklaracji barcelońskiej* z 1995 roku, członkiem Unii na rzecz regionu Morza Śródziemnego oraz członkiem Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Nie korzysta ona jednak z wszyst-

<sup>14</sup> *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady – Proces Barceloński; Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego*, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 20 maja 2008, COM(2008) 319.

<sup>15</sup> R. Gillespie, *Union for the Mediterranean or for the UE*, [in:] „Mediterranean Policy”, v. 13, nr 2, 2008, s. 279.

<sup>16</sup> R. Aliboni, F. M. Ammor, *Under the Shadow of Barcelona; From the EMP to the Union for the Mediterranean*, [w:] „EuroMesCo Paper 77” 2009, January, s. 5–7.

kich instrumentów i możliwości współpracy, które dają wyżej wymienione inicjatywy, gdyż jako jedyny kraj nie podpisała jeszcze układu o stowarzyszeniu w ramach Partnerstwa, co stanowi warunek dalszego rozwoju wzajemnych relacji. Z punktu widzenia całościowych relacji eurośródziemnomorskich, niepodpisanie umowy o stowarzyszeniu wywołuje negatywne skutki dla pozostałych dziewięciu Partnerów. Umowy o stowarzyszeniu mają się stać podstawą utworzenia strefy wolnego handlu w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Na konferencji w Barcelonie ustalono, iż ma się to dokonać do 2010 roku. Dzisiaj już wiemy, że się to nie udało. Oczywiście nie można obarczać odpowiedzialnością za opóźnienia jedynie Syrii, gdyż wpływ na to ma wiele czynników zarówno po stronie Unii, jak i partnerów śródziemnomorskich. Jednak bez jej całkowitego włączenia się w proces barceloński strefa wolnego handlu nie zostanie w pełni ustanowiona.

Negocjacje układu o stowarzyszeniu rozpoczęły się w 1998 roku. Tekst został ustalony i parafowany w 2004 roku. Jednak już wkrótce doszło do zawieszenia rozmów na skutek zarówno niechęci Syrii do rozwijania współpracy, jak i sprzeciwu Unii wobec prowadzenia polityki wewnętrznej i zewnętrznej przez to państwo<sup>17</sup>. W 2000 roku, kiedy to władzę w Syrii przejął Baszir Asad, Unia stała na stanowisku, iż przyjmie on politykę modernizacji kraju oraz będzie przeprowadzał reformy polityczne i gospodarcze, które Europa proponuje i popiera. Jednak reformy przeprowadzane są bardzo powoli, co Syria uzasadniała względami bezpieczeństwa i koniecznością monitorowania konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Drugą kwestią są sprawy dotyczące praw człowieka w Syrii, gdzie często dochodzi do aresztowań na tle politycznym, wolność słowa praktycznie nie istnieje, mniejszości narodowe nie posiadają faktycznie żadnych praw. Syria, szczególnie po 11 września, uważana jest za kraj, który wspiera organizacje terrorystyczne, przyzwalając na ich działania ze swojego terytorium. Reżim syryjski w ocenie organizacji międzynarodowych, takich jak Freedom House, uważany jest za jeden z bardziej radykalnych na obszarze Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej<sup>18</sup>. Kolejną sprawą wpływającą na zawieszenie relacji było nieuznanie przez Syrię suwerenności Libanu oraz podejrzenia, iż to władcy Syrii stali za zabójstwem libańskiego premiera Rafika Hariri<sup>19</sup>. Po 2005 roku Baszir Asad starał się pełnić rolę obrońcy spraw arabskich przed dominacją zewnętrzną, jego antyzachodnia retoryka pozwoliła mu na konsolidację społeczeństwa, zdobycie szacunku wśród pozostałych przywódców w regionie. Negatywnie wpłynęła jednak na rozwój relacji eurośródziemnomorskich<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> A. Abdel Nour, *Syrian Views of an Association Agreement with the European Union*, „EuroMesco Papers 14” 2001, December, s. 6–9.

<sup>18</sup> Zob. analizy na temat Syrii: <http://www.freedomhouse.org/template.cfm?page=287&search=Syria>.

<sup>19</sup> *Syrian after Lebanon, Lebanon after Syria*, [w:] „International Crisis Group Middle East Report” 2005, nr 39, s. 25–27.

<sup>20</sup> Ł. Fyderek, *Polityka Syryjska wobec Libanu po Pax Syriana*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2007, nr 2, s. 131–135.

W 2005 roku podczas rocznicowej konferencji w Barcelonie podkreślono, iż stosunki UE z Syrią stanowią wyzwanie dla obu stron. Unia jest nadal zainteresowana współpracą i będzie działać na rzecz reform w kraju i jego pełnego włączenia w Europejską Politykę Sąsiedztwa. Syryjski rząd przedstawił natomiast plan pięcioletni na lata 2006–2010 jako projekt kompleksowej reformy gospodarczej i społecznej, dzięki której kraj przejdzie z gospodarki centralnie planowanej do społecznej gospodarki rynkowej. Strategicznym celem Unii jest dążenie do podpisania układu o stowarzyszeniu oraz określenie sposobów wdrażania Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Będzie ona wspierać wysiłki Partnera w modernizacji sektorów politycznego, społecznego i ekonomicznego, uwzględniając zarówno priorytety własne, jak i Syrii. W zamian oczekuje jasnego zobowiązania dotyczącego postępów w realizacji reform<sup>21</sup>.

W latach 1995–2006 Komisja Europejska przekazała Syrii 90,9 mln euro z planowanych 280 mln euro. W latach 2007–2010 założono przekazanie 130 mln euro. Kwoty te zostały przeznaczone na modernizację oraz rozwój infrastruktury, energii, reformy ekonomiczne, wsparcie sektora administracji publicznej, ochronę środowiska, edukację, zdrowie, turystykę, młodzież, wzmocnienie pozycji władz lokalnych, rozwój szkolnictwa zawodowego. Beneficjentami są publiczne instytucje, sektor prywatny, uczelnie wyższe, rolnicy, Ministerstwo Sprawiedliwości, organizacje pozarządowe. W latach 1995–2003 Europejski Bank Inwestycyjny udzielił Syrii pożyczki w wysokości 380 mln euro, a w latach 2004–2009 – 902 mln<sup>22</sup>.

Tabela 1. Lista projektów realizowanych w Syrii w ramach współpracy eurośródziemnomorskiej

Nazwa projektu	Budżet (środki UE)
Banking Sector Support Programme II – BSSP II	6 mln euro
Business Environment Simplification Programme – BESP	5 mln euro
Uczestnik projektu Crossborder Cooperation	527 mln euro – całość kwoty dla regionu śródziemnomorskiego
Uczestnik projektu Erasmus Mundus	29 mln euro – całość kwoty dla regionu śródziemnomorskiego
Euro-Arab Maszrek GAS Marek Project – EAMGM (Egipt, Jordania, Libia, Syria)	6 mln euro
Euromed Audiovisual Regional Programme for Euro-Mediterranean Audiovisual Cooperation	I faza – 20 mln euro II faza – 15 mln euro – całość kwoty dla regionu śródziemnomorskiego

<sup>21</sup> Documentation – Conference, *Syria and the European Union: Dimensions of Cooperation October 31st – November 2nd 2008*, <http://library.fes.de/pdf-files/iez/06032.pdf>.

<sup>22</sup> Zob. więcej: <http://www.eurojar.org/en/euromed-countries/syria/1035>.

Euromed Heritage IV	17 mln euro – całość kwoty dla regionu śródziemnomorskiego
European Initiative for Democracy and Human Rights – EIDHR	165 mln euro – całość kwoty dla regionu śródziemnomorskiego
FEMIP (EBI)	1 bilion euro – na udzielenie kredytów dla państw regionu śródziemnomorskiego
Health Sector Modernization Programme – HSMP	30 mln euro – całość kwoty dla regionu śródziemnomorskiego
MED–ENEC Energy Efficiency in the Construction Sector	4 mln euro
Modernization of Vocational and Educational Training – MVET	21 mln euro
Municipal Administration Modernisation – MAM	18 mln euro
Program for Strengthening Quality Management Capabilities and Infrastructure	12 mln euro
Secondary Education Reform Programme	10 mln euro
SME Support Programme – SSP	15 mln euro
Strengthening the capacity of the Syrian Family Planning Association – SFPA	728 tys. euro
Tempus-Trans European Mobility Scheme for University Studies	Tempus III – 9,5 mln euro Tempus IV – 14 mln euro – całość kwoty dla regionu śródziemnomorskiego
Trade Enhancement Programme – TEP	15 mln euro
Upgrading the Higher Education Sector in Syria – UHES	10 mln euro
Village Business Incubator – VBI	408 tys. euro
Youth Programme Phase III	200 tys. euro

Źródło: [http://www.eurojar.org/en/euromed-projects-actions?tid=2&tid\\_1=All](http://www.eurojar.org/en/euromed-projects-actions?tid=2&tid_1=All)

Tabela 2. Eksport

Rok	2005	2006	2007
<b>Kwoty w bilionach euro</b>	3,1	3	3,4
<b>Eksport z Syrii do krajów UE</b>	58,00%	36,00%	31,00%

Źródło: <http://www.eurojar.org/en/euromed-countries/syria/1035>

Tabela 3. Import

Rok	2005	2006	2007
<b>Kwoty w bilionach euro</b>	2,3	2,9	3,2
<b>Import z krajów UE do Syrii</b>	31,00%	23,00%	20,00%

Źródło: <http://www.eurojar.org/en/euromed-countries/syria/1035>

Syria, będąc uczestnikiem Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego, nie może jeszcze korzystać z Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (ENP), gdyż nie podpisała Planu Działania, który może być zawarty po uprzednim wprowadzeniu w życie układu o stowarzyszeniu. Priorytety przyszłej współpracy Syrii z UE w ramach EPS zostały określone w Krajowym Dokumentie Strategicznym (CSP) i Krajowym Programie Indykatywnym (NIP)<sup>23</sup>.

Krajowy Dokument Strategiczny (CSP) sporządzony został w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (EISP) – określa on ramy strategiczne współpracy Unii Europejskiej z Syrią w latach 2007–2013. Na podstawie analizy wyzwań stojących przed krajem, a także dotychczasowych stosunków z UE, CSP określa strategiczne cele dalszych relacji. Krajowy Program Indykatywny (NIP) przedstawia ramy współpracy pomiędzy Komisją Europejską a rządem Syrii w latach 2007–2010. Ze względu na trudne stosunki między UE a Syrią i opóźnienia w przyjęciu przez rząd programu reform, zastosowano szczególny sposób realizacji założeń. Szczegółowo opracowano działania planowane na 2007 rok i ich spodziewane rezultaty, natomiast uwzględniono tylko zarys działań priorytetowych na lata 2008–2010<sup>24</sup>.

Na Krajowy Dokument Strategiczny składają się trzy najważniejsze obszary działania: Po pierwsze, wsparcie dla reform politycznych i administracyjnych, jak modernizacja administracji, decentralizacja, praworządność i poszanowanie podstawowych praw człowieka. Po drugie, wsparcie dla reform gospodarczych, w tym realizacja pięcioletniego planu, przygotowanie układu o stowarzyszeniu i przygotowań do przystąpienia do Światowej Organizacji Handlu. Po trzecie, wsparcie dla reform społecznych, rozwoju zasobów ludzkich i działań towarzyszących transformacji gospodarczej. Na realizację tych celów przeznaczono w 2007 roku w sumie 130 mln euro<sup>25</sup>.

W 2008 roku miało miejsce ożywienie stosunków eurośródziemnomorskich. W lipcu została zainicjowana Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego, gdzie Syria jest jednym z 43 państw tworzących to partnerstwo. Wpłynęło to pozytywnie na relacje dwustronne UE – Syria, do tego zmiany w polityce zewnętrznej prowadzonej przez Baszira Asada spowodowały, iż w 2008 roku przystąpiono do wznowienia negocjacji układu o stowarzyszeniu. Projekt umowy z 2004 roku został zaktualizowany, uwzględnione zostały reformy gospodarcze w Syrii oraz rozszerzenie Unii w 2004 i 2007 roku. Umowa została parafowana 14 grudnia 2008 roku. Nowy traktat pozwoli Unii „rozwijać znaczenie dialogu na temat sytuacji praw człowieka w Syrii, które pozostają źródłem niepokoju dla Unii Europejskiej. Poszanowanie praw człowieka stanowi jeden z istotnych elementów umowy”<sup>26</sup>. Ogólna zgoda na

<sup>23</sup> ENPI, *Syrian Arab Republic Strategy Paper, National Indicative Programme*, [http://ec.europa.eu/world/enp/pdf/country/enpi\\_csp\\_nip\\_syria\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/world/enp/pdf/country/enpi_csp_nip_syria_en.pdf).

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> A. Rettman, *EU clears way for new treaty with Syria*, *EU Observer*, <http://euobserver.com/9/28801>. Zob. tekst nowego układu: [http://eeas.europa.eu/syria/docs/index\\_en.htm](http://eeas.europa.eu/syria/docs/index_en.htm).

rozwój stosunków UE z Syrią pojawiła się w 2009 roku. Wpływ na to miało między innymi uznanie kluczowej roli Syrii w regionie, jak również szereg pozytywnych zmian w polityce regionalnej Syrii, takich jak nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Libanem, zaangażowanie Syrii w rozmowy pokojowe z Izraelem w drugiej połowie 2008 roku oraz zbliżenie z takimi arabskimi sąsiadami jak Irak i Arabia Saudyjska. Dowodem na zbliżenie i odnowione zaangażowanie jest rosnąca liczba wizyt na wysokim szczeblu między Syrią i UE. UE oficjalnie zgodziła się przystąpić do podpisania Umowy o stowarzyszeniu w dniu 27 października 2009 roku. Jednak i tym razem nie udało się osiągnąć porozumienia. Oficjalnie na spotkaniu 22 października 2009 roku w Damaszku prezydentów Syrii i Finlandii Baszir Asad stwierdził, że rząd potrzebuje więcej czasu na zapoznanie się z umową, mimo iż jej tekst został parafowany prawie rok wcześniej<sup>27</sup>. Umowa tak naprawdę napotkała sprzeciw Holandii, która wyraziła obawy, co do poprawy przestrzegania praw człowieka w Syrii z uwagi na rosnącą liczbę więźniów politycznych. Warto podkreślić, iż w ocenie takich organizacji międzynarodowych jak Human Rights Watch, Syria jest nadal jednym z najgorszych krajów w regionie pod względem represji wobec wolności słowa. „Human Rights Watch nie jest przeciwko UE, ale UE jest nieco naiwna, myśląc, że nowa umowa wpłynie na odciążenie Syrii od Iranu”<sup>28</sup>. Unia obawia się także pogorszenia relacji z Izraelem, które z pewnością będzie miało miejsce po sfinalizowaniu układu o stowarzyszeniu.

Dnia 28 maja 2010 roku prezydent Syrii Baszir Asad spotkał się z delegacją Parlamentu Europejskiego. Rozmowy dotyczyły perspektywy współpracy między Syrią i Unią Europejską. Zadeklarowano konieczność przewycięzenia przeszkód, które stoją na drodze podpisaniu układu o stowarzyszeniu. Prezydent Asad przedstawił wysiłki Syrii prowadzące do osiągnięcia bezpieczeństwa i stabilności na Bliskim Wschodzie oraz jej starania czynione w kierunku osiągnięcia sprawiedliwego i wszechstronnego pokoju w regionie. Podkreślił, iż najważniejszym problemem utrudniającym sukces tych działań jest polityka Izraela. Członkowie delegacji ze swej strony podkreślili znaczenie roli odgrywanej przez Syrię w regionie oraz wyrazili zainteresowanie podjęciem współpracy w zakresie wymiany informacji i doświadczeń z Syryjskim Zgromadzeniem Ludowym w celu uaktualnienia i poprawy stosunków między Syrią i Unią Europejską. Na spotkaniu poruszono także kwestię układu o stowarzyszeniu. Szef delegacji Mario David powiedział: „nie została ustalona data podpisania umowy, wyrazem zaufania po obu stronach będzie osiągnięcie ostatecznego porozumienia w ciągu najbliższych kilku tygodni”<sup>29</sup>. Do dnia dzisiejszego umowa nie weszła w życie.

<sup>27</sup> K. Y. Oweis, *Syrian President Bashar al-Assad sought to ease tension with the European Union on Thursday after an economic and political deal between the two sides faltered*, <http://uk.reuters.com/article/idUKTRE59L3YY20091022>.

<sup>28</sup> A. Rettman, dz. cyt.

<sup>29</sup> *President al-Assad calls on the EU for New Approaches and Policies Corresponding to Changes in the Region*, Sana – Local News, <http://www.sana.sy/eng/21/2010/05/28/290158.htm>.



Współpraca Syrii w ramach inicjatyw eurośroziemnomorskich od początku napotykała wiele trudności. Niechęć oraz obawy można było zauważyć zarówno po stronie Unii Europejskiej, jak i Syrii. W zależności od sytuacji w stosunkach międzynarodowych, a w szczególności od rozwoju konfliktu izraelsko-palestyńskiego można zauważyć okresy wzmożonej współpracy lub braku jakiegokolwiek chęci jej podjęcia. Niewątpliwie ma na to wpływ sytuacja wewnętrzna w Syrii, autorytarny charakter rządów Baszira Asada, funkcjonowanie państwa w specyficznej sytuacji stanu wyjątkowego, łamanie praw człowieka, brak reform demokratycznych. Za brak sfinalizowania umowy stowarzyszeniowej odpowiada także częściowo Unia, która niejednokrotnie nie była w stanie występować wspólnie i uzgadniać akceptowalne przez wszystkich członków stanowiska. Unia obawia się także reakcji Izraela na wzmocnienie stosunków UE – Syria. Sytuacja ta ma negatywny wpływ na całość relacji eurośroziemnomorskich. Wiele programów nie funkcjonuje tak jak powinno, główny cel – budowa eurośroziemnomorskiej strefy wolnego handlu do dnia dzisiejszego nie został zrealizowany. Dalsza współpraca będzie zależała od determinacji i chęci obu stron. Należy jednak podkreślić, iż największym sukcesem jest to, iż po kilkunastu latach wzajemnych prób wzmocnienia kontaktu obie strony widzą konieczność kontynuowania rozpoczętej w 1995 roku drogi.

## Bibliografia

- Abdel Nour A., *Syrian Views of an Association Agreement with the European Union*, „EuroMesco Papers 14” 2001, December.
- Aliboni R., Ammor F. M., *Under the Shadow of Barcelona; From the EMP to the Union for the Mediterranean*, „EuroMesCo Paper 77” 2009, January.
- Anderson K., *The Euro Mediterranean Partnership*, County Administration of Västerbotten, April 2005.
- Fyderek Ł., *Baszir al Asad – odziedziczone przywództwo, ciągłość i zmiana w reżimie politycznym Syrii*, [w:] *Świat arabski w procesie przemian, zmiany społeczne i kulturowe oraz reformy polityczne*, red. A. Kapiszewski, Kraków 2007.
- Fyderek Ł., *Polityka Syryjska wobec Libanu po Pax Syriaana*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2007, nr 2.
- Gillespie R., *Union for the Mediterranean or for the UE*, „Mediterranean Policy” 2008, v. 13, nr 2.
- Heydemann S., *Upgrading Authoritarianism in the Arab World*, „The Saban Center for Middle East Policy. Analysis Paper” 2007, October, no. 13.
- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady – Proces Barceloński; Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego*, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 20 maja 2008, COM(2008) 319.
- Linz J., *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] *Władza i Społeczeństwo*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995.

Oweis K. Y., *Syrian President Bashar al-Assad sought to ease tension with the European Union on Thursday after an economic and political deal between the two sides faltered*, <http://uk.reuters.com/article/idUKTRE59L3YY20091022>.

Ożarowski R., *Ideologie państwowe na Bliskim Wschodzie*, Gdańsk 2006.

Rettman A., *EU clears way for new treaty with Syria*, EU observer, <http://euobserver.com/9/28801>.

*Syrian after Lebanon, Lebanon after Syria*, „International Crisis Group Middle East Report” 2005, nr 39.

*Władze lokalne i regionalne w krajach objętych ENP*. Opinia Komitetu Regionów w sprawie komunikatu Komisji – Europejska Polityka Sąsiedztwa – dokument strategiczny. 2005/C232/08.

234

Anna Diawoł

# Informacje o autorach



**Magdalena Chojnacka**, mgr, doktorantka na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

**Katarzyna Czajkowska**, mgr, doktorantka na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

**Erhard Cziomer**, prof. dr hab., kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego. Autor wielu publikacji z zakresu dziejów i polityki Niemiec.

**Agnieszka Dęsoł**, mgr, doktorantka na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

**Halyna Dokaszenko**, prof. dr hab., kierownik Katedry Historii Ojczyźnej i Zagranicznej w Państwowym Pedagogicznym Instytucie Języków Obcych w Gorliwce na Ukrainie.

**Wiktor Dokaszenko**, prof. dr nauk historycznych, rektor Państwowego Instytutu Pedagogicznego Języków Obcych w Gorliwce na Ukrainie.

**Anna Diawoł**, mgr, doktorantka na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

**Sandra Fiałek**, mgr, doktorantka na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

**Wiktoria Koncur**, docent, kandydat nauk historycznych w Państwowym Instytucie Pedagogicznym Języków Obcych w Gorliwce na Ukrainie.

**Władysław Masiarz**, prof. nadzw. dr hab., kierownik Katedry Dziejów Polonii, Migracji i Mniejszości Narodowych na Wydziale Politologii i Komunikacji Społecznej w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

**Łukasz Mnich**, mgr, doktorant na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

**Iryna Nawka**, kandydat nauk historycznych, kierownik Katedry Filozofii i Politologii w Państwowym Instytucie Pedagogicznym Języków Obcych w Gorliwce na Ukrainie.

**Anna Piziak-Rapacz**, mgr, doktorantka na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

236

**Michał Siekierko**, mgr, doktorant na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

**Beata Pomykalska**, mgr, doktorantka na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

**Katarzyna Vanevska**, mgr, doktorantka na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.

**Marek Wyrwicz**, mgr, doktorant na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego.